

Lockheed Martin wygrał przetarg na samolot wielozadaniowy

Leci F-16



F-16 wielokrotnie gościł na polskim niebie. Po rozstrzygnięciu przetargu pojawi się na stałe.
Fot. Wojtek Szabelski (PAP)

F-16 będzie nowym wielozadaniowym samolotem bojowym dla polskiego wojska - ogłosił wczoraj minister obrony Jerzy Szmajdzński.

Według niego, decyzja ta jest optymalna zarówno dla bezpieczeństwa państwa, jak i polskiej gospodarki. Minister obrony zapowiedział, że pogłębiona informacja na temat przetargu zostanie z jego inicjatywy przedstawiona 7 stycznia sejmowej Komisji Obrony.

Przetarg na 48 bojowych samolotów wielozadaniowych - zdolnych do walki powietrznej, atako-

wania celów na ziemi i wodzie oraz do misji rozpoznawczych - rozpoczął się w kwietniu ubiegłego roku. Uczestniczyli w nim Amerykanie z F-16 w najnowszej wersji C/D Block 52, a także szwedzko-brytyjskie konsorcjum proponujące gripena oraz Francuzi z mirage 2000-5 Mk2.

W 2006 roku Polska ma otrzymać pierwszych 16 samolotów, czyli pełną eskadrę; dostawy mają się zakończyć w 2008 roku. (PAP)

„Zwycięstwo Lockheed Martina”, „Prawie wszystko o myśliwcu” - str. 4

Zrobią go Polacy

(INF. WL.) - To bardzo dobra wiadomość tak dla WSK Rzeszów, jak i całego polskiego przemysłu lotniczego - skomentował decyzję o wyborze F-16 Marek Darecki, prezes WSK Rzeszów.

- Ten samolot w dużej mierze będzie produkowany w polskich zakładach przez polskich specjalistów - wyjaśnia prezes Darecki przypominając, że Amerykanie zadeklarowali, iż Pratt & Whitney właśnie w WSK Rzeszów będzie produkować silniki do F-16. - Ich produkcja w Rzeszowie to dla firmy skok technologiczny o 15-20 lat - podkreśla Marek Darecki. Wybór F-16 zapewnia dla WSK Rzeszów nowe technologie i zamówienia, dla jej pracowników - stabilizację w zatrudnieniu.

Związane z F-16 propozycje zamówień kompensacyjnych dotyczą - poza zakładami zbrojeniowymi - Rafinerii Gdańskiej, przemysłu hutniczego, motoryzacyjnego, stoczniowego, elektronicznego, telekomunikacji i rolnictwa. Deklarowana wartość amerykańskiego offsetu wyniosła 9,8 mld dolarów, komitet offsetowy komisji przetargowej ocenił ją po weryfikacji na nieco ponad 6 mld dolarów.

„Dolina lotnicza”, „Offset za F-16” - str. 5

Poszukiwana ropa

Analicyści nie wykluczają podwyżek cen paliw w najbliższych tygodniach

(INF. WL.) Czy grozi nam kolejny kryzys naftowy? Analicyści uspokajają, że po ostatniej decyzji OPEC, zwiększającej wydobycie ropy do 23 mln baryłek dziennie, na początku przyszłego roku ceny tego surowca powinny się ustabilizować. Wczoraj rano jednak na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie wzrosły do najwyższego od dwóch lat poziomu. Przyczyną są dwie: kryzys w Wenezueli i groźba wybuchu wojny z Irakiem. W najbliższym tygodniu paliwa na stacjach benzynowych mogą więc zdrożeć.

- Jeśli będzie podwyżka, to niewielka, najwyżej 3-5 gr na litrze - twierdzi Ryszard Karczmarek z biura maklerskiego „Reflex”, zajmującego się rynkiem

paliw. - Przed większym skokiem cen chroni nas mocny złoty.

W opinii analityka, dalsze podwyżki na światowym rynku ropy są możliwe, ale nie powinny być większe niż 1-1,5 USD na baryłkę. Największe zagrożenie stanowi wciąż sytuacja w Wenezueli. W kraju, który jest piątym co do wielkości światowym eksporterem tego surowca, od 2 grudnia trwa strajk pracowników. W Wenezueli wydobywa się obecnie dziennie mniej niż 200 tys. baryłek ropy, podczas gdy normalna produkcja wynosi ok. 3 mln baryłek na dzień. Wczoraj Wenezuela rozpoczęła import ropy z Brazylii i wymianę „ropy za żywność” w ramach porozumienia z Dominikaną na dostawy ryżu.

„Coraz droższa ropa” - str. 6

W poniedziałek

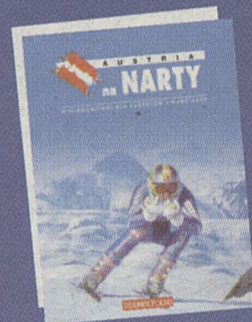
DZIENNIK POLSKI

Rozkład jazdy pociągów

Przyjazdy i odjazdy pociągów z Krakowa Głównego i Krakowa Płaszowa

Minirozmówki dla turystów i narciarzy - Austria

a w nich: zwroty grzecznościowe, sytuacje awaryjne, drogi i parkingi, wyciągi narciarskie, bary i restauracje, hotele i miejsca noclegowe, zakupy, mapa regionów narciarskich



We wtorek

- O polskich wędrówkach po wszechświecie
- Noworoczna szopka
- Najważniejsze wydarzenia roku 2002
- Wielki jubileusz Koziółka Małotka
- Lawety i wraki - czyli o imporcje używanych samochodów
- Podziemna Wieliczka, jakiej nie znamy

Masakra w Groznm

Do 46 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych wczorajszego samobójczego zamachu terrorystycznego w Groznm. 76 osób jest rannych.

Z uwagi na rozmiar zniszczeń budynku, w którym mają siedzibę promoskiewskie władze Republiki Czeczeńskiej, liczba ofiar może być o wiele większa. Pojazdy kierowane przez zamachowców samobójców - kamaz i samochód terenowy uaz - uderzyły w budynek, powodując dwie potężne eksplozje. Wybuch zniszczył także okoliczne budynki.

„Samobójczy zamach” - str. 10

Mleko dla dużych

Do unijnego pociągu wsiądą przede wszystkim ci rolnicy, którzy zmodernizowali już swoje gospodarstwa

(INF. WL.) Od 2005 roku polscy rolnicy będą otrzymywać dopłaty z Unii Europejskiej do każdego kilograma mleka, sprzedanego w ramach wynegocjowanej kwoty „mlecznej”. Okazuje się jednak, że dopłaty te będą niewielkie - najprawdopodobniej nie większe niż 2 gr do jednego kilograma. Dziś rząd polski dopłaca rolnikowi 7 groszy do jednego litra, w przyszłym jednak - jak postanowiła niedawno Rada Ministrów - już tylko cztery

grosze, w roku 2004 zapewne jeszcze mniej.

Zarówno polski rząd, jak Unia Europejska dopłaca wyłącznie do mleka klasy ekstra, tzn. takiego, w którym na 1 mililitr przypada 100 tys. bakterii oraz 400 tysięcy komórek somatycznych. Problem dopłat dotyczy zatem tylko części rolników, ale - jak twierdzi resort rolnictwa - coraz więcej producentów mleka modernizuje swoje gospodarstwa, by móc wytwarzać mleko najwyższej jakości. Podczas

niedawnego szczytu w Kopenhadze przedstawiciele Polski wynegocjowali tzw. kwotę mleczną - czyli ilość mleka, którą polscy producenci będą mogli wprowadzić do obrotu po naszym dołączeniu do krajów „piętnastki” i do którego Unia będzie dopłacać - w wysokości 8,5 mln kg sprzedaży hurtowej i 464 tys. ton sprzedaży detalicznej rocznie. Tzw. rezerwa do dyspozycji Agencji Rynku Rolnego ma wynosić 416 tys. ton rocznie.

Dokończenie - str. 3

Ślisko w Tatrach

TOPR zaleca używanie raków

Warunki w Tatrach wciąż nie sprzyjają turystom. W górach jest bardzo ślisko - szlaki są oblodzone i pokryte z wierzchu cienką warstwą śniegu. Ratownicy TOPR zalecają używanie raków już w dolinkach reglowych.

Wczoraj na Kasprowym Wierchu i w Dolinie Pięciu Stawów leżało tylko 17 cm śniegu, a na Hali Gąsienicowej o centymetr więcej. W Zakopanem średnia pokrywa śnieżna miała grubość 11 cm. W Tatrach obowiązuje nieznaczny, pierwszy (w pięciostopniowej, rosnącej skali) stopień zagrożenia lawinowego.

Na sztucznie śnieżonych stokach w południowej Małopolsce warunki narciarskie są bardzo dobre - leży tam od kilkudziesięciu centymetrów do ponad jednego metra śniegu. Niestety, na pozostałych stokach nie ma warunków do uprawiania narciarstwa, bo warstwa naturalnego śniegu ma od kilku do kilkunastu centymetrów grubości.

Kolej linowa na Kasprowy Wierch kursuje, ale z powodu niedostatecznej pokrywy śnieżnej zamknięte są wyciągi i trasy narciarskie w obydwu kotłach podszczytowych: Goryczkowym i Gąsienicowym.

(PAP)

Większość naukowców powątpiewa w informację sekty raelian

Narodziny dziecka kłona?

Wierząca w pochodzenie ludzkości od kosmitów sekta raelian poinformowała wczoraj w USA o narodzinach pierwszego dziecka, pochodzącego z klonowania.

Jak powiedziała na konferencji prasowej w Hollywood na Florydzie Brigitte Boisselier - szefowa założonej przez sektę firmy Clonaid - zdrowa dziewczynka urodziła się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Dziecko, a zarazem swój własny klon, urodziła 31-letnia Amerykanka. Boisselier nie chciała powiedzieć, w jakim kraju dziecko przyszło na świat. - We właściwym momencie rodzice pokażą się prasie - dodała.

Boisselier pracowała wcześniej we Francji jako naukowiec chemik. Według niej, od 8 do 9 dni będą dostępne wyniki testów, mających potwierdzić, że rzeczywiście chodzi o klon.

Badanie DNA przeprowadzi niezależny ekspert. Większość naukowców traktuje działalność Clonaid sceptycznie, powątpiewając, by firma ta rzeczywiście dysponowała zapleczem technicznym, pozwalającym na sklonowanie człowieka.

Patronująca Clonaid sekta raelian wierzy, że klonowanie może przedłużyć ludzkie życie na setki lat. Jej założyciel Claude Vorihon, który przybrał imię Rael, uważa siebie za proroka. Według niego, rodzaj ludzki został stworzony przez przybyłych na Ziemię kosmitów.

Prezydent USA George Bush wyraził „głębokie zaniepokojenie” pracami nad klonowaniem człowieka, postulując jednocześnie wprowadzenie w USA ustawowego zakazu tych praktyk.

Szerzej - str. 10

Tragiczny poranek

(INF. WL.) W ciągu kilkunastu minut ogień strawił w piątkowy ranek mieszkanie na os. Zielonym w Nowej Hucie. W pokoju spłonął 3,5-letni chłopczyk, jego starszego o rok brata matka w ostatniej chwili wyniosła na klatkę schodową. Oboje lekko poparzeni i zacczadzeni trafili do szpitala.

Mimo że w ciągu kilku minut z os. Zgody na miejsce pożaru przyjechali strażacy, środkowe mieszkanie na parterze zostało kompletnie zniszczone, z pokoju dzieci praktycznie nic nie zostało.

Szczegóły w „Kronice Krakowskiej”

Druga strona

Dzienniczek Radwana

organ nieperiodyczny

Dobroczynność

Politycy wszystkich opcji prześlą otrzymane w tym roku od Miłocha różgi na Fundusz Odnowy Moralnej Społeczeństwa.

Przetarg

Samoloty grippen i mirage będą ponownie licytowane na aukcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owiaka.

Nadzwyczajny Kongres Meteorologów

W związku z utrzymującymi się mrozami meteorolodzy spotkają się na specjalnym kongresie, który zdecyduje, czy fakt, że w zimie jest zimno, uznać za anomalię pogodową, czy też tendencję wskazującą na postępujące oziębianie się klimatu. Ogłoszenie referatu „W lecie jest ciepło” przesunięto na sierpień, kiedy już będzie wiadomo, czy to prawda.

Sukces polskiego ustawodawstwa

Informacja „Gazety Wyborczej”, że uchwalenie w polskim parlamencie ustawy kosztuje 17,5 miliona dolarów, wywołało wielkie zainteresowanie w kołach biznesu za granicą. Polskie ustawodawstwo okazało się konkurencyjne nawet wobec postępujących krajów Ameryki Południowej i Afryki. Jest to kolejny sukces rządu Leszka Millera na arenie międzynarodowej.

Z życia Polonii

Także Polacy w Australii obchodzili Boże Narodzenie. Marszałek Senatu Longin Pastusiak wysłał depezę z gratulacjami.

Ekscytryk Kołodko

Minister finansów Grzegorz Kołodko będzie chodził po kołędzie dopiero na Wielkanoc.

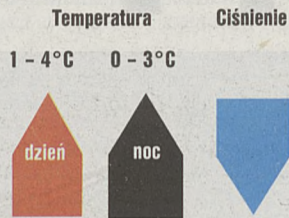
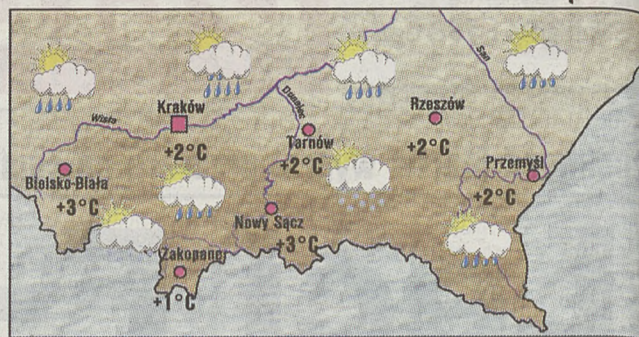
Szwecja

Bez nadziei na poprawę

Pensjonariusze szwedzkiej organizacji zajmującej się resocjalizacją byłych przestępców mieli uzasadniony powód do utraty wiary w społeczeństwo, gdy nieznanymi sprawcami ukradli im wigilijny posiłek. – Zabrali wszystko – łosia, krewetki, zapiekankę z ziemniaków – zrelacjonował gazecie „Aftonbladet” Peter Soderlund, przewodniczący sztokholmskiego oddziału stowarzyszenia „Przestępcy z powrotem w społeczeństwie”, założonego i prowadzonego przez nawróconych kryminalistów. Wigilia odbyła się mimo wszystko dzięki życzliwości osób, które usłyszały o historii w radio, podarowały organizacji klopsy mięsne, szynkę, śledzie oraz inne tradycyjne świąteczne dania szwedzkiej kuchni.

AFP

Pluchowato



Sytuacja baryczna

Polska południowa jest pod wpływem niżu z centrum nad Danią i Austrią. Napływa cieplejsze i bardziej wilgotne powietrze północnomorskie.

Prognoza pogody

Dzisiaj w dzień będzie pochmurno z przejaśnieniami, miejscami wystąpią słabe opady deszczu – początkowo marznącego, wysoko w górach deszczu ze śniegiem i śniegu. Temperatura maksymalna od +1 st. w Świętokrzyskiem do +4 st. na Górnym Śląsku, na Podhalu od +1 do +3 st., w Tatrach +2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w górach i na Pogórzu okresami silniejszy, z kierunków południowych. W nocy będzie pochmurno, okresami opady deszczu. Temperatura minimalna od 0 w Świętokrzyskiem do +3 st. w Małopolsce i na Górnym Śląsku, na Podhalu od 0 do +2 st. w Tatrach 0 st. Wiatr słaby

i umiarkowany z kierunków południowych.

Sytuacja biometeorologiczna

Niekorzystna, spowoduje nasilenie objawów zmęczenia, wydłużenie czasu reakcji, obciążenie układu krążenia, wzrośnie skłonność do przeziębienia.

Prognoza orientacyjna

W niedzielę będzie pochmurno, okresami wystąpią opady deszczu. Temperatura maksymalna od +3 do +5 st., na Podhalu od +1 do +3 st., wysoko w Tatrach +3 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych. W nocy od zachodu regionu postępujące przejaśnienia, na wschodzie zanikające opady deszczu. Temperatura minimalna od 0 st. na zachodzie do +2 st. na wschodzie regionu, na Podhalu od 0 do +2 st., w Tatrach -5 st. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

Uwaga kierowcy

Widzialność rano lokalnie zmniejszona, warunki drogowe miejscami trudne i niebezpieczne.

Ciśnienie w Krakowie wczoraj o godz. 14

981,1 hPa = 735,8 mm Hg. Średnie miesięczne: 988,6 hPa = 741,5 mm Hg. Tendencja: spadek.

Zdjęcie dnia



U nas mrozy, tam 30 stopni plus. Turyści na plaży Coogee w Sydney.

Fot. PAP/EPA

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Małe utrudnienia bankowo-komunikacyjne. Trzeba więcej cierpliwości i więcej wysiłku.

BYK (21 IV - 21 V): Szeroki gest? - bez przesady! Pieniądze tak łatwo się wydaje...

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Zadowolony z siebie i z własnych dróg życiowych - nie od parady nosisz dumnie głowę.

RAK (22 VI - 22 VII): Zakłócenia? Nie trać pogody ducha - wszystko się wyjaśni, a serce udobrucha.

LEW (23 VII - 22 VIII): Nie przesadzaj na nartach i na szosie. Pamiętaj: radość wspiera rozsądek.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Logiczny, precyzyjny, masz chłodną głowę. Dzięki temu realizujesz pomysły odlotowe.

WAGA (23 IX - 22 X): Zabawa trwa i niech tak już zostanie. Ciesz się, bo wkoło wspaniale wyzwania.

SKORPION (23 X - 21 XI): Dobre emocje prowadzą do radości. Jak wiele masz w sobie teraz ognia namiętności!

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Twoje problemy znajdą pozytywny finał. Tylko nie przeginaj.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Życie towarzyskie osiąga apogeum. Blyszczysz jak gwiazda nad mauzoleum.

WODNIK (21 I - 18 II): Mniej egoizmu - więcej troski o bliskich. Niech się ucieszą - wszystkim!

RYBY (19 II - 20 III): Wreszcie pogodny! Sprawy się rozwiążą same - pozytywnie. Pora na życie bardziej aktywne.

JAKUB CIEŃKIEWICZ
Księżyc w znaku Wagi w skomplikowanych układach planetarnych - czas lekkomyślnych przygód. Uważajmy!

Konkurs filmowy

„Pearl Harbor” w HBO

Do wygrania - magnetowid!

Jutro o godz. 21.00 w telewizji HBO obejrzymy „Pearl Harbor” - zrealizowana z ogromnym rozmachem 3-godzinna opowieść o wojnie i miłości. W rolach głównych: Ben Affleck, Kate Beckinsale i Josh Hartnett.

Już dziś w „Dzienniku Polskim” - konkurs filmowy z jednym pytaniem: Kto wyreżyserował „Pearl Harbor”? Nagrodę główną - magnetowid - ufundowała firma HBO Polska. Będą też liczne nagrody niespodzianki.

Na odpowiedzi czekamy - do 6 stycznia - pod adresem: „Dziennik Polski”, 30-960 Kraków 1, skr. poczt. 542 z dopiskiem: HBO.



Jutro,
godz. 21.00

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMALEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44

Dział Kultury: tel./fax 619-91-27

Dział Miejski: tel. 619-92-60

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04

MYŚLENICE, ul. Klakaruki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71

PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45

PODHALE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18

NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86

CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57

OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30

WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90

ZYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32

RZESZÓW, ul. Księdza J. Jajłowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479

Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386

Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72

KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48

BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22

BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (1 piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Podhale, tel. (0-18) 201-35-30
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY
TWARZY KONTROLI SPOTECZNEJ

Na co idą nasze pieniądze? (2)

NIK dobrze płatny

(INF. WŁ.) Najwyższa Izba Kontroli będzie miała w przyszłym roku na swoją działalność 209 mln zł (chciała mieć 220,4 mln zł, ale posłowie zredukowali te plany o prawie 11,5 mln zł). Z tej sumy aż 167 mln zł zostanie przeznaczonych na płace dla około 1700 pracowników. Oznacza to, że wynagrodzenia pochłaniają 80 proc. budżetu NIK.

Tak znaczący udział wynagrodzenia w całym budżecie NIK nie może jednak zaskakiwać, skoro średnie zarobki w tej instytucji wynoszą niemal 6000 zł brutto.

Małgorzata Pomianowska, rzeczniczka prasowa NIK, podkreśla, że chociaż Izba będzie miała w 2003 r. budżet większy o 11 mln zł niż tegoroczny, to jednak niemal cała ta kwota będzie musiała zostać przeznaczona na podwyżki wynagrodzeń, gdyż prawo obowiązuje do podniesienia o 4 proc. ponad inflację zarobków wszystkim pracownikom zatrudnionym w sferze budżetowej.

robki w NIK, a zwłaszcza zarobki kontrolerów, nie mogą być niskie, gdyż mogliby oni łatwo stać się podatni na korupcję. Na około 1700 pracowników liczba kontrolerów waha się od 1150 do 1200, a więc stanowią oni około 70 proc. wszystkich zatrudnionych w NIK.

Jaki jest sens zatrudniania prawie 1200 dobrze opłacanych kontrolerów, skoro przeprowadzają oni w ciągu roku około 4-5 tys. kontroli, w tym około 100 dużych, a zdecydowana większość z nich kończy się przedstawieniem mniejszych czy większych zastrzeżeń w stosunku do kontrolowanych jednostek? Każdego roku około 120 kontroli kończy się zawiadomieniem prokuratury o popełnieniu przestępstwa, natomiast częściej kontrolerzy składają doniesienia do prokuratury o okolicznościach mogących wskazywać na popełnienie przestępstwa; tak postępują, gdy nie mają pewnych - ich zdaniem - dowodów na to, że zostało popełnione przestępstwo. W co najmniej po-



Rys. Henryk Sawka

NIK będzie musiała zatem oszczędzać. Na czym? - Na nadgodach dla pracowników, na remonty czy na sprzęt komputerowy, oszczędniej będziemy musieli gospodarować pieniędzmi przeznaczonymi na wszelkiego rodzaju wydatki bieżące - mówi rzeczniczka.

W jaki sposób NIK rozdysonuje 209 mln zł, które otrzyma w przyszłym roku?

* Na wynagrodzenia pójdzie 167 mln zł. Najwięcej zarabia prezes NIK Mirosław Sekuła, którego miesięczna pensja wynosi obecnie około 11 tys. zł brutto (jest to płaca zasadnicza bez dodatków, m.in. stażowego). Prezes NIK jest jedynym pracownikiem NIK należącym do tzw. erki, czyli grupy osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, którym wynagrodzenia ustala - odrębnym rozporządzeniem - prezydent. Wynagrodzenie prezesa NIK jest równe temu, które otrzymują posłowie, a także np. rzecznik praw dziecka czy rzecznik interesu publicznego. Zarobki pozostałych pracowników NIK są ustalane według zasad obowiązujących w administracji państwowej.

Mirosław Sekuła ma czterech zastępców, którzy otrzymują około 8 tys. zł brutto, mniej więcej tyle samo zarabia dyrektor generalny NIK. Niewiele niższe pensje pobierają dyrektorzy departamentów w centrali NIK oraz szefowie delegatur.

Przeciętna płaca w NIK jest wysoka jak na polskie warunki. Wynosi ona 5800 zł brutto (średnia płaca w gospodarce narodowej w III kwartale tego roku osiągnęła 2095 zł brutto).

Rzeczniczka Najwyższej Izby Kontroli przekonuje, że za-

łowie przypadków prokuratury umarzają jednak sprawy.

- W naszej ocenie prokuratury otrzymują od nas solidnie udokumentowane materiały - zapewnia Małgorzata Pomianowska, chociaż przyznaje, że niemal wszystkie instytucje odwołują się od wyników kontroli. W ostatnich latach sądy skazały prawomocnymi wyrokami zaledwie kilka osób, wobec których NIK wystąpiła z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Niemal wszystkie te skazania dotyczyły spraw wszczętych w pierwszych połowie lat 90.

* Na inwestycje NIK będzie mogła przeznaczyć w 2003 r. 13 mln zł (chciała mieć na to o 4 mln zł więcej).

* 28,6 mln zł będzie musiało wystarczyć na „zakup towarów i usług”, czyli na pokrycie wszelkich wydatków związanych z opłatami (gaz, woda, prąd itp.) oraz na zakup innych środków potrzebnych do prowadzenia działalności (np. materiałów biurowych).

* Służbowe telefony komórkowe, bez określenia limitu, przysługują prezesowi NIK, jego zastępcom, dyrektorowi generalnemu, dyrektorom departamentów w Warszawie, niektórym doradcom, niewielu kontrolerom (zajmującym się najtrudniejszymi sprawami) oraz wszystkim szefom delegatur. W sumie jest to więc niemałe grono osób. Dyrektorzy departamentów w delegaturach oraz rzecznik prasowy mają natomiast służbowe komórki z limitem od 100 do 300 zł.

* W centrali NIK w Warszawie zostaje 59 proc. z całorocznego budżetu. Pozostałe 41 proc. trafia do 16 delegatur w kraju.

WŁODZIMIERZ KNAP

Michnik poskarżył na Rywina

Prokuratura zbada, czy zostało popełnione przestępstwo płatnej protekcji

Premier Leszek Miller oczekuje, że opisaną przez „Gazetę Wyborczą” sprawą próby korupcji i jej okolicznościami zajmą się z urzędu właściwe organy - poinformował w piątek PAP rzecznik rządu.

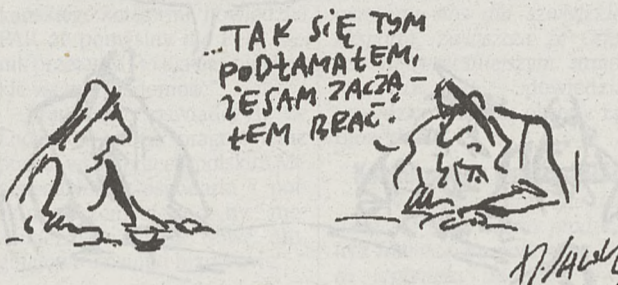
- W związku z opublikowanym w dzisiejszym wydaniu „Gazety Wyborczej” artykułem pt. „Ustawa za łapówkę, czyli przychodzi Rywin do Michnika” - przytaczającym kłamliwe i absurdalne wypowiedzi Lwa Rywina - informuję, że prezes Rady Ministrów nigdy nie zlecał Lwu Rywinowi pośrednictwa w jakiegokolwiek sprawie - oświadczył wczoraj Michał Tober. Podkreślił, że Rywin „nigdy nie był także formalnym lub nieformalnym doradcą premiera”.

Rzecznik rządu podał także, że wcześniejsze sygnały dotyczące rzekomego pośrednictwa Lwa Rywina w sprawie nowelizacji Ustawy o radiofonii i telewizji premier potraktował jako „absurdalne”.

„Po zapoznaniu się jednak z całościowymi rezultatami zakończonego własnie śledztwa dziennikarskiego premier oczekuje, że sprawą zajmą się z urzędu właściwe organy, zaś wszystkie jej szczegóły zostaną podane do wiadomości opinii publicznej” - napisał Tober.

„Gazeta Wyborcza” podała wczoraj, że przewodniczący rady nadzorczej Canal+ i właściciel firmy producenckiej Heritage Films - Lew Rywin złożył Agorze, wydawcy dziennika, propozycję zapłacenia 17,5 mln dolarów łapówki. W zamian obiecał załatwienie korzystnych dla spółki zmian w rządowym projekcie noweli Ustawy o radiofonii i telewizji.

Według „Gazety”, Rywin powołując się na premiera Leszka Millera miał zaofiarować Agorze takie zmiany,



Rys. Henryk Sawka

które umożliwiłyby jej zakup Polsatu. W zamian Rywin chciał - jak twierdzi dziennik - 5 proc. wartości telewizji Polsat, oszacowanej przez niego na 350 mln dolarów i zatrudnienia siebie w tej stacji, tak by „przypilnować interesów lewicy”. Rywin miał też zasugerować, że pieniądze wpłacone na konto jego firmy Heritage Films będą spożytkowane przez SLD.

Michnik powiedział o propozycji Rywina premierowi. Doszło do konfrontacji premiera, Rywina i Michnika. Gazeta przytacza relację premiera, który opisuje reakcję Rywina: „Zapadła cisza. Rywin bladł, zieleńiał, tężał na twarzy. Zapytałem, dlaczego to zrobił, kto mu kazał, kto go inspirował. Wymienił dwa nazwiska: byłego członka KRRiT Andrzeja Zarębskiego i Roberta Kwiatkowskiego. A potem powiedział: »Co mam zrobić? Mam się zastrzelić?« (...)

Miller relacjonuje zakończenie tego spotkania: „Kazałem

Rywinowi wyjść bez pożegnania. Wyglądał jak człowiek, który dostał kopniaka w twarz. Powiedziałem Michnikowi, że widzieliśmy właśnie pacjenta zakładu psychiatrycznego, który oszalał dla pieniędzy. To tragiczne i żalodne zdarzenie. A co do nazwisk, jakie podał, mają one uprawdopodobnić jego chore urojenia i to wszystko. Od tamtej pory nie miałem z Rywinem kontaktu”.

O wyjaśnienie wszelkich okoliczności związanych z opisaną przez „Gazetę Wyborczą” próbą korupcji zwrócił się do ministra sprawiedliwości przewodniczący Krajowej Radiofonii i Telewizji Juliusz Braun.

Minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk polecił wczoraj Prokuratorze Apelacyjnej w Warszawie wszczęcie postępowania w sprawie zbadania, czy zostało popełnione przestępstwo płatnej protekcji. Według kodeksu karnego, „kto” powołując się na swoje wpływy w instytucji państwowej lub samorządu terytorialnego, podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Jak podkreśliła rzeczniczka ministra Małgorzata Stepkowska, artykuł w „GW” dotyczy osób sprawujących ważne funkcje publiczne.

(PAP)

Ode mnie

Stare lwy

Praworządny obywatel po próbie wciągnięcia go w ciemne interesy idzie natychmiast do prokuratora. Szef „Gazety Wyborczej” pomaszzerował, ale do premiera, a całą rzecz opublikował dopiero po sześciu miesiącach. Pewnie doszedł do przekonania, że i dla niego milczenie może być złotem.

TOMASZ DOMALEWSKI

Mleko dla dużych

Dokończenie ze str. 1

Do tej kwoty od 2005 roku polscy rolnicy mają otrzymywać dopłaty na podobnych zasadach jak rolnicy w Unii Europejskiej. Ci ostatni - jak informuje Departament Produkcji Zwierzęcej Ministerstwa Rolnictwa - w 2005 roku będą dostawać 5,74 euro za tonę mleka (Unia operuje kilogramami: 1 litr mleka równa się 1,3 kg mleka). Okazuje się zatem, że do 1 kg mleka polski rolnik otrzymałby niewiele ponad dwa grosze. Ale w rzeczywistości będzie to prawdopodobnie jeszcze mniejsza kwota, bo - jak zaznacza dr Renata Grochowska z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej - polscy producenci w 2005 roku otrzymają z Unii Europejskiej tylko 60 procent dopłat (w 2006 już 65 procent) przyznanych rolnikom w krajach, które już dziś są w Unii. Do tych 60 procent ma w 2005 roku „dorzucić” coś polski rząd, ale jego szczodrość jest w tym momencie nieprzewidywalna. Jednakże - jak podkreśla Renata Grochowska - od 2005 roku polscy rolnicy swoje mleko będą sprzedawać według wyższych cen niż obecnie - tzn. według tych, które od tego roku będą obowiązywać w krajach Unii. Są to tzw. ceny interwencyjne, zgodne z postanowieniami Agendy 2000, czyli dokumentu przedstawiającego reformę Wspólnej Polityki Rolnej. Zważywszy dodatkowo, że koszty pro-

dukcji mleka w Polsce są niższe niż na Zachodzie - na całym tym przedsięwzięciu polscy wytwórcy najprawdopodobniej zyskają.

Jednakże - jak podkreśla Renata Grochowska - dotyczy to przede wszystkim tych, którzy hodują nie mniej niż 10 krów i mają zmodernizowane gospodarstwa, tj. zakupione urządzenia schładzające, dojarki z atestem itp. Pozostali albo powinni jak najszybciej to uczynić, albo - jeśli nie mają takich możliwości - raczej nie nastawiać się na „mleczne profity”. Należy też pamiętać, że rząd polski jest coraz mniej hojny dla producentów mleka: już od pierwszego stycznia przyszłego roku Agencja Rynku Rolnego będzie dopłacać o 3 grosze mniej za litr niż w roku bieżącym, czyli tylko cztery grosze.

Natomiast wszyscy rolnicy - także ci, którzy nie wsiądą do „unijnego mlecznego pociągu”, mają zagwarantowane tzw. dopłaty uproszczone, czyli wypłacane z budżetu Unii Europejskiej do każdego uprawianego hektara, niezależnie od rodzaju prowadzonej na nim działalności rolniczej. System ten ma obowiązywać przez 5 lat od momentu naszego wejścia do Unii, potem dopłaty będą zróżnicowane, w zależności od typu upraw. Obecnie mówi się o ok. 300 zł dotacji do każdego hektara rocznie.

DOROTA STEC-FUS



■ POTRZEBA CENTRUM.

Zdaniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, w Polsce powinno powstać nowe ugrupowanie centrowe. Pytanie o plany stworzenia nowej partii na bazie Stowarzyszenia Ordynacka prezydent skwitował: „to bzdura”.

■ POPARCIE INTEGRACJI.

Księża nie powinni bezpośrednio agitować za tym, by Polacy głosowali w referendum za przystąpieniem do Unii Europejskiej - uważa prymas Józef Glemp. Jego zdaniem Kościół powinien jednak wspierać ideę integracji europejskiej.

■ ŚLISKIE DROGI.

Wszystkie drogi krajowe są przejezdne, choć na niektórych jest ślisko. Najtrudniejsze warunki panują w województwie pomorskim, gdzie na drogach jest gołoleź - poinformowała wczoraj po południu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej uwagi na mostach, wiaduktach, w pobliżu terenów leśnych i zbiorników wodnych. Drogi w tych rejonach mogą być bowiem śliskie.

■ SPOKOJNE ŚWIĘTA.

Policja określa minione święta jako spokojne na drogach. W ciągu trzech świątecznych dni (24-26 grudnia) wydarzyły się 223 wypadki, w których zginęły 32 osoby, a 310 zostało rannych. „Te święta były bezpieczne. Często w zwykły, przeciętny dzień na drogach ginie 20-25 osób” - podkreślają policjanci. Funkcjonariusze zatrzymali 297 pijanych kierowców.

■ Z GRANATEM W RĘKU.

Jeden mężczyzna zginął, a dwóch zostało rannych od wybuchu granatu, który trzymał w ręku jeden z nich. Do zdarzenia doszło w piątek nad ranem w podgłogowskiej miejscowości Borek (Dolny Śląsk).

Przemysłnicy przed sądem

(INF. WŁ.) Trzej mieszkańcy Małopolski, którym zarzucono przemyślenie do Niemiec i sprzedanie 1 kg amfetaminy, staną przed krakowskim sądem.

Według prokuratury, mieszkaniak Krakowa został przyłapan na sprzedaży narkotyku w Augsburgu. Niemiecka policja przekazała sprawę krakowskiej prokuraturze. Prowadzone przez nią postępowanie ujawniło kolejne osoby zamieszane w proceder. Dwóm mężczyznom, kurierom, został postawiony zarzut przemytu i rozprawiania narkotyków, a trzeciemu - przygotowanie fałszywych paszportów, na podstawie których kurierzy przekraczali granicę.

Do winy przyznał się tylko jeden z oskarżonych. Za przemyt i handel narkotykami grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

(STRZ)

Redaktorzy wydania:

Marian Nowy
Kazimierz Starowicz

Samolot wielozadaniowy - wybrany

Zwycięstwo Lockheed Martina

- To wybór merytoryczny, a nie polityczny
- oświadczył wczoraj minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński

W przetargu na wielozadaniowy samolot bojowy dla Polski wygrał amerykański F-16, którego oferta została oceniona najwyżej pod względem ceny, offsetu, zdolności bojowych i warunków eksploatacji.

Cena złożonej Polsce oferty F-16 C/D Block 52 wynosi blisko 3,48 mld dolarów, z kosztami kredytu ma nie przekroczyć brutto 4,7 mld dolarów.

Po podsumowaniu wszystkich ocen komisja przetargowa zgłosiła do akceptacji ministrowi obrony narodowej najkorzystniejszą ofertę. Za najkorzystniejszą została uznana oferta, która uzyskała największą ilość punktów wliczonych według wzorów podanych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Uzyskała ona wyraźnie ponad 90 punktów na 100 możliwych. Wybraliśmy w pełni zintegrowaną platformę uzbrojenia, zdolną do walki prowadzonej z powietrza - oświadczył wczoraj wice-

minister obrony Janusz Zemke, który nadzorował przetarg z ramienia MON.

Umowa o zakupie samolotów wraz ze szkoleniem personelu latającego i naziemnego ma zostać podpisana do końca marca, potem zostanie 60 dni na zawarcie umów o zamówieniach kompensacyjnych. Jeżeli do tego nie dojdzie, rozpoczyna się negocjacje z autorami oferty ocenionej jako druga w kolejności.

Polska nadała priorytet kryteriom merytorycznym, a nie politycznym - powiedział minister obrony Jerzy Szmajdziński. Dodał, że decyzja ta jest optymalna dla militarnego bezpieczeństwa państwa i spełnienia sojusznicych wymagań. Ta decyzja umacnia naszą wiarygodność, jest optymalna dla bezpieczeństwa pilotów, jest optymalna dla gospodarki, w tym przemysłu zbrojeniowego. Nowe technologie mogą stać się impulsem do tworzenia miejsc pracy - mówił minister.

Rzetelna analiza trzech ofert potwierdziła, że zaproponowano nam bardzo nowoczesne samoloty i systemy uzbrojenia. W pełni kompleksową ofertę przedstawił rząd Stanów Zjednoczonych - powiedział jego zastępca, Janusz Zemke.

Zastrzegając, że wybór nie był polityczny, Szmajdziński dodał, że wybór amerykańskiej propozycji na pewno będzie komentowany politycznie. - Ten wybór wzmacnia nasze strategiczne więzi ze Stanami Zjednoczonymi, ale tak nie musiało się stać. Mógł być gorszy offset, wyposażenie, gorszy pakiet szkolenia - powiedział Szmajdziński.



Rys. Henryk Sawka

Wybór kołowego transportera z Finlandii, przeciwpancernych pocisków kierowanych z Izraela i samolotu ze Stanów Zjednoczonych pokazuje, że chcemy mieć jak najlepsze wyposażenie sił zbrojnych. Polsce jest jednakowo blisko do Stanów Zjednoczonych i do państw europejskich - zapewnił.

Oferta obejmuje ponadto znaczną liczbę lotniczych środków bojowych, nowoczesnych systemów elektronicznych przeznaczonych do naprowadzania, nawigacji, przygotowania misji, treningu oraz wyposażenia naziemnego i pakietu szkolenia do poziomu umożliwiającego wykonywanie zadań bojowych niezbędnych dla ochrony polskiej przestrzeni powietrznej i w ramach sojuszu północnoatlantyckiego - wyliczał Szmajdziński. Podkreślał zasługi swojego poprzednika, Bronisława Komorowskiego, dla ustawowego uregulowania programu samolotu i za ponadpartyjne poparcie, jakie Komorowski zyskał dla tego projektu.

Nie wolno mi przekazać szczegółowych informacji z przebiegu badania, oceny i porównywania złożonych ofert. Mówimy o bardzo nowoczesnych, często nie do końca jawnych systemach uzbrojenia, gdyż samolot jest głównie platformą ich przenoszenia - powiedział Zemke. Utrzymanie szczegółów w tajemnicy uzasadniał też interesami kontraktów nie tylko w Polsce.

Zemke zaznaczył, że komisja przetargowa oceniała pisemne oferty, które były odpowiedzią na liczące 226 stron wymagania

techniczne, finansowe i offsetowe strony polskiej i które odbiegały od informacji, jakie podawały o sobie i o konkurencji startujące w przetargu koncerny.

To jak z niektórymi rodzicami, którzy widzą genialne dzieci, oczywiście tylko swoje, zaś dzieci sąsiadów są z zasady brzydsze, głupsze i bardziej niesforne - mówił Zemke. Oferty oceniały 93 osoby nie licząc ekspertów, a przez 675 dni działania komisji przetargowej, z czego 53 dni zajęły spotkania z oferentami, wydano 6 tys. zł „głównie na kawę, herbatę i wodę mineralną”. Poinformował, że szef MON zaakceptował decyzję komisji przetargowej 23 grudnia.

Oferta musiała obejmować 22 elementy - dostawę 36 jednomiejscowych i 12 dwumiejscowych samolotów, dostawę środków bojowych, zasobników podwieszanych, sprzęt obsługi naziemnej, części zamienne, symulatory, indywidualne wyposażenie pilotów, szkolenie personelu lotniczego i logistycznego. Kolejne kryterium dotyczyło zasięgów, zdolności do tankowania w powietrzu, liczby węzłów podwieszania uzbrojenia, liczby środków bojowych i ich rozpoznawania w NATO.

Komisja premiowała ofertę zamówień kompensacyjnych przekraczającą 100 proc. ceny samolotu. Zemke podkreślił, że komisja zaliczała nie deklaracje, lecz realną wartość zobowiązań offsetowych.

Mamy pewność, że wprowadzimy do sił zbrojnych nową jakość i rozpoczniemy wypełnianie luki, jaka dramatycznie narasta przy wycofywaniu techniki ra-

dzieckiej. Nowy i nowoczesny samolot wielozadaniowy stanie się za kilka lat podstawowym środkiem walki polskiego lotnictwa - dodał Zemke. Według wiceministra, nowy system uzbrojenia będzie zdolny do działań w niesprzyjających warunkach atmosferycznych w dzień i w nocy, obrony powietrznej, w tym pełnienia dyżurów w NATO. Podkreślił, że wybór ten daje możliwość wypełnienia do 2008 roku kilkunastu zaciągniętych wobec NATO zobowiązań dotyczących sił zbrojnych.

Zaznaczył, że F-16 służy w 7 europejskich państwach NATO - Belgii, Danii, Grecji, Holandii, Norwegii, Turcji i Włoszech, a zaproponowana Polsce wersja będzie wzbogacona o elementy najnowocześniejszego F-16 Block 60. Przypomniał, że następcą F-16 ma być Joint Strike Fighter, który ma wejść do eksploatacji za kilkanaście lat.

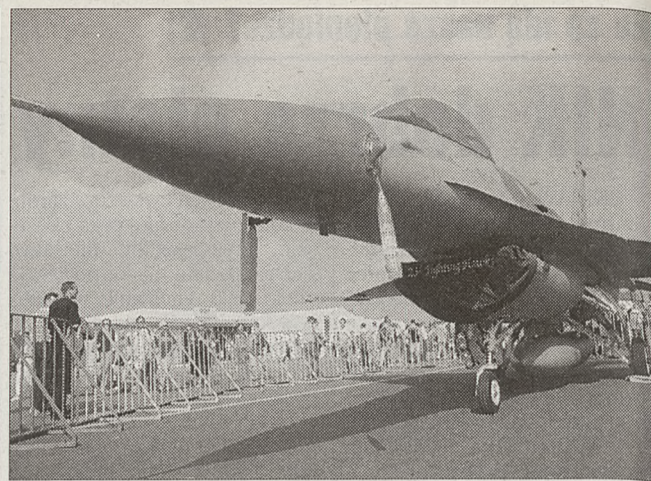
Gdybyśmy dokonali w przyszłości wyboru samolotu kolejnej generacji, nie trzeba by radykalnie zmieniać standardów eksploataowanego już kilka lat systemu. Skonfigurowane przez nas uzbrojenie zapewni nam również pełną interoperacyjność w zakresie lotniczych środków bojowych wykorzystywanych przez samoloty Eurofighter - powiedział Zemke.

Szef komitetu offsetowego, wiceminister gospodarki Andrzej Szarawarski powiedział, że komisja ocenia zwycięską ofertę offsetową na 6,023 mld dolarów (deklarowali ponad 9 mld dolarów); ofertę Gripena na 4,699 mld euro (wobec deklarowanej 7,476 mld euro), a ofertę francuską na 2,108 mld euro (deklarowana 3,801 mld euro) - poniżej ceny nabycia samolotu.

Polityka uży pokory, ale i tego, że wiele spraw można robić razem - powiedział były szef MON Bronisław Komorowski, przypominając porzekadło, że „dłużej klasztora niż przeora”. „Było takie powiedzenie, że polski lotnik, jak trzeba będzie, poleci nawet na drzwiach od stodoły. Chciałbym z satysfakcją stwierdzić, że to już nie grozi, piloci polscy będą latali na F-16” - dodał.

Polska w 2006 roku ma otrzymać pierwszą eskadrę - 16 samolotów wielozadaniowych. 48 sztuk ma zostać dostarczonych do 2008 roku, wtedy też Polska ma wystawić eskadrę do sił reagowania NATO. W 2004 roku mają zostać wycofane samoloty mig-21, za 10 lat skończy się okres eksploatacji migów-29 i większości su-22.

(PAP)



Amerykański samolot wielozadaniowy F-16 w czasie tegorocznego AIR SHOW w Radomiu. Fot. Piotr Polak (PAP)

Co kupujemy

Prawie wszystko o myśliwcu

Obecna seria produkcyjna myśliwca F-16C/D to blok 50/52. Polsce zaofiarowano samoloty z bloku 52, z silnikami Pratt and Whitney, a nie General Electric, jak w bloku 50.

Myśliwiec General Dynamics (obecnie Lockheed) F-16 C/D powstał w ramach koncepcji LWF (Light Weight Fighter - Myśliwiec Wagi Lekkiej) i jest przez niektórych uważany za zachodni, unowocześniony odpowiednik miga-21.

Do tej pory zbudowano ponad 4 tysiące sztuk F-16 różnych wersji, pierwsze egzemplarze seryjne lotnictwo wojskowe USA otrzymało w roku 1978. Obecnie produkowane wersje to F-16C (jednomiejscowa) i F-16D (dwumiejscowa szkolna, a także do działań w złych warunkach atmosferycznych).

Napęd F-16C/D blok 52 stanowi silnik dwuprzepływowy Pratt and Whitney F-100-PW-229 o sile ciągu 130 kiloniuutonów z dopalaniem. Maksymalna masa startowa samolotu wynosi blisko 17 ton, z czego do 5,5 tony przypada na uzbrojenie bądź dodatkowe zbiorniki z paliwem.

Uzbrojenie strzeleckie F-16 to sześciolufowe 20-milimetrowe działko Vulcan z 500 nabojami. Dla celów obrony powietrznej blok 50/52 można uzbrajać w rażące cele poza granicą horyzontu rakiety AMRAAM (z systemem nawigacji bezwładnościowej i aktywnym naprowadzaniem radarowym w ostatniej fazie lotu), a także najnowsze wersje naprowadzanych na podczerwień pocisków Sidewinder (reagują one nie tylko na ciepło dyszy silnika, ale także rozgrzanych krawędzi natarcia skrzydeł).

Jako szturmowiec F-16 C/D może zabierać różne ze-

stawy bomb i pocisków kierowanych, w tym bomby naprowadzane systemem nawigacji satelitarnej GPS (tak zwana Wspólna Amunicja Ataku Bezpośredniego, skrót nazwy angielskiej JDAM) oraz używane od niedawna przez amerykańskie lotnictwo bomby, uwzględniające korektę na siłę i kierunek wiatru.

Do wykrywania celów F-16C/D ma dopplerowski radar Hughes APG-68 o parametrach, zapewniających współpracę z raketami AMRAAM. Potrafi on nawet z dużej odległości odróżnić poszczególne samoloty w zwartej ich formacji. Radar ten nie ma konwencjonalnego ekranu, gdyż dzięki cyfrowemu przetwarzaniu impulsów pilot otrzymuje od razu konkretne parametry obserwowanych celów.

Samolot dysponuje także systemem ostrzegania przed radarem nieprzyjacielskim, a na głównym pylonie podkadłubowym można umieścić elektroniczny zestaw zakłóceń. Zestaw nie wymaga współpracy pilota, bowiem ma autonomiczny komputer.

Dużym atutem bojowym F-16, zwłaszcza w bezpośrednich pojedynkach powietrznych, jest znaczna wytrzymałość konstrukcji - przy pełnym zatankowaniu zbiorników paliwa samolot może znieść przy spieszeniu dziewięciokrotnie większe od ziemskiego.

Prędkość maksymalna F-16C/D wynosi 1460 km/godz. (1,2 Ma) na poziomie morza i 2175 km/godz. (2,05 Ma) na wysokości 12 tys. metrów. Pułap praktyczny to nieco ponad 15 tys. metrów. Zasięg z typowym ładunkiem bojowym wynosi 1000 km, zasięg dla przebazowania blisko 4 tys. kilometrów. (PAP)

Z ostatniej chwili

OLIMP ZIMA 2002/2003
GWIĄZDKOWA PROMOCJA
Ferie w ALPACH i DOLOMITACH
-10%
24.01-2.02 i 31.01-09.02.2003
Val di Sole 10 dni 1190 zł
Cortina d'Ampezzo 10 dni 1250 zł
Cervinia 10 dni 1299 zł
Livigno + Bormio 10 dni 1250 zł
Hotele ***, lux autokary, wyżywienie
ZAPRASZAMY!!!
Pon - Pt 10.00-18.00 • Sob 10.00-14.00
B.T. OLIMP
Kraków • Zwierzyniecka 30
tel. (12) 423-08-51, 423-18-61

Harctur
Kraków, Karmelicka 31
634-00-11; 633-93-29
CZAS ZIMOWEGO SZALEŃSTWA
FERIE!!! obozy FERIE!!!
narciarsko-snowboardowe
AUSTRIA - 1200zł
FUSCH * ROHRMOOS
RAMINGSTEIN * WESTENDORF
SŁOWACJA - 630zł
DONOVALY * TALE
WŁOCHY - 1530zł
VAL DI SOLE (+ karnet)
POLSKA - 620zł
BIAŁKA TATRZAŃSKA
BUKOWINA TATRZ. (dla dzieci)

SYLWESTER na SŁOWACJI
Hotele, pokoje 2- osobowe z łazienkami,
Ski-bus, baseny termalne
ODNOWA BIOLOGICZNA
Świąteczna promocja
FERIE Włochy - Dolomity
Słowacja - Tatry Zachodnie
Hotele, wyżywienie, transport, SKI - SAFARI
BIURO PODRÓŻY
TEST TOUR Kraków, ul. Długa 3
Kraków, ul. Lea 21 a
(012) 633-09-70, 634-21-90

Zadzwoń i zamieść swoje ogłoszenie.
DZIENNIK POLSKI
(0 prefix 12)
619-91-45
Od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00,
można telefonicznie zlecić ogłoszenie drobne, płatne kartą kredytową:
JCB, EUROCARD, MasterCard, VISA, PolCard, Diners Club International

Zbrojeniówka, rafineria, huty

Offset za F-16

Amerykański F-16 wygrał przetarg na bojowy samolot wielozadaniowy dla Polski. Warunkiem sfinalizowania zakupu 48 samolotów wycenionych na ponad 3,47 mld dolarów, jest zawarcie umowy offsetowej.

Związane z F-16 propozycje zamówień kompensacyjnych dotyczą - poza zakładami zbrojeniowymi - Rafinerii Gdańskiej, przemysłu hutniczego, motoryzacyjnego, stoczniowego, elektronicznego, telekomunikacji i rolnictwa. Deklarowana wartość amerykańskiego offsetu wyniosła 9,8 mld dolarów, komitet offsetowy komisji przetargowej ocenił ją po weryfikacji na nieco ponad 6 mld dolarów. Szef komitetu, wiceminister gospodarki Andrzej Szarawarski chce, by umowa offsetowa, na której podpisanie jest czas do końca maja, opiewała na kwotę pierwotnie podaną przez koncern Lockheed Martin i jego partnerów.

- Nie patrzyłbym na ofertę amerykańską jako coś zamkniętego, zwłaszcza że wielu propozycjom bliżej do haseł niż konkretnych zamówień czy kontraktów handlowych. To będzie przedmiot negocjacji przez najbliższych kilka miesięcy - powiedział Szarawarski.

Komitet offsetowy zaakceptował około 61 proc. propozycji offsetu w ofercie amerykańskiej, która zawiera 104 zobowiązania, z czego 49 to projekty offsetu pośredniego, czyli skierowane do sektora cywilnego. „Jesteśmy gotowi wypełnić nasze zobowiązania zawarte w prawie polskim co do offsetu, czyli zapewnienia 100 proc. wartości kontraktu” - powiedział dyrektor konsorcjum Lockheed Martin ds. sprzedaży F-16 w Polsce George Standridge.

Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy mają nadzieję, że na terenie firmy powstanie centralna baza logistyczna F-16 - tu, według koncepcji kierownictwa WZL 2, odbywałoby się przejmowanie samolotów od producenta, szkolenie personelu latającego i technicznego, obsługa i przeglądy maszyn.

Przed rozstrzygnięciem przetargu WZL nr 2 zawarły wstępne porozumienia ze wszystkimi oferentami na dostawę bojowych samolotów wielozadaniowych dla polskiej armii. Takie poro-

zumienie z koncernem Lockheed Martin przewidywało serwis urządzeń montowanych zarówno na F-16, jak i modernizowanych w zakładzie samolotach su-22 i mig-29. Pracownicy bydgoskiej firmy mieliby też montować lekkie samoloty pasażerskie.

Producentem silników do F-16 dla Polski, ma być WSK PZL Rzeszów. Prezes WSK Marek Darecki zapowiedział rychłe rozpoczęcie produkcji pierwszych komponentów silnika. - Wybór F-16 to dla naszego zakładu, ale i całego regionu, ogromna szansa. To wielki skok technologiczny, o około 15 lat. Dzięki temu offsetowi zdynamiczujemy się przemysł lotniczy w Polsce, a WSK Rzeszów ma szansę na wpisanie w strukturę światowego lotnictwa - powiedział Darecki.

Według niego, offset związany z F-16 da szansę całemu polskiemu przemysłowi lotniczemu. Przypomniał, że od czterech lat jedynym dostawcą podwozia F-16 jest firma BF Goodrich Krosno. 85 proc. akcji WSK Rzeszów należy do United Technologies Corporation, w skład którego wchodzi m.in. Pratt & Whitney - producent silników wybranych do F-16 dla Polski (o WSK piszemy także w artykule poniżej).

Ze zwycięstwa F-16 w przetargu cieszy się Rafineria Gdańska, która liczy, że wsparcie koncernu Lockheed Martin ułatwi budowę nowej instalacji. - Mielimy nosa podpisując memorandum z Lockheed Martin - powiedział prezes Paweł Olechnowicz.

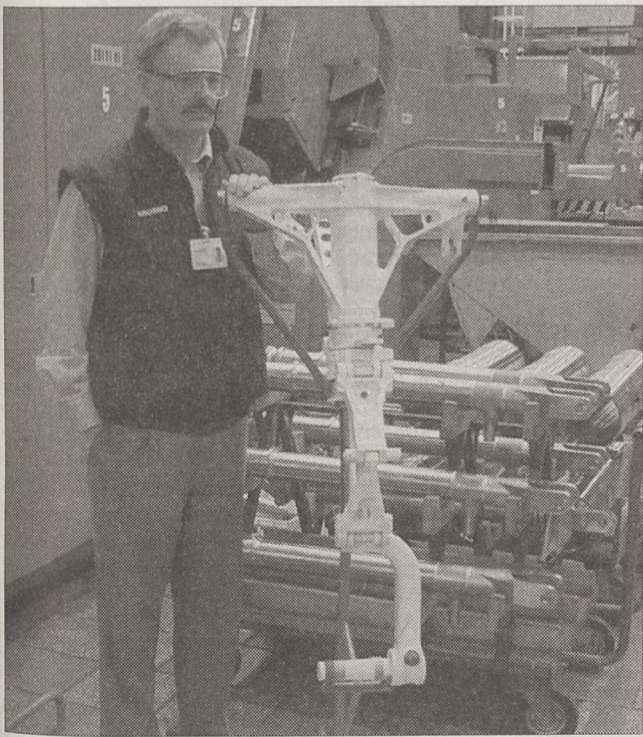
W programie offsetowym konsorcjum proponuje finansowy udział w programie modernizacji Rafinerii Gdańskiej. Pomoc finansowa amerykańskiego koncernu ma być przeznaczona na zakup licencji na technologię budowy instalacji zgazowania ciężkich pozostałości przerobu ropy naftowej. Nowa instalacja pozwoliłaby zwiększyć produkcję ropy z 4,5 do 6 mln ton rocznie. Wartość inwestycji jest szacowana na 540 mln dolarów.

Na początku przyszłego roku Rafineria Gdańska oraz Shell, Kellogg i DSD Dillinger Stahlbau mają podpisać list intencyjny w sprawie tej inwestycji.

(PAP)

Od Bielska do Świdnika

Dolina lotnicza



Dyrektor generalny Goodrich Krosno Jan Sawicki prezentuje produkowany w Krośnie amortyzator podwozia przedniego samolotu F-16
Fot. Piotr Subik

(INF. WŁ.) - To bardzo dobra wiadomość tak dla WSK Rzeszów, jak i całego polskiego przemysłu lotniczego - skomentował decyzję o wyborze F-16 Marek Darecki, prezes WSK Rzeszów.

- Ten samolot w dużej mierze będzie produkowany w polskich zakładach przez polskich specjalistów - wyjaśnia prezes Darecki przypominając, że Amerykanie zadeklarowali, iż

Pratt & Whitney właśnie w WSK Rzeszów będzie produkować silniki do F-16. - Ich produkcja w Rzeszowie to dla firmy skok technologiczny o 15-20 lat - podkreśla Marek Darecki. Wybór F-16 zapewni dla WSK Rzeszów nowe technologie i zamówienia, dla jej pracowników - stabilizację w zatrudnieniu.

Powody do satysfakcji z wyników przetargu ma także fir-

ma Goodrich Krosno, która już produkuje podstawowe elementy podwozia do F-16. W ramach offsetu w Krośnie będą powstawać kompletne podwozia do wszystkich samolotów F-16 dla naszej armii.

Z wyborem F-16 wiąże się także realizacja idei utworzenia tzw. doliny lotniczej obejmującej firmy z obszaru od Bielska-Białej do Świdnika. - Będzie ją współtworzyć trzy czwarte firm lotniczych z Polski, a „kołem zamachowym” przedsięwzięcia będzie WSK Rzeszów - wyjaśnia Marek Darecki. Celem utworzenia „doliny lotniczej” jest wspomaganie rozwoju już istniejących przedsiębiorstw w tej branży oraz stworzenie licznych firm kooperantów będących dla nich poddostawcami.

Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu, w ramach offsetu, będą współpracować w produkcji podzespołów do F-16. - Spore nadzieje wiążemy z wprowadzeniem nowych technologii produkcji dotąd nieobecnych w Mielcu oraz ze wsparciem naszych działań marketingowych we wchodzeniu na światowe rynki - wyjaśnia Marcin Suwała, dyrektor administracyjny PZL w Mielcu.

Wiadomość o wyborze amerykańskiego F-16 nie uskrzydliła Huty Stalowa Wola. Offset związany z tym samolotem i firmą Lockheed Martin w mniejszym stopniu trafi bowiem do HSW niż gdyby wygrała propozycja szwedzkiego Saab-BAE System, oferujących gripena. (JS, RUT, SUB)

KOMENTARZE ■ KOMENTARZE ■ KOMENTARZE ■ KOMENTARZE

Lockheed Martin zadowolony

George Standridge z koncernu Lockheed Martin oświadczył, że „stale rozwijające się strategiczne stosunki Polski ze Stanami Zjednoczonymi i znane zalety F-16 sprawiły, iż wybór amerykańskiego myśliwca był logiczny”. - Przyłączając się do rodziny F-16, Polska umocniła swe miejsce w NATO, wytyczając zarazem jasną drogę ku przyszłości - napisał Standridge, szef kampanii przetargowej F-16 w Polsce, w komunikacie dla mediów, przesłanym PAP z centrali Lockheed Martin Aeronautics Co. w Fort Worth w Teksasie. Joe Stout, rzecznik prasowy amerykańskiego koncernu, powiedział PAP, że pomyślny dla F-16 wynik przetargu „to dla nas niezwykle ważna wiadomość”.

Standridge oświadczył, że Lockheed Martin pragnie teraz podjąć współpracę z polskim Ministerstwem Gospodarki i polskim przemysłem, „by niezwłocznie nawiązać nowe, długofalowe stosunki biznesowe”.

Gratulacje z Pentagonu

- Amerykańskie Siły Powietrzne gratulują polskiemu rządowi wyboru myśliwca F-16 fighting falcon dla Polskich Sił Powietrznych - głosi komunikat rozpowszechniony wczoraj przez Pentagon. - Cieszymy się i czujemy się zaszczytzeni, że Polska zdecydowała się kupić 48 myśliwców F-16 w najnowszej wersji C/D Block 52 jako rozwiązanie dla swojej obrony narodowej i wymogów NATO - czytamy w komunikacie Pentagonu.

- Udoskonalony F-16 sprawi, że Polskie Wojska Lotnicze wniosą istotny wkład w NATO i będą liderem w lotnictwie wojskowym w środkowej Europie - podkreślił Pentagon.

Brytyjczycy rozczarowani

Brytyjskie konsorcjum British Aerospace Systems jest rozczarowane wyborem F-16 dla polskich sił powietrznych, ale pozostaje w gotowości na wypadek, gdyby realizacja zamówienia na amerykański myśliwiec napotkała trudności.

BAE Systems wraz ze szwedzką firmą Saab nakłaniało stronę polską do zakupu myśliwca jas-39 gripen. Według konsorcjum, brytyjsko-szwedzka oferta była tańsza niż konkurencyjne Lockheed Martina (F-16) i Dassault Aviation (mirage 2000-5).

- Jesteśmy rozczarowani decyzją, ale do podpisania kontraktu między polskim rządem a Ame-

rykanami jest jeszcze daleka droga. BAE Systems wraz z partnerem szwedzkim jest gotowe do wznowienia negocjacji z polskim rządem w każdej chwili, w razie gdyby realizacja obranych planów napotkała trudności - oświadczył PAP rzecznik BAE Systems John Nielson.

Cios dla gripena

Fabryka Lotnicza Saab w Linköping liczyła na przełomowy rok dla samolotu jas-39 gripen, zapowiadając sprzedaż w styczniu nawet 200 maszyn, i dlatego wybór F-16 przez Polskę oceniany jest w Szwecji jako wielka porażka przemysłowa. - Jest to ogromny cios dla szwedzkiego eksportu, zwłaszcza że Gripen jest nowocześniejszym samolotem niż F-16 - powiedziała szwedzka minister obrony Leni Bjoerklund.

Konkurentem był rząd USA

- W tym przetargu nie odbywała się tylko ocena produktu, lecz również gra polityczna, która wpłynęła na jego wynik - oświadczył dyrektor do spraw informacji konsorcjum Gripen International Owe Wagermark.

- Niestety, nie konkurowaliśmy na równych warunkach komercyjnych z producentem amerykańskiego samolotu, lecz z samym rządem USA, który użył wszystkich środków, aby przekonać Polskę do wyboru F-16. Ofertę Lockheed Martina przedstawił rząd USA i dlatego miała ona zdecydowanie większe możliwości przy przechodzeniu przez wszystkie rządowe szczeble - powiedział Wagermark. Dodał, że „my też mieliśmy poparcie rządów Szwecji i Wielkiej Brytanii (35 procent Gripen International należy do kapitału brytyjskiego - przyp. red.), lecz o wiele słabsze”.

Wagermark podkreślił, że Gripen International nie stracił nadziei na uzyskanie polskiego kontraktu, bo „dalsze negocjacje dotyczące warunków offsetu mogą się różnie potoczyć”.

Dassault bagatelizuje decyzję polskich władz

Francuski koncern Dassault Aviation, który oferował Polsce samoloty mirage 2000-5, zbagatelizował decyzję polskiego rządu i ocenił, że wybranie w przetargu amerykańskich maszyn F-16 nie odbije się na jego sytuacji. - To z pewnością nie jest miłe, ale pozbawione większego znaczenia. Ten wybór nie będzie miał konsekwencji ekonomicznych” dla grupy Dassault

- oświadczył rzecznik koncernu Gerard David.

- Jeśli chodzi o wojskową część koncernu, mamy zamówienia na samoloty rafale od rządu Francji do roku 2019. Kontynuujemy też sprzedaż ostatniej wersji mirage'a za granicę, do Grecji, Indii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Czekamy na odpowiedź na naszą ofertę z Brazylii - powiedział rzecznik. Zauważył jednak, że „prawdziwym problemem” jest budowanie polityki obronnej krajów Europy „wokół zamówień na zakupy w Ameryce”. - To jest problem polityczny i powinni się nim zająć politycy - dodał David.

Zdaniem cytowanego przez AFP eksperta z francuskiego Instytutu Studiów Międzynarodowych i Strategicznych Jena-Pierre'a Maulny, „wszyscy wiedzieli, że Lockheed Martin był na lepszej pozycji”. - To zła wiadomość dla Dassault, bowiem rynki eksportowe są niewielkie” dodał, przecząc optymizmowi rzecznika koncernu. Jego zdaniem, to, że Polska wybrała F-16, rodzi problemy dla francuskiej grupy, bowiem już w niedalekiej przyszłości na rynku zbrojeniowym skazuje ją na zamówienia pochodzące wyłącznie od rządu francuskiego.

Polski weteran za F-16

Ostatni żyjący w Wielkiej Brytanii polski uczestnik bitwy powietrznej o Anglię powiedział, że Polska słusznie wybrała F-16 dla swoich sił zbrojnych, bo są to samoloty sprawdzone, a w sprawach bezpieczeństwa Polska musi liczyć głównie na USA.

- Jeżeli warunki finansowania są korzystne, to wybór komisji jest prawidłowy - powiedział PAP 84-letni Ludwik Martel. Zapytany, czy Polska zdecydowała się na F-16 z uwagi na to, że Amerykanie uprawiali silny polityczny lobbing, Martel odpowiedział: - Prawdopodobnie tak. Dodał zarazem, że taki lobbing mu nie przeszkadza, bo polskie interesy bezpieczeństwa przemawiają za takim właśnie wyborem. Martel sądzi, że wybór szwedzko-brytyjskiego myśliwca gripen miałby charakter eksperymentu.

Powietrzna bitwa o Anglię trwała od 8 sierpnia do 31 października 1940 roku. Polscy piloci, w liczbie około 100, stanowili jedną ósmą wszystkich pilotów po stronie brytyjskiej i stracili około 160 maszyn niemieckich.

(PAP)

Gospodarka

Zdaniem analityków, na skutek wzrostu cen ropy naftowej na rynkach międzynarodowych w najbliższych tygodniach można spodziewać się podwyżek cen paliw w kraju. Od kilku dni baryłka ropy Brent z Morza Północnego kosztuje powyżej 27 USD. Wczoraj jej cena przekroczyła 30 USD za baryłkę. Ceny tego surowca na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie osiągnęły w piątek poziom najwyższy od 8 tygodni.

Główną przyczyną wzrostu cen ropy jest sytuacja w Wenezueli, która jest piątym co do wielkości państwem - eksporterem tego surowca na świecie. Na początku grudnia rozpoczął się w tym kraju strajk generalny pracowników, w tym sektora naftowego, żądających ustąpienia urzędującego prezydenta Hugo Chaveza i rozpisania nowych wyborów. Od rozpoczęcia strajku ropa zdrożała o ponad 20 proc. W Wenezueli wydobywa się obecnie dziennie mniej niż 200 tys. baryłek ropy, podczas gdy zwykła produkcja wynosi ok. 3 mln baryłek na dzień. Analitycy obawiają się, że mimo deklaracji o wypełnieniu przez Wenezuelę jej zobowiązań eksportowych, przedłużający się strajk nie pozwoli zwiększyć dostaw.

- Jeśli w najbliższych dniach nie dojdzie do wzno-

Coraz droższa ropa

Analitycy nie wykluczają podwyżek cen paliw w najbliższych tygodniach

wienia załadunków, ceny ropy mogą jeszcze wzrosnąć - uważa Ryszard Kaczmarek z biura maklerskiego „Reflex”, specja-

lizującego się w obrocie paliwami. - W takiej sytuacji trudno będzie uniknąć podwyżek cen w rafineriach, ale mało

prawdopodobne wydają się gwałtowne wzrosty cen na stacjach. Jeśli nastąpią, to podwyżka będzie niewielka, śred-

Największe kryzysy paliwowe

5 października 1973 r. Syria i Egipt zaatakowały Izrael (wojna Jom Kippur). Stany Zjednoczone i wiele państw zachodnich zademonstrowały silne poparcie dla państwa żydowskiego. W odpowiedzi na tę manifestację solidarności arabscy eksporterzy ropy naftowej nałożyli embargo na kraje popierające Izrael, zmniejszając wydobycie surowca do 5 mln baryłek ropy dziennie. Zwiększona produkcja w innych krajach mogła zrekomensować zaledwie 1 mln. W rezultacie, w ciągu sześciu miesięcy ceny ropy wzrosły 400-krotnie. Był to największy jak dotąd kryzys paliwowy na świecie.

Kolejny spory wzrost cen spowodowały wydarzenia w Iranie i Iraku w latach 1979-1980. Rewolucja w Iranie doprowadziła do redukcji wydobycia o 2-2,5 mln baryłek dziennie. W 1980 r. ceny ropy w Iraku spadły o 2,7 mln baryłek dziennie, a podczas wojny iracko-irańskiej - produkcja w Iranie o 600 tys. baryłek. W efekcie, cena baryłki ropy wzrosła z 14 USD w 1978 r. do 35 USD w 1981 r.

Następny wielki kryzys dotknął świat w 1999 r. podczas operacji Pustynna Burza. Irak zaatakował wtedy sąsiedni Kuwejt. Podczas operacji prowadzonej przez państwa zachodnie przeciw Irakowi jego prezydent wydał rozkaz podpalenia

szybów naftowych w Kuwejcie. W rezultacie dopiero 2 lata później wróciły one do dawnego wydobycia, a Irak do dziś podlega częściowej blokadzie handlowej.

Dziesięć lat później, we wrześniu 2000 r., przed pustymi stacjami benzynowymi w Anglii, Francji, Hiszpanii, Norwegii i Belgii utworzyły się olbrzymie koleje. Cena ropy na giełdzie sięgnęła 37 USD. Paliwowe protesty objęły też Polskę. Jako przyczynę wysokich cen wskazywano zarówno politykę państw OPEC, jak i olbrzymie podatki nałożone na paliwa (w Anglii - 74 proc. ich ceny, w Holandii - 64 proc.).

We wrześniu 2002 r. ceny ropy przekroczyły nagle poziom 27 USD za baryłkę. Głównym sprawcą ich wzrostu był Saddam Husajn, który w odpowiedzi na wsparcie Zachodu dla Izraela w konflikcie z Palestyńczykami ogłosił wstrzymanie eksportu ropy na 20 dni, wzywając jednocześnie innych arabskich producentów, aby przyłączyli się do embargo. Jednocześnie pojawiło się zagrożenie wstrzymania wydobycia tego surowca w Wenezueli. Pracownicy branży naftowej zaczęli domagać się dymisji prezydenta Hugo Chaveza.

(B.CH.)

Większe kompetencje fiskusa

Ordynacja na przyszły rok

Od 1 stycznia zaległości podatkowe, które powstały na skutek błędnej interpretacji prawa przez urzędy skarbowe, będą mogły zostać umorzone. Na przykład, jeżeli przedsiębiorca na podstawie informacji urzędu skarbowego stosował stawkę 7-proc. VAT na sprzedawane towary, a po dwóch latach inspektorzy skarbowi stwierdzili, że powinna to być stawka 22-proc., to urząd skarbowy będzie mógł umorzyć powstałe zaległości podatkowe.

Znowelizowana przez Sejm ordynacja wzmacnia jednocześnie kompetencje urzędów skarbowych. Od nowego roku urzędy te będą miały prawo dokonywać oceny skutków tzw. czynności prawnych, czyli np. sprawdzenia, czy zadeklarowana przez podatnika darowizna jest rzeczywiście darowizną czy tylko pożyczką. Urzędnik skarbowy będzie mógł rozpocząć kontrolę w przedsiębiorstwie w przypadku „okoliczności faktycz-

nie uzasadniających podjęcie kontroli” tylko po okazaniu legitymacji służbowej, a bez upoważnienia odpowiedniego organu, np. skarbowego. Takie upoważnienie będzie zobowiązany przedstawić w ciągu trzech dni od rozpoczęcia kontroli.

Trudniej będzie firmom uniknąć płacenia zobowiązań podatkowych. Znowelizowana ustawa umożliwi dokonanie zabezpieczenia zobowiązań spółki na majątku członków zarządu. Do tej pory często zdarzało się, że majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie nie zobowiązań podatkowych. Członkowie zarządu ponosili osobistą odpowiedzialność majątkową, dopiero gdy postępowanie egzekucyjne wobec samej spółki kończyło się bez efektów. Nowelizacja wprowadza też przepis, zgodnie z którym z ulg podatkowych będą mogły korzystać tylko osoby lub firmy, które nie mają zaległości podatkowych.

(PAP)

Koncern w przygotowaniu

Pracownicy HTS „bezboleśnie” przejdą do Polskich Hut Stali

Jak się wczoraj dowiedzieliśmy, zarząd spółki Polskie Huty Stali (na razie działającej w formie holdingu) będzie starał się doprowadzić do sądowej rejestracji koncernu PHS jeszcze w tym roku - dokładnie 31 grudnia. Umożliwiłoby to rozpoczęcie działalności przez nowy podmiot grupujący cztery huty (Sendzimira, Katowice, Cedler i Florian) już od początku przyszłego roku. Byłoby to ułatwieniem dla służb księgowych i administracyjnych.

Kilkanaście tysięcy pracowników czterech hut przejdzie do koncernu na podstawie przepisów kodeksu pracy „bezboleśnie”, a więc przy zachowaniu warunków pracy i płacy oraz wszystkich dotychczasowych przywilejów wynikających ze zbiorowych układów pracy. Wszystkie te przywileje będą gwarantowane przez rok i właśnie w trakcie tego roku trzeba będzie wynegocjować nowy układ zbiorowy dla koncernu PHS. Związkowcy już teraz zapowiadają walkę o utrzymanie

dotychczasowych „zdobyczy”, a warto przypomnieć, że nie są one małe. Obecny zakładowy układ zbiorowy pracy daje hutnikom z „Sendzimira” liczne przywileje, np. dodatkowe wypłaty z tzw. karty hutnika, korzystny przelicznik za godziny nadliczbowe, nagrody jubileuszowe, urlopy zdrowotne itp.

W PHS będzie pracować ok. 11-12 tys. osób, co oznacza konieczność ograniczenia obecnego zatrudnienia. Tylko w HTS z obecnych prawie 9 tys. osób będzie w 2006 roku pracowało ok. 5 tys. osób.

Udziały w koncernie PHS SA zostaną zaoferowane inwestorowi strategicznemu. Zaproszenia do przetargu wysłano do 12 podmiotów na całym świecie, nie od dzisiaj jednak wiadomo, że polskimi hutami interesują się przede wszystkim amerykański US Steel i zarejestrowany na Antylach Holenderskich LNM Holdings.

Pierwszym etapem prywatyzacji będzie sprzedaż ok. 1,6 mld zł długów koncernu i ich zamiana na akcje. Następnie inwestor ma podnieść

kapitał PHS o równowartość ok. 100-150 mln dolarów, po tem kupić jego akcje od skarbu państwa, a także zobowiązać się do realizacji pakietu socjalnego. Docelowo skarb państwa chce zachować 25 proc. akcji PHS.

Dodajmy, że choć negocjacje z Komisją Europejską zostały już zamknięte, nadal trwają rozmowy na temat ostatecznej wersji biznesplanów hut, w tym właśnie holdingu Polskie Huty Stali. Poinformował o tym niedawno nasz główny negocjator Jan Truszczyński. Zamknięty, zmodyfikowany program dla hutnictwa, wraz z biznesplanami hut najpóźniej do początku stycznia musi być przekazany Komisji Europejskiej i Radzie Unii Europejskiej. Jan Truszczyński przyznał, że wymogi stawiane polskim hutom są „surowe, ale obliczone na zmuszenie ich do jak największego wysiłku dla osiągnięcia stosownej produktywności i efektywności rynkowej po zakończeniu restrukturyzacji” - czyli w 2006 roku.

(DER)

Koniunktura

↑ WIG 20	1178,66	(0,8%)
↑ 4Media	0,13 zł	(18,2%)
↓ Kompap	6,30 zł	(-9,4%)
↓ 1 dolar*	3,8514 zł	(-0,57%)
↑ 1 euro*	4,0003 zł	(0,48%)
↑ ropa naftowa**	31,80-31,85 USD	
↓ Nasdaq***	1363,64	(1367,89)

* kurs średni NBP

** cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

*** wskaźnik giełdy nowojorskiej Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie) (\$)

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 3,820, sprzedaż: 3,870, euro, skup: 3,955, sprzedaż: 3,990, funt, skup: 6,100, sprzedaż: 6,200, frank szw. skup: 2,700, sprzedaż: 2,740, korona czeska, skup: 0,1240, sprzedaż: 0,1290, korona słowacka, skup: 0,0940, sprzedaż: 0,0990.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 3,820, sprzedaż: 3,860, euro, skup: 3,960, sprzedaż: 3,990, funt, skup: 6,100, sprzedaż: 6,200, frank szw., skup: 2,700, sprzedaż: 2,750, korona czeska, skup: 0,1260, sprzedaż: 0,1300, korona słowacka, skup: 0,0940, sprzedaż: 0,0960.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 3,820, sprzedaż: 3,900, euro, skup: 3,940, sprzedaż: 4,030, funt, skup: 6,120, sprzedaż: 6,250, frank szw., skup: 2,700, sprzedaż: 2,760, korona czeska, skup: 0,1230, sprzedaż: 0,1300, korona słowacka, skup: 0,0910, sprzedaż: 0,0970.

(DER), (KIM), (JT)

Tabela NBP nr 249/2002 (z 27 XII) Kurs średni zmiana w %

Australia	1 AUD	2,1704	-0,50
Czechy	1 CZK	0,1276	0,24
Dania	1 DKK	0,5386	0,47
Estonia	1 EEK	0,2556	0,43
Japonia	100 JPY	3,2118	-0,36
Kanada	1 CAD	2,4695	-1,07
Norwegia	1 NOK	0,5482	0,22
Szwajcaria	1 CHF	2,7499	0,49
Szwecja	1 SEK	0,4380	0,34
UGW	1 EUR	4,0003	0,48
USA	1 USD	3,8514	-0,57
Węgry	100 HUF	1,6965	0,41
W. Brytania	1 GBP	6,1747	0,15
MFW(SDR)	1 XDR	5,2320	0,24

Na rynkach finansowych panował wczoraj poświąteczny bezruch. Złoty zakończył dzień na poziomie 3,845 za dolara i 3,994 za euro; wobec 3,853 za dolara i 3,997 za euro w piątek rano.

Otwarte Fundusze Emerytalne wartości jednostek rozrachunkowych z 24.12.2002 r.

OFE	24-12-2002	23-12-2002	zmiana w proc.
AIG	14,48	14,47	0,07
ALLIANZ POLSKA	15,21	15,21	0,00
BANKOWY	15,51	15,51	0,00
COMMERCIAL UNION	15,94	15,94	0,00
DOM	15,68	15,68	0,00
EGO	15,51	15,51	0,00
KREDYT BANK	13,48	13,47	0,07
ING NATIONALE NEDERLANDEN	16,63	16,63	0,00
SAMPO	16,45	16,45	0,00
ERGO HESTIA	15,75	15,75	0,00
PEKAO	14,46	14,46	0,00
POCZTYLION	14,59	14,58	0,07
POLSAT	15,99	15,99	0,00
PZU (Złota Jesień)	15,64	15,64	0,00
SKARBIEC-EMERYTURA	14,79	14,80	-0,07
CREDIT SUISSE	15,34	15,34	0,00
ZURICH	15,61	15,61	0,00

27 grudnia 2002 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2468

Notowania rynku jednolitego

KURS		AKCJE	Ostatni kurs zł	Zmiana %*	OBRÓT		Rynek	P/BV C/WK	P/E C/Z
Min. zł	Maks. zł				Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)			
3,12	34,50	7Bulls	10,00	0,0	0,0	0	W	6,61	x
5,50	41,10	Agros	5,50	-5,2	0,6	50	W	0,24	x
0,40	1,61	Ampli	0,44	0,0	0,0	0	R	0,25	x
2,93	15,50	BCZ	4,05	-1,2	0,2	19	P	2,67	x
4,95	19,10	Bauma	5,85	0,0	0,0	0,0	W	0,68	x
0,30	1,40	Beefsean	0,35	0,0	0,0	0	W	0,50	x
0,48	10,80	Best	0,61	0,0	0,0	0	W	x	x
5,50	12,85	Bedzin	8,25	0,0	2,9	175	W	0,42	12,20
4,93	14,95	Bielbaw	6,80	-9,3	2,6	193	R	0,17	x
0,21	1,70	Budopol	0,31	0,0	0,2	251	R	0,14	x
0,70	7,30	Bytom	0,99	-1,0	0,1	55	W	x	x
0,56	1,70	CenStalGd	0,81	14,1	21,0	13509	R	0,18	x
24,50	42,20	Drosed	27,10	0,0	0,0	0	W	0,72	x
0,26	2,23	Ekodrob	0,48	2,1	303,2	315878	W	x	x
0,27	2,10	ElmontWar	0,38	-2,6	1,0	1299	R	0,15	x
0,38	6,45	Enap	0,79	-20,2	0,0	20	R	1,42	x
1,17	9,00	Energopol	1,26	0,0	0,0	0	R	0,12	x
0,02	5,00	Espebepe	0,09	0,0	0,0	0	W	x	x
1,35	3,14	Fasing	1,58	8,2	2,2	700	R	0,13	8,51
0,75	13,00	Ferrum	0,76	1,3	0,1	44	R	0,09	x
0,23	2,30	Fon	0,23	-8,0	0,1	320	W	0,16	x
21,10	32,90	Fortis	26,90	2,3	2,7	50	W	0,78	13,80
1,80	4,00	Gant	1,80	0,0	0,2	50	R	0,60	x
1,80	9,60	Garbarnia	1,80	0,0	0,0	0	W	0,94	x
8,00	21,10	GKI	8,50	0,0	0,0	0	W	0,85	x
2,67	6,75	GPRD	6,10	-1,6	0,5	40	W	1,92	5,71
50,50	63,00	Grajewo	55,00	0,0	0,0	0	P	1,16	9,99
3,55	12,00	Hutmen	5,35	4,9	0,7	71	R	0,19	x
12,20	27,00	Hydrogd	16,00	0,0	0,0	0	W	0,77	15,38
8,50	20,50	Hydrobud	11,00	0,0	0,0	1	R	0,43	18,19
0,10	7,95	IBS	0,13	0,0	0,0	0	W	x	x
15,75	27,00	Indykpol	21,30	3,9	1,0	23	P	1,24	x
2,56	9,30	Instalkrak	2,56	0,0	0,0	0	W	0,44	x
0,47	1,38	Instal	0,57	-10,9	1,0	835	R	0,17	4,39
1,45	4,50	KZWM	1,85	0,0	0,0	0	W	0,32	99,11
0,07	2,84	ŁDA	0,08	0,0	0,0	2	W	x	x
1,00	2,15	Masters	1,38	0,0	0,2	70	R	0,57	x
1,52	5,20	Milmet	2,43	-2,4	2,5	520	R	0,15	x
3,76	19,80	Muza	4,89	0,0	3,5	356	R	0,57	x
1,40	5,95	Nafta	1,87	-1,6	0,2	60	R	0,32	x
7,61	17,50	NDA	11,95	0,0	0,0	0	W	0,70	x
5,30	20,00	Novita	6,00	-2,4	768,0	64000	R	0,33	x
0,58	1,58	Odlownie	0,60	0,0	0,1	100	R	0,74	x
0,89	4,10	Paged	1,05	0,0	1,2	580	R	0,15	x
1,80	6,00	Pekabex	2,28	0,0	0,0	0	W	0,21	x
1,95	20,60	Pekpol	1,95	0,0	0,0	0	R	0,21	x
0,81	7,50	Pemug	1,51	0,0	0,0	0	W	x	x
9,20	13,00	Permedia	11,40	11,2	4,5	198	W	1,21	10,07
1,66	13,00	Poina	1,80	0,0	3,5	979	R	0,14	x
9,95	18,65	Ponar	12,40	0,0	0,0	0	W	0,43	66,74
10,15	40,00	Pozmeat	12,95	0,0	0,0	0	W	0,90	x
1,00	6,00	Protektor	1,72	0,0	0,0	0	W	0,30	x
0,20	1,64	Próchnik	0,20	0,0	5,4	13600	W	x	x
0,89	2,75	Sanwil	1,14	0,0	1,2	515	R	0,21	x
1,61	7,40	Skotan	1,99	0,0	0,0	0	R	0,15	7,27
0,20	1,33	Tonsil	0,25	-7,4	0,7	1420	W	x	x
0,22	0,70	TUP	0,38	0,0	0,0	1	R	0,40	x
11,60	39,90	Unimil	38,00	-2,3	3,8	50	P	1,53	10,97
1,46	6,80	Wafapomp	2,64	-4,8	5,4	1032	W	0,26	x
1,53	4,10	WFM Oborniki	1,53	-19,5	0,3	112	R	0,41	x
22,00	34,60	Wistli	31,90	0,0	0,0	0	W	0,33	6,87
0,85	14,20	Yawal	1,76	10,7	1,7	475	R	0,28	x
3,13	8,50	ZEG	3,80	0,0	5,4	711	R	0,16	5,27
9,85	27,80	ZEW	10,60	-7,8	1,1	50	W	0,31	x
20,30	20,30	ZMDA	20,50	1,0	8,2	200	W		

Notowania ciągłe - podsumowanie

KURS		AKCJE	Zmiana %*	OBRÓT		Rynek	P/BV C/WK	P/E C/Z		
Min. zł	Maks. zł			Otwarcia zł	Zamknięcia zł				Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)
0,11	5,90	4Media	0,11	0,13	18,2	240,8	965416	R	0,14	x
39,40	76,50	Agora	50,30	49,70	-0,6	1428,5	14303	P	2,74	44,22
13,40	30,00	AmerBank	15,50	15,5	15,7	0,3	10	W	3,22	x
15,10	39,30	Amica	35,40	35,40	2,0	7,8	111	P	1,63	23,16
38,00	69,80	AMS	39,00	40,20	0,5	38,2	484	W	14,43	x
8,70	25,80	Apator	23,50	23,30	0,9	12,3	266	P	1,42	16,53
0,11	24,90	Apexim	0,16	0,18	0,0	6,2	17642	W	x	x
0,30	4,12	Atlantis	0,33	0,35	0,0	1,5	2109	R	0,33	x
47,50	75,50	Bank Handlowy	73,80	73,90	-0,5	49,6	335	P	1,55	48,73
0,65	2,30	BIG	0,90	1,08	1,9	0,3	121	R	0,52	x
2,38	6,35	BIG BG	3,27	3,31	0,3	544,6	82648	P	1,64	11,14
4,08	7,55	Boryszew	7,45	7,50	1,4	75,1	5021	P	1,25	6,35
36,40	80,30	BOS	48,00	48,00	0,6	13,5	141	P	1,12	x
145,00	304,00	BPH PBK	275,00	268,00	-2,9	3206,1	5944	P	1,54	24,44
70,60	145,50	BRE	86,40	87,00	-0,8	583,7	3352	P	1,08	68,37
17,00	33,10	Budimex	28,20	29,80	2,1	46,6	792	P	1,36	177,71
27,70	78,20	BZWBK	70,30	70,20	0,1	583,7	416	P	2,06	25,81
2,75	7,10	Centrozap	2,60	2,94	0,0	1,5	281	W	x	0,18
19,40	43,50	Cersanit	42,30	42,50	1,0	119,3	1411	P	3,77	170,78
22,80	66,00	Comarch	27,40	27,80	3,3	139,4	2506	P	1,52	30,99
66,00	138,00	ComputerLand	90,00	92,00	4,4	1702,3	9282	P	3,85	21,87
6,70	30,00	COSS	12,50	12,50	0,4	2,5	100	P	1,18	102,25
1,00	2,33	DB24	1,04	1,08	1,9	18,8	8769	W	1,94	40,42
24,60	49,80	Debica	47,70	48,70	0,8	121,8	1258	P	1,10	12,87
31,20	109,00	Echo	34,80	36,00	2,9	172,8	2453	P	1,67	31,70
5,65	24,80	Efekt	6,35	6,50	2,4	23,9	1870	R	0,27	7,19
23,50	242,00	EFL	29,80	29,20	-1,7	23,2	394	W	1,74	19,13
12,50	24,70	Elektrobudowa	12,85	13,15	0,0	60,7	2310	P	0,86	11,51
12,70	16,00	Eldorado	14,80	14,80	0,0	3,8	130	P	1,52	11,73
1,14	46,70	Elektrim	2,10	2,06	0,5	347,5	83563	P	0,05	x
0,50	2,45	Elektroex	0,50	0,50	-5,7	30	30871	R	0,33	x
3,50	37,00	Elkop	4,28	3,51	0,0	0	0	R	0,18	x
4,60	14,30	Elzab	7,60	7,60	0,0	2,8	182	R	0,27	3,26
35,90	52,60	Emax	37,40	37,40	3,9	18,7	250	P	5,42	21,21
5,55	44,50	Energopld	—	7,15	0,0	0	0	R	0,20	x
5,50	27,00	Energopn	—	5,95	0,0	0	0	R	0,27	x
15,35	32,10	Farmacol	28,80	28,30	-1,0	4	70	P	1,17	7,23
3,60	3,90	Forte	3,60	3,78	-0,3	0,3	49	P	0,59	16,64
13,90	38,60	Frantschach	37,10	37,20	-0,3	10,9	147	P	2,59	13,85
0,37	4,20	Getin	0,75	0,76	1,3	138,2	92139	R	1,01	x
13,25	59,60	Groclin	58,50	58,50	0,3	62	530	P	2,81	12,31
0,81	2,07	Hoga	1,75	1,75	4,2	23,7	6758	R	1,52	x
0,29	28,80	Howell	0,31	0,29	-6,5	45,7	77675	P	2,03	93,57
3,45	4,35	Hydrotor	4,05	4,09	0,0	1,4	648	R	1,85	x
0,55	4,89	Igroup	0,82	0,84	2,4	7,3	4423	R	0,31	4,35
4,91	26,00	Impexmat	7,00	7,05	2,2	19,6	1435	P	0,28	x
214,00	399,50	ING BSK	381,50	383,00	-0,3	248,8	326	P	1,83	51,16
2,41	14,65	Interia.pl	3,10	3,22	3,9	58,8	9137	R	1,21	x
10,00	22,00	Irena	9,35	10,45	3,5	1635,1	81978	P	1,06	x
36,00	59,90	Jelfa	48,20	48,00	-0,4	109,1	1126	P	0,93	13,56
12,50	23,60	Jutrzenka	17,70	17,70	-0,3	9,3	284	P	0,54	x
4,59	19,50	Kable	4,50	4,61	0,4	10,8	1191	R	0,18	x
3,24	7,10	Kable Holding	4,86	4,87	-6,3	59,1	6042	W	0,91	x
37,10	51,80	Katy	49,20	50,50	3,1	710,7	7105	P	2,03	93,57
10,00	25,00	KGHM	13,40	13,25	-1,9	773,8	283938	P	0,70	x
8,60	51,00	Kogeneracja	9,00	9,10	-0,5	35,3	1970	R	0,23	x
4,50	11,35	Kompap	6,35	6,30	-9,4	114	9169	R	0,56	17,96
5,80	14,30	Kopex	—	10,80	0,0	0	0	R	0,33	x
2,64	3,60	Krakchemia	3,11	3,27	4,8	1,9	302	R	0,28	3,71
13,85	19,50	Kredyt Bank PBI	15,00	15,25	-0,3	16,9	555	P	1,23	x
31,40	47,00	Krosno	38,50	40,30	1,0	21,5	270	P	0,85	16,74
4,88	7,95	Kruszwica	5,10	5,15	-1,9	7,2	704	P	0,63	x
10,00	24,90	Lentex	—	15,70	0,0	0	0	P	0,63	20,72

Pełna kieszeń

NR 104

Duża kasa

Poświęteczna gorączka

Święta, święta i po świętach. Nadszedł czas poświętecznych wyprzedaży. Dzień ich rozpoczęcia jest jedynym dniem w roku, kiedy w Paryżu czy Nowym Jorku rozgrywają się sceny przypominające handlową rzeczywistość PRL: tłumy czekające na otwarcie sklepów, listy kolejkowe, rozgorączkowani klienci miotający się między stoiskami, pakujący co popadnie do wózków i koszyków.

Masowe sezonowe wyprzedaże, znane od lat w krajach zachodniej Europy i w Stanach Zjednoczonych, w Polsce pojawiły się wraz z hipermarketami. Po co się je organizuje? Wiadomo – po to, by podkręcić obroty, opróżnić magazyny i półki, przygotowując na przyjęcie nowego towaru, pozbyć się rzeczy niechodliwych, niemodnych.

Przydrożne plakaty i sklepowe gazetki mają nawet 70-proc. obniżkami cen. To duża pokusa nie tylko dla zawodowych łowców okazji. W końcu każdy ma nadzieję, że psim śwędem uda mu się zdobyć za pół darmo coś, na co przedtem nie było go stać. Dlatego ochocho rusza na zakupy, na miejscu często zapominając o celu wyprawy do sklepu. W ogólnym podnieceniu kupuje mnóstwo rzeczy zupełnie mu zbędnych. Tylko dlatego, że wydawały mu się tanie. Wyprzedaże tłumią głos rozsądku, uwalniają od wyrzutów sumienia: przecież niby wydaje, ale tak naprawdę oszczędzam. Kryterium użyteczności schodzi w takim przypadku na dalszy plan...

Ktoś obliczył, że przeciętna rodzina w Niemczech ma w domu 10 tysięcy najróżniejszych przedmiotów. Ze zdecydowanej większości z nich korzysta rzadko lub wręcz wcale. Ciekawe, jak w podobnych statystykach wypadłby Polacy?

(RYM)

Lustro z polisą

Ubezpieczyć można nie tylko siebie, rodzinę, mieszkanie i samochód, ale także lodówkę, komputer i szybę w drzwiach

Ubezpieczenia kojarzą się zazwyczaj z życiem, zdrowiem, mieszkaniem czy samochodem, tymczasem w ofercie towarzystw ubezpieczeniowych można znaleźć polisy, które pozwalają ochronić się przed finansowymi skutkami uszkodzenia pralki, komputera, a nawet tak prozaicznych zdarzeń jak... wybicie szyby w oknie.

W PZU można wykupić ubezpieczenie, które zapewni pokrycie kosztów naprawy sprzętu gospodarstwa domowego: lodówek, zamrażarek, pralek, zmywarek i innych urządzeń, których wartość (cena zakupu) przekracza kwotę 600 zł. Przy obliczaniu sumy ubezpieczenia, cenę tę pomniejsza się co roku o amortyzację w wysokości 10 proc. lub 20 proc. (w przypadku, gdy ubezpieczony sprzęt jest wykorzystywany w działalności gospodarczej).

Umowę ubezpieczenia należy zawrzeć w chwili zakupu urządzenia lub później, byle przed upływem fabrycznej gwarancji. Polisa obowiązuje rok, z możliwością przedłużenia na kolejne okresy roczne, maksymalnie przez 4 lata od zakończenia gwarancji. Co ważne, z ubezpieczenia może skorzystać wyłącznie właściciel urządzenia, zatem gdy kupimy lodówkę czy pralkę z drugiej ręki, choćby „prawie nową”, nie będzie ona objęta przez PZU ochroną.

Wysokość składki zależy od rodzaju sprzętu i momentu zawarcia ubezpieczenia (jest nieco niższa, jeśli zawieramy umowę w dniu zakupu urządzenia) i wynosi, wedle taryfy opublikowanej na stronie internetowej PZU, od 20 do 38 zł

rocznie. Firmy płacą o 50-proc. więcej.

O ile w przypadku sprzętu gospodarstwa domowego polisa zrekompensuje wyłącznie koszty napraw zesputego (po okresie gwarancji) urządzenia, to ubezpieczenie aparatury elektronicznej (RTV, elektroniki biurowej, komputerów, telefonów komórkowych, najróżniejszych urządzeń specjalistycznych) obejmuje wszelkie szkody materialne. Wynikłe z awarii, ale także z ukrytych wad produkcyjnych, błędnej obsługi (z wyjątkiem umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa samego ubezpieczającego lub osób, za które jest on odpowiedzialny), kradzieży z włamaniem, pożaru, zalania, niewłaściwego napięcia w sieci instalacji elektrycznej, skutków wyładowań atmosferycznych itp. Co ciekawe, polisa, o której mowa, chroni również (po spełnieniu określonych warunków) przed skutkami utraty danych z komputerów. Na odszkodowanie nie można jednak liczyć, jeżeli przyczyną utraty danych było działanie wirusa komputerowego, a także wtedy, gdy ubezpieczony używał pirackich programów.

Bardzo chyba mało znaną pozycją w ofercie PZU jest ubezpieczenie szyb i innych przedmiotów od stłuczenia. Umowa obejmuje w tym przypadku m.in. szyby w oknach, drzwiach i samochodach, szyldy, gabloty reklamowe, neony, reklamy świetlne, witraże i lustra. Firma ubezpieczeniowa zwróci koszty ich wymiany lub naprawy, o ile przekraczają one 10 proc. najniższego wynagrodzenia w kraju (obecnie byłoby to 76 zł). (R)

Obustronny kłopot

Dla niesolidnego dłużnika najgorszym rozwiązaniem jest unikanie kontaktu z bankiem

Mamy się dobrze i wierzymy, że będzie jeszcze lepiej. Ufnie patrząc w przyszłość, pełni sił i zapału, idziemy do banku po kredyt. Na samochód, mieszkanie, dom. Pieniądze szybko się rozchodzą. I wtedy nagle zdarza się nieszczęście – ciężka choroba, utrata pracy... Skutkiem takiego ciosu jest zazwyczaj poważne zachwianie równowagi finansowej. Raty, dotychczas spłacane terminowo i bez większych problemów, stają się nadmiernym obciążeniem.

To nie jest wydumany scenariusz, zwłaszcza w czasach stagnacji gospodarczej, masowych zwolnień, które obejmują również ludzi wykształconych, zajmujących odpowiedzialne stanowiska, sownie wynagradzanych.

Co robić w przypadku problemów ze spłatą kredytu?

Najgorszym rozwiązaniem jest unikanie kontaktu z bankiem – przestrzega Marcin Pałkowski, doradca finansowy z krakowskiego oddziału Expan-

dera. – Jeżeli pojawią się jakiegokolwiek kłopoty, nie chowajmy głowy w piasek. Jeżeli będziemy lojalni wobec banku, i z jego strony możemy liczyć na zrozumienie.

I przeciwnie. Klient, który kluczy, lawiruje, ukrywa prawdę – traci. Po 2-3 miesiącach niespłacania kredytu zostanie odnotowany w Biurze Informacji Kredytowej, co oznacza, że trafi na czarną listę i w przyszłości nikt mu już nie pożyczyci pieniędzy.

Pozycja negocjacyjna dłużnika, który popadł w finansowe tarapaty, jest tym silniejsza, im wcześniej powiadomi on o swoich problemach bank.

Dlatego jeżeli wiesz, że stracisz pracę, zgłoś się do banku już na początku okresu wypowiedzenia. Będzie więcej czasu, by znaleźć najlepsze wyjście z zaistniałej sytuacji – radzi Marcin Pałkowski.

Możliwość jest sporo: czasowe zawieszenie spłaty kredytu, jego restrukturyzacja (zmiana waluty, urealnienie

oprocentowania do aktualnie obowiązującej wysokości), wydłużenie okresu spłaty, połączone ze zmniejszeniem wysokości raty itp.

Wbrew pozorom, bankom również zależy na polubownym załatwieniu sprawy. Z kilku powodów. Zakwalifikowanie kredytu jako trudno ściągającego oznacza konieczność utworzenia rezerwy. Windykacja, czyli odzyskiwanie pożyczonych pieniędzy np. przez przejęcie zabezpieczeń (eksmisja niesolidnego dłużnika z mieszkaniem, kupionego na kredyt hipoteczny!), jest zazwyczaj bardzo kłopotliwa, przewlekła i wiąże się z dodatkowymi kosztami. Dlatego uważa się ją za ostateczność, do której bank nie chce w żadnym wypadku dopuścić. Poza wszystkim, wdrożenie takich ostrych procedur zraża klienta, który w przyszłości, gdy jego sytuacja finansowa się poprawi, nigdy nie wróci do banku, w którym został bezdusznie i formalnie potraktowany. (RYM)

Robert M. ma 30 lat, żonę Lucynę i trzymiesięcznego syna Filipa. Przed czterema laty pożyczyci w banku 140 000 zł na kupno mieszkania. Jest to kredyt złotówkowy, zaciągnięty na 15 lat. Jego nominalne oprocentowanie wynosi aktualnie 11,25 proc. w skali roku. Rata miesięczna (malejąca) – 1 740,28 zł. Do spłaty pozostało dokładnie 102 666,67 zł. Robert ma także 7000 zł długu na karcie kredytowej (oprocentowanie 23 proc. rocznie). Posiada ponadto polisę na życie i dożycie na kwotę 200 000 zł. Składka roczna – 8700 zł.

Lucyna po urodzeniu dziecka zrezygnowała z pracy, wskutek czego miesięczne dochody rodziny M. spadły z 5000 do 3500 zł netto. Zarobki spadły, wydatki wzrosły, a długi spłacać trzeba. Z czego?

To fikcyjna historia, co nie oznacza, że nieprawdopodobna, tak jak realne jest rozwiązanie problemów finansowych rodziny M., przygotowane na naszą prośbę przez doradców Expandera. Proponują oni refinansowanie (o kredycie refinansowym pisaliśmy nie-

dawno na łamach „Pełnej kieszeni”) „starego” złotowego kredytu mieszkaniowego, nowym kredytem, wyrażonym we frankach szwajcarskich, o wydłużonym do 20 lat okresie spłaty, równych ratach i podniesionej kwocie (aby pozwolił również jednorazowo spłacić zadłużenie na karcie kredytowej). Byłby to kredyt na 110 000 zł, oprocentowany na 3,28 proc. rocznie, przy racie miesięcznej wynoszącej 625,59 zł. Przy obliczeniach uwzględniono także prowizję: 2 proc. za udzielenie kredytu plus 1 proc. za wcześniejszą spłatę poprzedniego kredytu.

Ponadto Expander sugeruje Robertowi M. zmianę dotychczasowej polisy na ubezpieczenie terminowe na życie. Przy zachowaniu identycznej kwoty ubezpieczenia (200 000 zł) roczna składka spadłaby do 1433,8 zł. W sumie, dzięki powyższemu zabiegom miesięczne wydatki rodziny M. na spłatę kredytu i ubezpieczenie zmniejszyłyby się z ok. 2500 zł do 750 zł, co w pełni zrekompensowałoby skutki rezygnacji Lucyny M. z pracy. (R)

Tania lokata, drogi kredyt

Oprocentowanie ROR-ów spadło w ciągu roku do 0,2 proc.

2002 rok nie zapowiadał niczego dobrego dla właścicieli oszczędności zgromadzonych w bankach. Oprocentowanie depozytów malało z miesiąca na miesiąc, a na dodatek od marca zaczęła obowiązywać Ustawa o podatku od zysków kapitałowych, w efekcie czego wszystkie „procenty” od pieniędzy zgromadzonych w bankach zostały objęte 20-proc. daniną. Później okazało się, że banki stosują sprawdzoną w poprzednim roku zasadę obniżania oprocentowania depozytów po każdym cięciu wprowadzanym przez Radę Polityki Pieniężnej, za to utrzymywały na prawie niezmiennym poziomie oprocentowanie kredytów.

Od stycznia br. RPP obniżyła stopy procentowe średnio o 4,5 proc. Obecnie stopa referencyjna wynosi 6,75 proc. (w grudniu ub.r. ponad 11 proc.). Podobnie spadło oprocentowanie depozytów bankowych. Cięcia dotknęły przede wszystkim rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe. Na początku roku, po serii obniżek wprowadzonych przez RPP, pisaliśmy, że już wkrótce ROR-y oszczędnościowymi będą już tylko z nazwy.

Biorąc pod uwagę tempo, z jakim banki obniżały ich oprocentowanie, zakładaliśmy, że pod koniec tego roku będziemy musieli dopłacać do pieniędzy przechowywanych na koncie osobistym. Rzeczywistość wyprzedziła nasze przewidywania. Od kilku miesięcy ten rodzaj konta jest już tak niskoprocentowany, że pieniądze na nim zgromadzone nie tylko nie przynoszą dochodów, ale jego posiadacz musi dopłacać bankowi za to, że przechowuje pieniądze. W niektórych bankach oprocentowanie rachunków osobistych wynosi już tylko 0,2 proc. W większości przypadków nie przekracza 2 proc.

Znacząco spadły również zyski z konta a vista. Jeśli w styczniu ubiegłego roku pieniądze zgromadzone na takim rachunku przynosiły dochód rzędu 7 proc., to obecnie ich rentowność zmniejszyła się nawet do 0,1 proc.

Nie lepiej wygląda sytuacja z depozytami o krótkich terminach zapadalności, gdzie np. w przypadku jednomiesięcznej lokaty oprocentowanie spadło z prawie 10 proc. do 3-3,5 proc.

Dotkliwie cięcia dotknęły również konta o kilkuletnim okresie oszczędzania. Średnio ich zyskowność spadła o 4-5 proc. Jeśli na początku tego roku oprocentowanie trzyletnich lokat wynosiło prawie 11 proc., to obecnie banki od takich depozytów naliczają średnio po 6 proc.

W przeciwieństwie do lokat bankowych, które taniały wraz z każdą obniżką stóp procentowych wprowadzanych przez bank centralny, oprocentowanie kredytów utrzymuje się wciąż na tym samym, wysokim poziomie. Z tego, jak drogo kosztuje w Polsce pożyczanie pieniędzy, zdaliśmy sobie sprawę po wprowadzeniu Ustawy o kredycie konsumenckim. Nakłada on na banki obowiązek informowania klientów o pełnych kosztach pożyczania pieniędzy. Gdy porównamy jednak tylko oprocentowanie nominalne (a więc bez prowizji i dodatkowych opłat) ze stycznia tego roku ze stanem obecnym, okaże się, że zmalało ono zaledwie o średnio 2 proc. Dodajmy, że depozyty potaniały w tym czasie o ponad 4 proc. Obecnie oprocentowanie rzeczywiste kredytów wynosi od 22 do 28 proc. (ET)

Co nowego

Wirtualne zakupy. mBank oferuje swoim klientom, dokonującym zakupów za pośrednictwem Internetu, dodatkowe możliwości realizowania płatności mTRANSFER w dwóch kolejnych serwisach: biurze podróży Travelplanet oraz eMarket. Łącznie osoby korzystające z usług mBanku mogą dokonywać płatności w osmiu portalach internetowych.

Ponadto mBank wprowadził zmiany w kredycie odnawialnym. Obecnie osoby zatrudnione na czas nieokreślony nie muszą dokumentować źródeł i wysokości dochodów. Bank podwyższył również maksymalną kwotę kredytu do 30 tys. złotych. Oprocentowanie kredytu jest zmienne, i obecnie wynosi 14 proc.

Pekao SA emituje. Bank Pekao SA rozpoczął II Program Emisji Obligacji o łącznej wartości nominalnej 2 000 000 000 złotych. Wartość nominalna poszczególnych serii wyrażana będzie w złotych lub alternatywnie w dolarach amerykańskich lub w euro.

Zamiast antypodatkowej lokaty. Kredyt Bank postanowił zatrzymać klientów, którym kończą się antypodatkowe lokaty. W tym celu podwyższył z 6 do 6,5 proc. zmienne oprocentowanie 11-miesięcznej lokaty Standard.

Nowe stawki w BGŻ. Bank Gospodarki Żywnościowej wprowadził nowe stawki oprocentowania depozytów i kredytów w euro dla osób fizycznych i podmiotów instytucjonalnych. Stałe oprocentowanie lokat w euro wynosi 1,85-2 proc., a zmienne 1,85-2,25 proc. Ponadto bank wycofał z oferty dla klientów indywidualnych 1- i 3-miesięczne lokaty w euro ze zmienną stopą oprocentowania, funkcjonujące w ramach pakietu Integrum Depozyt. (E)

Tydzień na giełdzie 20.12.2002 r. – 27.12.2002 r.

Rośnie deficyt

Mimo wzrostu eksportu w listopadzie bilans handlu z zagranicą wciąż jest niekorzystny

– W listopadzie 2002 roku na rachunku bieżącym bilansu płatniczego zarejestrowano deficyt w wysokości 740 mln dolarów amerykańskich – poinformowało nas wczoraj biuro prasowe Narodowego Banku Polskiego. Rok temu ujemne saldo w płatnościach z zagranicą sięgało 418 mln USD. O tak znacznym deficycie decyduje przede wszystkim nierównowaga w płatnościach za towary, która przekroczyła już 1 mld USD (ujemne saldo w obrocie towarowym w listopadzie).

Deficyt na rachunku bieżącym bilansu płatniczego jest nieco neutralizowany przez tzw. niesklasyfikowane obroty (np.

handel bazarowy, wymiana przygraniczna). W tym przypadku mamy dodatnie saldo, które jednak i tak pogorszyło się w stosunku do roku ubiegłego, co zdecydowało o wzroście ogólnych kwot w handlu zagranicznym.

Informację o niekorzystnym dla Polski bilansie handlowym może nieco osłodzić wyraźny wzrost eksportu w listopadzie 2002. Narodowy Bank Polski informuje bowiem, że wpływy z tytułu eksportu towarów wyrażone w dolarach amerykańskich wyniosły przeszło 3 mld USD i były o prawie 20 proc. wyższe niż w tym samym okresie 2001 roku! (DER)

Zdaniem analityka

Dwudniowy marazm

Jak się można było wcześniej tego spodziewać, dwie ostatnie sesje, które odbyły się na warszawskim parkiecie, nie miały zbyt interesującego przebiegu. Już same obroty (66 mln zł w poniedziałek i 95 mln zł w piątek) mówią same za siebie. Tą zmniejszoną aktywności inwestorów postanowili wykorzystać duży gracz (OFE, fundusze inwestycyjne), które stosunkowo tanim kosztem mogły „upiększyć” inwestycyjny portfel. Można się domyślić, że z tego właśnie powodu drożały walory narodowego operatora, gdyż znajdują się one w aktywach każdego liczącego się na rynku gracza. Pozytywną wiadomością dla rynku (choć za krótką metę) jest fakt podpisania przez Aleksandra Kwaśniewskiego ustawy budżetowej na 2003 rok, która zakłada wydatki na poziomie 194,4 miliarda złotych i deficyt w wysokości 38,7 miliarda złotych, czyli nieco poniżej pięciu procent PKB. Inna sprawa, czy te optymistyczne założenia się sprawdzą, ale o to będziemy się martwić za kilka miesięcy. Na razie dane makroekonomiczne dotyczące naszej gospodarki dają nadzieję na większe ożywienie w przyszłym roku.

W piątek Narodowy Bank Polski podał, że w listopadzie deficyt obrotów bieżących wyniósł 740 milionów dolarów wobec 606 milionów dolarów w październiku. Najbardziej pocieszającą wiadomością jest dalszy wzrost eksportu, który wyniósł w ubiegłym miesiącu 3,057 miliarda dolarów, czyli o 19,6 procent więcej niż rok wcześniej. Natomiast import był na poziomie 4,082 miliarda dolarów (rok do roku wzrósł 16,4 procent). W sytuacji spowolnienia gospodarczego w strefie euro jest to bardzo dobry wynik.

Skończyła się mowa o rynkach eurolandu, to ostatnie kilka dni nie były miłym okresem dla posiadaczy akcji notowanych na tamtejszych giełdach. Niemiecki DAX wybił się dołem z trendu horyzontalnego i bardzo prawdopodobne, że może przetestować październikowe dołki. Podobną tendencję wykazuje paryski CAC40. Na tym tle WIG20 wygląda całkiem niezłe. Nasuwa się jednak pytanie: jak długo jeszcze będziemy niewrażliwi na złe wieści dochodzące spoza granic naszego kraju.

Na amerykańskich giełdach również nie można mówić o stabilizacji. Początek tygodnia był wzrostowy. Sześć amerykańskie-

go banku centralnego – Alan Greenspan powiedział, że największa gospodarka świata będzie się w przyszłym roku rozwijała w szybszym tempie i że nie grozi jej deflacja. W drugiej połowie tygodnia atmosfera na giełdach Nowego Jorku uległa pogorszeniu. Złożyło się na to kilka czynników. Inwestorzy zaczęli się niepokoić coraz bardziej napiętą sytuacją międzynarodową, wysokimi cenami ropy i niepewną przyszłością przedsiębiorstw. Informacja, że Korea Północna zamierza wydać inspektorów ONZ, którzy monitorowali instalacje nuklearne w tym kraju, zwiększyła dodatkowo napięcie na rynku, które i tak jest już duże z powodu możliwej wojny z Irakiem. Na dodatek spadły zamówienia na dobra trwałe (-1,4 proc. w listopadzie). Na poprawę sytuacji mógł wpłynąć raport amerykańskiego Departamentu Handlu, który podał w piątek, że liczba nowych domów sprzedanych w listopadzie wzrosła (w skali roku) o 5,7 proc., ale początek ostatniej w tym tygodniu sesji na Wall Street absolutnie tego nie potwierdzał.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
DM Polonia Net SA

Z pozycji gracza

Tydzień wytchnienia

Tylko dwie sesje odbyły się w świątecznym tygodniu. Obie były nudne i bez historii, choć indeksy ruszyły w górę. Skala obrotów świadczy o tym, że olbrzymia część inwestorów wzięła sobie wolne. Świadczy to też o tym, że na rynku jest jeszcze sporo graczy nie będących instytucjami, bo one w większości wolnego nie miały.

Poniedziałkowa sesja przebiegała pod dyktando trzech spółek. Były to TPSA, KGHM i PKN Orlen. Liderem wzrostów wśród blue chipów był KGHM, który zdrożał o 3,5 proc. Za tym silnym wzrostem stały wysokie ceny miedzi, które ponownie zbliżyły się do 1600 dolarów za tonę w transakcjach 3-miesięcznych. Największe obroty odnotowała TPSA, której walory cieszyły się też dużym zainteresowaniem w piątek. Jest to o tyle dziwne, że topnie nieopolistyczna pozycja tej firmy na polskim rynku usług telekomunikacyjnych. Spółka zapowiada, że do końca br. podpisze umowy o rozliczeniach między operatorami, które umożliwią rozmowy międzynarodowe przez cztery podmioty. Spowoduje to, że kilka milionów osób będzie miało wybór operatora świadczącego takie usługi i na rynek wkroczy konkurencja, które na pewno spowoduje spadek cen, a co za tym idzie przychodów i zysków.

Wielu komentatorów spodziewało się, że ostatnie sesje w tym roku przyniosą zjawisko zwane

z angielska *window dressing*, czyli „zdobienia okien”. Polega ono na podciąganiu notowań wybranych firm przez instytucjonalnych inwestorów w celu wykazania zysków czy też minimalizacji strat. Nic takiego w większej skali się nie pojawiło. Zawarto kilka transakcji pozasesyjnych, ale cudów na parkiecie nie widać. Jednak do końca roku zostało jeszcze półtora sesji, bo ta wtorkowa będzie krótsza, aby umożliwić uczestnikom rynku przygotowanie się do sylwestrowych plaśców.

Rynki światowe poddane są presji drożejącej ropy, której cena przekroczyła już wyraźnie poziom 30 dolarów za baryłkę. Do wizji wojny z Irakiem doszła strajkująca Wenezuela. Zima w USA jest ciężka, a zapasy ropy niewielkie.

Widać także ucieczkę od amerykańskiego dolara. Wzmacnia się euro, jen i frank szwajcarski oraz złoto. Mówi się o tym, że w najbliższym czasie cena złotego kruszcu przekroczy wyraźnie poziom 350 dolarów za uncję. Wolne tempo rozwoju gospodarczego, które oscyluje w granicach 1 proc. (czyli na poziomie błędu statystycznego) w Niemczech, zepchnęło DAX poniżej 3 tys. pkt, co grozi powrotem do trendu spadkowego. W tej sytuacji nadzieja na efekt stycznia jest niewielka i ostatecznie z inwestycjami poczekałbym do przyszłego roku, gdy wróci normalność na giełde.

GRACZ

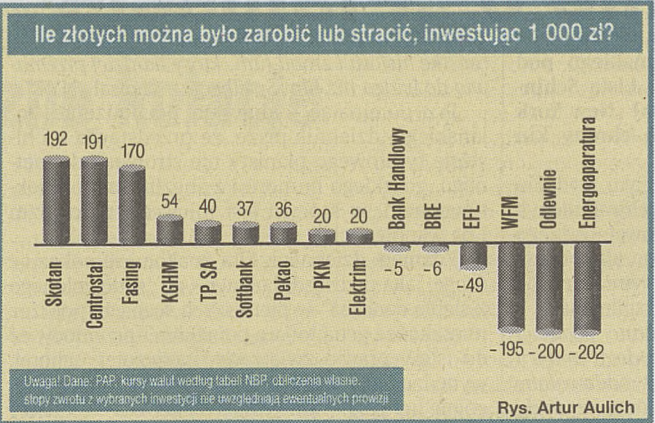
Kto zarobił? Kto stracił?

Wyjątkowo nudny (złożony z dwóch sesji) giełdowy tydzień nie mógł przynieść znaczących zysków. Inwestorzy nie mieli wielkiej ochoty do zawierania transakcji, a ceny akcji zmieniały się nieznacznie. Zwłaszcza w poniedziałek panował na parkiecie marazm.

Tak czy inaczej w skali mijającego tygodnia zadowoleni mogą być posiadacze akcji KGHM (przeszło 5 proc. wzrost) i TP SA (ok. 4 proc. w górę). O ile wzrosty KGHM-u można tłumaczyć wzrostem cen miedzi, o tyle dobra pasta „tępsy” jest raczej wynikiem odreagowania poprzednich spadków. Jednak to właśnie za sprawą Telekomunikacji Polskiej branżowy indeks zyskał w mijającym tygodniu prawie

4 proc. Nieco mniej powodów do zadowolenia mogą mieć zwolennicy inwestowania w akcje banków. Co prawda „najcieńszy” Pekao zakończył dwie sesje z wyni-

kiem prawie 4 proc. w górę, jednak pozostałe liczące banki wypadły raczej średnio (indeks WIG-Banki zakończył tydzień wzrostem o ok. 1,5 proc.). (DER)



Wieści ze spółek

Do końca roku **Telekomunikacja Polska SA** chce podpisać z czterema kolejnymi firmami telekomunikacyjnymi umowy o przyłączenie sieci i rozliczenia międzyoperatorские na połączenia międzynarodowe – poinformował Bertrand Le Guern – wiceprezes Telekomunikacji. Taką umowę ma już firma Tele2. Rzecznik spółki Witold Rataj doprecyzował, że obecnie taką umowę ma firma Tele2, a bliskie zakończenia są negocjacje z NOM-em, Netią, Energisem i Długim Rozmowami. Dodał, że umów z pozostałymi operatorami raczej nie uda się podpisać w tym roku. Od 1 stycznia w Polsce rynek połączeń międzynarodowych, dotychczas zmonopolizowany przez Telekomunikację Polską, zostanie uwolniony. Żeby operatorzy mogli rozpocząć świadczenie usług, muszą jednak porozumieć się z TP SA. Le Guern spodziewa się, że po liberalizacji rynku, czyli po 1 stycznia, dotychczasowy monopolista może stracić od 20 do ponad 40 proc. rynku połączeń międzynarodowych. – Spadek przychodów nie będzie jednak tak znaczący, gdyż oczekujemy, że zostanie wyrównany poprzez wzrost liczby połączeń – powiedział Le Guern. Według wiceprezesa Telekomunikacji, po ostatniej obniżce cen za połączenia międzynarodowe wzrost ruchu wyniósł kilkanaście procent.

Jak poinformowano w ubiegłym tygodniu, Deutsche Bank Trust Company Americas, depozytariusz kwitów depozytowych **KGHM Polska Miedz SA**, zmniejszył do 9,69 proc. swój udział w kapitale tej spółki. Nie spowodowało to jednak znaczącego spadku kursu akcji KGHM.

Ponad 98 proc. uprawnionych wierzycieli skorzystało z możliwości zamiany posiadanych wierzitelności na akcje **Netii**. Obejmą oni ponad 91 proc. kapitału spółki. Spółka zaoferowała 317 mln 682 tys. 740 akcji zwykłych serii H. Zapisy złożono na 312 mln 626 tys. 40 walerów. Akcje spółki nabył ING Bank Śląski SA, który przekaże je wierzycielom. Cena emisyjna akcji serii H Netii wynosiła 1,08 zł. Emisja akcji serii H i nowych obligacji jest jednym z końcowych etapów przeprowadzanej restrukturyzacji finansowej Grupy Netia.

Zarząd Giełdy postanowił wycofać z obrotu akcje **Tele-Foniki Kable SA** począwszy od sesji 31 grudnia. Giełda podała, że zlecenia na akcje tej spółki począwszy od 31 grudnia nie będą przyjmowane. Wcześniej Komisja Papierów Wartościowych i Giełd wycofała z publicznego obrotu akcje Tele-Foniki Kable SA. Komisja uznała, że posiadanie przez jeden podmiot ponad 98 proc. akcji spółki jest wystarczającym powodem uzasadniającym udzielenie zgody na jej wycofanie z publicznego obrotu. Grupa z Myślenic, ubiegając się o zgodę KPWiG na przekroczenie 50 proc. głosów na WZA spółki deklarowała, że przez trzy lata lub do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej nie będzie podejmować działań zmierzających do wycofania jej z giełdy. W połowie kwietnia ogłosiła jednak wezwanie, w wyniku którego chciała objąć 100 proc. kapitału zakładowego Tele-Foniki Kable i wycofać spółkę z publicznego obrotu.

(DER)

Już tylko euro

Na wymianę walut narodowych krajów eurolandu zostały dwa dni

Jeszcze tylko przez dwa dni polskie banki przyjmować będą wycofane z obiegu waluty dwunastu państw strefy euro. Warto więc sprawdzić, czy w naszych szufladach i portfelach nie ma przypadkiem szillingów, franków francuskich, belgijskich i luksemburskich, marek niemieckich i fińskich, drachm, peset, guldenów, funtów irlandzkich, escudo lub lirów. Po 1 stycznia 2003 r. wszystkie te banknoty i monety będą już tylko miłą pamiątką, chyba że zdecydujemy się wymienić je na euro w bankach centralnych właściwych krajów.

Wartość wymienionych od początku 2002 r. przez Polaków w gotówce wycofaną walut „dwunastki” to 30 mln euro – wynika z danych NBP. Ponad 70 proc. pozbyliśmy się już w pierwszych dwóch miesiącach roku. Później wartość wymiany malała z miesiąca na miesiąc – podczas gdy w styczniu wynosiła 14,1 mln euro, w maju – już tylko 1 mln euro, a w październiku – 0,6 mln euro. Do końca października do banków komercyjnych trafiło ok. 20,8 mln euro. Wszystkie oddziały banku naro-

dowego przyjęły waluty o łącznej wartości 6,7 mln euro (dane z pierwszego tygodnia grudnia). W Krakowie wartość wymiany wyniosła 652 tys. euro. Wycofanym z obiegu banknotów i monet pozbyło się ponad 2,5 tys. klientów. Większość wymienianych pieniędzy stanowią marki.

1,8 mln euro (czyli ponad 7 mln zł) – w sumie 60 ton monet! – pochodzi ze zbiorów zorganizowanej w styczniu 2002 r. przez NBP na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pieniądze te przeznaczono na zakup sprzętu medycznego dla hospicjów dziecięcych.

Od 2003 r. wymianę wycofanym z obiegu walut narodowych będą prowadziły już tylko oddziały banków centralnych poszczególnych krajów. Wymiana ta ma odbywać się bez opłat i ograniczeń ilościowych. Banki centralne Niemiec, Austrii i Hiszpanii będą wymieniać swoje narodowe banknoty i monety bezterminowo, holenderski bank centralny – banknoty przez 30 lat, monety przez 5 lat, włoski bank centralny – banknoty i monety przez 10 lat, francuski bank centralny – banknoty przez 10 lat, monety przez 3 lata. (B.CH.)

Na rynku walutowym

Święta! Tak najkrócej można scharakteryzować to, co działo się w mijającym tygodniu na rynku walutowym. Nastrojów świąteczny panował właściwie od poniedziałku. Niechęć do dokonywania transakcji dotyczyła zarówno inwestorów krajowych, jak i zagranicznych. Zawarto niewiele transakcji, a i sumy, na które one opiewały, trudno uznać za znaczące. Kursy w stosunku do dolara i euro zmieniały się właściwie jedynie na skutek ruchów na rynku euro. Ponieważ wspólna waluta zyskała wobec waluty amerykańskiej, w piątek zbliżyliśmy się do poziomu 4,0 za euro, za to USD kosztował tylko 3,84 zł.

Warto wspomnieć, że po raz pierwszy od początku okresu transformacji udało się uchwalić nowy budżet przed rozpoczęciem roku, w którym ma on obowiązywać. Dotychczas w pierwszych miesiącach roku postępowano się tzw. przewizorium budżetowym. Uchwalenie budżetu z całą pewnością jest sukcesem, choć z drugiej strony praktyczne znaczenie tego

faktu jest tak na prawdę niewielkie. Ale cóż, cieszymy się choćby z tego.

Dla mnie jednak najbardziej optymistycznym akcentem ostatnich dni były słowa Alana Greenspana, szefa FED (czyli amerykańskiego banku centralnego). Powiedział on mianowicie, że gospodarka USA powinna w 2003 roku wreszcie wyraźniej ruszyć do przodu. Greenspan myli się rzadko. Oby i tym razem miał rację. Poprawa sytuacji w USA będzie miała bowiem także wpływ na to, co dzieje się w Polsce. Jeśli największa gospodarka świata zacznie się szybciej rozwijać, to może i nam uda się osiągnąć planowane przez rząd 3,5 proc. wzrostu PKB.

Przyszły tydzień także powinien być bardzo spokojny. Warto jedynie zwrócić uwagę na dane o rachunku obrotów bieżących, szczególnie zaś na poziom eksportu. Przekroczenie 3,0 mld USD wpływow ze sprzedaży za granicę będzie dobrze przyjęte przez rynki finansowe.

MAREK ZUBER
Analityk Rynków Finansowych



Na rozkaz Szamila Basajewa

Samobójczy zamach

Budynek promoskiewskiego rządu czecheńskiego został zniszczony. Islamiści aresztowani we Francji planowali atak na rosyjską ambasadę w Paryżu.

Budynek promoskiewskiego rządu czecheńskiego w Groznych wysadzili wczoraj dwaj zamachowcy samobójcy. Zamachowcy podjechali przed gmach rządu dwoma samochodami wyładowanymi materiałami wybuchowymi. Liczba zabitych i rannych może dojść do 200 – podało MSW Czeczenii. Pod gruzami budynku znajdują się jeszcze żywi ludzie.

Według rosyjskich ekspertów z resortu spraw wewnętrznych, zamachu dokonano na rozkaz znanego czecheńskiego dowódcy polowego Szamila Basajewa i członka ekstremistycznej organizacji „Bracia-Muzułmanie” Abu al-Walida.

Czecheńscy separatyści przyznali się do zamachu, zamieszczając informacje o akcji na swej stronie internetowej. Minister spraw wewnętrznych Czeczenii Ruslan Cakajew powiedział, że około godz. 12.20 (czasu polskiego – przyp. red.) dwa samochody wyładowane materiałami wybuchowymi przedarły się przez ogrodzenie wokół budynku, gdzie mają siedzibę promoskiewskie władze Republiki Czeczeńskiej. Pojazdy kierowane przez zamachowców samobójców – ciężarówka kamaz i samochód terenowy uaz – uderzyły w budynek, powodując dwie potężne eksplozje.

Według innych źródeł, samochody eksplodowały 10-15 metrów przed budynkiem. W kamazie – zdaniem śledczych – znajdowało się około tony dynamitu.

Na stronie internetowej separatystów czecheńskich, kavkazcenter.com, anonimowy czecheński dowódca polowy poinformował, że zamachu dokonali czecheńscy męczennicy. – *Budynek okupacyjnej administracji został wysadzony w powietrze w wyniku ataku szahidów (męczenników – przyp. red.), którzy ciężarówką wdarli się na teren budynku – oświadczył.*

Według służb MSW Czeczenii, szef administracji republiki Achmat Kadyrow i premier Michaił Babicz nie ucierpieli w wyniku zamachu.

Pierwszy z nich był wczoraj w Moskwie. Kadyrow oświadczył wkrótce po zamachu, że za atakiem terrorystycznym stoi prezydent separatystycznej Czeczenii – Iczkerii Asłan Maschadow. – *Wiem, że organizatorem i zleceniodawcą tej tragedii jest Maschadow* – powiedział Kadyrow w wywiadzie dla ITAR-TASS.

Zastępca przedstawiciela prezydenta Rosji w Południowym Okręgu Federalnym Aleksandr Korobiejnikow oświadczył, że zamach w Groznych był starannie zaplanowanym aktem terrorystycznym. – *Myszę, że to reakcja na te działania, które prowadzi rząd i prezydent Federacji Rosyjskiej w celu uregulowania sytuacji w Republice Czeczeńskiej* – powiedział Korobiejnikow.

Islamiści aresztowani w połowie grudnia w okolicach Paryża przez francuski kontrwywiad planowali zamach na rosyjską ambasadę w stolicy Francji – podało wczoraj francuskie MSW. Zamachowcy chcieli w ten sposób pomścić wyeliminowanie oddziału czecheńskich terrorystów, którzy w końcu października wzięli zakładników w moskiewskim teatrze na Dubrowce.

23 października czecheńskie komando zajęło teatr na Dubrowce przetrzymując w nim przez 57 godzin ponad 800 zakładników. W czasie akcji grupy antyterrorystycznej śmierć poniosło – według oficjalnych danych – 129 zakładników i wszystkich 50 napastników.

Grupa islamistów aresztowanych we Francji chciała, według MSW, dokonać również innych zamachów na przedstawicieli Rosji i „interesy rosyjskie” we Francji. 16 grudnia francuski kontrwywiad aresztował w Courneuve pod Paryżem cztery osoby podejrzane o przygotowywanie zamachów terrorystycznych, a w ubiegły wtorek, w Romainville, jeszcze jedną grupę, należąca prawdopodobnie do tej samej organizacji islami- stycznej.

(PAP/ITAR-TASS/AFP)

Przekroczenie sędziego

Nie będzie sprawy karnej przeciwko prezydentowi Kuczynie

Sędzia Jurij Wasylenko przekroczył swe uprawnienia, podejmując decyzję o wszczęciu sprawy karnej przeciwko prezydentowi kraju Leonidowi Kuczynie, zdecydował wczoraj w Kijowie Sąd Najwyższy Ukrainy.

15 października sędzia kijowskiego Sądu Apelacyjnego Jurij Wasylenko polecił prokuratorze generalnej wszczęcie postępowania karnego wobec prezydenta Kuczmy. Swą decyzję oparł na wnioskach i materiałach dowodowych złożonych przez grupę opozycyjnych parlamentarzystów.

Na jednej z konferencji prasowych Wasylenko wyjaśnił, że

Kuczma podejrzewany jest o naruszenie 12 paragrafów kodeksu karnego, w tym o kradzież państwowych pieniędzy, dostarczanie broni do państw z czarnej listy ONZ, współudział w organizacji porwania dziennikarza Georgija Gongadze, co doprowadziło do jego śmierci, a także zorganizowanie nieudanego zamachu na życie członka parlamentu.

Obserwatorzy w Kijowie od samego początku wątpili w możliwość wszczęcia sprawy karnej przeciwko prezydentowi kraju, a krok sędziego Wasylenki określali mianem dobrze przemyślanej akcji propagandowej ze strony opozycji. (PAP)

W II turze wyborów na Litwie

Adamkus i Paksas

Obecny prezydent Valdas Adamkus i były premier, przewodniczący Litewskiej Partii Liberalnych Demokratów Rolandas Paksas zmierzają się 5 stycznia w II turze wyborów prezydenckich na Litwie – wynika z ogłoszonych wczoraj oficjalnych wyników I tury głosowania.

W I turze wyborów prezydenckich na Litwie, które odbyły się 22 grudnia, najwięcej głosów uzyskali Valdas Adamkus – 35,53 proc. i Rolandas Paksas – 19,66 proc. Wczoraj odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, która zatwierdziła ostateczne wyniki I tury wyborów prezydenckich, w której żaden z kandydatów nie uzyskał wymaga-

nych do zwycięstwa 50 proc. + 1 głosu. Ogółem w wyborach prezydenckich startowało 17 kandydatów. Niektórzy z nich już poinformowali, że w II turze poprą kandydaturę Valdas Adamkusa. Swoje poparcie dla Adamkusa zadeklarował startujący przewodniczący socjalliberałów Nowego Związku, marszałek Sejmu Arturas Paulauskas, który w I turze uzyskał 8,31 proc. głosów. Adamkus popiera też przewodniczący Litewskiego Związku Liberałów Eugenijus Gentvilas, który uzyskał w I turze 3,8 proc., oraz przewodniczący Litewskiego Związku Chrześcijańskich Demokratów poseł Kazys Bobelis – 1,91 proc. w I turze.

ALEKSANDRA AKINCZO (PAP)

Korea Północna

Krok od broni jądrowej

Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) wystąpiła wczoraj do władz północnokoreańskich o pozostawienie obu jej inspektorów na terenie tego kraju, który poprosił ich o opuszczenie jego terytorium w związku z wznowieniem pracy centrum atomowego w Yongbion.

Agencja ONZ, mająca siedzibę w Wiedniu, oświadczyła w wydanym wczoraj komunikacie, że wyjazd inspektorów pogłębi kryzys, jaki wywołała decyzja o wznowieniu realizacji programu nuklearnego przez Koreę Północną.

Kraj ten – zdaniem specjalistów – jest o krok od wyprodukowania własnej broni jądrowej. MAEA domaga się pozostania inspektorów w ośrodku atomowym Yongbion i ponow-

nego zainstalowania kamer obserwacyjnych, kontrolujących reaktory.

– *Stany Zjednoczone zmierzają do konfliktu z Koreą Północną, domagając się likwidacji programu nuklearnego przed rozpoczęciem jakiegokolwiek dialogu* – twierdzi oficjalna północnokoreańska agencja prasowa KCNA. Agencja napisała wczoraj, że „Stany Zjednoczone zmierzają do wyjątkowo niebezpiecznej konfrontacji z Koreą Północną, nie chcąc ani rozmawiać, ani wykluczyć wojny”. KCNA powołuje się na amerykańskiego ministra obrony Donalda Rumsfelda, który – według tej agencji – „gotów jest raczej powalić Koreę niż załagodzić spór w sprawie programu nuklearnego”.

(PAP/AFP/REUTERS)

Urodziło się pierwsze sklonowane dziecko

– twierdzą przedstawiciele amerykańskiej firmy Clonaid

Urodziło się pierwsze sklonowane dziecko. Dziewczynka jest bliźniaczą kopią swojej matki – 30-letniej Amerykanki, która nie mogła mieć dzieci ze swoim mężem – poinformowała dr Boisselier.

46-letnia Boisselier jest chemiczką z wykształcenia. W 1997 r. zaangażowała się w kontrowersyjny projekt sklonowania człowieka w firmie Clonaid, której siedziba znajduje się w Las Vegas w Nevada. Wielu naukowców wątpi jednak, by firma ta, będąca własnością sekty raelian, dysponowała technicznymi możliwościami sklonowania człowieka. Dziewczynka, jak twierdzi Brigitte Boisselier, przyszła na świat w czwartek przez cesarskie cięcie.

Naukowcy często przestrzegają przed klonowaniem człowieka. Zwracają uwagę, że już klonowanie zwierząt nie musi kończyć się sukcesem; często występują liczne wady wrodzone, deformacje fizyczne, brak odporności, przedwczesne starzenie się.

– *Jeżeli to dziecko przeżyje, jaki będzie jego rozwój psychiczny i zachowanie? Czy ta osoba będzie normalna? Proces klonowania pociąga za sobą „programowanie” genów. Nie wiemy, jaki jest jego wpływ na rozwój psychiczny u owiec, krów, świń czy szczurów, innymi słowy, czy ich zachowanie jest normalne* – powiedział agencji AFP William Muir, pro-



Zdjęcie bez daty przedstawiające klonowany ludzki embrion udostępnione przez amerykańską firmę Clonaid Fot. PAP/EPA

fesor genetyki na Purdue University w stanie Indiana.

Rzeczniczka firmy Clonaid Nadine Gary powiedziała dziennikowi „The New York Times”, że ani matka, ani sklonowane dziecko nie zostaną pokazane publiczności „ze względów medycznych”.

Francuski genetyk Axel Kahn oznajmił, że nie ma żadnego dowodu, że dziecko zostało sklonowane. – *Chodzi o czystą propagandę* – powiedział Kahn w wypowiedzi dla Radia Europe 1. Wcześniej z różnym skutkiem firma Clonaid klonowała bydło, myszy, owce i inne zwierzęta.

W końcu listopada włoski ginekolog, doktor Severino

Antinori zapowiedział, że sklonowane przez niego dziecko urodzi się w styczniu. Prace nad klonowaniem prowadzi również Amerykanin Panos Zavos. Sekta raelian została stworzona przez Raela, którego prawdziwe nazwisko brzmi Claude Vorilhon, byłego kierowcę rajdowego i dziennikarza, mieszkającego w Kanadzie.

Raelianie twierdzą, że rodzaj ludzki powstał w następstwie przeniesienia na Ziemię materiału genetycznego (DNA) przez istoty z innych planet. Utrzymują, że klonowanie umożliwi ludzkości osiągnięcie życia wiecznego.

(PAP/REUTERS/AFP)

We wczorajszym „New York Times”

Pochlebnie o „Pianiście”

Film „Pianista” Romana Polańskiego pod pewnymi względami wygrywa z „Listą Schindlera” Stevena Spielberga – napisał „New York Times”. Film wszedł wczoraj na ekrany kin w Nowym Jorku i Los Angeles.

Recenzja „Pianisty” we wczorajszym wydaniu gazety jest bardzo pochlebna. Autor chwali nie tylko znakomitą grę odtwórcy roli tytułowej – Adriana Brody’ego i reżyserię Polańskiego, ale przede wszystkim siłę wyrazu filmu, jego rytm i sposób przedstawienia historii Władysława Szpilmana.

Steven Spielberg w poważnej i godnej podziwu „Liście Schindlera” ostatecznie nie podał ambicji stworzenia całościowej wizji, która oddawałaby istotę holokaustu. Polański zaproponował małą

częstkę historii i zrobił film, który bardziej przemawia do widza niż film Spielberga – napisał „NYT”.

Przypominając żydowskie pochodzenie Polańskiego, dziennik pisze, że przedstawia on historię tytułowego pianisty nie stroniąc od smętnego, gorzkiego humoru i z „bezlitosnym obiektywizmem, w którym jest miejsce i na cynizm i na współczucie”.

Zdaniem dziennika, film znakomicie pokazuje drogę, jaką przeszedł bohater – od „zadowolonego z siebie dandysa” w pierwszych scenach, poprzez mieszkańca getta, ofiarę poniżenia i przemocy, aż do istoty prawie zwierzęcej, zaszczutej, „chorej, wynędzniałej i zastraszonej”, a przy tym „nieszczerze heroicznej ani sympatycznej”. (PAP)

Pani

Bożenie Dąbrowskiej

wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA składają

Współpracownicy z Zakładu Neuropatologii
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Panu

Stanisławowi DziedzicowiCzłonkowi Rady Nadzorczej TVP S.A.
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składająRada Nadzorcza TVP S.A., Zarząd TVP S.A.,
oraz Dyrekcja i Pracownicy
Oddziału TVP S.A. w Krakowie

Z głębokim żalem żegnamy

s t p

mgr. inż.**MARKA DĄBROWSKIEGO**

kolegę, przyjaciela,

pracownika Ratowniczej Stacji Górniczo-Otworowego w Krakowie,
zasłużonego wykładowcę szkoleń
ratowniczych i przeciwerupcyjnych,
uczestnika wielu akcji ratowniczych w przemyśle naftowym.Odszedł od nas niespodziewanie i przedwcześnie
w wieku 47 lat.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy
Ratowniczej Stacji Górniczo-Otworowego
w KrakowieZ głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 22 grudnia 2002 r.,
przeżywszy lat 88, opatrzony św. Sakramentami,
zasnął w Panu

s t p

mgr inż.**KAZIMIERZ DANCEWICZ**Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek,
odznaczony Krzyżem Armii Krajowej,
Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Drugiej Obrony Lwowa.
Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w poniedziałek, 30 grudnia 2002 roku o godzinie 14.20
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Żona, Córka, Syn, Synowa, Zięc, Wnuczki i Wnukowie

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

s t p

**EWA GUZDEK
z domu Grochal**Najukochańsza Mamusia, Siostra, Babcia i Szwagierka,
przeżywszy lat 74, po długiej a ciężkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 20 grudnia 2002 r.Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 30 grudnia 2002 r. o godz. 11.00
w kaplicy na cmentarzu Podgórskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadania pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

s t p

**EMILIA MACIEJEWSKA
1^o DOBRZAŃSKA
z domu Nidecka**

Ukochana Siostra i Ciocia.

emerytowana nauczycielka, odznaczona Złotym Krzyżem
Zasługi za Pracę Pedagogiczną i Złotą Odznaką Honorową
za Zasługi dla Związku Emer. Renc. i Inw.,
zasnęła w Panu dnia 22 grudnia 2002 r.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 2003 r.
w Krakowie na cmentarzu Rakowickim nabożeństwem żałobnym
o godz. 10.20 w kaplicy, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłej do grobowca rodzinnego.

Siostra i Brat z Rodzinami

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w kościele paraf. św. Krzyża w Tarnowie w poniedziałek,
30 grudnia 2002 r. o godz. 9.00.*„Odszedłeś lecz w sercach naszych
pozostaniesz na zawsze...”*Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 22 grudnia 2002 roku, przeżywszy lat 76,
odszedł od nas na zawsze

s t p

MIECZYŚLAW BUBLIŃSKIdyplomowany podpułkownik rezerwy Batalionu
Desantowo-Szturmowego, człowiek prawy i szlachetny,
niezwykłej skromności i wielkiego serca.Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
we wtorek, dnia 31 grudnia 2002 roku o godzinie 12.20
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w żalobie

Żona, Rodzina i Przyjaciele

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 grudnia 2002 r., przeżywszy lat 60,
zmarł nagle

s t p

JANUSZ JAKÓBIK

Kochany Tatuś, Brat, Wujek i Szwagier.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 30 grudnia 2002 r. o godz. 10.20
w nowej kaplicy na cmentarzu Batowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadania pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

s t p

**MARIA CIEŚLAK
z d. Kukulska**emerytowana długoletnia pracownica
Zakładu Biologii Wód Polskiej Akademii Nauk w Krakowie,
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.
Była skromnym i prawym, dobrym
i bezgranicznie oddanym rodzinie człowiekiem.

Bardzo trudno będzie nam bez Niej żyć.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek,
30 grudnia 2002 r. w kościele św. Katarzyny przy ul. Augustańskiej
w Krakowie o godzinie 12.30, a nabożeństwo żałobne o 14.45
w kaplicy na cmentarzu Podgórskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w żalobie

Synowie - Bronisław, Jacek
i Witold z RodzinamiZ głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 grudnia 2002 r.,
w wieku 56 lat, zmarła

s t p

ZOFIA ŁANOSZKAwieloletni Pracownik, główny księgowy
i skarbnik Gminy Biskupice, Człowiek wielkiego Serca,
ogromnej pracowitości, dobroci i skromności.
Zawsze służyła koleżankom i kolegom bezinteresowną i bezcenną
pomocą. Odeszła od nas wspaniała Koleżanka,
która na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie Zmarłej składamy najgłębsze wyrazy współczucia.

Wójt Gminy i Pracownicy Urzędu Gminy Biskupice

Pożegnana msza św. odbędzie się w kościele parafialnym
w Biskupicach 30 grudnia 2002 r. o godz. 14.00, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 24 grudnia 2002 r. odeszła od nas w wieku 79 lat,
po długiej i ciężkiej chorobie,

s t p

JANINA PYTLIK-BALUKNajukochańsza Mama, Babcia i Ciocia,
były więzień obozu koncentracyjnego Ravensbrück,
długoletni działacz społeczny,
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w poniedziałek, dnia 30 grudnia 2002 r.
w Brzeszczach k. Oświęcimia o godz. 12.00.Żegnamy człowieka o wielorakich zainteresowaniach,
wiedzy i wrażliwości.

Pogrążeni w żalobie

Córka, Wnuczka, Bratanek i Rodzina

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.**KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW**Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00**DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1**Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.**REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE****Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń
„Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk
ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.****FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c.
CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
TEL. 658-21-11,
8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.**Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1200 zł.
Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.

ANTYWLAM., atestowane zamki, tapicerki „Tempo”. 012/267-13-00, 649-71-51, 0605-269-211. 143164/A

ANTYWLAMANOWE kraty, rolety, drzwi. 012/635-17-54. 143774/A

BALUSTRADY ogrodzenia, kraty. 012/635-17-54. 143767/A

BRAMY garażowe. Automatyka. Promocja! „Bramen”. /012/273-06-62. 146850/A

BRAMY przesuwne, ogrodzenia. /018/332-12-45, 145356/A

BRAMY zwijane, segmentowe. 012/261-09-46. 144801/A

ELEKTROAWARIA. /012/429-58-68. 150368/A

ELEKTROAWARIA elektroinstalacje. 012/267-69-48. 143654/A

ELEKTROAWARIA. 0692-192-549. 24501/A

ELEKTROAWARIE. 0505-737-417, 012/644-12-83. 148346/A

ELEKTROINSTALACJA. /012/276-73-86, 0601-86-45-30. 152593/A

ELEKTROINSTALACJE, ogrzewania, przyłącza, remonty, odgromy. 012/269-71-90. 144823/A

ELEKTRYK express. 012/423-42-45, 0604-828-907. 144974/A

GAZ, piecyki, szczelność, hydraulika. Junkers z montażem. 012/411-96-25, 0603-166-878. 151942/A

GAZ, piecyki. 012/427-23-43, 0609-530-502. 24977/A

GAZ. Hydraulika. Piecyki. 012/425-90-57. 143636/A

HYDRAULIK. 012/643-08-83. 147083/A

HYDRAULIKA gaz, uprawnienia, całodobowo. 012/645-94-06. 151724/A

HYDRAULIKA przeróbki. 012/421-62-54. 23638/A

HYDRAULIKA, pogotowie. /012/423-23-95. 150343/A

HYDRAULIKA, przeróbki, wodomierze, wymiany instalacji. 012/411-96-25. 151946/A

HYDRAULIKA. Awarie. 012/280-54-58. 23638/D

HYDRAULIKA. Przeróbki. 012/634-40-20. 23638/C

HYDRAULIKA. Przeróbki. Awarie. 0605-599-144. 23638/B

INSTALACJE c.o., gaz, sanitarne. 0602-597-415, /012/657-84-65. 143586/A

INSTALACJE, ogrzewanie, woda, kanalizacja. /012/270-31-24, 0606-38-48-01. 153059/A

KOMINKI. 0503-554-879. 148331/A

KOMPUTEROWE pogotowie. 0501-075-200. 148807/A

KRATEX. 012/635-21-55. 143761/A

KRATY antywlamaniowe. 012/635-17-47. 143753/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 143755/A

KRATY rozsuwane. 012/635-21-51. 143757/A

KRATY. 012/420-81-10. 143777/A

MEBLE kuchenne, pokojowe, zabudowy. „Mebliart”, Starowiślna 37, /012/429-52-00. 24780/A

MEBLE na wymiar. 012/411-55-82. 148613/A

MYCIE okien, sprzątanie. /012/415-72-01. 141212/B

ODŚNIEŻANIE sprzątanie parkingi, chodniki, podwórka, VAT. 0601-948-402. 152734/B

P. Panelarz, parkiety, schody montaż. /012/413-65-52. 144884/F

PANELE, montaż 5 zł. 0600-321-578. 142043/A

PANELE, remonty. 012/451-36-33. 144020/A

PRZEPISUJĘ, /012/658-99-07. 146813/A

PRZEPISYWANIE prac. /012/636-45-10. 147222/A

PRZEPISYWANIE. 012/648-44-22, 504-424-724. 152833/A

PRZEPROWADZA Avia. /012/636-61-63. 236633/A

ROLETY najtaniej. 0-600-701-343. 629/A

ROLETY tekstylne. 012/261-09-65. 144806/A

ROLETY zewnętrzne, blokada w skrzyni gratis. 012/261-09-60. 144830/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/413-65-52. 144884/J

SPRZĄTANIE pomieszczeń, posesji. 0503-763-675. 146505/A

SPRZĄTANIE. /012/415-11-34. 141212/A

SZAMBA, studnie, wykonuję. /012/264-93-94. 152669/B

SZKLARSKIE pogotowie najtaniej. 012/649-15-94. 142648/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 138589/B

SZKLARSTWO, całodobowo. 012/425-71-20. 142645/A

SZKLARZ, dojazd gratis. 012/644-27-07. 117843/A

SZKLARZ. /012/425-63-38. 138589/A

SZKLARZ. 012/644-13-63. 144052/A

ŚLUSA. A. A. Awaria całodobowa, zamki. /012/417-35-85, 0501-425-022. 142081/A

ŚLUSA. A. Awaria całodobowa, zamki. /012/412-46-12. 142081/B

ŚLUSA. Awaria, atestowane zamki. /012/415-42-87. 151847/B

ŚLUSARSKO - spawalnicze, montaż zamków, awarie. /012/38-82-954, 0606-112-987. 145416/A

ŚLUSARSKIE zadaszzenia, kraty. 012/451-78-40. 149776/A

TAPICER. 012/638-61-16. 143399/A

TAPICERSTWO, zamówienia, renowacje. 012/411-55-82. 148619/A

VIDEOAAS. /012/292-07-00. 148951/G

WANNY, odnawianie. 012/656-04-08. 143630/A

WIDEOFILMOWANIA cyfrowo, DVD. /012/632-33-46. 24735/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/648-48-18. 146615/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09. 153471/A

ZABUDOWA balkonów, aluminium. /012/276-16-62, 0501-248-975, www.alu-mark.krakow.pl 147408/A

ZABUDOWA balkonów, zadaszzenia. /012/685-54-19. 138559/A

ZŁOM, wywóz, skup. /012/413-69-00. 23981/A

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska 58. /012/290-71-28. 144042/A

ŻALUZJE poziome, pionowe, plisowane. 012/261-09-62. 144835/A

ŻALUZJE, absolutnie atrakcyjne wzory. Rolety tekstylne, aluminiowe, inne. Vertena 012/417-12-01. 142582/A

ŻALUZJE. 012/633-42-44. 23920/A

Cyklinowanie

A. A. A. A. Bezpyłowe cyklinowanie. Układanie. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/413-65-52. 144884/I

A. 012/643-29-40. 152784/A

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 012/655-68-50. 144827/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 144699/A

JAK parkiet to tylko „Krak-Parkiet”, parkiety krajowe Dabex, egzotyczne, panele Barlinek, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Mapei, Deva. Wypożyczanie cykliniarek, polerek. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 144009/A

PARKIET, schody tanio. 012/637-50-17. 143405/A

PARKIET. /012/285-84-73. 143530/A

WWW.PARKIETY.NET. Sprzedaż, montaż. Parkiet krajowy, egzotyczny. 012/296-19-17. 144963/A

ZA pół ceny. 0692-120-904. 148980/A

Czyszczenie

A. A. Czyszczenie Karcherem. 012/661-24-18. 147012/A

A. A. Karcher. /012/292-04-11, 0605-448-986. 149616/A

A. Dywany tapicerki, Karcherem. /012/412-99-85. 152355/A

A. Karcherem superoferta 1,5 zł/m². 0502-325-772. 144255/A

CZYSZCZENIE dywanów. /012/658-80-41. 143647/A

KARCHER. 012/649-57-59. 144081/A

KARCHEREM. /012/413-82-20. 152619/A

KARCHEREM. /012/654-01-96. 152619/B

KERCHEREM, 1,5 m². 0600-021-072. 146054/A

PROFESJONALNIE. 012/636-10-86. 142894/A

Flizowanie

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, cyklinowanie, rachunki, gwarancje. /012/637-74-79. 143310/A

FLIZOWANIE. 012/636-36-48, 0604-871-443. 24700/A

Malowanie

MALOWANIE gładź, tapetowanie, flizowanie, praktyka we Francji. 012/281-28-44, 0600-337-506. 152714/A

NAJTANIEJ. /012/268-16-22. 146686/A

Usługi budowlane

A. Brukarska, Bruk-Pol. 0602-597-415, /012/275-33-79, /012/657-84-65. 143586/B

ADAPTACJE, remonty, tanio. 0505-50-27-45. 143846/A

BRUKARSTWO kompleksowe. 012/636-76-73. 144675/A

DOMKI letniskowe. 013/43-539-94. 694/A

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791. 24834/A

KOMPLEKSOWE usługi remontowe, fachowo, solidnie, tanio. Tel./fax: 012/657-62-46. 143472/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-40-82. 138559/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-98-95, 602-249-184. 144567/A

KRATY produkcja, montaż. 012/635-17-54. 143772/A

OKNA. Rabaty! 012/412-81-52. 142640/A

REMONTY adaptacje. /012/429-26-10. 150451/A

REMONTY. 012/412-81-52. 142643/A

SCHODY balustrady, tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl 144168/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/413-65-52. 144884/H

SCHODY, parkiety „Mromar” (018)35-120-13 1814/A

STOLARNIA. /012/655-35-45. 146734/B

SUCHE tynki. /012/658-91-18. 23595/A

SUCHE tynki. 012/641-48-79, 0501-412-961. 144057/A

SUFITY podwieszane, suche tynki, tapeta natrysikowa, kompleksowe remonty. /012/412-24-98. 149056/A

TYNKI: gipsowe (Knauf), tradycyjne, suche tynki, wylewki, elewacje. 014/612-60-57, 0604-200-930. 26882/A

WYLEWKI maszynowe. 0501-498-021. 141793/A

Usługi dla biur

POGOTOWIE komputerowe, 0501-099-099. 152647/A

Naprawy

AUTOMATYCZNE pralki. 0604-927-963. 152629/A

AWARIA gazowe, piecyki. 602-824-930, 012/649-08-39. 151327/A

BOJLERY, kotły, piecyki, węzownice, przepływowe, kuchenki, pralki. 0602-717-791; 012/656-04-08. 143628/A

ELEKTRYKA. Gaz. Hydraulika. 012/657-21-50. 143992/A

ELGAZ autoryzowany serwis kotłów, innych. /012/650-12-90. 150580/A

GAZ piecyki łazienkowe 012/430-57-56. 103282/A

GAZ piecyki łazienkowe. 012/430-57-56. 131486/A

GAZ piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 131488/A

GAZ, piecyki gazowe. 012/419-22-63. 148232/A

GAZ. Piecyki łazienkowe. 012/658-11-34. 103287/A

KOMPUTER. 012/422-50-67, 0607-363-834. 146693/A

LODÓWEK. /012/635-20-71. 23691/A

LODÓWEK. 012/425-86-14. 144027/A

LODÓWKI pralki. 012/648-00-30. 144546/A

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 142685/A

LODÓWKI. 012/654-53-46, 632-30-26 (8.00-20.00). 149197/A

NAPRAWA magnetowidów, telewizorów. 012/645-92-08. 143746/A

NAPRAWA pralek, lodówek. /012/266-77-29, 0608-37-43-49. 23813/A

NAPRAWA profesjonalna ekspresowa telewizora, monitora u klienta. Tania. /012/648-13-55, 0502-789-662. 146628/A

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów. Gwarancja. Dojazd gratis. 012/648-45-75, 0601-860-760. 23907/A

NAPRAWA profesjonalna, RTV, Sanyo, Sony, gwaracja, dojazd gratis. /012/285-92-75. 24802/A

NAPRAWA profesjonalna: Panasonic, Sony, Sanyo, inne. Tania! Dojazd gratis. /012/640-00-40, /012/647-98-39. 152512/A

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u klienta. 012/266-70-80. 23075/A

POGOTOWIE komputerowe. 501-989-014, 012/643-58-13. 146584/A

RTV, anteny. /012/422-45-25, 0603-773-762. 144577/A

TELEWIZORA u klienta. 0601-82-10-31. 23074/C

TELEWIZORA. /012/636-00-41. 23808/B

TELEWIZORA. /012/638-51-06. 23808/C

TELEWIZORY, magnetowidy. /012/267-61-67. 152644/A

A. A. Najtaniej. /012/421-07-46. 23690/A

A. Transport. 0502-136-777. 150589/A

AUTOTRANSFORT. 012/647-85-20. 144033/A

BAGAŻOWY, Mercedes. 012/658-58-68, 0502-962-002. 146757/A

BAGAŻOWY, tanio, szybko. 0501-778-719. 140588/B

BAGAŻOWKA. 012/654-13-92, 0600-613-256. 148043/B

BUS, kraj, zagranica. 012/412-07-25, 0608-62-12-52. 149194/A

BUS. /012/648-65-18. 143010/A

BUSY, wynajem. 0504-032-412. 146758/A

BUSY. 0602-599-660. 145044/A

IFA 6 t. 012/644-27-57, 0604-469-580. 144566/A

IVECO Max. 0501-577-922. 147836/A

KAMIEŃ, piasek, ziemia, gruz. /012/270-31-76, 0502-59-85-95. 144224/A

KRAJ, zagranica. 012/641-00-07. 142556/A

MIKROBUS. 0602-31-20-83. 146660/A

NAJTANIEJ transport. 012/650-11-90, 0503-14-22-99. 148778/A

POLONEZ Truck. 012/280-51-97, 0601-48-13-19. 144194/A

Transport

PER-SALDO Biuro Rozliczeń Podatkowych. 012/266-70-34. 144809/A

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do wynajęcia. 0600-260-810, teksar@poczta.onet.pl 131841/A

PROSPERUJĄCY fitness klub dla pań okazjnie ostapię, pełne wyposażenie, Olkusz. 032/642-43-51, 0501-356-972. 1004/A

PRZYJMĘ pożyczkę, zabezpieczenie, procenty. 0501-031-232. 152607/I

WWW.PODSLUCHY007.PL 0504-535-070 146860/A

PRZEPROWADZA „Domus”. /012/421-22-75, 0601-49-67-40, biura, mieszkania, pojemniki bezpłatnie. 146498/A

PRZEPROWADZA tanio. /012/415-81-67, 0601-71-60-57. 24632/A

PRZEPROWADZA. „King-Pol”. 012/656-29-11, 0601-439-015. 143465/A

PRZEPROWADZA. /012/416-31-66. 151498/A

PRZEPROWADZA. 012/425-59-84. 143076/A

PRZEPROWADZKI, pianina, sejfy. /012/430-65-62, /012/263-05-80, 0601-502-800. 144635/A

PRZYWÓZ piasku, kamienia, wywóz gruzu, śmieci. 012/636-76-73. 144673/A

STAR HDS wywrotka, załadunek, wywóz śmieci, gruzu. 0502-563-855. 133008/A

TANI do 2,5 t. 602-158-443. 149286/A

TRANSPORT gruzu, ziemi, śmieci, kontenerami, w workach. 0501-37-33-00, /012/658-28-33. 145413/A

TRANSPORT. 0504-174-051. 146525/A

WYWÓZ gruzu, śmieci, śniegu. /012/655-55-20, 0501-450-960. 151381/A

ŻUK, wszystko, tanio. /012/264-93-94. 152669/D

AGENCJA „Lider”, długi najszybszej. Detektywistyka. /012/416-13-68, /012/411-23-38. 148030/A

BIURO księgi PIT-y, ZUS, VAT. 012/641-07-59. 144528/A

BIURO księgowo z licencją. Pełny zakres usług. Solidnie, tanio. /012/421-60-23, 0602-647-570. 151785/A

BIURO księgowo, licencja. /012/432-73-81. 24600/A

BIURO księgowo. 012/656-15-95. 142876/A

BIURO rachunkowe (Huta). 012/685-56-80. 151333/A

BIURO rachunkowe wszelkie usługi księgowe, dojazd do klienta. 012/411-10-22, 0501-368-568. 153206/A

BIURO rachunkowe, licencja, księgi rachunkowe, ZUS, miesiąc gratis. 012/643-55-95. 144053/B

DŁUGI, natychmiastowo, wywiadownia. 0602-48-39-95. 88561/A

„GDF” Biuro Rachunkowe, Gertrudy 14. /012/429-51-97. Pierwszy miesiąc gratis. 152445/A

NIEMCY, podatek. /012/411-87-73. 150110/A

PER-SALDO Biuro Rozliczeń Podatkowych. 012/266-70-34. 144809/A

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do wynajęcia. 0600-260-810, teksar@poczta.onet.pl 131841/A

PROSPERUJĄCY fitness klub dla pań okazjnie ostapię, pełne wyposażenie, Olkusz. 032/642-43-51, 0501-356-972. 1004/A

PRZYJMĘ pożyczkę, zabezpieczenie, procenty. 0501-031-232. 152607/I

WWW.PODSLUCHY007.PL 0504-535-070 146860/A

Biznes

A. A. A. A. Agencja egzekucji długów i wywiadu handlowego. „Inkasent”, gwarancja skuteczności, 0503-495-075, /012/425-93-33 wew.26. 142285/A

A. A. A. Biuro Rachunkowe, licencja, kompleksowa księgowość, ZUS, miesiąc gratis, dojazd do klienta. 012/430-00-13, 0-605-311-660. 671/A

A. A. A. „Biuro Rachunkowe” tanio, profesjonalnie, księgi handlowe, podatkowe, VAT, ZUS. 012/421-28-98. 939/A

A.A.A. Przejmę zadłużone spółki lub zarząd, każde, szybko i solidnie, bez s.c. Zadzwon 0605-965-781. 706/B

A. Księgowość, tanio. /012/430-57-82. 149345/B

AGENCJA „Lider”, długi najszybszej. Detektywistyka. /012/416-13-68, /012/411-23-38. 148030/A

BIURO księgi PIT-y, ZUS, VAT. 012/641-07-59. 144528/A

BIURO księgowo z licencją. Pełny zakres usług. Solidnie, tanio. /012/421-60-23, 0602-647-570. 151785/A

BIURO księgowo, licencja. /012/432-73-81. 24600/A

BIURO księgowo. 012/656-15-95. 142876/A

BIURO rachunkowe (Huta). 012/685-56-80. 151333/A

BIURO rachunkowe wszelkie usługi księgowe, dojazd do klienta. 012/411-10-22, 0501-368-568. 153206/A

BIURO rachunkowe, licencja, księgi rachunkowe, ZUS, miesiąc gratis. 012/643-55-95. 144053/B

DŁUGI, natychmiastowo, wywiadownia. 0602-48-39-95. 88561/A

„GDF” Biuro Rachunkowe, Gertrudy 14. /012/429-51-97. Pierwszy miesiąc gratis. 152445/A

NIEMCY, podatek. /012/411-87-73. 150110/A

PER-SALDO Biuro Rozliczeń Podatkowych. 012/266-70-34. 144809/A

POSZUKUJĘ lokalu handlowego do wynajęcia. 0600-260-810, teksar@poczta.onet.pl 131841/A

PROSPERUJĄCY fitness klub dla pań okazjnie ostapię, pełne wyposażenie, Olkusz. 032/642-43-51, 0501-356-972. 1004/A

PRZYJMĘ pożyczkę, zabezpieczenie, procenty. 0501-031-232. 152607/I

WWW.PODSLUCHY007.PL 0504-535-070 146860/A

AGENCJA „Lider”, długi najszybszej. Detektywistyka. /012/416-13-68, /012/411-23-38. 148030/A

BIURO księgi PIT-y, ZUS, VAT. 012/641-07-59. 144528/A

BIURO księgowo z licencją. Pełny zakres usług. Solidnie, tanio. /012/421-60-23, 0

Sport

Armstrong i S. Williams

W plebiscycie Associated Press

Kolarz Lance Armstrong i tenisistka Serena Williams zostali uznani najlepszymi sportowcami 2002 roku w ankiecie amerykańskiej agencji prasowej Associated Press.

Armstrong, który po raz czwarty z rzędu wygrał wyścig Tour de France, uzyskał w głosowaniu dziennikarzy 292 pkt i wyprzedził baseballistę Barry'ego Bondsę 233 oraz golfistę Tigerę Woodsa 110.

Wśród kobiet przewaga Sereny Williams była bezdyskusyjna. Triumfatorka trzech turniejów Wielkiego Szlema uzyskała 351 pkt, wyprzedzając golfistkę Annikę Sorenstam 193 i łyżwiarkę figurową Sarah Hughes 158.

■ **Ciężarowiec Youssef Sbai, który zdobył w Warszawie brązowy medal MŚ, został wybrany najlepszym sportowcem Tunezji 2002 w plebiscycie dziennikarzy „Le Renouveau”.** Druga była dżudoczka Ahlem Azzabi, a trzeci piłkarz Hatem Trabelsi z Ajaksu. (PAP)

■ **BUBKA DORADZA.** Słynny tyczkarz Siergiej Bubka został mianowany doradcą premiera Ukrainy Wiktora Janukowicza ds. socjalnych. 39-letni Bubka został w marcu deputowanym ukraińskiego parlamentu.

■ **SYDNEY - HOBART.** Po 31 godzinach od startu 58. edycji żeglarskich regat Sydney - Hobart prowadził australijski jacht Alfa Romeo, który o siedem mil wyprzedził brytyjskiego „Canona Leoparda”. (MAR)

Piłkarskie MŚ w Tunezji?

Tunezja stanęła do wyścigu o organizację finałów piłkarskich MŚ w 2010 roku. Oprócz niej zgłosiły się m.in. RPA i Maroko, bowiem przewodniczący FIFA Sepp Blatter zasugerował, że imprezę dostanie kraj z Afryki.

Sprawę traktują w Tunezji poważnie, skoro zgłoszenie kandydatury do FIFA ogłosił prezydent kraju Zine al-Abidine Ben Ali. Być może Tunezja i Maroko (geograficznie podzielone jednak niespokojną Algierią, co stanowiłoby pewien problem) zjednoczą się jako jeden kandydat. W Tunisie powstał duży stadion na zeszłoroczne Igrzyska Śródziemnomorskie. Testem organizacyjnym dla Tunezjczyków będzie Puchar Narodów Afryki, zaplanowany na 2004 rok. (MARO)

Multi lotek

2, 5, 16, 17, 31, 34, 37, 40, 41, 42, 44, 48, 53, 56, 58, 64, 71, 77, 79, 80

Twój szczęśliwy numer

32
11, 25, 31, 40

Sportowy ekran

SOBOTA. 9.30-11 i 12.35-14 ARD oraz 19-20.15 DSF: PŚ w narc. alp. (gigant K); 13-15.20 RTL oraz 17.30-18.30 i 1 EUROSPORT: Turniej Czterech Skoczni (kwalifikacje w Oberstdorfie); 15.55 i 23.35 CANAL PLUS NIEBIESKI: Leeds - Chelsea i Manchester Utd. - Birmingham (liga ang.); 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 19.20 CANAL PLUS: Wywiad z Ronaldo; 0.00 TVP 2: Sport-telegram.

NIEDZIELA. 12-13.15 i 0.30 EUROSPORT: PŚ w narc. alp. (zjazd M); 13-16.15 RTL, 13.25-15.35 TVP 1 oraz 17.30-19 i 23-0.30 EUROSPORT: Turniej Czterech Skoczni (Oberstdorf); 15.55-17.15 i 18.40-19.35 DSF: PŚ w narc. alp. (ślalok K); 17 i 22.30 CANAL PLUS NIEBIESKI: Arsenal - Liverpool (liga ang.); 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 19 CANAL PLUS: Wywiad z Zidane; 19.30-20 TVP 2: Tylko futbol (mag.); 19.45-20.30 TVP 3: PP w snowboardzie; 20 TV Polonia: Wieczór z Jagielskim (m.in. Leszek Kuza); 21 CANAL PLUS NIEBIESKI: Sport+ (mag. lig zagr.); 22.20 TVP 2: Sport-telegram; 22.45-23.30 DSF: LaOla (ligi zagr.). (RP)

Trzy zdania z za słupka

Życzliwie

Po niedzielnych skokach w Zakopanem TVN podała, że Małysz pobił rekord Krokwi o 1 m, TVP zaś, że o 2 metry. Jak z tego widać, dziennikarska solidność łatwa jest do podważenia. Pomimo to możemy sobie życzyć, aby w 2003 roku dziennikarze stale się mylili, o ile metrów pan Adam poprawia rekordy. TOMASZ DOMALEWSKI



Austriacki skoczek Martin Hoellwarth (z lewej) i jego kolega z Niemiec Sven Hannawald podczas konferencji prasowej przed 51. Turniejem Czterech Skoczni. Niemiec jest faworytem bukmacherów - polskich, niemieckich i austriackich - do zwycięstwa w pierwszym konkursie w Oberstdorfie. W czołówce notowań są także: Hoellwarth, Adam Małysz, Austriacy Andreas Widhoelzl i Andreas Goldberg oraz Fin Janne Ahonen. Fot. PAP/EPA

Warmuz żegna się z Lens

Guillaume Warmuz - bramkarz Lens od 10 lat i kolega Jacka Bąka - który przed miesiącem poprosił działaczy o „urlop do końca roku” po fatalnych błędach w meczu pucharowym z Porto (0-3), postanowił wczoraj definitywnie pożegnać się z klubem, na 6 miesięcy przed upływem kontraktu. Zawodnik chce kontynuować karierę w innym klubie. (RP)

Collina w Lyonie

Włoski sędzia w lidze francuskiej!

Najsłynniejszy (i najlepszy?) obecnie sędzia piłkarski, Pierluigi Collina z Włoch, poprowadzi 10 stycznia spotkanie na szczycie w... lidze francuskiej Olympique Lyon - Olympique Marsylia.

Stanie się to możliwe dzięki temu, że sędziowie francuscy mają zaplanowany staż regeneracyjny do 11 stycznia, a mecz OL-OM jako jedyny z 21. kolejki jest rozgrywany dzień wcześniej.

W związku z tym szef arbitrow z Francji Michel Vautrot (prowadził m.in. finał ME '88) zwrócił się w ubiegłym tygodniu do swoich włoskich kolegów o pomoc, nie ukrywając, że chętnie widziałby w tej roli Collinę.

To drugi taki przypadek w lidze francuskiej. Spotkanie Strasbourg - Metz w kwietniu 2001 prowadziła trójka Bułgarów. (RP)

Plebiscyty

Najlepszymi piłkarzami w swoich krajach uznano: Dimitara Berbatowa w Bułgarii, Roberta Popova w Macedonii i Stipe Pletikosa w Chorwacji.

Berbatow, napastnik Bayeru Leverkusen, był podstawowym zawodnikiem bułgarskiej drużyny narodowej, która od trzech zwycięstw rozpoczęła el. ME w 2004 roku. Popov, pomocnik Belasica GC Strumica, został wybrany w plebiscycie zorganizowanym przez tamtejszą federację piłkarską. Pletikosa, bramkarz Hajduka, w plebiscycie gazety „Vecernji” wyprzedził obrońcę Igora Tudora z Juventusu. (PAP)

Adriano i Mutu: im nie po drodze

Między Interem Mediolan a Parmą trwa pat w sprawie brazylijskiego napastnika Adriano, któremu nie układa się współpraca z Rumunem Adrianem Mutu.

Adriano został latem wypożyczony na dwa lata przez Inter do Parmy. Zaczął grać tak dobrze, że mediolańczycy z chęcią przyjęliby go z powrotem, podsyłając Parmie zawodnika z Sierra Leone - Mohammeda Kallona. I Adriano, i Kallon strzelili gole krakowskiej



Piłkarze pierwszoligowego Widzewa Łódź rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej z nowym szkoleniowcem - Petrem Nemcem (w środku), który zastąpił Franciszka Smudę. Inne nowe twarze to: Jerzy Podbrożny i Piotr Mosór z Wisły Płock, Maciej Scherfchen z Polonii Warszawa oraz Marcin Morawski ze Stasiaka Ceramiki Poczno. Fot. PAP-Marek Kliński

Kontuzja Dudka

Polskiego bramkarza Liverpoolu bolą plecy

Bramkarz piłkarskiej reprezentacji Polski i Liverpoolu Jerzy Dudek doznał urazu pleców i nie będzie zmiennikiem Chrisa Kirklanda w niedzielnym meczu ligowym z Arsenalem - poinformowano

na internetowej stronie angielskiego klubu. Polaka na ławce rezerwowych zastąpi Francuz Pegguy Arphexad. W spotkaniu z Arsenalem nie zagra także kontuzjowany Emile Heskey. (PAP)

Ślub Blattera Bosnich na dopingu

Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) Sepp Blatter ożenił się po raz trzeci. Wybranką serca 66-letniego Szwajcara jest jego rodaczka, młodsza o dwadzieścia sześć lat Grazielle Bianco.

Ślub, zawarty przed świętami Bożego Narodzenia, był utrzymywany w tajemnicy. Bianco pracowała z delfinami w jednym ze szwajcarskich oceanariów, ale półtora roku temu porzuciła to zajęcie w proteście przeciwko metodom stosowanym podczas tresury zwierząt. (PAP)

Angielski Związek Piłki Nożnej (FA) oskarżył australijskiego bramkarza Chelsea Londyn Marka Bosnicha o zażywanie kokainy. Obecność narkotyku wykrył test antydopingowy.

Bosnich, znany z różnych wybryków, w tym sezonie nie miał miejsca w składzie Chelsea. Po raz ostatni zagrał 18 listopada 2001 roku przeciwko Evertonowi. Klub zawiesił wypłacanie mu pensji. (PAP)

Wypadek Jardela Aarau przeżyje

Brazylijczyk Mario Jardel, piłkarz portugalskiego klubu Sporting Lizbona, poważnie zranił nogę w wypadku drogowym.

Wedle źródeł brazylijskich, Jardel miał wypadek w mieście Fortaleza, gdzie spędzał święta z bliskimi. W ubiegłym sezonie Brazylijczyk strzelił 42 gole dla Sportingu, jednak w tym roku wiodło mu się gorzej. Nie grał w wielu meczach i leczył się z depresji po rozwodzie, który nastąpił latem br. (PAP)

Szwajcarski klub FC Aarau - gra tam Polak Dariusz Skrzypczak - zgromadziwszy 2,88 mln franków szwajcarskich (2,04 mln dolarów), uniknął bankructwa.

FC Aarau za kilka dni stanie się spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Pieniądze, które są potrzebne do starań o licencję pierwszoligową, pochodzą głównie z akcji kibiców, ale aby ją mieć, Aarau musi wygrać baraże o pozostanie w ekstraklasie. (MARO)



Wayda typuje grę na 16 zakładów skróconych za 11,20 zł. 3 mecze typuje trzydrogowo, a 2 dwudrogowo. Gwarancją minimum wygranych jest 1 dwunastka, 4 jedenastek i 5 dziesiątek.

1. Aberdeen - Celtic Glasgow	2	2	6	1	X	2
2. Dundee United - Kilmarnock	3	4	3	1	X	2
3. Dunfermline - Livingston	5	3	2	1	X	2
4. Hearts - Hibernian	4	3	3	1	X	-
5. Motherwell - Patrick Thistle	3	3	4	-	X	-
6. Glasgow Rangers - FC Dundee	7	2	1	1	-	-
7. Brighton - Wimbledon	3	3	4	1	X	-
8. Gillingham - Norwich City	3	3	4	-	X	-
9. Grimsby - Bradford	4	3	3	1	-	-
10. Ipswich Town - Millwall	5	3	2	1	-	-
11. Rotherham - Sheffield Wed.	6	3	1	1	-	-
12. Sheffield United - Burnley	4	4	2	1	-	-
13. Stoke City - Preston	3	5	2	1	-	-

Dla ww. zakładów obowiązuje oznaczenie: inne. (FIL)



W zakładach Toto-Gol należy typować bramkowe wyniki meczów. Poniżej podajemy zestaw par na mecze ekstraklasy angielskiej, które odbędą się 31 grudnia oraz 1 i 2 stycznia, typy „Dziennika”, typy ekspertów i prognozę wyników.

1. Arsenal Londyn - Chelsea	2-0	2-1	5	4	1
2. Aston Villa - Bolton	3-1	2-0	5	3	2
3. Blackburn - Middlesbrough	2-1	2-2	3	4	3
4. Charlton - West Ham United	2-0	3-2	4	4	2
5. Newcastle United - Liverpool	1-2	1-1	4	4	2
6. Southampton - Tottenham	0-1	0-0	2	5	3

Dla ww. zakładów obowiązuje oznaczenie: Z 1. (FIL)

Eberharter wrócił

Lider klasyfikacji generalnej alpejskiego Pucharu Świata Austriak Stephan Eberharter, który dziesięć dni temu odniósł kontuzję kolana, wrócił na narciarskie trasy. Wczoraj podczas pierwszego treningu przed zjazdem w Bormio był 21., tracąc do najszybszego Fritza Strobla 2,14 s.

Pierwsze prognozy mówiły, że Eberharter nie będzie mógł startować od sześciu tygodni do trzech miesięcy. Lekarze z kliniki w Innsbrucku nie potwierdzili jednak wstępnej diagnozy, która mówiła o zerwaniu więzadeł krzyżowych w prawym kolanie. Okazało się, że Eberharter ma tylko mocno stłuczoną kość kolana i krwiak. Austriak po raz pierwszy założył narty już w Wigilię.

Obciążenia zastosowane przez Stephana były minimalne,

ale wystarczające, aby się przekonać, jak na wysiłek będzie reagował jego kolano. Brak jakiegokolwiek bólu jest doskonałą wiadomością. Nie widzę przeszkód, aby wystartował w zawodach - powiedział terapeuta Eberhartera, Jan Greisinger.

W obecnym sezonie PŚ Eberharter zgromadził już 548 pkt i mimo przerwy w startach nadal prowadzi w klasyfikacji generalnej. Drugi Amerykanin Bode Miller traci 115 punktów.

Z powodu wysokiej temperatury powietrza i braku śniegu nie odbędą się zaplanowane na 4 i 5 stycznia zawody alpejskiego Pucharu Świata kobiet w bawarskiej miejscowości Berchtesgaden. Władze FIS nie zdecydowały jeszcze czy slalom i gigant odbędą się w innym miejscu.

(KRZYK)

Klimek 20. w Rogli

Anna Klimek zajęła 20. lokatę w slalomie FIS rozegranym tuż przed świętami w słoweńskim Rogli. Reprezentantka AZS AWF Kraków-Zakopane uzyskała czas 1.35,48, podczas gdy najszybsza reprezentantka gospodarzy, Mojca Rataj miała wynik 1.31,80.

Polka uzyskała rezultat na poziomie 57,23 FIS-punktów,

trudno więc mówić o znaczącym osiągnięciu. Niżej uplasowały się pozostałe Polki: Aleksandra Kluś była 24. (czas 1.36,67), Karolina Klimek 32. (1.37,78), Agnieszka Gąsienica-Daniel 44. (1.39,01), Halina Jedrol 59. (1.42,85), natomiast Aleksandra Buczyńska nie ukończyła drugiego przejazdu.

(KRZYK)

Nieobecny Mateja

Mistrzostwa TZN w skokach i kombinacji norweskiej

Konkursem skoków na K-120 oraz sprinterską kombinacją norweską rozpoczęły się w Zakopanem dwudniowe mistrzostwa Tatrzańskiego Związku Narciarskiego.

W skokach pod nieobecność Adama Małysza, Tomasza Pochwały, Marcina Bachledy oraz Tomisława Tajnera, którzy wystartują w 51. Turnieju Czterech Skoczni, zwycięstwo odniósł Krystian Długopolski. Na liście startowej był Robert Mateja, który dzień wcześniej w MP wywalczył „brąz”, jednak nie pojawił się na rozbiegu i nikt z trenerów nie potrafił wyjaśnić tego faktu.

Skoki K-120: 1. Krystian Długopolski (AZS AWF Kato-

wice) 254,5 pkt (124 i 128,5 m); 2. Grzegorz Śliwka (KS Wisła Ustronianka) 246,4 (121,5 i 126,5); 3. Wojciech Skupień (WKS Zakopane) 245,9 (122,5 i 125,5); kombinacja norweska - sprint: 1. Rafał Śliż (KS Wisła Ustronianka); 2. Daniel Bachleda (WKS Zakopane) strata 21,8; 3. Michał Psenko (SKP Strbske Pleso) 24,5.

Dzisiaj odbędą się skoki dla młodzików oraz juniorów młodszych, a także konkurs średniej skoczni. O medale rywalizować będą też kombinatorzy norwescy. Początek zawodów o godz. 9.

RYSZARD LEŚNIAK

Pięć godzin na lodzie

Dorota i Mariusz Siudkowie w Kanadzie przygotowują się do ME

W Montrealu do styczniowych ME w łyżwiarstwie figurowym przygotowuje się para sportowa Dworów Unii Oświęcim - Dorota i Mariusz Siudkowie. Wprowadzają zmiany do choreografii swoich programów, szyją też w Kanadzie nowe stroje.

- Przyjechaliśmy do Kanady tuż przed świętami. Po raz pierwszy przyszło nam spędzić Boże Narodzenie poza Polską - mówi Mariusz. - Wigilię przeżyliśmy jednak w polskim gronie. Odnaleźliśmy w Toronto kuzynkę Dorotę, wybraliśmy się więc w odwiedziny. Z Montrealu to 500 km, autostradami podróżuje się szybko. Kanadyjskie świętowanie nie bardzo przypadło nam do gustu. Nie ma w nim religijno-rodzinnych przeżyć, które tak cenimy w polskiej tradycji. Boże Naro-

czenie ma w Kanadzie głównie komercyjny wymiar, to przede wszystkim wielkie zakupy. W drugi dzień świąt zaczyna się wielkie wyprzedaże. Tym żyją ludzie. My żyliśmy głównie treningiem. Na lodzie spędzamy jednorazowo pięć godzin. Przejeżdżamy obydwa programy, a dodatkowo jeszcze ich fragmenty. Na początku było trudno znieść tyle godzin występu, teraz już się przyzwyczailiśmy. Jesteśmy bardzo zadowoleni z pobytu tutaj.

- Mielicie wprowadzać poprawki do programów, zgodnie z zaleceniami kanadyjskiego trenera Richarda Gauthiera. Czy to znaczne zmiany?

- Szkielec programów pozostał ten sam, wprowadzamy głównie choreograficzne poprawki pod kierunkiem Gau-

thiera i jego współpracownicy, byleby partnerki z lodu Julie Brault, która pracuje teraz jako choreograf. Julie jeździła w rewii „Xotica”, której fragmenty wykorzystujemy w naszym programie dowolnym, dlatego jej uwagi są niezwykle cenne.

Mistrzostwa Europy w szwedzkim Malmoe rozpoczynają się 20 stycznia. Siudkowie wrócą do Polski 6 stycznia, przez kilka dni trenować będą w Oświęcimiu. W ME zamierzają walczyć o medal.

Obok Siudków w Szwecji wystartują na pewno para tancerzna Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński z Łodzi oraz solistka Dworów Unii, mistrzyni Polski Sabina Wójtala. Dodatkowe sprawdziany będą zaś musieli przejść dwaj soliści - Bartosz Domański z Dworów

i Maciej Kuś z MKŁ Katowice oraz para tancerzna Agnieszka Dulej, Sławomir Janicki z ŁTLF Łódź. - Kuś nie startował w mistrzostwach Polski, był po operacji łątkotki, a wcześniej wygrał w Domańskim. Chcemy ocenić, który z zawodników przed mistrzostwami Europy będzie w wyższej formie - wyjaśnia sekretarz PZLF Ewa Kierzkowska. - Dzieńiątego stycznia ocenimy obydwu zawodników w gronie związkowych ekspertów, będą wśród nich na pewno nasze międzynarodowe sędziny Halina Gordon-Półtorak i Anna Sierocka. Zastanawiamy się nad wystaniem do Szwecji drugiej pary tancerznej, ale miała spore zalety treningowe, chcemy ocenić, czy będzie w stanie zaprezentować przyzwoity poziom.

MAŁGORZATA SYRDA-ŚLIWA

NHL Lemieux gnębi Rangers

Pingwiny z Pittsburga pokonały na wyjeździe NY Rangers 6-2. Bohaterem był Mario Lemieux, który zdobył bramkę i asystował przy dwóch golach.

Lemieux jest najsukieczniejszym zawodnikiem ligi. Zdobył 63 punkty za 18 bramek i 45 asyst. Ale to, że pognębił akurat Rangers, nie stanowiło niespodzianki. Lemieux robi to już 18. sezon. Żadnemu innemu klubowi (191 pkt w 66 meczach z NYR) „Super Mario” nie zalał tak za skórę.

Szewowie Atlanta Thrashers zwolnili trenera Curta Frasera. Jego zastępcą będzie generalny menedżer Don Waddell.

Wyniki: Buffalo - Ottawa 2-3, NY Rangers - Pittsburgh 1-6, Detroit - Columbus 4-2, Nashville - Dallas 3-1, St Louis - Colorado 3-2, Chicago - Minnesota 2-2 po dogr., Edmonton - Vancouver 2-4, Los Angeles - Phoenix 4-3 po dogr., San Jose - Anaheim 4-1.

(MARO)

O jeden pomysł za daleko

NBA: Lon Kruger przestał trenować koszykarzy Atlanta Hawks. Padł ofiarą własnego pomysłu.

Podobno to Kruger przed sezonem przedstawił zarządowi klubu pomysł na przyciągnięcie uwagi kibiców. Gdyby Jastrzębie nie awansowały do play off, każdy posiadacz karnetu miał dostać 125 dolarów zwrotu.

Krugerowi wydawało się, że mając Jasona Terry'ego, Glenna Robinsona i Shareefa Abdur-Rahima łatwo osiągnie cel. Kiedy jednak Hawks doszli do marne-

go bilansu 11-16, zarządzająca klubem kompania AOL zwolniła szkoleniowca. Aby wiosną uniknąć konieczności sięgnięcia do kasy, obowiązki Krugera przejął dotychczasowy asystent - Terry Stotts.

Seattle Supersonics poprzednie cztery mecze przegrali łączną różnicą siedmiu punktów! Nie było zatem mowy o kryzysie drużyny, a jedynie o nieumiejętności rozgrywania końcówek.

Shaquille O'Neal (LAL) ożenił się z Shaunie Nelson, która wkrótce

urodzi trzecie ich dziecko. Na ceremonii obecni byli przyjaciele nowożeńców i koledzy z klubu. Ochroniarze ścigali fotoreporterów i dziennikarzy. Jedynie z helikoptera udało się zrobić zdjęcia małżonków.

Najlepsi - Wschód: Indiana 20-8, New Jersey 20-9. Zachód: Dallas 24-4, Sacramento 23-8.

Piątek: Washington - Detroit 82-87 (Stackhouse 24 - Hamilton 22), New Orleans - Dallas 81-83 (Wesley 24, - Nowitzki 23), Seattle - Toronto 97-88 (Payton 35 - Lenard 27). (MARO)

Janikowski nie zwalnia

Wczoraj na łamach „Dziennika” przedstawiliśmy sylwetkę Sebastiana Janikowskiego z Wałbrzycha, pisząc m.in., że pasuje do zawodowej ligi futbolu amerykańskiego jak ulał, nie tylko dlatego, że „ma kopę”, ale z tego powodu, że w ciągu zaledwie dwóch lat sześciokrotnie przekroczył amerykańskie prawo. Na tych sześciu razach się jednak nie skończyło.

1 października został zatrzymany przez policję za przekro-

czenie dozwolonej prędkości na autostradzie. Okazało się wówczas, że był w stanie wskazującym na spożycie alkoholu (badanie wykazało zawartość we krwi 0,2 promila przy normie w Kalifornii dopuszczającej 0,08 promila). Tuż przed świętami sąd w Alamedzie skazał go za to przewinienie na trzy lata pozbawienia wolności w zawieszaniu, 1292 dolary grzywny oraz trzy miesiące robót publicznych. Na dodatek Janikowski przez 90 dni może prowa-

dzić samochód jedynie w drodze do pracy i z powrotem.

Polski kopacz drużyny Oakland Raiders tłumaczył się, że owego wieczoru przed ruszeniem w drogę wypił sześć drinków w nocnym klubie. Teraz będzie musiał uważać, gdyż każde następne tego typu przewinienie będzie potraktowane jako recydywa bez prawa odwołania. Czyżby mieli rację amerykańscy dziennikarze, pisząc o Janikowskim, że to bomba z opóźnionym zapłonem? (KRZYK)

Kamil Mitoń po powrocie z mistrzostw świata:

Trudniej z roku na rok

Ledwie Kamil Mitoń zdążył wrócić z Goa, gdzie odbywały się mistrzostwa świata do lat 20, a już wczoraj rozpoczął rywalizację w kolejnym szachowym turnieju, tym razem w Krakowie. Z zawodnikiem z Niepołomic rozmawiamy o jego występie w Indiach.

- Zaczniemy od tego, czy tym razem nie zginał Ci w drodze powrotnej bagaż? Po olimpiadzie w Słowenii miałeś z tym problem...

- Nie, na szczęście teraz podróż, choć męcząca, bo z przesiadkami w Dubaju i Frankfurt, przebiegała bez problemów. Zresztą tamten bagaż też się znalazł, przywieziono mi go do domu.

- Zakończyłeś mistrzostwa na 17. miejscu, a więc znacznie odległym od oczekiwań...

- Zgadza się, liczyłem na medal i bardzo długo był on w moim zasięgu. Bardzo dobrze grałem pierwszą część

turnieju, który składał się z trzynastu rund. Przełomowa była dziesiąta runda. Zmierzyłem się w niej z niżej notowanym Hindusem i liczyłem na wygraną. Gdyby to się udało, zostałbym liderem mistrzostw. Jednak, mimo że dobrze zacząłem tę partię, w końcówce nie układało mi się. Męczyłem strasznie tego rywala, partia trwała sześć godzin, ale ostatecznie musiałem się zgodzić na remis. To mnie podłamało psychicznie. Czuję się zmęczony. W następnej rundzie miałem wyżej notowanego Rosjanina i przegrałem.

- Dostrzegam analogie pomiędzy tym, co wydarzyło się na olimpiadzie, a mistrzostwami. W Bledzie także dobrze rozpocząłeś, a potem narzekałeś na zmęczenie w drugiej części turnieju.

- To fakt, w Goa z czterech ostatnich partii trzy zremisowałem i jedną przegrałem. Przy takiej końcówce trudno

mówić o szansach na sukces. Byłem zmęczony, choć przecież w tym roku grałem mniej niż w latach ubiegłych.

- Przed laty byłeś wicemistrzem świata do lat 20, w ubiegłym roku zająłeś siódme miejsce, teraz, gdy masz już 18 lat, jeszcze gorsze. Jak to wytłumaczyć?

- Za pierwszym razem grało mi się łatwiej, bo nikt mnie nie znał. Traktowano mnie jak zawodnika, na którym będzie łatwo zdobyć punkty. Wielu wyżej notowanych rywali ryzykowało i dzięki temu czasem przesadzało, co ja wykorzystywałem. Teraz sytuacja się odwróciła, jestem jednym z faworytów, na którego każdy uważa i remis pociągają za sukces. Grających uważnie ciężko przełamać. Na szczęście nie był to mój ostatni występ na mistrzostwach w tej kategorii wiekowej, będę mógł startować jeszcze przez dwa lata.

Rozmawiał: KRZYSZTOF KAWA

Rickardsson przeciw

Australijczyk Leigh Adams podpisał kontrakt z Poole Pirates na sezon 2003. Bardzo prawdopodobne, że będzie w tym klubie brytyjskiej Elite League partnerem Tony'ego Rickardssona. Szwed bowiem nosi się z zamiarem przedłużenia umowy z „Piratami”.

Adams, który wraca do Poole po 15 (!) latach, ujawnił, że Rickardsson finalizuje kontrakt z Anglikami. Będą startować razem także w Szwecji, gdzie reprezentują barwy Masarny Avesta. W Polsce mistrz świata zdecydował się przedłużyć umowę z Apatorem Adrianą Toruń.

Rickardsson ostatnio zabrał głos w sprawie ograniczeń i jawności zarobków dla żużlowców, jakie zamierzają wprowadzić kluby szwedzkie. Nowe przepisy miałyby obowiązywać od stycznia 2004 roku. - Pomimo bardzo dobrych wyników oglądalności i pełnych trybun szwedzkie kluby żużlowe przeżyją ekonomiczny kryzys, ponie-

waż pensje zawodników w ostatnich latach nieproporcjonalnie rosły do dochodów. Zawodnicy preferują częstsze podpisywanie kontraktów, ponieważ za każdym razem dodatkowo zarabiają - powiedział prezes klubu Kaparna i pomysłodawca wprowadzenia ograniczeń, Tommy Rander. Rickardsson jest jednak przeciwny takim rozwiązaniom, powołując się na przykład polskiej ligi. - Uważam, że aby uzdrowić ten sport, należy usunąć wszelkie ograniczenia. Najważniejsze jest zlikwidowanie wskaźnika KSM określającego dopuszczalną siłę drużyny. Wystarczy spojrzeć na Polskę. Przed kilku laty bez KSM polska liga była kwitnąca, wyrównana i fascynująca. Kiedy wprowadzono KSM, koszty natychmiast się zwiększyły, nawet czterokrotnie. To samo dzieje się teraz w Szwecji i tu właśnie leży przyczyna rosnących wydatków klubów. Szwedzki żużel ryzykuje wejście na ekonomiczną mińnię, której kluby nie będą w stanie

uniknąć. To prawda, że zbyt wielu zawodników zarabia zbyt dużo w stosunku do faktycznej wartości. Ale nie widzę powodów, by ujawniać umowy. Mój kontrakt jest prywatny i nikt nie wie, ile zarabiam, podobnie jak ja nie wiem, ile mają inni. Wystarczy, że jestem zadowolony. Nie jestem pewien, czy znajduję się wśród dziesięciu najlepiej zarabiających zawodników pierwszej ligi. Po wprowadzeniu jawności zawodnicy z pewnością będą podpisywać podwójne kontrakty, jeden oficjalny, a drugi „na czarno”.

Wspomnianą średnią KSM zniesiono w Polsce jesienią tego roku. Spowodowało to znaczny ruch transferowy, w ostatnich dniach barwy zmienili m.in. Piotr Protasiewicz, Sebastian Ułamek, Jacek Krzyżaniak i Mirosław Kowalik. A tuż przed świętami, jak podaje portal przeglądarkowy, 23-letni żużlowiec GKM Grudziądz Grzegorz Knapp przeniósł się do beniaminka I ligi, TŻ Lublin. (KRZYK)

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

ETVP3
Regionalna

Telewizja

Sokół i koka

USA
1984
Komedia

22.20



6.30 Przystanek Unia
7.20 Latające misie
7.45 Sabrina jedzie do Rzymu
8.30 To niesamowite! - serial młodzieżowy
9.00 Teleranek - program dla młodzieży
9.30 Myślisz o kimś? - Wybierz teledysk! - program muzyczny
9.50 Jezus - film biblijny
11.50 Książki na zimę - magazyn kulturalny
12.00 Anioł Pański - transmisja
12.15 Tydzień - aktualności
12.45 Trochę kultury - magazyn kulturalny

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Reportaż z premii „Czwartej siostry” w Nowym Jorku
13.25 Turniej Czterech Skoczni
15.35 Śmiechu warte
16.05 Życie ssaków
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.40 Przedszkolandia - serial dokumentalny
18.05 Lokatorzy: Przybrany syn - serial komediowy (Polska, 1999), reż. Marcin Sławiński, wyk.: Michał Lesień, Olga Borys, Agnieszka Michalska, Ewa Szykulska
18.35 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.50 Sport
19.57 Pogoda

20.00

20.10 Kameleon (4) - serial kryminalny (Polska, 2002), reż. Janusz Kijowski, wyk. Piotr Machalica
Córka Kamelskiego zostaje porwana. Badania wykazują, kim jest gwałtcieli Magdy. Kryśka pokazuje Kamelskiemu wszystkie miejsca, w których zatapia się brudne interesy. Zbliża się ostateczna rozprawa.
21.15 Wykrywacz kłamstw
21.50 Taśny grozy
22.15 Losowanie audiotele
22.20 Sokół i koka - komedia (USA, 1984), reż. John Schlesinger, wyk. Timothy Hutton
Chris Boyce wbrew woli rodziców rzucił studia. Jego ojciec, były pracownik FBI załatwia mu posadę w prywatnej firmie pracującej dla CIA. Młody chłopak szybko pnie się po szczeblach kariery.
0.30 Moda jak pogoda
0.55 Co się komu kojarzy

Smaki ciemności

Polska
2002
Talk show

21.25



7.05 Czerdziestolatek (6) - serial komediowy (Polska, 1974)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 M jak miłość (104) - serial obyczajowy (Polska, 2002)
8.50 Smak Europy
9.00 Igor Oistrakh w Poznaniu
9.40 Kołędu w Libanie
10.25 Na wolności: Wyprawa na białe niedźwiedzie z Ewanem McGregorem
11.20 Smak Europy
11.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.55 Smak Europy
12.10 Dla dobra Pete'a

13.00

13.35 Smak Europy
14.00 Familjada
14.30 Złotopolscy (474)
15.00 Spotkanie z balladą
16.00 Na dobre i na złe (121) - serial obyczajowy
17.00 Gorący temat (4)
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Pogoda
19.05 Świąta wojna: Ratownicy górscy (126) - serial komediowy (Polska), reż. Marek Bielecki, wyk.: Krzysztof Hanke, Zbigniew Buczkowski
Zabawne perypetie dwójki przyjaciół: warszawiaka Zbyszka i Ślązaka Bercika. Konfrontacja odmiennych mentalności, języków i obyczajów.
19.30 Tylko futbol - magazyn sportowy

20.00

20.00 Gorączka - piosenki Elvisa na 40-lecie Telewizji Wrocław - koncert
21.00 Zielona karta - serial dokumentalny
21.25 Smaki ciemności - talk show
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.28 Pogoda
22.35 Losowanie audiotele
22.40 Autograf - magazyn kulturalny
23.30 Muzyka ze słowami - program artystyczny
0.30 Minnie i Moskowitz - dramat obyczajowy (USA, 1971), reż. John Cassavetes, wyk.: Gena Rowlands, Seymour Cassel, Val Avery, Tim Carey, Katherine Cassavetes
Seymour Moskowitz jest samotny, ma nędzną pracę i żadnych perspektyw. Minnie Moore to zamożna kobieta, która związała się z żonatym mężczyzną i jest szczęśliwa. Spotykają się przypadkowo.
1.05 Muzyka na bis

Robocop II

USA
1990
Film SF

20.05



6.00 Imprezka Fox Kids
6.10 Hitmania
7.00 4 x 4
7.30 Magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Jednorozec Kleo (23) - serial animowany
8.30 Psozny Bill (26) - serial animowany
9.00 Hugo
9.35 Power Rangers (269) - serial młodzieżowy
10.00 Imprezka Fox Kids
10.10 Muzykogram
11.00 Strażnik Teksasu (154) - serial
11.55 Uwolnić orkę II
5.55 Piosenka na życzenie

13.00

13.45 Marzenia
14.30 Luzik guzik (18) - serial obyczajowy (USA, 1999)
15.20 Benny Hill - serial komediowy (Wielka Brytania)
15.30 Fundacja Polsat
15.45 Informacje
15.55 Prognoza pogody
16.00 Ptaszek na uwierzy - komedia sensacyjna (USA, 1990), reż. John Badham, wyk. Mel Gibson
17.55 Gang panny Glenn (4) - serial sensacyjny (USA, 2000), reż. Allan Arkush, wyk. Gina Gershon
18.45 Informacje, sport - informacje
19.05 Prognoza pogody
19.10 As: Telefon do Pana Boga (2) - serial kryminalny (Polska, 2002)

20.00

20.05 Robocop II - film SF (USA, 1990), reż. Irvin Kershner, wyk.: Peter Weller, Nancy Allen, Felton Perry, Robert DoQui, Tom Noonan, Belinda Bauer, Willard Pugh
Detroit zalana fala terroru, gdy stróż prawa odmawia służby, by w ten sposób przeciwstawić się wszechwładnej korporacji (OCP). Jedynym, który pozostał na posterunku, jest cyborg Robocop - były wzorowy policjant, który zginął w strzelaninie z gangiem i został przywrócony do życia, by jako doskonała maszyna wspierać policję w najniebezpieczniejszych akcjach.
21.30 Losowanie Lotto (w przerwie filmu)
22.15 Kuba Wojewódzki
23.10 Mucha II - horror (USA, 1989), reż. Chris Walas, wyk.: Eric Stoltz, Daphne Zuniga, Lee Richardson, John Getz
1.05 Muzyka na bis

Harpia

USA
1998
Melodramat

19.00



6.10 Przygody Rin Tin Tina (43) - serial przygodowy (USA, 1954-1959)
6.40 Zapasy z Hulkiem Hoganem (12) - serial animowany (USA, 1985)
7.10 Serce i szpada
9.10 Zapasy z Hulkiem Hoganem (13) - serial animowany (USA, 1985)
9.40 Przygody Rin Tin Tina (44) - serial przygodowy (USA, 1954-1959)
10.10 Braterska próba
12.00 KINOmaniaK
12.30 Super VIP

13.00

13.00 A kuku
13.15 Magazyn golfowy
14.00 Młody Indiana Jones: Podróże z ojcem - film przygodowy (USA, 1996)
16.00 Herkules (21) - serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1995-2000)
16.50 JETS (2) - serial sensacyjny (USA, 1998)
17.45 Dziennik sportowe
17.58 Informacje sportowe
18.02 Prognoza pogody
18.05 Diabli nadali (22) - serial komediowy (USA, 1998)
18.35 Gęsia skórka (19) - serial młodzieżowy (Kanada, 1995)
19.00 Harpia - melodramat (USA, 1998), reż. Steven Schachter, wyk. Rebecca De Mornay

20.00

21.00 To się w głowie nie mieści
21.30 VIP ekstra - The Rolling Stones
22.00 Drogówka
22.30 Komenda
22.55 Na wysokich obrotach - serial sensacyjny (Niemcy, 1999)
Mark, widząc, jak groźnym rywalem jest Frank, grozi mu sprawą sądową, jeśli ten nie wycofa się z mistrzostw Niemiec. Dochodzi do bójki, Mark wyzywa brata na pojedynkę.
23.45 Braterska więź - film sensacyjny (Hongkong, 1987), reż. Tung Cho
„Joe” Cheung Opowieść o dwóch braciach: jeden żyje zgodnie z prawem, drugi dąży do przejęcia władzy nad Triadą. Gdy jednemu z nich grozi śmierć z rąk konkurencyjnego gangu, drugi spieszy mu z pomocą.
1.45 Super VIP
2.10 Strefa P

Kasia i Tomek

Polska
2002
Serial komediowy

20.00



6.00 Telesklep
8.00 Wodnikowe Wzgórza (11) - serial animowany
8.25 Szczęśliwe lata Toma i Jerry'ego (37)
8.50 Wielka gonitwa - film obyczajowy
10.50 Anioł zemsty - western (USA 1995)
Gdy Miles Utley miał dziecię lat, zmarli jego rodzice. Wówczas przywódca mormońskiej wspólnoty Young powierzył opiekę nad osieroconym chłopcem dwóm niezrównanym obrońcom ich Kościoła.
12.30 Agent - epilog - program rozrywkowy

13.00

13.25 Legendy kung-fu (34) - serial sensacyjny (USA)
14.25 Zielone drzewa
14.55 Co za tydzień
15.15 Małpi kłopot - komedia (USA, 1994), reż. Franco Amurri, wyk. Thora Birch
17.05 13. posterunek II (21) - serial komediowy (Polska, 2000), reż. Maciej Slesicki, wyk. Marek Walczewski
Cezarem marzy się kąpiel z Kasią pod prysznicem. Niestety, warunki mieszkaniowe nie pozwalają na realizację tej fantazji. Cza-rek postanawia więc wybudować prysznic na komisariacie.
17.45 Droga do gwiazd
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda
19.35 Uwaga!

20.00

20.00 Kasia i Tomek - serial komediowy (Polska, 2002), reż. Jerzy Bogajewicz
Bohaterami nowego serialu są Kasia (30 lat) i Tomek (35 lat). Młodzi ludzie są ze sobą już od siedmiu lat, ale nie zdecydowali się jeszcze na małżeństwo. Każdy z odcinków ukazuje wspólne życie tej pary młodych, wykształconych i zwariowanych na swoim punkcie ludzi. Kasia to atrakcyjna trzydziestolatka. Bystra, otwarta, bezpośrednia. Tryska niespożytą energią. Wyrafinowana kochanka, doskonale znająca własną wartość i siłę emanującego seksapilu. Tomek pracuje na kierowniczym stanowisku w prywatnej firmie.
20.30 Chwila prawdy
21.40 Pod napięciem
22.10 Supervizjer
22.40 Nie do wiary
23.10 Noktowizjer
23.45 Ale płama
0.15 Nic straconego

Sto dni w Palermo

Włochy/Francja
1984
Dramat

23.00



7.40 Prognoza pogody
7.45 Kronika
7.55 Pogoda
8.00 Podpowiedzi w plenerze
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier
8.45 Magazyn ekologiczny
9.00 Teleplotki
9.30 Kurier
9.40 Prognoza pogody
9.45 Wielki pan
11.30 Kurier
11.45 O tym, jak Gary odkrywa Polskę
12.10 To jest temat
12.30 Kurier
12.45 Dama w Nowym Świecie

13.00

13.00 Portrety
13.35 Arena kultury
14.05 U siebie
14.25 Warto wiedzieć
14.30 Kurier
14.35 Człowiek i przyroda
15.30 Kurier
15.40 Prognoza pogody
15.45 Kronika sportowa
16.00 Wiara i życie
16.30 Kurier
16.40 Prognoza pogody
16.45 Polska agencja satelitarna
17.15 Przeglądarka Trójki
17.30 Kurier
17.35 Teleplotki
18.00 Kronika
18.15 Pogoda
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.45 Stawka większa niż życie: Ścisłe tajne (3) - serial wojenny (Polska, 1968)
19.45 Puchar Polski FIS w snowboardzie

20.00

20.30 Kurier
20.45 Studio pogoda
20.55 Od niedzieli do niedzieli
21.15 Książka tygodnia
21.30 Kurier
21.45 Kronika
21.55 Pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.15 Widziane z Franciszkańskiej
22.30 Kurier
22.45 Informacje sportowe
22.55 Studio pogoda
23.00 Sto dni w Palermo - dramat (Włochy/Francja, 1984), reż. Giuseppe Ferrara, wyk. Lino Ventura
Film oparty na autentycznych wydarzeniach. Rok 1982. General Carlo Dalla Chiesa, oddelegowany z Rzymu na Sycylię z zadaniem likwidacji mafii, zginął w zamachu sto dni po przybyciu do Palermo.
0.35 Bezpieczne ładowanie - serial obyczajowy (Francja, 1999)

TVP3

6.35 Telesklep
8.05 Łowca dusz (9)
8.30 Wilki morskie: Przemysłnicy (2) - serial animowany
8.55 Magiczny amulet (3) - serial młodzieżowy (USA, 2000)
9.45 Tajemnicza wyspa (26) - serial przygodowy (Kanada/Nowa Zelandia/USA, 1995)
10.15 Planeta wilków
11.00 Zatoka Marlina (10) - serial przygodowy (USA)
11.50 Hotel Tęcza - komedia (USA, 1981)
13.35 Rodziców nie ma w domu: Wiosenne porządki (35) - serial komediowy (Polska, 1997)
13.50 Rodziców nie ma w domu: Zazdrość (36) - serial komediowy
14.05 Raport TVN 24
14.35 Portret stulecia
15.30 Zdumiewające zwierzęta
16.25 Asy wywiadu (9)
17.20 Gwiazdkowy dar - film obyczajowy (USA, 1995)
19.05 Rodzinny album (2) - serial obyczajowy (USA)
20.00 Dziedzictwo zła - film sensacyjny (USA, 1985)
21.45 Z Ziemi na Księżyc (10) - serial
23.00 Co za tydzień
23.20 Cosa Nostra - film sensacyjny (USA, 1967)
1.00 Bądź w domu przed zmrokiem - dramat (USA, 1997)
2.50 Mission Hill (12)

TV Puls

11.00 Biskupi Europy - serial dokumentalny
12.00 Anioł Pański - transmisja
12.30 Muzeum Lotnictwa w Krakowie - serial dokumentalny
13.30 Śladami Chrystusa - serial dokumentalny
14.00 Kuchnia polska - magazyn kulinarny
14.30 Poznaj świat - program krajoznawczy
15.00 Było sobie życie (14) - serial animowany (Francja)
15.25 Kacper i przyjaciele (2) - serial animowany
15.42 Kacper i przyjaciele (3) - serial animowany
16.00 Studio otwarte - Cybernetyki 7 - program publicystyczny
17.30 Obchody Roku Jubileuszowego - rozmowa
18.00 Poznaj świat - program krajoznawczy
18.30 Wizyta w domu Justyny Sierczyły i Emiliany Kamińskiego - rozmowa
19.00 Biskupi Europy - serial dokumentalny
20.00 Nietykali: Gorączka (36) - serial sensacyjny (USA, 1993)
21.00 Studio otwarte - Cybernetyki 7 - program publicystyczny
22.30 Poznaj świat - program krajoznawczy
23.00 Obchody Roku Jubileuszowego - rozmowa
0.00 Nietykali (36) - serial sensacyjny

TVP3

6.35 Dom (6)
8.15 M jak miłość (69)
9.05 Słowo na niedzielę
9.10 Simba, król zwierząt (4)
9.35 Książki z górnej półki
10.00 Z orłem w koronie
10.45 Z kapitańskiego salonu
11.05 Złotopolscy (406)
11.30 Złotopolscy (407)
12.00 Anioł Pański
12.20 Paderewski in memoriam
12.45 Polska - ojczyzna Jana Pawła II
13.00 Msza święta z fary Trójcy Świętej w Gnieźnie
14.05 Wszystkie pieniądze świata (4)
15.05 Ratownik, Monika i Rudi
16.10 Z orłem w koronie
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Dziennik telewizyjny
17.40 M jak miłość (69)
18.30 Kochamy polskie seriale
18.55 Zaproszenie
19.15 Przygody Bolka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.00 Wieczór z Jagielskim
20.40 Pamelu, żegnaj - Tercet Egzotyczny i goście
21.45 Sfora (2)
22.40 Kabaret Dudek
23.25 Herbatka u Tacka
0.10 Ze świątecznym oplatkiem
0.25 M jak miłość (69)
1.15 Przygody Bolka i Lolka

TV Puls

8.30 Watts: Sporty walki
8.45 Watts: Kolarstwo
9.00 Turniej Czterech Skoczni: Zapowiedź - skoki narciarskie
11.00 Turniej Czterech Skoczni: Oberstdorf - seria kwalifikacyjna na skocznicy K115
12.00 Puchar Świata - Bormio (Włochy): zjazd mężczyzn - narciarstwo alpejskie
13.15 Watts: Sporty zimowe - magazyn sportowy
13.30 Legendy piłkarskich mistrzostw Europy: Euro 2000 - magazyn piłkarski
14.30 Legendy piłkarskich mistrzostw Europy: Niemcy 1996 - magazyn piłkarski
15.30 Klasyka Ligi Mistrzów: Borussia Dortmund 96/97 - piłka nożna
16.30 Klasyka Ligi Mistrzów: Bayer Leverkusen 01/02 - piłka nożna
17.30 Turniej Czterech Skoczni: Oberstdorf - skoki narciarskie
19.00 Watts - wydanie świąteczne
20.00 Legendy piłkarskich mistrzostw Europy: Niemcy 1972
21.00 Walki zawodowców - boks
23.00 Turniej Czterech Skoczni: Oberstdorf - skoki narciarskie
K115 - skoki narciarskie
0.30 Puchar Świata - Bormio (Włochy): zjazd mężczyzn

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

ETVP3
Regionalna 3

Telewizja

Diabolique

USA
1996
Thriller psychologiczny

22.45



Podejrzany

USA
1987
Film sensacyjny

00.10



Ptaszek na wzięci

USA
1990
Komedia sensacyjna

20.00



Niepokorni

USA
1979
Komediodramat

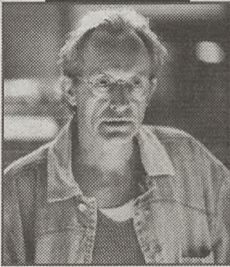
20.00



Morderczy przyjaciel

USA
1993
Horror

23.55



Stawka większa niż życie

Polska 1966
Serial wojenny

18.45



6.30 Rok w ogrodzie
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości
8.12 Pogoda
8.15 Plemię
8.40 Ziarno
9.05 5-10-15
9.35 Mała księża dzungli
10.00 Boże Narodzenie z Goofym
10.45 Kolejka - lista przebojów
11.15 To niesamowite - serial młodzieżowy
11.40 Cztery kąty z wyobraźnią - magazyn
12.05 Podróżnik - program krajoznawczy
12.30 Co Pani na to? - program publicystyczny

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Miliard w rozumie
13.40 Sobota w Europie
13.45 Aligatory z Nigelem Marvenem
14.10 Sobota w Europie
14.25 I kto to mówi II
15.45 Sobota w Europie
15.50 Sekrety zdrowia
16.10 Moda na sukces (1801) - telenowela
16.35 Sobota w Europie
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedyński
17.40 Plebania (249) - serial obyczajowy (Polska, 2002), reż. Jerzy Łukasiewicz, wyk. Włodzisław Matuszak
18.05 Lokatorzy. Chłopiec z marzeń - serial komediowy
18.35 Jaka to melodia?
19.05 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.50 Sport
19.57 Pogoda

20.00

20.10 Na granicy ryzyka - film sensacyjny (USA, 1994), reż. Deran Sarafian, wyk. Charlie Sheen, Richard, instruktor skoków spadochronowych zezwala pewnej kobiecie na wykonanie skoku bez przeszkolenia. Dochodzi do tragedii, której okoliczności są bardzo niejasne.
21.55 Kabaret Olgi Lipińskiej
22.45 Diabolique - thriller psychologiczny (USA, 1996), reż. Jeremiah S. Chechik, wyk. Sharon Stone
Chora na serce Mia jest żoną dyrektora prywatnej szkoły. Nauczycielka Nicole jest jego kochanką. Obie kobiety postanawiają pozbyć się brutalnego męża zżyzny, który znęca się nad nią.
0.30 Wybierz mnie - komedia romantyczna (USA, 1995)
2.05 Był sobie giniarz (3)

6.50 Studio urody
7.00 Echa tygodnia
7.30 Spróbujmy razem
8.00 M jak miłość (103) - serial obyczajowy (Polska, 2002)
8.45 Ojczyzna-polszczyzna
9.00 Bożonarodzeniowy koncert trzech tenorów
9.45 Nie ma cudów
10.20 Kręciola - program dla młodzieży
10.40 Arka Noego - magazyn
11.05 Boże Narodzenie u Flintstonów - film animowany
12.00 Drugi dzień świąt - komedia

13.00

13.30 30 ton! - lista, lista
14.00 Familiada
14.30 Złotopolski (473) - telenowela
15.00 Wielka gra
16.00 Śpiewające fortepiany - wydanie specjalne
17.00 Gorący temat: Kokaina (3) - serial sensacyjny (Polska, 2002), reż. Zbigniew Trzcinski, wyk.: Jacek Borkowski, Ewa Skibińska, Zbigniew Lesień
17.25 26. Międzynarodowy Festiwal Cyrków w Monte Carlo - film dokumentalny
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Pogoda
19.05 Władcy masowej wyobraźni - film dokumentalny
19.55 "...bo marzę i śnię" - koncert Krzysztofa Krawczyka - koncert

20.00

20.25 Wybory Miss Europy 2002: w przerwie Panorama
23.45 Panorama
0.00 Sport-telegram
0.05 Pogoda
0.10 Podejrzany - film sensacyjny (USA, 1987), reż. Peter Yates, wyk.: Cher, Dennis Quaid, John Mahoney, Joe Mantegna, Liam Neeson, Philip Bosco, E. Katherine Kerr
Kathleen Riley, młoda i dociekliwa pracownica biura prokuratora, zamiast obiecanych wakacji otrzymuje nową sprawę. W dodatku nie chodzi o zwykłą zbrodnię, co gorsza, nie ma zwykłego zbrodniarza.
2.05 Podwójne oszustwo - film sensacyjny (USA, 2001), reż. Shundo Ohkawa, wyk.: Louis Mandylor, Udo Kier, Rei Kikukawa

6.00 Imprezka Fox Kids
6.10 Muzykogramie
7.10 Twój lekarz
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Rzeka wielu nurtów
8.00 Serial animowany - serial animowany
8.30 Psołny Bill (25) - serial animowany (Wielka Brytania/Niemcy, 2000)
8.55 Hugo
9.30 Power Rangers (268) - serial młodzieżowy (USA)
9.55 Imprezka Fox Kids
10.05 Hitmania
10.50 Zmierzch rodu
12.30 Gospoda świąteczna

13.00

14.20 Marzenia
15.10 Szukam partnera
15.45 Informacje
15.55 Prognoza pogody
16.00 Najzabawniejsze zwierzęta świata
16.25 Duża przerwa: Palenie (5) - serial komediowy (Polska, 2000)
16.55 Nie ma mocnych - komedia (Polska, 1974), reż. Sylwester Chęciński, wyk. Wacław Kowalski
Ciężko chory Kazimierz Pawlak szuka spadkobiercy, któremu mógłby przekazać swoją ziemię. Jedyną nadzieją jest wnuczka Ania, której trzeba tylko znaleźć właściwego męża.
18.45 Informacje, sport
19.05 Prognoza pogody
19.10 Psie serce: Fiodor (4) - serial obyczajowy (Polska, 2002)

20.00

20.00 Ptaszek na wzięci - komedia sensacyjna (USA, 1990), reż. John Badham, wyk. Mel Gibson
Rick Jarmin od 15 lat jest uczestnikiem programu ochrony świadków. Jego zeznania zaprowadziły za kratki groźnego gangstera, dlatego Rick nieustannie zmienia nazwisko i miejsca pobytu.
21.30 Losowanie Lotto (w przerwie filmu)
22.05 Belfer: Zwycięzca bierze wszystko - thriller (USA, 1999), reż. Robert Radler, wyk. Treat Williams
Urlopowany najemnik odwiedza przyjaciela, wykładając na uniwersytecie. Tej samej nocy córka profesora zostaje brutalnie zgwałcona przez grupę zawodników miejscowej drużyny futbolowej.
23.45 Playboy - film erotyczny
1.40 Dar życia - melodramat (Włochy, 1998)
3.15 Muzyka na bis

6.00 Przygody Rin Tina (42) - serial przygodowy
6.30 Zapasy z Hulkiem Hoganem (11) - serial
7.00 V-max
7.30 Walka o przetrwanie: Rzeczy grupy
8.30 Gęsia skórka (18)
9.00 Zapasy z Hulkiem Hoganem (12) - serial
9.30 Przygody Rin Tina (43) - serial
10.00 Ariuany - wielkie wydry peruwiańskie
11.00 M.A.S.H. (14)
11.30 Jak pan może, panie doktorze? (14)
12.00 Walka o przetrwanie

13.00

13.00 Tilt TV
13.30 V-max
14.00 Serce i szpada - film przygodowy (Francja/Włochy, 1960)
16.00 Herkules (20) - serial przygodowy (USA/Nowa Zelandia, 1995-2000)
16.50 Z życia wzięte
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.02 Prognoza pogody
18.05 Braterska próba - film przygodowy (USA, 1996), reż. Mark Sobel, wyk. Joey Lawrence
Rodzina Fryeów, uciekając przed złymi sąsiadami, zostaje rozdzielona podczas spływu górskiego rzeką. Rodzice przepadają bez śladu, a trzej bracia, pojmieni przez Indian, dokonują cudów, by ich odnaleźć.

20.00

20.00 Niepokorni - komediodramat (USA, 1979), reż. Jean-Claude Tramont, wyk. Gene Hackman
21.50 Na wysokich obrotach - serial sensacyjny (Niemcy, 1999), reż. Bettina Braun, wyk. Sonja Kirchberger
Mark, widząc, jak groźnym rywalem jest Frank, grozi mu sprawą sądową, jeśli ten nie wycofa się z mistrzostw Niemiec. Dochodzi do bójk, Mark wyzywa brata na pojedynek zwany wysięgiem cykorów.
22.40 To się w głowie nie mieści
23.05 Drogówka
23.35 Rok dwutysięczny - thriller (USA, 1999)
1.35 Rajdowe Mistrzostwa Świata - Rajd Wielkiej Brytanii
2.35 Muzyczny VIP

5.40 Telesklep - reklama
7.40 Wodnikowe Wzgorze (10) - serial animowany
8.05 Action Man (19) - serial animowany
8.30 Automaniak - magazyn motoryzacyjny prowadzony przez Martynę Wojciechowską i Macieja Wisławskiego
9.00 Zdrowie - program medyczny
9.30 Tele gra - teleturynie
10.30 VIVA Polska!
12.35 Usterka - serial dokumentalny

13.00

13.05 Maraton uśmiechu
13.35 Legendy kung-fu (33) - serial sensacyjny
14.35 Harry Potter i komnata tajemnic - Za bramą Hogwartu
15.05 Chwila prawdy
16.15 Strong Man - Siłacz
17.20 Kto Was tak urządził?
17.50 13. posterunek II (20) - serial komediowy (Polska, 2000), reż. Maciej Ślesicki
Czarek postanawia zorganizować dla siostry specjalną komisję maturalną na posterunku. Stara się także nakłonić nieposiadających wykształcenia średniego Rysia oraz komendantka, by również zdawali.
18.30 Ale plama
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda
19.35 Uwaga!

20.00

20.00 Kasia i Tomek - serial komediowy (Polska, 2002), reż. Jerzy Bogajewicz, wyk.: Joanna Brodzik, Paweł Wilczak
20.30 Droga do gwiazd - program rozrywkowy
21.40 Desperatki - film sensacyjny (USA, 1996), reż. F. Gary Gray, wyk.: Jada Pinkett, Queen Latifah, Vivica A. Fox, John C. McGinley, Kimberly Elise, Blair Underwood, Ella Joyce
23.55 Morderczy przyjaciel - horror (USA, 1993), reż. John Lafia, wyk.: Ally Sheedy, Lance Henriksen, Trula M. Marcus, Fredric Lehne, Robert Costanzo, John Cassini, J.D. Daniels
1.25 Nic straconego - powtórki programów

7.45 Kronika
7.55 Pogoda
8.00 Wiara i życie
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier
8.40 Prognoza pogody
8.45 Rekomendacje kulturalne
9.00 Świat - magazyn
9.30 Kurier
9.45 Królowa Bona (12)
10.45 Polska agencja satelityczna
11.15 Przeglądka Trójki
11.30 Kurier
11.40 Prognoza pogody
11.45 Dziecięce marzenia
12.30 Kurier
12.40 Prognoza pogody
12.45 Kowalski i Schmidt

13.00

13.15 Telenowyny
13.30 Kurier
13.45 Prognoza pogody
13.50 Eugenia Sandler (4) - serial obyczajowy
14.15 Książka dla dzieci
14.30 Kurier
14.35 Podróż po Meksyku i Karaibach
15.00 Podróż po Meksyku i Karaibach
15.30 Kurier
15.45 Kronika sportowa
16.00 Portrety
16.30 Kurier
16.40 Prognoza pogody
16.45 Młodzież kontra
17.30 Kurier
17.35 Świat - magazyn
18.00 Kronika
18.15 Pogoda
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier
18.35 Regiony kultury
18.45 Stawka większa niż życie (2) - serial
19.45 Mistrzostwa świata w taekwondo

20.00

20.30 Kurier
20.45 Studio pogoda
20.50 Przegląd gospodarczy
21.20 ZUS radzi
21.30 Kurier
21.40 Prognoza pogody
21.45 Kronika
22.00 Kronika sportowa
22.15 Magazyn ekologiczny
22.30 Kurier
22.45 Informacje sportowe
22.55 Studio pogoda
23.00 Zgodnie z prawem
23.30 Czarna Wielkanoc - dramat (Wielka Brytania, 1994), reż. Ben Bolt, wyk. Trevor Eve
Na granicy polsko-niemieckiej organizowane są przerzuty uchodźców z byłego ZSRR do krajów UE. Trop w sprawie pewnego morderstwa prowadzi do organizacji zajmującej się tym procederem.
1.00 Bezpieczne lądowanie - serial obyczajowy (Francja, 1999)

6.35 Telesklep
8.05 He-Man i władcy wszechświata (21) - serial animowany
8.30 Wilki morskie: Tajemnicza wyspa (1) - serial animowany
8.55 Człowiek, który pokonał strach - dramat (USA, 1957)
10.30 Łamistówka
11.30 Pat i Mike - komedia (USA, 1952)
13.10 Zatoka Marlina (10) - serial przygodowy (USA)
14.05 Pełna chata (163) - serial komediowy
14.30 Tenbit GSM
15.00 Styl
15.30 Czy boisz się ciemności? (7) - serial młodzieżowy (Kanada, 1992)
16.00 Czy boisz się ciemności? (8) - serial młodzieżowy (Kanada, 1992)
16.30 Łamistówka
17.20 High Lonesome - film obyczajowy (USA, 1995)
19.05 Asy wywiadu (9) - serial sensacyjny (USA, 1997)
20.00 Pani Soffel - dramat (USA, 1984)
22.00 Nieoczekiwany romans - komedia (USA, 1980)
23.40 Kosmiczne gody - film erotyczny (USA, 1996)

TV Puls

11.30 Telesklep - program reklamowy
12.30 Biskupi Europy - serial dokumentalny
13.30 Kraków niepokorni - film dokumentalny
14.00 Arsenal orla - magazyn
14.30 Lista przebojów filmowych - magazyn
15.00 Było sobie życie (13) - serial animowany (Francja)
15.25 Kacper i przyjaciele (66) - serial animowany
15.42 Kacper i przyjaciele (1) - serial animowany
16.00 Studio otwarte - Cybernetyki 7 - program publicystyczny
17.30 Obchody Roku Jubileuszowego - rozmowa
18.00 Lista przebojów filmowych - magazyn
18.30 Wizyta w domu Krzysztofa Krawczyka - reportaż
19.00 Biskupi Europy - serial dokumentalny
20.00 Nietykalni: Mafijna lojalność (35) - serial sensacyjny (USA, 1993)
21.00 Studio otwarte - Cybernetyki 7 - program publicystyczny
22.30 Lista przebojów filmowych - magazyn filmowy
23.00 Obchody Roku Jubileuszowego - rozmowa
0.00 Nietykalni: Mafijna lojalność (35) - serial sensacyjny (USA, 1993)

6.00 Na dobre i na złe
7.00 Echa tygodnia
7.30 Wieści polonijne
7.45 Fredro w Amsterdamie
8.00 Wiadomości
8.15 Zaproszenie
8.40 Ziarno
9.05 Szarcio i Teodorsz
9.30 Forum polonijne
10.20 Pamiętaj o mnie...
10.45 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza
11.10 Książki z górnej półki
11.20 Klan (636)
11.40 Klan (637)
12.05 Klan (638)
12.30 Mała Rzeczpospolita
13.00 Wiadomości
13.10 Dom (6)
14.45 Oczy skośne, oczy polskie
15.10 Święta wojna (33)
15.35 Śniadanie na podwieczorek
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Takie kino
17.30 Na dobre i na złe
18.25 Czerdziestolatek
19.15 Dinusie
19.30 Wiadomości
20.00 Wielka wyspa - komedia sensacyjna
21.40 Takie kino
22.00 Dom (6)
23.35 Dyrigent - film psychologiczny
1.15 Dinusie
1.30 Wiadomości
2.00 Kawalerskie życie na obczyźnie - film obyczajowy (Polska, 1992)
3.40 Takie kino
4.00 Na dobre i na złe
4.50 Sfora (2)
5.45 Czerdziestolatek

EUROSPORT

8.30 Watts: Sporty motorowe - magazyn sportowy
9.00 Mecz towarzyski: Real Madryt - FIFA All-Stars - piłka nożna
11.00 Turniej Czterech Skoczni: zapowiedź - skoki narciarskie
13.00 Inside the teams - magazyn piłkarski
14.30 Legendy piłkarskich mistrzostw Europy: Holandia 1988 - magazyn piłkarski
15.30 Kłasyka Ligi Mistrzów: PSG 94/95 - piłka nożna
16.30 Kłasyka Ligi Mistrzów: Leeds 2000/01 - piłka nożna
17.30 Turniej Czterech Skoczni: Oberstdorf - seria kwalifikacyjna na skoczni K 115 - skoki narciarskie
18.30 Magazyn piłkarskiej Ligi Mistrzów - wydanie świąteczne
19.30 Watts: Piłka nożna
20.00 Puchar Louisa Vuittona - Auckland (Nowa Zelandia): półfinał - żeglarsstwo
21.00 Walka o mistrzostwo świata organizacji WBC: Kat. półciężka: W. Braithwaite - V. Cantatore - boks
22.00 K 1: Światowa Grand Prix - Tokio: finał
23.00 K 1: Światowa Grand Prix - Tokio: finał
0.00 Turniej Basho Skoczni: Oberstdorf - seria kwalifikacyjna na skoczni K115 - skoki narciarskie



Szopka, czyli jasełka

– str. 31

Pejzaż POLSKI

Tygodniówka

Premier Leszek Miller powiedział, że problem z wielkością kwoty mlecznej wynegocjowanej w Kopenhadze wynika ze złego tłumaczenia angielskiego słowa „review”. Oznacza ono „przeгляд”, a nie „rewizję” – wyjaśnił.

A może chodziło o mleczną rewizję?

Policja zaapelowała o ostrożność i przezorność przypominając, że okres przedświąteczny i święta Bożego Narodzenia to okres wzmożonej działalności kieszonkowców.

Żeby tylko kieszonkowcy wyciągali pieniądze z kieszeni! Nam przede wszystkim wyciągnęły sklepy.

W prezencie świątecznym mieszkaniec Augustowa otrzymał od złodzieja skradzione mu kilku dni temu audi. Samochód w wtorek w nocy znaleziono w centrum miasta, w miejscu wskazanym przez złodzieja.

W Wigilię zwierzęta mówią ludzkim głosem, w złodziejach budzi się sumienie.

Czy posłowie mówią prawdę, sprawdzało „Życie Warszawy” przy użyciu amatorskiego wykrywacza kłamstw. Gazeta pisze, że Zyta Gilowska, wbrew pozorom, ceni Grzegorza Kołodkę, a Sylwia Pusz łamie przepisy podczas jazdy samochodem.

Może przesłuchania należało przeprowadzić przed wyborami?

Kontakty rodzinne i towarzyskie w Polsce w dużym stopniu polegają na narzekaniu. Jest ono o wiele częstsze niż w innych krajach. Narzekanie jest normalnym sposobem komunikowania się Polaków – stwierdził psycholog Bogdan Wojciszka w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Złe, złe zawsze i wszędzie, ta nie czarna się przedzie...

Świecące nad praskim zamkiem wielkie neonowe serce, które jest swoistego rodzaju pożegnaniem opuszczającego urząd prezydenta Vaclava Havla – budzi w Czechach tak wiele emocji, że stało się nawet przedmiotem działań sabotażystów.

Na cały dzień serce – ogromny neon o wielkości 15 na 15 metrów umieszczony na specjalnym rusztowaniu na jednej ze ścian romańskiej bazyliki św. Jerzego – przestało świecić, kiedy grupka młodych osób przecięła zasilający je kabel energetyczny.

Widocznie nie mają serca ani do serca, ani do Havla.

Niewykluczone, że w najbliższym czasie w Baranowiczach na zachodzie Białorusi pojawi się pierwsza w tym kraju ulica nazwana imieniem Aleksandra Łukaszenki.

Z pewnością nie ostatnia.

Ziemia w ocenie jej mieszkańców nie jest przyjaznym miejscem do życia – wynika z raportu amerykańskiego instytutu Pew Research Center. W 25 na 44 badane kraje ponad trzy czwarte ankietowanych jest niezadowolonych ze stanu świata – przeczytaliśmy w „Gazecie Wyborczej”.

Niestety, emigrować raczej trudno.

(AMK)

Pejzaż Sawki



H. Sawka

Rys. HENRYK SAWKA

Swoje wiem

Koniec roku i sylwester to czas, który niespecjalnie lubię. Może przez to, że dni są krótkie, a może przez wymuszanie. Bo proszę zauważyć, że w tych dniach wszystko jest jakby na gwizdek. I życzenia, i zabawa, i noworoczne postanowienia, i wreszcie refleksja. W tym roku jednak ta ostatnia nasza mnie sama. To był rok ewidentnego przepotałowania.

Na przykład prawie każdy z moich znajomych ma dziwne wrażenie, że mu brakuje w portfelu mniej więcej połowy pieniędzy. Wrażenie to zapewne subiektywne, wszak inflacja spadła do poziomu najniższego od niepamiętnych lat, albo bierze się to z lawinowo rosnących aspiracji i rozbuchania marzeń? Nieważne. Wrażenie jest wraże-

nem i trzeba je odnotować jako fakt. Każdy bez trudu potrafiłby przecież wydać drugie tyle z tego, co wydaje tego. Ergo, dziś wydaje tylko połowę tego, co powinien.

Albo taki Adam Matysz. Tylko połowa skoków mu się udaje. Jeszcze rok, dwa lata temu, udawał mu się właściwie każdy. Oczywiście pamiętam, że jeszcze dawniej nic mu nie wychodziło. Nie zmienia to jednak faktu, że dziś udaje mu się połowa.

Dalej. Połowa społeczeństwa chce do Unii, połowa nie chce. Co więcej, połowa z każdej z tych połów chce wziąć udział w referendum, a połowa nie. I to też właściwie stało się w tym roku.

Połowa Sojuszu Lewicy Demokratycznej tęskni do Gierka, połowa nie.

Pieprz i sól

Bruno Miecugow (we współpracy z A. Mickiewiczem)

Rok 2002

O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju! Ciebie Sejm nazwie rokiem dobrych obyczajów, a żołnierz rakiem Chwastka. Dałeś także szansę samorządom (na różne dziwaczne aliance), a dla kierowców byłeś – ostatnim ntestety – okiem bez tych biopaliw, tudzież bez winiety. A cały naród nazwie, chyba nie bez racji, rok dwutysięczny drugi – Rokiem Negocjacji. Czy kto rwał włosy z głowy, czy też się weselił, każdy oczy i uszy zwracał ku Brukseli. A wieśniacy ciągnący na jarzynę pługi nie cieszyli się wiosną z końca zimy długiej, lecz wstrzymywali woły i podjezdki w bronie i poglądali z trwogą ku zachodniej stronie, bo to dla chłopskiej duszy prawdziwa udręka: wierzyć Kalinowskiemu, czy też słuchać Peka? Czy to zły rok, czy dobry? Któż to zgadnie teraz? (Z przodu i z tyłu – dwója – w środku same zera)

Połowa chciałaby w przyszłości zmierzać u boku Aleksandra Kwaśniewskiego, druga połowa wołałaby towarzysza Leszka Millera. Warto to refleksji zważywszy na to, że dawniej lewica była jednak monolitem.

Inne partie też się połowią. Platforma – na dwa, PSL – na Stronnictwo Kalinowskie i Podkarpackie, Samoobrona na nie wiadomo ile, może na osiem, może na szesnaście (ale nadal półwek, bo w Samoobronie nawet to jest możliwe!), PiS – no, niby się nie dzieli, chociaż jasne jest, że połowa bliźniaków zajęta się rządzeniem w Warszawie, a tylko połowa poświęca się pracy partyjnej. Unia Wolności też jest partią połowiczną. To znaczy połowa jej członków uważa, że taka partia w ogó-

le nie istnieje, druga połowa jeszcze w coś wierzy.

A propos wiary. Kościół też się podzielił. Nie wiem, czy na pół, ale coś koło tego. Na moje oko połowa wiernych uważa Ojca Dyrektora za postać – jeżeli nie świętą, to świetlaną. Druga połowa wzięta w tej postaci znacznie więcej mroku.

I tak dalej, i tak dalej. Przykłady można by mnożyć właściwie w nieskończoność, chociaż boję się, że mniej więcej połowa z tych przykładów Państwa by przegnęła. Ale z drugiej strony, ta druga połowa zapewne by cieszyła oko i serca. No, nie wiem. Uczucia mam wyraźnie mieszane.

Mimo tych wszystkich rozterek, żyć czy Państwu Dobrego Roku cały
GRZEGORZ MIECUGOW

Kulturałki: Legenda tamtych lat

Ten recital zapamiętałem szczególnie; znów słuchałem Wielkiej Artystki, której piosenki towarzyszyły mi od lat. Teraz, po trzeciej piosence, wyszedłem z łoża przerażony. To, co słyszałem, dalekie było od znanych nagrań, od niedysiejszych recitali. Zniszczony głos, niedoskonałe panowanie nad dźwiękiem... Niemniej wróciłem, wysłuchałem do końca. Światła, burza oklasków, publiczność zrywa się z miejsc... Usiłuję coś powiedzieć do żony; nic z tego. Wzruszenie ścisła gardło, słowa dławi skurcz... Po chwili uświadamiam sobie; tak, z każdym utworem coraz mniej przeszkadzała mi wokalna niedoskonałość. Resentymenty to sprawy? Magnetyzm i siła artystki?

3,5 roku temu jeszcze organizatorom Studenckiego Festiwalu Piosenki udało się namówić Artystkę, by dała recital w Teatrze im. J. Słowackiego. I to był mój ostatni kontakt z Ewą Demarczyk na scenie. Potem, chcąc nie chcąc, spotykaliśmy się niemal dwa lata temu, przy okazji żenującego spektaklu pt. „likwidowanie Teatru Ewy Demarczyk”. Teatru nie ma, wcześniej *de facto* również nie było, są bodaj dwa procesy sądowe – E.D. przeciwko miastu i miasto przeciwko E.D. I jest żal, że taki finał miała kariera jednej z największych artystek Krakowa. Największej? Drażni mnie ten znak zapytania; cóż, wyrósł mi w minionych dwóch dekadach, a jeszcze bardziej w ostatnich latach, kiedy na klasę Czarnego Anioła, artystki wyjątkowej, rzucił cień jej brak klasy, gdy Piotr Skrzynecki już ciężko chorował, a Ewa Demarczyk odmówiła udziału w koncercie, gdy zabrakło jej w kondukcje podążającym za jego trumną...

Prawem artysty jest mówienie „nie”, ale też prawem jego najgorętszych nawet adoratorów jest zdziwienie, gdy to „nie” jest niewytłumaczalne, samolubne. Prawem artysty są wybory, nawet gdy prowadzą w kierunku samozatrącenia, gdy obracają się przeciwko niemu, ale też nie może odmawiać prawa innym, że to komentują... A to Ewę Demarczyk irytowało zawsze. I tak trwa od lat – obrażona na Piwnicę, na Kraków, wielka nieobecna, nie dbająca ani o pamięć o sobie, ani o swój – jakże nikły, zważywszy skalę talentu, dorobek... Od lat Czarny Anioł pisał czarny scenariusz swej artystycznej biografii. Zerwawszy kontakty z tymi, którzy ją stworzyli – Zygmuntem Koniecznym, potem Andrzejem Zaryckim, odtrącający przyjaciół – zwłaszcza Piotra Skrzyneckiego, coraz rzadziej występując i pokazując się publicznie – gasła na naszych oczach jakby niepomna tego, że niegdyś była „skarbem narodowym”.

Piszę o tym po oglądnięciu wspomnianego w niedzielną noc reportażu sprzed pięciu lat – oczywiście bez udziału artystki – pt. *Panna Madonna, legenda tych lat*. Nie, nie odkrył tajemnicy losu artystki, jedynie uświadomił żal, że Czarny Anioł tak pokierował swą karierą, swym życiem... Wielka artystka ofiarą własnego talentu... A może – zgorzkniała kobieta, której kariera złamała życie? Czas płynię, legenda błędnie, nowych nagrań już się nie doczekamy, dawnych – pewnie też nie. Ewa Demarczyk, zaszyta z dala od świata, skutecznie zaciera pamięć o sobie. Był jubileusz 40-lecia pracy artystycznej – aktorka nie pojawiła się, by z okazji 40-lecia Studenckiego Festiwalu Piosenki, na którym w 1962 roku jej kariera się zaczęła, odebrać symboliczny Złoty Indeks; warunku – niezapraszania dwóch innych artystów – organizatorzy przyjąć nie mogli; były 60. urodziny – też okazja, by pożegnać się ze sceną w blasku światła, huku braw...

Cały czas marzy mi się jakieś zdarzenie, które by zdjęło z Ewy Demarczyk odium gwiazdy skłóconej ze światem. Wyobrażam sobie, że obecne władze Krakowa, z prezydentem Majchrowskim, który sam postanowił objąć pieczę nad kulturą, byłyby skłonne poszukać kompromisu... Tylko, czy Ewa Demarczyk – *Panna Madonna; legenda tych lat* – ma jeszcze siłę, by stawić czoła swej legendzie?

WACŁAW KRUPIŃSKI

Pejzaż Mleczki



Mleczko

Rys. ANDRZEJ MLECZKO

Gdy zaproponowałam Pani spotkanie w Warszawie, gdzie w miłym miejscu, znała Pani, że takich w ulicy nie ma...

- Bo brzydota tego miasta ogarnia nas zewsząd. Proszę spojrzeć na warszawskie ulice: spijające się stare kamienice, roznieglizowane i niegostownie ubrane kobiety, ogolone głowy mężczyzn o zwalstych, zdeformowanych na siłowniach figurach. Wieczorem człowiek boi się wyjść z domu, ulice są puste albo wałęsają się po nich jakieś podejrzane typy. A te szerokie arterie, przecinające miasto, przemierzają obłąkani kierowcy, nie liczący się z niczym życiem. W teatrze siedzą rozparci widzowie, popijają z wielkich butli wodę... To są nowe formy życia. Przyjęłam je do wiadomości. Ale nie mogę ich zaakceptować. Dlatego zaprosiłam panią do mnie, do domu.

- I westchnęła też Pani za Krakowem.

- Bo tam spędziłam biedne, ale cudowne powojenne lata. Wspominam to miasto wspólnie. Te wyśmienite krakowskie kawiarnie, w których przesiadywałam z kolegami: „Noworol”, „Warszawianka”... Wypicie kawy i zjedzenie dobrego ciastka należało do towarzyskiego rytuału. Na wszystko mogło zabraknąć pieniędzy, ale nie na kawę i tort mocca. Jakże te krakowianki piekły! Te cudowne, przedwojenne przepisy. Dziś - ciasto z budyniem króluje. To jest pomysłowość z serii wojennych erzatówów, jak herbatol, który produkowano z suszonej marchwi. Ponieważ zawsze byłam osobą dumną, nawet wówczas wołałam czystą wodę. Nie chciałam się oszukiwać i być oszukiwaną. Nie brałam tego do ust. Ciasta z budyniem też nie wzięłam.

- Dzieciństwo i młodość spędziła Pani w Nowym Sączu, a jednak w 1938 roku znalazła się Pani w Warszawie, w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej. Czy to właśnie tęsknota do sztuki przywiodła Panią do stolicy?

- W domu było nas siedmioro rodzeństwa. Ojciec zmarł, gdy miałam trzy miesiące. Mama nas wychowywała i to jej zawdzięczam zamiłowanie do literatury, poezji, muzyki. Po ukończeniu gimnazjum otrzymałam stypendium i wyjechałam, aby studiować w PIST. Nie wiedziałam, czy mi się powiedzie, więc myślałam również o prawie.

- Powiodło się, egzamin zdała Pani bez trudu?

- To prawda. Zajęcia w PIST trwały kilka godzin dziennie, nie to co dziś, kiedy młodzież siedzi w swoich akademiach od świtu do nocy. Mają sceny, wygodne sale prób, a po ukończeniu Akademii Teatralnej wychodzą na scenę i nie umiają nic: mówić, czytać wiersza. Zdumiewająca rzecz, bo uczących jest niezliczona liczba. Nasi profesorowie mieli dla nas czas, podczas gdy obecni go nie mają. Za to otaczają się tłumem asystentów. Nam towarzyszyła też nadzieja, że jeśli skończymy naukę, co zresztą nie udało się, bo wybuchła wojna, to zostaniemy członkami Związku Artystów Scen Polskich - wielką nobilitacją. Dziś nikt się tam nie wybiera, bo absolwenci szkół teatralnych myślą głównie o tym, aby zagrać w serialu. To jest szczyt współczesnej kariery. Bardzo mnie to smuci. A jak wielu młodych - zdolnych przepada. Znikają gdzieś bez wieści. A my wciąż oglądamy w teatrze, w telewizji te same twarze aktorów, którzy

nie zawsze swym talentem, ale łókciami i innymi częściami ciała przepychają się, by zrobić karierę.

- Nie sądzi Pani, że życie wymusza na nich walkę, której ten zawód wymaga?

- Sądzę, że wielu zdolnych nie znajduje oparcia w swoich przewodnikach: pedagogach, dyrektorach teatrów. Ci ostatni

pracy. Nie potrafiłam się nawet nią cieszyć, bo jeszcze nie byłam wśród żywych. Ta propozycja dawała przede wszystkim możliwość zarabiania na życie. I tak to się potoczyło. Zdałam eksternistyczny egzamin aktorski i rozpoczęłam swoją artystyczną wędrówkę, której zwykle towarzyszyła wielka literatura: Szekspir, Czechow, Wy-

staje się coraz bardziej trywialna?

- Dostrzegam to. I dlatego sądzę, że od trywialności życia trzeba uciekać. Temu powinna również służyć sztuka. Dziś modne jest słowo medytacja. Nie wiem, czym jest medytacja słupa z ogłoszeniami, natomiast wiem, czym jest rozmyślanie. Moje własne: o życiu, konse-

wód aktorki wymaga zaplecza finansowego i ograniczonych obowiązków rodzinnych. Ja tego nie miałam.

- Ale miała Pani zapewne wiele szczęśliwych chwil na scenie. Było Pani dane zagrać ważne role, które wzbudzały uznanie.

- Otóż to. Dane mi było. Nawet największy talent, jeśli mu

bliski memu sercu. A potem przez lata pracowałam z Hanuszkiewiczem. U niego i z nim zagrałam wiele wspaniałych ról. Zawsze lubiłam pracować, a nie brać gaże za nic.

- Przed trzema miesiącami mogliśmy Panią oglądać w roli pani Parnel w telewizyjnej realizacji „Świątoszka” w reżyserii Andrzeja Seweryna. Zateśniła Pani za teatrem?

- To była chwilowa praca na zlecenie. Ale miło, że o mnie pamiętano. Znowu obcowałam z kolegami, dobrą literaturą. Natomiast zabołało mnie, gdy dowiedziałam się, że w radiu czytane są „Wspomnienia wojenne” Lanckorońskiej. Przecież byłam w Ravensbrück, znam ludzi, których ona opisuje, język, wszelkie szczegóły. Dlaczego mnie tego nie zaproponowano?

- Może dobrze się stało? Odczyłyby wspomnienia. Nie bała się Pani tego?

- To jest sprawa wiarygodności. Byłam tam cztery lata. Znam realia. Więc któż może lepiej o tym czytać?

- A jednak obozowy temat powrócił. Co pozwalało przeżyć tamten koszmar?

- Nikt tego nie wie. Ale coś pozwalało. Widać i tak żyć można było, skoro nie dało się inaczej. Człowiek jest silny, broni się. Jest książka jednej z obozowych koleżanek, która opisuje tamto życie. Również nasze recytacje, śpiewy. Byłam nazywana obozowym „słowikiem”, bo najpiękniej śpiewałam. Jest też opis świąt, które organizowałyśmy dla obozowych dzieci. Robiłyśmy im nawet małe paczuski, każda z nas z tego, co miała. To były formy przetrwania.

- Pomówmy o innych świątach, tych z Pani rodzinnego domu, gdy tak duża rodzina zasiadała do wigilijnego stołu

- To był czas nadzwyczajny. Zjeżdżaliśmy się wszyscy, z różnych stron, nawet przez największe śniegi. Oczywiście, odbywało się wielkie pieczenie: chałki posypywane makiem, przekładane, makowce - naturalnie bez haniebnych olejków zapachowych. I torty. Nigdy nie dowiedziałam się, gdzie moja mama nauczyła się piec te nadzwyczajne torty: Fedora, migdałowy. Każdy kawałek miał inny kolor masy: różowy, biały, brązowy. No i był oczywiście strudel, który robiliśmy sami. Najpierw uderzaliśmy ciastem o stół - koniecznie pięćdziesiąt razy. Potem ciągnęliśmy je wzdłuż stołu, a na koniec mama całość obkładała gorącymi rondlami. Cóż to był za ceremonia! Rybę jedliśmy tradycyjną, czyli karpia. I nigdy nie było wódki. Po kolacji kołędowaliśmy. Chłopcy czasami szli na pasterkę. Dziś moja najbliższa rodzina jest rozproszona: córka w Kalifornii, syn we Wrocławiu...

- Rodzina jest daleko, ale zapewne pozostało wielu przyjaciół z lat teatralnych?

- Przyjaciół mam. Ale nie mam przyjaciółek z branży, bo w tym zawodzie to jest niemożliwe. Zaprzyjaźnić się mogą dwie słabe aktorki, żeby dokuć dobrej A ja chyba jestem dobrą aktorką?

- Przyjaciół mam. Ale nie mam przyjaciółek z branży, bo w tym zawodzie to jest niemożliwe. Zaprzyjaźnić się mogą dwie słabe aktorki, żeby dokuć dobrej A ja chyba jestem dobrą aktorką?

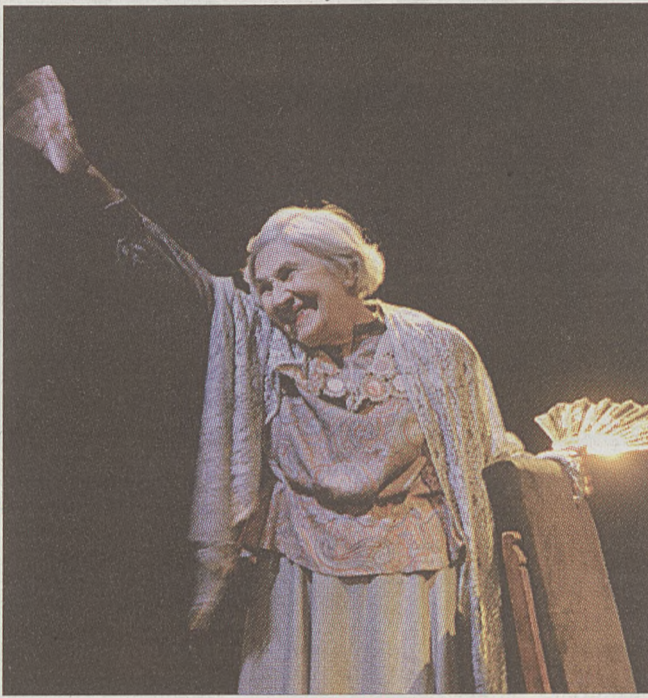
- Przyjaciół mam. Ale nie mam przyjaciółek z branży, bo w tym zawodzie to jest niemożliwe. Zaprzyjaźnić się mogą dwie słabe aktorki, żeby dokuć dobrej A ja chyba jestem dobrą aktorką?

- Przyjaciół mam. Ale nie mam przyjaciółek z branży, bo w tym zawodzie to jest niemożliwe. Zaprzyjaźnić się mogą dwie słabe aktorki, żeby dokuć dobrej A ja chyba jestem dobrą aktorką?

Zofia Rysiówna, ur. w Rozwadowie, w 1920 roku. Wybitna aktorka dramatyczna scen krakowskich i warszawskich. Zastępowała wielkimi kreacjami, m.in. w: „Fantazym” - Diana, „Trzech siostrach” - Masza, „Hamlecie” - Ofelia, „Księdzu Marku” - Judyta, „Kronikach królewskich” - Barbara Radziwiłłówna, „Elektrze” - Klitajestra. Stworzyła też niezapomniane kreacje w Teatrze Telewizji, ostatnio w „Świątoszku” w reżyserii Andrzeja Seweryna. Pracowała z najwybitniejszymi reżyserami scen polskich.

Duma i cięty język

Z ZOFIĄ RYSIÓWNĄ rozmawia Jolanta Ciosek



Zofia Rysiówna w tytułowej roli w spektaklu „Panienka z Tacny” - Teatr na Woli Fot. Jerzy Mąkowski

często angażują swoje żony, tzw. deputaty, jak to się za moich czasów mówiło, nie zawsze zdolne. To jest zwykły brak przyzwoitości.

- Gdy Pani rozpoczynała swoją karierę, to mistrzowie troszczyli się o los uczniów, wprowadzali ich w arkana zawodu?

- Ależ oczywiście. Po wojnie cztery sezony spędziłam w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, z czego jeden za dyrekcji Karola Frycza - wspaniałego artysty. Zdarzyło się raz, że obiecaną mi rolę główną musiał powierzyć innej aktorce. Zaraz otrzymałam kolejne propozycje dużych ról, gdyż dyrektor czuł obowiązek rewanżu wobec młodej aktorki. Jakież to był cudowny i elegancki pan: pełen wdzięku, kultury. Kiedy szedł ulicami Krakowa, trudno było go nie dostrzec. Miał coś niezwykle oryginalnego w pochylonej sylwetce, angielskich tweedach, w które był ubrany. Rozkoszna figura. Juliusz Osterwa - mój kolejny mistrz. Oglądał uważnie aktorów, planował im role z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. Był człowiekiem głęboko wierzącym w misję i rolę teatru. Większość z nas poddawała się jego najszlachetniejszej formie wiary, choć trafiał też na cyników.

- Próbowała Pani u Osterwy rolę Diany w „Fantazym”?

- Tak. Pamiętam te próby. Odbywały się w Borku Fałęckim, w kawiarnianym ogrodzie. Pamiętam też, jak szliśmy z Osterwą przez krakowski Rynek, jeszcze z kocimi łbami. Kazał mi mówić monolog Diany, wyprzedzał mnie cały czas, a ja po tych „kociach łbach”, ledwo nadążając, monologowałam. Chciał w ten sposób wymusić na mnie umiejętność pokonywania trudności, oswojenie z rolą. Jego metody pracy były niezwykle zajmujące. Był człowiekiem - legendą, o potęgę ducha. Chciał, aby teatr wciągał widza w orbitę wielkiej, duchowej tajemnicy naszych największych poetów. Pełna uwielbienia byłam także do Stefana Jaracza, artysty dżentelmena, o ujmującym sposobie bycia. W podziemnym PIST próbowałam razem w „Zemście” - on Waclawa, ja - Klare.

- W podziemnym PIST była Pani zaledwie kilka miesięcy - potem nastąpiły dramatyczne wydarzenia wojenne. Pracując w konspiracji, odegrała Pani znaczącą rolę, w uwolnieniu z rąk gestapo Jana Karskiego. Czy to było wtedy, gdy wyrzadzili do Paryża jako emigrację?

- Tak. A potem zostałam aresztowana, przesłuchiwana i wreszcie wywieziona do obozu w Ravensbrück. Nie chcę do tego wracać.

- W 1945 roku zadebiutowała Pani w Krakowie rolą Balladyny. Czy bezpośrednio po takich przejściach łatwo było zająć się teatrem, budowaniem roli?

- Wewnętrznie nie byłam kompletnie przygotowana do tej

spiański, Słowacki. To był mój teatr. Na mistyczno-filozoficznych dziełach Słowackiego kształciłam swój warsztat, swoje myślenie o teatrze. I umiejętność przekazywania sensów sztuk, w których grałam. Dziś słyszę bylejakos w radiu, telewizji, teatrze. Ktoś, wymawiając nazwisko, połyka jego połowę.

- Niechlujstwo towarzyszy nam niemal we wszystkich sferach życia. Sądzi Pani, że to znak naszych czasów?

- Tak, bo wybierane jest jako naturalny sposób porozumiewania się. I przez nas najchętniej uprawiany. Człowiek winien być odpowiedzialny za wszystko, co w życiu robi - od spraw wielkich, po najdrobniejsze. A nas otacza arogancja, niesolidność, zarówno w życiu codziennym jak i w sztuce. Słowo solidność stało się dziś bardzo niemodne. Zawsze staram się pamiętać, aby podać numer mojego domofonu, by gość nie stał bezradny pod drzwiami. W teatrze - wszystkie swoje umiejętności wkładałam w rolę, bo wiedziałam, że moja sztuka służy innym. A to zobowiązuje. Teatr, który dziś oglądam, coraz bardziej się ode mnie oddala.

- A może Pani od niego?

- Może. Niedawno oglądałam „Czwartą siostrę” Głowackiego - dramat będący aluzją do „Trzech siostr” Czechowa. Grałam w jego sztukach i uwielbiam go za dowcip, widzenie świata i ludzi w ich ostatecznej niemożności. Ta konfrontacja była dla mnie bolesna. Ogarnęło mnie uczucie wstępu, obcości i absolutnej nicości. Na współczesny dramat i teatr trzeba mieć „odbiornik”. A ja go nie mam. Dlatego czuję się dotknięta tym, co dzisiaj często zdarza się w teatrze. Mimo że nie jestem przeciwniczką wyrazistości formy i treści. Sprzeciwiam się trywialności.

- Teatr jest jednak lustrem rzeczywistości. A czyż ta nie

kwencjach moich posunięć. Jeśli boli cię trywialność życia, to myśl, szukaj zawrócenia w inną stronę. Jeśli świat pełen jest pedofilów, narkomanów, czy to znaczy, że sztuka ma się tym zajmować? Przecież człowiek potrzebuje odchylenia w inną stronę, od tego wszystkiego, co się toczy w jego mózgu z radia, telewizji, z ulicy. Tej innej strony ma służyć sztuka. Kiedy dowiaduję się o łódzkich aferach, w których medycyna służy zabijaniu, zastanawiam się, co człowieka doprowadza do tak zbrodniczych zachowań? Na to pytanie powinni odpowiadać socjologowie, nauczyciele, psychiatry.

- A teatr, czyż nie jest miejscem, w którym należy analizować i diagnozować kondycję człowieka?

- Jest takim miejscem. I zajmować się nim należy psychicznie, a nie fizycznym neglizmem człowieka. Bo w teatrze nie wolno zastępować myśli - neglizmem. Ten ostatni dotyczy zacisza domowego. I mówię to jako kobieta w pełnym tego słowa znaczeniu, która urodziła dwójkę pięknych dzieci.

- Samotne wychowywanie dzieci i jednoczesne granie wielkich ról w teatrze wymagało zapewne od Pani dużego wysiłku. Udało się Pani gościć te obowiązki bez strat dla sztuki i rodziny?

- Godzenie było bardzo trudne. Zostałam sama z dziećmi, bez żadnego wsparcia: moralnego i materialnego. Musiałam pracować, by zapewnić byt im i opiekunkom. To był trudny czas w moim życiu. Żeby stworzyć prawdziwą rodzinę, potrzebny jest ojciec i matka. Mnie życie nie dało takiej możliwości. Ale też oszczędziło, na szczęście, bycia dyrektorową. Gdy Hanuszkiewiczowi zaproponowano dyrekturę teatru - natychmiast rozwiódł się z mną. Jestem głęboko przekonana, że za-

nie jest dane - przepadnie. Aktorki nie decydują o swoim losie. Stąd tak wiele zależy od wspomnianych mistrzów - przewodników. Zagrałam wiele pięknych ról, przeszłam przez wiele warszawskich teatrów: „Klasyczny”, „Rozmaitości”, „Polski”, „Nowy”, „Dramatyczny”, „Powszechny”. Z tego ostatniego bardzo dobrze wspominałam np. rolę Masłowej w „Zmartwychwstaniu”. Wszystkie barwy kobiecości były w niej zawarte: bogactwo zysków i strat. To była rola stosowna dla mnie.

- A zdarzały się niestosowne?

- Raczej łamiące konwencje, jak np. Ofelia w „Hamlecie”. Nie miałam powierzchowności lili wodnej, jaką powinna mieć Ofelia, lecz byłam dziewczyną z krwi i kości. Z długimi, czarnymi warkoczami. Ale chyba miałam wrażliwość Ofelii. A propos stosowności, przypomina mi się zabawna historia. Otóż 60-letnia Helena Modrzejewska, będąc już aktorką teatrów lwowskich, zagrała gościnnie w Krakowie rolę o wiele młodszą od siebie. Wytknięto jej to w recenzjach. Mój znajomy odwoził Modrzejewską po wozem, gdy ta wzburzona mówiła: - W Polsce aktorkom nie liczy się zasług, tylko zmarszczki. W tej materii film jest o wiele bardziej okrutny niż teatr.

- Jest Pani aktorką, która zawsze stawiała sobie i innym bardzo wysoko poprzeczkę. Wzbudzała Pani respekt, ponoć niektórzy wręcz bali się Pani silnej osobowości?

- Byłam pryncypialna w pracy: zawsze punktualna, przygotowana. Mogę powiedzieć z całą pewnością: Jak grałam Judytę w „Księdzu Marku”, to nawet Jasio Świderski, który często grał „pod” trzech suflerów, znał swoją rolę „na blachę”. O jego graniu „pod suflera” krążył nawet żart w „Ateneum”: jak gra Świderski, nie wolno głośno mówić w teatrze. Bo powtórzy na scenie. To prawda, zawsze byłam stanowcza i konsekwentna. W mojej obecności wszyscy „się starali”.

- Czyli nie była Pani łatwa w pracy?

- W niczym nie byłam łatwa. Bo mój nieszczytny umysł wyprzedzał wielu w myśleniu.

- Słynie też Pani z ciętego języka.

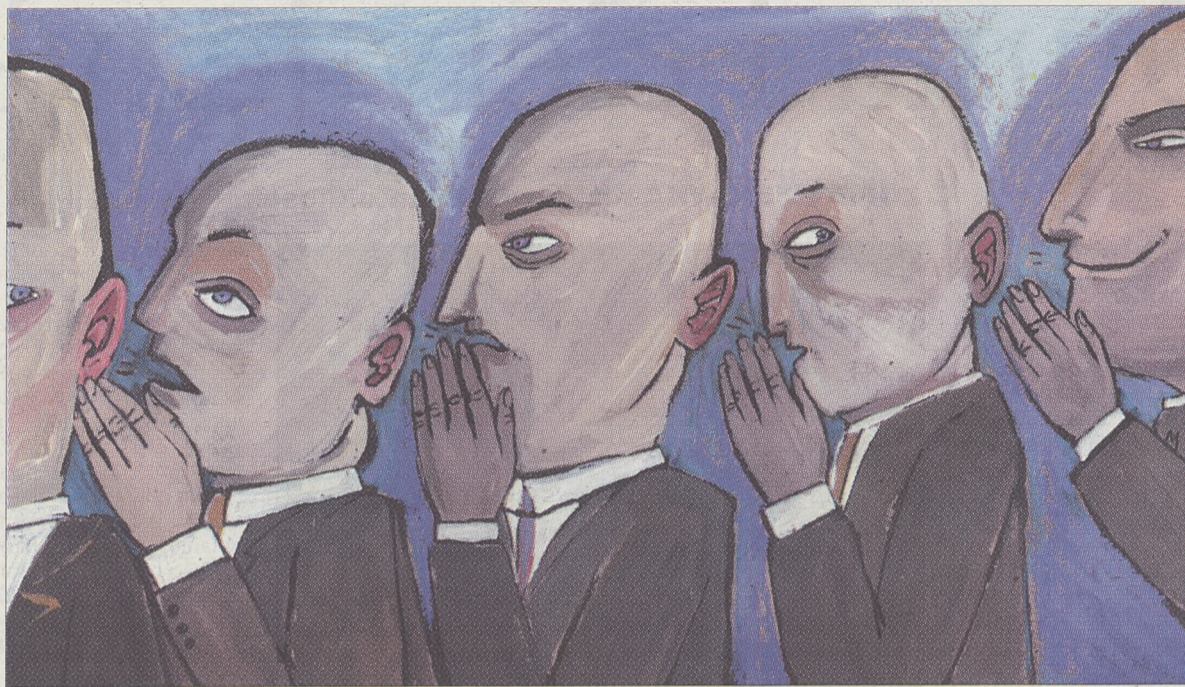
- Od dziecka go miałam. Jak dziś pamiętam: sąsiadka upiekła ciasto, podała na stół i mówi: - Mam placek. A ja na to, kilku-letnia smarkula: - Pani ma placek, a Zosia zęby. Poza tym, proszę pani, ten zawód wymaga silnej osobowości, bo w nim trzeba walczyć o prawdę swojej roli.

- Czy to właśnie silna osobowość kazała Pani odejść z Krakowa do Warszawy, choć tu, w teatrze, widło się Pani znakomicie?

- Zawsze byłam osobą dumną. Dyrektor teatru przekroczył granice dobrego tonu, więc odeszłam. Do Dobiesława Damięckiego, który był dyrektorem warszawskich „Rozmaitości”. Cudowny pan, piśsudczyk, więc

Strach się bać!

W poszukiwaniu autora strony internetowej, przedstawiającej koty uformowane na kształt drzewek bonsai, zaangażowało się FBI



Rys. Marek Sojka

Polscy użytkownicy poczty elektronicznej otrzymują dramatyczne listy. Ich anonimowy autor prosi o podpisanie petycji w obronie niewinnych, dręczonych w wyrefinowany sposób zwierząt – kotów formowanych na kształt japońskich, karłowatych drzewek *bonsai*. Hodowcą i sprzedawcą owych nieszczęsnych dziwolągów – według nadawcy – ma być pewien Japończyk z Nowego Jorku. Zwyradnialec zamyka rzekomo kocięta na kilka miesięcy w ciasnym szklanym pojemniku, podając przez rurkę substancję powstrzymującą wydzielanie hormonu wzrostu. Wyhodowane w ten sposób miniaturowe koty nie mogą poruszać się o własnych siłach. Z całego świata, zdaniem autora listu, napływają zamówienia na wynaturzone stworzenia, które stają się wątpliwą ozdobą salonów. Stąd wezwanie o udział w globalnej akcji, której celem jest powstrzymanie bestialskiego procederu.

– Podpiszcie się pod listem i prześlijcie go do wszystkich znajomych, którzy kochają zwierzęta – prosi autor apelu. – List ten zostanie przekazany do Organizacji Ochrony Praw Zwierząt w Nowym Jorku. Nie pozostacie bierni wobec okrucieństwa!

Polacy, podobnie zresztą jak inne nacje (list krążył bowiem po wielu krajach), nie pozostają bierni. Informacja wzbudziła znaczny odzew, a co bardziej zbulwersowani adresaci zaśmiecają internetowe grupy dyskusyjne kopiami protestu, wywołując wesołość lub irytację pozostałych dyskutantów. Zanim kolejni obrońcy praw zwierząt, którzy dopiero z tego artykułu dowiedzieli się o niecnym procederze uprawianym przez Japończyka, zasiądą do komputerów, muszę, niestety, rozwiać ich zapał: informacja nie jest prawdziwa, nikt nie dręczy w ten sposób kotów, a strona internetowa z ich zdjęciami w słoikach to tylko niewybredny żart. Żart, który doprowadził jednak do powstania jednego z najnowszych miejskich mitów.

Określenie to jest dosłownym tłumaczeniem angielskiego „urban legend” i nie doczekało się jeszcze odpowiednika w języku polskim, który w pełni oddawałby jego aktualne znaczenie. Spróbujmy więc je opisać. „Mity” lub „legendy” miejskie to plotki, przesady i pogłoski, nieprawdziwe lub nieaktualne, jednak powtarzane tak często, że w końcu uznawane za prawdę. Niekiedy mają źródło w rzeczywistych zdarzeniach, lecz najczęściej zwyczajnie wyssano je z palca. Cechuje je zadziwiająca żywotność. Mimo wielokrotnego dementowania, wciąż krążą z ust do ust, a co pewien czas ktoś nieświadomy ich nieprawdziwości ponownie je wskrzesza i puszcza dalej w obieg. Dotyczą zawsze dziwnych, śmiesznych lub przerażających zdarzeń, które oczywiście przydarzyły się komuś innemu niż opowiadający. Aby historia wydała się wiarygodna i interesująca dla słuchaczy, musi ją odpowiednio ubarwić, najlepiej opierając się na konkretnym źródle (zwykle jest to przyjaciół przyjaciel lub jakaś znana instytucja, bywa nawet, że i agencja prasowa – Reuters lub AFP). Niekiedy opowieść zawiera też wyraźną przestrożę – uważaj, to samo może przytrafić się tobie!

W odróżnieniu od tradycyjnych legend, miejskie mity nie powstają w sposób spontaniczny i dość łatwo można dotrzeć do ich źródła. Najczęściej przekazywane są nie osobiście, lecz za pomocą nowoczesnych środków komunikacji. Ich tradycyjną, piśmienną odmianą są m.in. łańcuszki św. Antoniego. Jak twierdzi Katarzyna Andrejuk, autorka eseju o miejskich mitach, zamieszczonego w piśmie Uniwersytetu Warszawskiego „Uniwersytet Kulturalny”, zastąpienie przekazu ustnego elektronicznym spowodowało nie tylko rozszerzenie zasięgu i przyspieszenie rozpowszechniania się legend, ale i ich ujednolicenie. „Skuteczność Internetu jako przekazywania wstrząsających historii opiera się przede wszystkim na rzetelnych i wiarygodnych użytkownikach z zettodziobów, najmniej odpornych na siłę perswazyj legendy – pisze Andrejuk. – E-maile zawierają zazwyczaj wezwanie do działania: „ostrzeż przyjaciół”, „wysłij wiadomość wszystkim, których

znasz”. Troskliwe prośby powodują błyskawiczne rozprzestrzenianie się opowieści w sieci.

Nazwa „urban legends”, wbrew pozorom, nie powstała w dwudziestym pierwszym wieku. Wymyślił ją już w 1968 r. folklorysta Richard Dorson. Miejskie legendy nie są też tak egzotyczne, jak mogą się wydawać – choć większość pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, całe ich mnóstwo krążyło już przecież w czasach PRL. Czy ktoś pamięta jeszcze złowieszczą czarną wołę, przemierzającą rzekomo polskie szosy w latach 70.? Jej tajemniczy kierowca miał uprowadzać samotnie bawiące się dzieci. Skąd wzięła się ta szybko rozpowszechniająca się pogłoska, nie wie nikt. Wiadomo jedynie, że opowieści o czarnej wołdze jako o zjawisku paranormalnym szybko rozbiegły się po całym kraju. Podwójny obieg informacji sprzyjał tylko ciągłemu powstawaniu nowych. Najczęściej dotyczyły planowanych podwyżek cen, braków na rynku czy eksploatacji polskiej gospodarki przez ZSRR. Zdarzały się jednak i typowo plotkarskie opowieści dotyczące czołowych postaci życia politycznego PRL-u – ministra Cyrankiewicza, który posiadał rzekomo konto w banku szwajcarskim, czy Andrzeja Jaroszewicza – zostawiającego państwowe pieniądze w jednym z kasyn w Monte Carlo. Najbardziej fantastyczna, oprócz wspomnianej czarnej wołgi, mówiła o... grasujących ponoć w połowie lat 80. w całym kraju wampirach.

Miejskie legendy, podobnie jak pocziwe baśnie, zaliczane są odąd do folkloru – definiuje się je jako wierzenia, historie i tradycje zwyczajnych ludzi („ludu”). Określenie „miejskie” podkreśla ich współczesny charakter – krążą głównie w dużych miastach. Odwołują się też do typowo cywilizacyjnych, wielkomiejskich lęków – przed nadmiernym postępem technicznym, obcymi grupami etnicznymi czy potężnymi firmami. Na przykład McDonald's lub KFC.

Fragment listu rozesłanego w sieci: „Miliony Amerykanów stoją się w restauracjach sieci KFC. Czy wiedzą, co spożywają? Najnowsze badania Uniwersytetu Hampshire ujawniają wiele przerażających faktów. Czy zauważyliście, że firma ostatnio zmieniła nazwę? Zamiast pełnej wersji Kentucky Fried Chicken, posługują się jedynie skrótem KFC. Nie mogą bowiem już używać słowa »chicken« (kurczak), gdyż przygotowana w sieci posiłki

oparte są nie na prawdziwych kurczakach, lecz organizmach manipulowanych genetycznie. Tak zwane kurczaki KFC to organizmy podtrzymywane przy życiu przez specjalny mechanizm. Nie mają piór ani pazurów. Ich kości są specjalnie zmniejszone, aby uzyskać jak najwięcej mięsa. Firma oszczędza w ten sposób na kosztach. Ostatnio zmienili wszystkie reklamy, tak aby nigdzie nie pojawiało się słowo »kurczak«. Przyjrzyjcie się uważnie! Sądzę, że jest to bardzo niepokojące. Mam nadzieję, że zauważy to więcej osób, ostrzeże innych i rozpoczniemy kampanię pod hasłem przywrócenia prawdziwego mięsa w restauracjach KFC”.

Notatka od jednego z adresatów listu:

„Ostatnio wybraliśmy się z rodziną do restauracji KFC. Zamówiliśmy kurczaka, lecz jego smak wydał się mi dość dziwny. Obejrzałem podane mi mięso i oto, co zauważyłem:

1. Nadmierna ilość tłuszczu pod skórą.
2. Mięso na topatce miało kolor brązowy, a nie biały.
3. Po zjedzeniu swojej porcji miałem dolegliwości żołądkowe”.

Bzdura? Oczywiście, ale umiejętnie spreparowana może nawet doprowadzić do bojkotu produktów lub usług oferowanych przez firmę. Według Katarzyny Andrejuk, ulubionym motywem twórców mitów dotyczących barów i restauracji jest... przyprawa z karaluchów.

W ubiegłym roku, kiedy mnóstwo dzieci na całym świecie wręcz oszalało na punkcie fantastycznej opowieści o przygodach Harry'ego Pottera, szybko pojawiły się pogłoski o satanistycznym przesłaniu owej historyjki, przed którym rzekomo przestrzegać miało Amerykańskie Stowarzyszenie Rodziny. Aby ostrzeżenie wydawało się bardziej przekonujące, zobrazowano je odpowiednimi przykładami („Książki o przygodach Harry'ego są świetne” – mówi 10-letni Craig Novell z Hartland w stanie Virginia, były członek Nowego Satanistycznego Porządku Czarnego Kręgu. – „Uczą magii i sposobów odwetu na wrogach”). Mit mówiący, że autorka „Harry'ego Pottera”, Jean Rowling, jest wyznawczynią czarnej magii, szybko dotarł i do Polski, prowokując rozliczne i niezmiernie poważne dyskusje na temat zaszyfrowanych ponoć w książce groźnych treści. Tymczasem całą historię oparto na... prześmiewczym tekście z popularnej satyrycznej strony „The Onion”, zamieszczonej żartobliwie recenzje popularnych bestsellerów. W poszukiwaniu autora strony internetowej, przedstawiającej wspomniane wcześniej „koty

bonsai” zaangażowało się z kolei... samo FBI.

Puszczona w obieg „legenda miejska” ulega zadziwiająco szybkiej modyfikacji – w końcu opowiada ją wiele różnych osób, wystarczy, aby każda z nich dodała coś od siebie lub zapomniała o jednym z szczegółów... W rezultacie próżno szukać dwóch identycznych wersji każdej z tych opowieści. Może ich być tyle, ilu narratorów. Dlatego w historii o modyfikowanym genetycznie drobiu z restauracji KFC raz spotykamy kurczaki o trzech parach skrzydeł, a innym razem – całkowicie golutkie ptaki bez piór i pazurów.

– O zdaniu egzaminu u profesora J. decyduje wyłącznie ślepy los – opowiada Leszek, student prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Rzucił pracami na krzesło i autorem tych, które spadną na ziemię, wpisuje dwójcę.

Historia o profesorze brzmi dziwnie znajomo. Wielu z nas słyszało ją już wcześniej od studentów innych wydziałów i innych uczelni. Podobnie jak opowieść o rzekomo najdziwniejszym z przedmiotów dostarczonych do krakowskiego biura rzeczy znalezionych – sztucznej szczęce.

Wiosną ubiegłego roku w Internecie zaczął krążyć piękny, poetycki list, podpisany rzekomo przez samego Gabriela Garcję Marqueza. „Jeśli Bóg zapomniał przez chwilę, że jestem marionetką, i podarował mi odrobinę życia, wykorzystajmy ten czas najlepiej jak potrafimy. Prawdopodobnie nie powiedziałbym wszystkiego, o czym myślałem, ale na pewno przemyślałbym wszystko, co powiedziałem. Oceńałbym rzeczy nie ze względu na ich wartość, ale na ich znaczenie. Spalbym mato, sniłbym więcej, wiem, że w każdej minucie z zamkniętymi oczami tracimy 60 sekund światła...”. Nie był jednak pożegnaniem, jakie chory na raka noblista zaprzagnął pozostawić światu, lecz typową „miejską legendą”, spreparowaną w dodatku dobre kilka lat wcześniej. A mimo to sporo autorytetów, w tym polskich dyplomatów, dało się na nią nabrać.

Według znanego badacza legend miejskich Jana Herolda Brunvanda z Uniwersytetu w Utah, zarówno twórcami, jak i odbiorcami „urban legends” są ludzie młodzi, wykształceni, najczęściej mieszkańcy wielkich metropolii. Jest to interesujące odkrycie, gdyż zwykle ofiarą oszustw padają osoby słabo wyedukowane, z niższych warstw społecznych. Określona przez naukowca grupa wydaje się na-

tomiast racjonalna aż do bólu, więc zupełnie odporna na jakiegokolwiek mity. Paradoxs polega jednak na tym, że to właśnie wrodzona „trzeźwość” i „przyziemność” spełnia rolę pułapki; odbiorcy ci wierzą w opowiadane im historie, gdyż cytowane w nich źródła z reguły nie budzą wątpliwości. Co więcej, miejskie legendy ze swoim czytelnym moralnym przesłaniem odwołują się do tradycyjnych wartości, które ich twórcy i odbiorcy chcieliby zachować trochę na przekór zindustrializowanemu, bezduśnemu światu. Na przykład: jeśli nie przestrzegasz społecznych konwencji, spotka cię nieuchronna zguba (opowieść o kobiecie, która poszła do ślubu ubrana w suknię zdjętą z nieboszczki). Jeśli nadmiernie dbasz o własną powierzchowność, wiedz, że pewna osoba w mieście X zmarła po zbyt wielu wizytach w solarium, a jakiś mężczyzna z miasteczka Y uduślił się modnym, ale ciasnym krawatem.

Według Brunvanda, miejskie legendy są nieodłączną częścią kultury anglosaskiej. Jego zdaniem, pierwotne wersje niektórych, krążących do dziś, mitów istniały już na początku dwudziestego wieku. Prawdziwy ich wysyp, zwłaszcza za pośrednictwem Internetu, nastąpił jednak dopiero po wydarzeniach z 11 września 2001 r. Można nawet powiedzieć, że wówczas narodził się nowy ich gatunek: wywołany obawami, że władze i instytucje ukrywają przed społeczeństwem całą prawdę, dlatego też w natłoku informacji dotyczących terrorystów mogą zostać przeoczone te najważniejsze, od których zależy nasze „być albo nie być”. Skrzynki internetowe na całym świecie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, wręcz puchły od rewelacji w rodzaju werseu z rzekomej przepowiedni Nostradamusa o dwóch braciach bliźniakach (w rzeczywistości wers taki nie istnieje) lub historii pewnego Afgańczyka, który zostawił swojej narzeczonej list ostrzegający przed korzystaniem z samolotów 11 września i dokonywaniem zakupów w centrach handlowych 31 października.

– We wszystkich tych historiach zakazuje motyw potępienia materialistycznej kultury Zachodu – twierdzi Katarzyna Andrejuk. – Najbardziej widoczny jest w pogłosce, że na zdjęciach płonących wież WTC można dostrzec oblicze szatana. To czytelną metaforą: pożar objął symbole kapitalizmu i cywilizacji opartej na kulcie pieniądza, wizerunek diabła w szalejącym ogniu oznacza więc, że były to miejsca jego władania.

Na szczęście, wśród wielu kategorii miejskich mitów istnieją też legendy żartobliwe. Oto list, który pojawił się w Internecie wśród zalewu przerażających informacji o dalszych działaniach terrorystów. Jego nie do końca wybredny humor uzasadnia fakt, że naiwność nie jest łatwo uleczalną chorobą i czasem, aby się z niej wyzwolić, trzeba zastosować prosty, lecz silnie działający lek.

„Po 11 września zaczęły krążyć pogłoski o kolejnych planowanych zamachach terrorystycznych. Ta brzmi naprawdę poważnie: jeśli możesz, nie korzystaj z łazienki 28 września!”

CIA informuje, że zamachowcy szykują tego dnia główną akcję. Każdy, kto usiądzie na sedesie, zostanie ugryziony w pośladek przez krokodyla. Specjalna grupa wywiadowcza w swoim raporcie ostrzega, że zorganizowane grupy krokodyli planują wślizgnąć się niepostrzeżenie do muszli klozetowych Amerykanów i pogryźć ich, kiedy będą załatwiać swoje brudne sprawy.

Zwykle nie przesyłam dalej podobnych maili, ale tym razem dostałem wiadomość z pewnego źródła. Przesłał mi ją znajomy mojego przyjaciela, którego kuzyn spotyka się z tą dziewczyną, której brat zna jednego faceta, którego żona z kolei zna tamtą kobietę, której mąż kupuje hot dogi od gościa, który zna pucybuta, co czyści buty informatykowi, którego przyjaciel jest handlarzem narkotyków i sprzedaje je czasem innemu informatykowi, zatrudnionemu w budynku CIA. On podsłuchwał kiedyś w łazience dwóch mężczyzn rozmawiających o krokodylach i doszedł do wniosku, że zostaniemy zaatakowani. Więc musi to być prawda”.

BEATA CHOMĄTOWSKA

Dr Marta A. Urbańska uczestniczy w studialnych wyprawach krakowskich architektów na Ukrainę. Badania prowadzone w Kamieńcu Podolskim pod kierunkiem dr. Jacka Czubińskiego przez pracowników i studentów Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Politechniki Krakowskiej służą m.in. inwentaryzacji i zabezpieczeniu kresowych kościołów, kamienic, dworców. Pierwsza wyprawa odbyła się w 1996 roku.

- Proszę powtórzyć... Co ten człowiek powiedział? „Jestem ze szlachty bolszewickiej, bo tutejszy?”

- Kresową polszczyzną powiedział: „A ja jestem Korwin-Łastowiecki - szlachta bolszewicka, bo my tu zostali”. To był mężczyzna znaczącej postury, choć przez wiek już nieco nadwężonej.

- Przydarzyło się to w Kamieńcu Podolskim, na targowisku...

- Dwa lata temu, w Kamieńcu Podolskim, podczas kupowania sera na miejskim targu. W takiej sytuacji odpowiedzieć mogłam jedynie *bonjour monsieur* i skłonić głowę. Dopiero wtedy tak naprawdę zrozumiałam, co na Podolu znaczy „człowiek krajowy”. Ktoś, o kim można oczywiście powiedzieć: Polak, Rusin, Żyd, Ormianin, lecz przede wszystkim właśnie „tutejszy”.

- Za plecami miała Pani Rynek Polski z ratuszem, ormiańską katedrę, krytą studnię, gotycką w głównej bryle łacińską katedrę, uzupełnioną renesansowymi kaplicami. Z jednej z nich w niebo wyrasta minaret, a na jego szczycie złota Matka Boska patrząca w daleki step.

- No, może nie za plecami. Z miejskiego targowiska do starego Kamieńca jest kawałek. Tak czy inaczej, proszę do tej wylizanki dodać jeszcze choćby gotycki dominikański kościół - oczywiście polskim zwyczajem uzupełniony barokowymi elementami. Kościół Księży Trynitarzy, co to z niewoli tureckiej mieli wykupować obywateli I Rzeczypospolitej. Wielu nie wykupili, ale fasada kościoła do dzisiaj pozostała piękna.

- Cóż to za miejsce Kamieniec Podolski, że każdy, kto tam pojedzie, wraca oczarowany?

- Pierwszy raz pojechałam w 1998 roku i stanęłam jak porażona. Nie chcę popadać w patos, proszę mnie dobrze zrozumieć, wcześniej studiowałam we Frankfurcie i Stanach Zjednoczonych, już jako świeżo upieczony architekt pracowałam pięć lat w Berlinie. Jednak na Podolu padłam na kolana. Niewiele jest miejsc na świecie, gdzie pola, rzeki, ludzie, budowle tworzą taki obraz.

- Lukrowany sentyment, Sienkiewiczowska arkadia wprost z ławy szkolnej...

- Otóż nie, to nie był tylko sentyment, choć w pewnej części pewnie tak - w końcu Urbańscy pochodzą właśnie z Rusi i Podola. Jednak, tak mi się zdaje, nie jestem bardziej sentymentalna niż my wszyscy. Choć wiele słyszałam od rodziny o tym „raju utraconym”, choć przeczytałam to, co przeczytać należało, wcale na Wschód mnie nie ciągnęło. Byłam zachwycona Zachodem, realizowałam zawodowe plany. Dość powiedzieć, że na Ukrainę pojechałam dopiero w 1998 roku!

- Jeśli więc nie była to tylko „dumka łzawa”, to co takiego odkryła Pani na Podolu?

- Na kolana padłam porażona faktem, że oto ten, jak pan to nazwał, mit arkadyjski, na moich oczach stał się ciętym. Siedząc nad jarem Strypy, Smotryczy, Zbrucza czy ja-

kiewkolwiek innej podolskiej rzeki, człowiek uprzytamnia sobie, że to, co zawsze słyshał o skali krajobrazu, o rozległo-

ści, okazuje się prawdą. Architektura, światło, linia horyzontu są dokładnie takie jak w opowieściach rodzinnych, jak w „lukrowanym” przekazie literackim. Niech pan się nie dziwi zachwytem nad Podolem, przecież wszyscy mamy uwewnętrznionych Wyczółkowskiego, Brandta, Stanisławskiego.

- Pani żartuje! Współczesnymi ikonami bywają plastykowe wytwory pop-kultury, a Ukraina jawi się jako krajina „Ruskich”.

- Zakładam, że nawet w tych smutnych czasach, gdy częściej ogląda się wystawy sklepów, obrazy wspomnianych malarzy widział prawie każdy, choćby przymuszony szkolną wycieczką do muzeum czy galerii. Otóż każdy, kto je widział, na Podolu staje zupełnie obojętny - czuje, że uczestniczy w realizacji mitu.

- Może i prawda... Sam kilka lat temu w okolicach Kamieńca, podczas przerwy w podróży, natrafiłem w pobliskim jarze na bodiaki - ot, chwast jak każdy inny. Znajomy pukał się znacząco w czoło, gdy wrzeszczałem: - Patrzenie - wypisz, wymaluj jak u Stanisławskiego! Nawet zrobiłem zdjęcie. Cóż - te z obrazu Jana Stanisławskiego są chyba bardziej słoneczne. Moje wyszły szare...

- I te woły niebieskie, jak u Wyczółkowskiego, i ta ziemia czerwona! Ja mam zdjęcie zrobione w jarze Smotryczy w ubiegłym roku. Miejscowy człowiek siedzi sobie, łowi ryby z pomostu - nawet kapelusz ten sam - po prostu „Rybak” Wyczółkowskiego. Zresztą myślę, że to nie tylko kapelusz i wędka. Tam jest jakaś metafizyczna aura - niesamowita emanacja - poprzez słonce, które Podole ma w herbie. To wszystko powoduje u ludzi samoczynne przerażanie się w anioły!

- Dajmy już spokój angologii, bo zamiast o architekturze, przegadamy o kresowych poruszeniach duszy. Zapytam więc jeszcze raz: cóż to za miejsce, w architektonicznym sensie, ten magiczny Kamieniec Podolski?

- Najdalej na wschód wysunięta gotycka katedra, rubież średnich wieków - najdalej na wschodzie miasto lokowane na prawie magdeburskim. Rzeczywista kulturowa granica łacińskiej Europy - dalej już Bizancjum albo tatarski step. Zamek z bastionem Wołodzowskiego, choć pewnie Sienkiewicz nieco przesadził z tym honorowym samobójstwem pułkownika podczas tureckiej nawały.

- Pamiętam też radzieckie brzydkie bloki i prowokacyjne deklarowaną pamięć o wygnanych stąd „polskich panach”.

- Akurat w Kamieńcu tej zadziorności jest stosunkowo mało. Symbolicznymi, lecz materialnymi wyrwami są ruiny dworców, pałaców, kościołów. Smutne, tym bardziej że w ratuszu w Kamieńcu pojawiła się odezwa napisana w trzech językach: polskim, ukraińskim i jidysz. Namawiano w niej do lojalności wobec odrodzonej polskiej administracji. Obiecywano, w staropolskim duchu I Rzeczypospolitej, swobodę wyznania, naro-

jako wyrwa w krajobrazie Polski, to na samym Podolu już nie symbolicznymi, lecz materialnymi wyrwami są ruiny dworców, pałaców, kościołów. Smutne, tym bardziej że w większości nie zostały zrujnowane w wyniku działań wojennych, lecz są pozostałością po szaleńczej, niszczyielskiej, bolszewickiej działalności.

- To, co pozostało, opowiada romantyczną historię.

- Powiedziałabym, że na Podolu mamy do czynienia

tyłem do Rynku Polskiego! Taką orientacją nie jest przypadkiem, pomyłką. Świętynia stoi nad urwiskiem jaru Smotryczy, a jej fasadę widać ze stepu, z daleka, z bardzo daleka. Wielkie łaki wokół Kamieńca podchodzące pod sam zamek nazywane są tureckimi polami - nie bez racji - właśnie stamtąd nadchodziły nawały osmańskie. O Tatarach zapomnijmy, bo Tatarzy raczej Kamieniec omiiali szerokim łukiem - nie potrafili zdobyć

ko dominujące nad okolicą bryły zamku i katedry, ale przede wszystkim mieniącą się słońcu złotą Matką Boską. Nawiasek mówiąc, gwiazdy nad jej głową, a jest to wizja z Apokalipsy św. Jana, znajdują się dzisiaj na fladze zjednoczonej Europy. Zaś sama katedra, po odejściu Turków restytuowana, doczekała się po wielu latach jeszcze jednej restytucji: w 1990 roku Jan Paweł II ponownie erygował diecezję kamieniecką. Dzisiaj katedra służy wiernym. Przetwała Turków, zaborców rosyjskich, sowieckich barbarzyńców.

- Inne kościoły Kamieńca nie miały tyle szczęścia.

- Szczególnie przerażająca jest historia klasztoru Franciszkanów i ich kościoła Najświętszej Marii Panny. Rozpoczęta jeszcze w czternastym wieku budowla... Po rozbiorach kościół przekazano Cerkwi prawosławnej, a w latach trzydziestych ubiegłego wieku na dziedzińcu NKWD rozstrzeliwało wrogów systemu. Podobnie było u dominikanów - potworna destrukcja, ale nie mogło być inaczej, skoro w okresie sowieckim mieściły się tutaj m.in. koszary NKWD. Dzisiaj świątynią opiekują się paulini. Nawiasek mówiąc, niszczyielskie zagony bolszewików stratały nie tylko zabytki polskiej kultury. W ruinie leży kościół ormiański, zniszczono cerkwie.

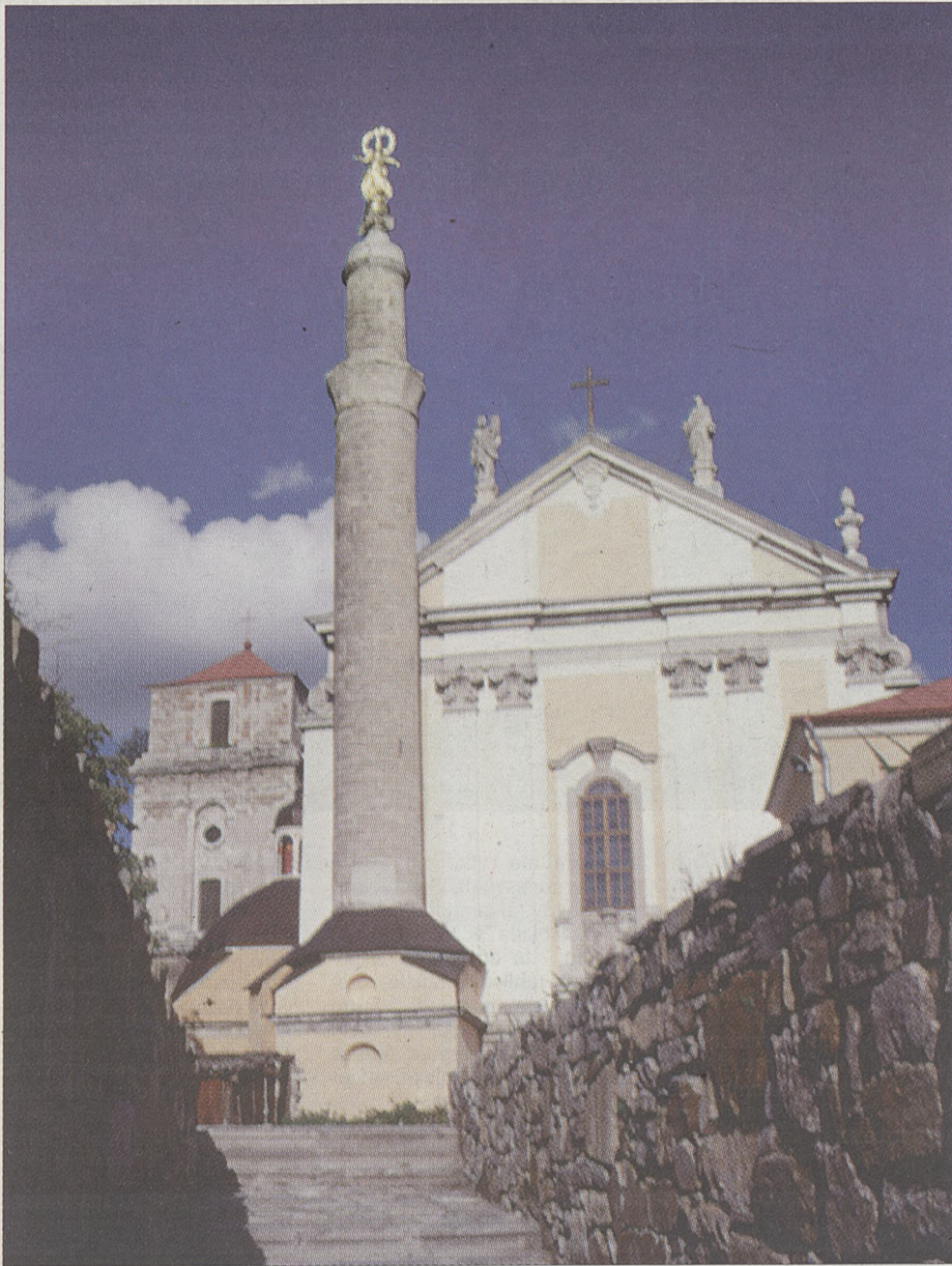
- Gdy jednak odwiedza się współczesny Kamieniec Podolski, a ja miałem to szczęście, z pewną ulgą można zauważyć dobre znaki - gdzieś tam rusztowania konserwatorów, w innym miejscu świeża elewacja. Czy możemy ogłosić koniec zagrożenia dla zabytków kresów?

- Ten kresowy kraj przez wieki rozwijał się w poczuciu zagrożenia - przetaczały się tedy kolejne armie, mąciły w głowach coraz to inne ideologie. Na szczęście stary Kamieniec jest, jak to nazywają nasi ukraińscy przyjaciele: „rezerwatem historyczno-architektonicznym”. Taki status gwarantuje koniec zniszczeń, ale oczywiście nie gwarantuje utrzymania „zabytkowej substancji”. Do tego potrzeba nie tylko dobrej woli, ale i pieniędzy oraz świadomości. W krajobrazie będą się pojawiać, już się pojawiają, budowle sakralne - nowe cerkwie, budynki mieszkalne - z naszego punktu widzenia niekiedy kiczowate. W samym Kamieńcu stoją posowieckie bloki, a teraz powstają całkiem współczesne budynki wielorodzinne, jednorodzinne, użyteczności publicznej. Trudno i bezpodstawnie byłoby Ukraincom tłumaczyć, że my, Polacy, nie chcemy tego czy tamtego w krajobrazie miasta i okolic, bo dla nas jest to krajobraz serdeczny. Oto przykład pierwszy z brzegu: w detalach odrestaurowanych kamienic mieszkańskich przy Rynku Polskim w Kamieńcu, kamienic pierwotnie gotyckich i renesansowych, pojawiają się jakieś formy neoromańskie - łuki cerkiewne, w intencji budowniczych nawiązujące zapewne do archaicznej architektury Rusi Kijowskiej. Ale cóż - pamiętajmy, że obecnie Kamieniec Podolski leży w kraju, który jeszcze do niedawna był częścią państwa przekuwającego inwencję swych architektów w przystanki autobusowe, dekorowane wizerunkami radosnych ludowych zeńców, dojarek i traktorzystów obojga płci.

Rozmawiał: JACEK ŚWIDER

Wyrwa w krajobrazie

Rozmowa z dr MARTĄ URBAŃSKĄ - architektem z Politechniki Krakowskiej



Katedra w Kamieńcu Podolskim

Fot. Daniel Janiczek

dowe szkolnictwo i tak dalej. Ale wtedy, w 1918 roku było już na to za późno. Inne diaby nawiązało ze stepu. Przegnano nas stąd ostatecznie - po wojnie z bolszewikami słupy graniczne stanęły 40 km na zachód - na Zbruczu. W kościołach Kamieńca NKWD urządziło swoje katownie, choć, jak pokazała historia, na Podolu z wielu względów i tak nie było najgorzej.

- Zdaniem wielu historyków, tworzone w niektórych kościołach muzea ateizmu paradoksalnie pozwoliły im przetrwać. Tak było choćby ze wspomnianą kamieniecką katedrą.

- Rzeczywiście znacznie gorzej było tam, gdzie od razu urządzano skład spirytusu. Dewastacja w niektórych miejscach sięgnęła tak głęboko, że teraz my, architekci, mówimy o wyrwach w krajobrazie, o negatywnym charakterze zespołów budowli. Jeżeli utrata ziem kresowych, ukraińskich mogła przez długie lata kojarzyć się

z „nieistnieniem romantycznym”. Te ruiny każdemu Polakowi mówią wierszem: najpierw, że kraj „płynie mlekiem, płynie miodem, ziemie czarne, niepochybne, pasze żywe, wody rybne”, później: „po staremu, ogniem, mieczem wytniem, spalim i ucieczem”, i na koniec: „cicho, gdzie trzy mogiły w posępnej drużynie i pusto, smutno, tęskno w bujnej Ukrainie”. Po kolei: Wincenty Pol, Bohdan Zaleski i Antoni Malczewski - zakłeta w poetyckie słowo historia romantyczna. Dopełniająca się z tą zakłętą w kamieniu, w istniejącej czy nieistniejącej architekturze.

- Wróćmy jednak do kamienieckiej katedry, o której nie bez racji mówi się: „symbol symboli”.

- Otak! To rzeczywiście kościół nie mający sobie równych. Erygowany w czternastym wieku, jest chyba najsilniejszym, poza zamkiem, punktem w krajobrazie miasta. Katedra zwrócona została

grodu otoczonego kreslącą pętlę Smotryczą. Dopiero Turcy zdobyli miasto. Od 1672 do 1699 roku Kamieniec Podolski należał więc do Turków.

- Widać oni mieli więcej szacunku dla polskiej architektury.

- Turcy nie byli tak barbarzyńscy jak Tatarzy, pozostawili po jednej świątyni innowiercom (chrześcijanom), a przejęte kościoły zamienili na meczety lub składy. Dla przykładu - w katedrze do dzisiaj zachowała się turecka kazalnica. Oczywiście najwyraźniejszym dowodem tureckiego panowania na rubieżach Rzeczypospolitej jest minaret postawiony na jednej z kaplic katedry. Gdy Turcy w wyniku ponoszonych klęsk oddali nam Kamieniec w 1699 roku, minaret nie został zburzony. Na jego szczycie pojawiła się metalowa i złociona - najlepszej gdańskiej roboty - Matka Boska w aureoli złotych gwiazd. Od tego czasu ze stepu można było dojrzeć nie tyl-

Kiedy przypominam sobie krakowskie „Delikatesy” – kisz-kowaty sklep z podwójnym wejściem w Pałacu Spiskim – sprzed lat, zawsze pamięć podsuwa zapach czekolady. Czasami przyplączę się we wspomnieniach cytrynowo-pomarańczowa woń. Dziwne, bo przecież o owoce cytrusowe było w tamtych czasach bardzo trudno, podczas gdy czekolady nie brakowało. Najczęściej rodzice kupowali danusie, podłużne, w charakterystycznym opakowaniu, które dopiero niedawno zaczęło zmieniać barwę – zawsze było granatowe. Albo tabliczki mlecznej, jasnej czekolady, albo gorzkiej – ciemnej i połyskliwej.

Czekolada – wraz z wanilią, wraz z pomarańczami (banany najmłodsze pokolenie znało tylko z opowieści) była wprawdzie swoim konkretem, ale jednocześnie czymś niezwykle egzotycznym. Może dlatego, że ściany prywatnych cukierek zdobiły jeszcze przedwojenne planse, reklamowe druki Wedla, a może Piaseckiego? Na kakaowych plantacjach Murzyni pochylali spocone, nieco już wyblakłe grzbiety. Nieśli wory pełne ziarna, aby załadować je na statek z dymiącymi już niecierpliwie kominami. Stare reklamy były nieodzowne w cukierniach, tak jak w lodziarniach weneckie pejzaże. Jadło się lody, patrząc na plac św. Marka, na gondole, na pomarszczoną drobnymi falami wodę laguny. Ilekroć przypominam sobie smak lodów z dzieciństwa, widzę te kiczowate landszafty jak lody różowawe i jak lody słodkie. I pamiętam, jakim szokiem były dla mnie obrazy wywieszane w prowincjonalnej lodziarni. Zamiast Wenecji, miejscowy malarz przedstawił na nich własne miasteczko, ale w szczególnej chwili, w momencie wkroczenia Armii Czerwonej. Przez uliczki przetaczały się czołgi z czerwonymi gwiazdami, Niemcy uciekali w popłochu, a jeden z nich leżał na bruku, z jego głowy, zastygając w kałużę, sączyła się krew. Obrazki były tak paskudne, że – tłumacząc się żółdkową niedyspozycją – nie dojadłem lodów. Każdy, kto pamięta z dzieciństwa, jakim wydarzeniem była wyprawa do lodziarni, z pewnością właściwie oceni jakość obrazów.

Jakoś niewiele w naszej literaturze historycznej, w memuarystyce, o czekoladzie. Kawa – owszem, znalazła swoje miejsce, przede wszystkim dzięki panu Adamowi Mickiewiczowi, który chwalił ją, i to jak jeszcze – chyba ponad miarę. Trudno się dziwić, na paryskim bruku wszystko, co polskie, co litewskie wydawało się cudowne, jak raj utracony. Soplicowo zamieniało się w mityczną krainę, w której jednocześnie kwitną wszystkie kwiaty, a w dniu Matki Boskiej Zielnej, 15 sierpnia, na stole pojawiają się szparagi, co prof. Pigon wieszczowo wymówił.

Maria z Mohrów Kietlińska, autorka XIX-wiecznych wspomnień, na słynnej soplicowskiej kawie, tak wdzięcznie opisaną w „Panu Tadeuszu”, nie zostawia suchej nitki, przedstawiając swój pobyt w podczęstochowskim dworze: *Wiadomo, że na świecie nic nie jest bez ale; miały je także Pińczycze. W tym „Schlaraffenlandzie” ujemną stroną była kawa, a raczej litewski sposób gotowania jej, ściśle według opisu Mickiewiczowskiego. Mimo czi i uwielbienia dla naszego wieszca, w tym punkcie się z nim nie godzę. I w Pińczycach, jak ongi w Soplicowskim dworze, była osobna kawiarka, która choć nie prosto z wicin, lecz tylko z Cze-*

stochowy otrzymywała kawę; ale „nabiału kwiat” garnęła również wspaniały, a każdy garnuszek miał także swój kożuszek – to jednak gotowanie obu tych wymienionych płynów na kominie przy gołym ogniu, i stanie w dzbanuszkach w cieple do dwóch godzin, powodowało, że wietrzeć musiała ka-

przed dwoma laty, a noszącej tytuł „Prawdziwa historia czekolady”. Prawdę mówiąc, najstarsza pitna czekolada, przyprawiona miodem, wanilią i kukurydzianą mąką, nie przypominała dzisiejszego wonnego napoju pitego z filiżanki, stanowiła raczej coś w rodzaju zupy. A nasiona ka-

sporządzania deserów, często traktowana jest jako przyprawa do mięsa, ba – nawet do ryb. Podobnie jak sos miętowy, który w Anglii towarzyszy baraniemu, czekolada ożeniona z mięsivem wywołuje u Polaka młodość, chociaż pavo en mole poblano – meksykański indyk w sosie czekoladowym – może

biskupa, strąciła z półki czekoladę, która wpadła do naczynia z indykiem i składnikami sosu. Ponieważ było już za późno na przyrządzenie nowej potrawy, zaczekoladowany indyk znalazł się na stole.

Według drugiej legendy inna zakonnica, siostra Maria od Nieustającej Pomocy, dodała

je tuszy grubasom. Według nich, czekoladę powinni jeść tylko sportowcy, dzieci z niedowagą i rekonwalescenci, oczywiście pod warunkiem że pozwalają na to stan ich przewodu pokarmowego. Słynna – i znakomita – Irena Gumowska, autorka wielu książek kucharskich, uczyniła także wyjątek dla ludzi umysłowego trudu: *Zaleca się też czekoladę w niewielkich ilościach intelektualistom i pracownikom naukowym (jeśli są zdrowi), aby pobudzić ich system nerwowy (o ile jest to im potrzebne).*

Kiedyś miłośnikom, a raczej miłośniczkom czekolady, groziły jeszcze inne niebezpieczeństwa, o czym przekonała się francuska markiza de Coëtlogon.

Czekolada pojawiła się we Francji wraz z hiszpańską infantką Marią Teresą, którą w 1660 roku poślubił Król Słońce. Wraz z hiszpańską księżniczką do Paryża przybył liczny fraucymer, przywożąc ze sobą nie tylko czekoladę, ale zwyczaj nałogowego jej picia. Czekoladowej namiętności oddawała się sama królowa, ale w tajemnicy przed małżonkiem, który niechętnym okiem spoglądał na nowy kulinarny obyczaj. Po dziesięciu latach każda francuska dama miała już własny dzbanek do kawy, *chocolatière*, o czym można dowiedzieć się z listów Marie de Rabutin-Chantal markizy de Sévigne. W jednym z nich napisała: *Markiza de Coëtlogon piła w ciąży tyle czekolady, że wydała na świat chłopczyka czarnego jak diabeł, który zaraz umarł.*

Coś, jakiś opar niemoralności, ciągle unosi się nad czekoladą wraz z jej wspaniałym zapachem. Bestsellerowa powieść „Czekolada” i film pod tym samym tytułem wszystko, co czekoladowe, przeciwstawiają wszystkiemu, co solidne, mieszczańskie, tradycyjne. Czekolada pachnie grzechem, a jeżeli nie grzechem, to przynajmniej niecodziennością i odmiennością...

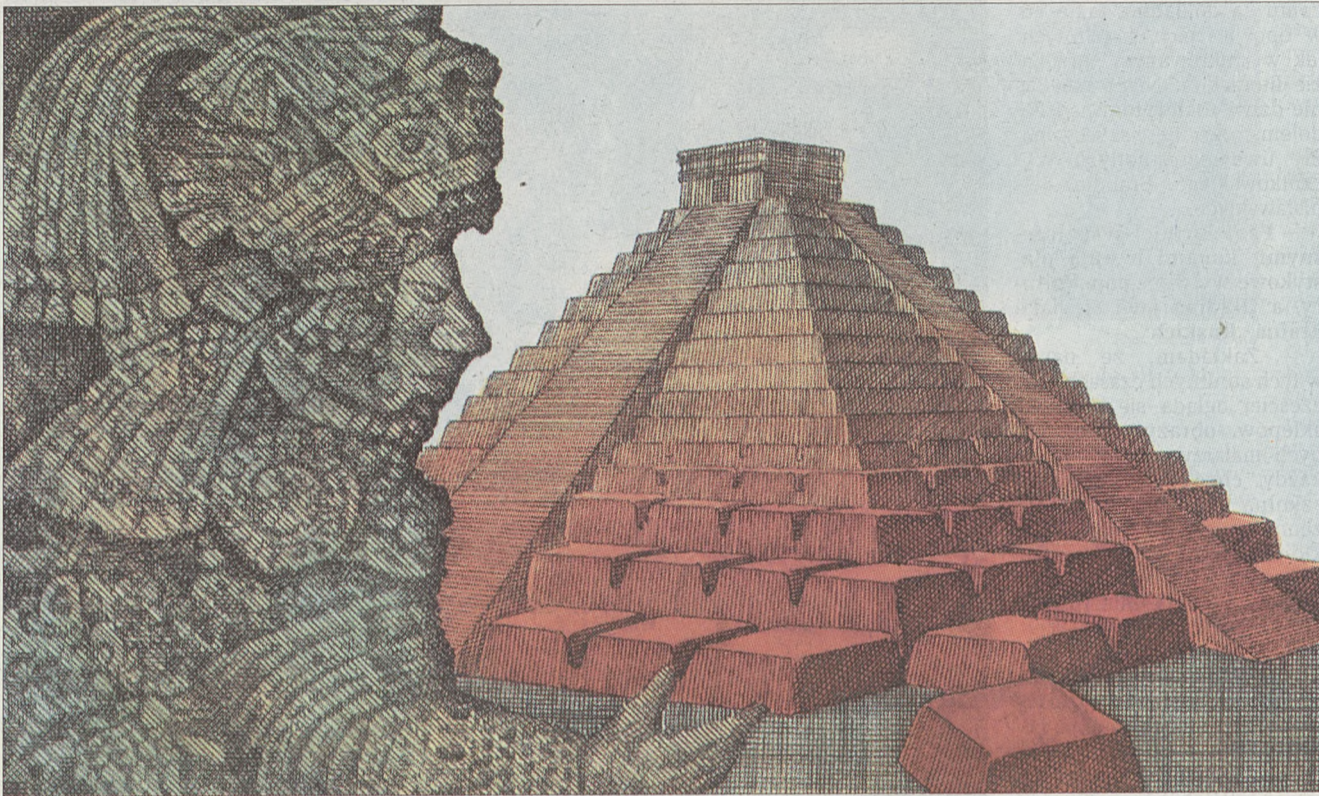
Czekolada – jeżeli wierzyć krążącej od dzisiaj anegdotce – stała się też mimowolną bohaterką jeżeli nie dyplomatycznego skandalu, to przynajmniej nieporozumienia. Kiedyś do Polski zjechał bardzo egzotyczny gość z Afganistanu. Podróżując pociągami, na każdej stacji widział ozdobne litery układające się w napis „W. Wedel”. Doszedł do wniosku, że w ten sposób wita się jego, honorowego gościa, więc kiedy w Warszawie powitał go Józef Piłsudski, egzotyczny gość wypalił: „E. Wedel Polonia”, na co gospodarz odpowiedział „Osram Afganistan”.

Anegdota, jak się rzekło, krąży od kilkudziesięciu lat i ostatnio znów stała się zrozumiała dla najmłodszych, ponieważ na polskim rynku po wielu latach pojawiły się żarówki firmy „Osram”...

Andrzej Koziół

Zapach czekolady

Bestsellerowa powieść „Czekolada” i film pod tym samym tytułem wszystko, co czekoladowe, przeciwstawiają wszystkiemu, co solidne, mieszczańskie, tradycyjne. Czekolada pachnie grzechem, a jeżeli nie grzechem, to przynajmniej niecodziennością i odmiennością...



Rys. Wojciech Kowalczyk

wa, a jęczeć śmietanka. Rozumie się, że mi ani na myśl przychodziło krytykować cośkolwiek w domu, w którym doznawałam serdecznej gościnności i używałam na tak rozlicznych specjach, zwłaszcza że kawę przynoszono mi – jak i innym gościom – do pokoju, a odrzuciwszy, co prawda z żalem, gruby kożuszek, z lekka drobnymi węglkami przysypały, wypijałam kawę, zawsze gorącą, bardzo chętnie.

Wróćmy jednak do czekolady. Stanisław Wasylewski, skrzętny historyk XIX-wiecznej obyczajowości, sporo uwagi poświęca kawie, sporo herbaty, jednym tylko cytatem załatwiając sprawę czekolady, a mówiąc dokładniej – kakao, które, choć wywodzi się z tego samego surowca, ziarna kakaowca, czekoladą bynajmniej nie jest:

Tobie puncz tworzy i chłodzące lody,

Jakich nie znaly pelejowe gody,

Pieni kakao i leje karmelki

Lessel nasz wielki.

Mowa o właścicielu znanej warszawskiej cukierni, Lessele...

Termin „czekolada” ma podwójne znaczenie, bo albo czekoladę pijemy, albo zjadamy. Czekolada w płynie – rozpuszczony w mleku, dawniej także wodzie, osłodzony kakaowy proszek, jest napojem prastarym. Choccolat przyrządzali Aztekowie w prekolumbijskich czasach, a jeżeli ktoś ciekaw jest pasjonującej, skomplikowanej historii czekolady, odsyłam go do książki Sophie D. Coe i Michaela D. Coe, wydanej przez PIW

kaowca nie tylko odgrywały rolę w meksykańskiej kuchni, stanowiły także pieniądź.

Czekolada w drugim znaczeniu – to oczywiście wspomniane tabliczki, tafelki, drobnych specjach, ziarno kakaowe oczyszcza się, pali, odtuszcza, następnie dodaje tłuszcz kakaowy, mleko, cukier – i czekolada gotowa.

Z Ameryki Środkowej i Południowej kakaowca trafiły do Afryki, a jeszcze wcześniej – do Europy. Przywiózł je na początku XVI wieku Ferdynand Cortez. Nasiona dostały się w ręce hiszpańskich zakonników, którzy – po zmiehleniu ich i dodaniu cukru trzcinowego – wyprodukowali pierwszą w Europie czekoladę – i zaczęło się...

Czekolada, w polskiej tradycji kulinarnej używana tylko do

po bliższym poznaniu okazać się całkiem apetyczny.

Tłumacząc dokładnie, *pavo* to po hiszpańsku indyk, *mole* – sos, w kreolskiej wersji języka nahuatlańskiego, natomiast *poblano* pochodzi od nazwy miejscowości, w której wymyślono sos – Puebla do los Angeles.

Skład potrawy jest bardzo skomplikowany, bo oprócz indyka używa się do niej trzech rodzajów papryczek chili – mulati, ancho i passila, pomidorów, czarnego pieprzu, cynamonu, smalcu, sezamu, rodzynek, czosnku, anyżku, orzeszków ziemnych, cukru i oczywiście czekolady.

Aż trzy legendy opowiadają o wymyśleniu indyka w czekoladzie. Pierwsza z nich twierdzi, że zakonnica z klasztoru Świętej Róży w Puebla, siostra Andrea, zdenerwowana wizytą

czekolady z premedytacją, aby uhonorować biskupa. Wreszcie według trzeciej, wynalazczynią czekoladowego sosu była siostra Andrea z klasztoru Wniebowzięcia, zaś pierwszym człowiekiem, który spożył oryginalną potrawę – wicekról Nowej Hiszpanii, don Tomas Antonio de la Cerda y Aragon.

Indyk w czekoladzie jeszcze jakoś ujdzie, ale śledź na szwedzki sposób potraktowany czekoladą to coś wyjątkowo obrzydliwego. Wiem, bo jadłem, a raczej usiłowałem jeść...

Przed czekoladą ostrzegają dietetycy, ale oni ostrzegają przed wszystkim. W przypadku czekolady kręcą nosami – że zbyt kaloryczna, że pogłębia cierpienia reumatyków, nadmiernie pobudza nerwowych, szkodzi wątrobie, a dodaje

Pianka czekoladowa

Żółtek surowych 8, mąki pięknej tyłek 2, cukru ćwierć funta i ćwierć funta czekolady rozpuszczonej w odrobinie mleka, albo utartej na tarce; wyrobić dobrze, dolewając potrochu około półkwarty śmietanki; poczem wstawić na ogień i mieszać tak długo, aż dobrze w górę pójdzie, wtedy po kilku minutach studzenia domieszać pianę z pozostałych białek, wyłożyć w formę, zastudzić i wydać.

(„Kucharz polski jaki być powinien dla ekonomiczno-troskliwych gospodyń”)

Budyń czekoladowy

Ćwierć funta tartej bułki zaparzyć w ćwierć litrze gotującego się mleka, rozbijając dobrze, aby grudek nie było. Wsypać ćwierć funta cukru mialkiego z wanilią i ćwierć funta utartej czekolady i wybijać tak długo, aż masa zacznie odstawać od

rondla. Wtedy ją ostudzić, wbijać po jednemu 8 żółtek, rozcierając mocno, a na końcu wymieszać lekko z pianą ubitą z pozostałych białek. Włożyć tę masę w formę wysmarowaną masłem i wysypaną tartą bułką i gotować na parze z szodem czekoladowym.

(Marja Ochorowicz-Monatowa – „Uniwersalna książka kucharska”)

Tort czekoladowy

Utlucz funt migdałów razem z łuską, przelóż do donicy, przydaj 3 ćwiertki funta cukru, 24 żółtka, piankę z 12 białek i wszystko bij przez godzinę. Dodaj jeszcze funt utartej czekolady, pół funta cynamonu, otartą skórkę z cytryny, pomieszaj bez ubijania, posmaruj blat tortowy masłem, wylóż, jeżeli chcesz, oplatkami, wylóż na masę i piecz powoli. Ulukruj i ubierz według gustu.

(P.E. Leśniewski – „Poradnik dla gospodyń wiejskich i miejskich”)

Pączki wiedeńskie czekoladowe

4 jaja, 20 deka cukru, 10 deka mąki, 1 1/2 szklanki śmietanki. Na czekoladę: 20 deka czekolady, 40 deka cukru.

Rozbić cztery żółtka z 10 deka cukru, włożyć pianę z czterech białek, rozmieszać ostrożnie i sprząć zrobić z tej masy okrągłe ciasteczka jak półkule, posypać cukrem i piec w lekkim piecu. Po upieczeniu wydrążyć dotęczy w każdym ciastu u spodu ze strony płaskiej, która na blasze leżała, nalożyć piankę ubitą z gęstej śmietany i wstawić na kilka minut do letniego pieca. Czekoladę tak się przyrządza: włożyć 20 deka utartej czekolady do ulepu z 40 deka cukru, gotować aż do gęstości, odstawić, mieszać ciągle drewnianą tyżką, aż ostygnie i zacznie się na niej formować cienka skorupka. W tej masie pączki maczać i suszyć w piecu.

(Wincenta Zawadzka – „Kucharka litewska”)

Prasa kobieca to prawdziwa potęga. Co tydzień, co dwa, co miesiąc miliony kobiet kupują kolorowe, bogato ilustrowane magazyny. Jakże ubogo na tym tle wygląda rynek pism dla mężczyzn! Poza opatrzonym już „playboyem” i „CKM-em”, czytelnik nie znajdzie dla siebie praktycznie nic.

Co innego panie. Te, w zależności od wieku, zainteresowań, wykształcenia, ambicji (są też pisma dla kobiet „myślących”), mają pełny wybór tytułów. Trudno je zliczyć, a czasem jeszcze trudniej przeczytać. Szczególnie gdy jest się mężczyzną. Ten rodzaj człowieka występuje zwykle w magazynach kobiecych jako „on” względnie „facet”. Walka z mężczyzną jest trudna, wymaga cierpliwości i przebiegłości, a czasem wręcz konfrontacji. Facet to uparty typ, w dodatku mało podatny na kompromis.

Jak delikatnie zwrócić uwagę

Weźmy taki przykład: on i ona mieszkają razem i, jak to często bywa, mają tylko jedną łazienkę. Jak zapobiec ewentualnym konfliktom związanym z przykrym faktem, że on też chce się umyć i ma inne przyzwyczajenia niż ona? „Jestem” znajduje aż trzy rozwiązania takiej sytuacji. Pierwsze: jeśli nie możesz przekonać ukochanego, by wycisnąć pastę do połowy tubki, wówczas „zamykasz tubkę z pastą w szkatułce z biżuterią, a kluczyczek nosisz w staniku”. Jemu kupujesz proszek do mycia zębów w sklepie z pamiątkami po PRL-u. Takie sprytne posunięcie powinno dać mu do myślenia, chyba że ukochany jest równie głupi jak jego ukochana. Rada wydaje się dobra, ale nie jest pozbawiona słabych stron, o czym „Jestem” lojalnie informuje: „Co będzie jak zgubisz kluczyczek?”. No właśnie...

Kolejny problem na drodze do szczęśliwego współżycia, wynikający z faktu posiadania tylko jednej łazienki: on zostawia otwartą klapę od sedesu. „Ty uważasz, że to niehigieniczne i sprzeczne z zasadami Feng Shui. Jesteś pewna, że właśnie przez to pieniądze się was nie trzymają”. Mało tego, „wczoraj do otwartego sedesu wpadł twój kot”. Dramat wisi w powietrzu. Co zrobić, by uniknąć rozpadu szczęśliwego związku? „Rozwiązaniem: jedyne i słuszne - jak stwierdza „Jestem” - postaraj się, by jego ukochany discernem zawędrował do łazienki. Czy to twoja wina, że kot niechcący rzucił discerna w czeluście klozetu. Rada: kota może zastąpić dziecko przyjaciółki”. My proponujemy, żeby jednak porzuciła na kocie.

„Jestem” podpowiada jeszcze, jak nakłonić ukochanego, by zczyścił sitko ściekowe po umyciu głowy, ale ponieważ rady są tak drastyczne, iż niniejsze łamy mogłyby opisu nie wytrzymać, zrezygnujemy z ich cytowania.

Z lektury pisma wynika, że trzeba być twardą i nieugiętą, bo „Łazienka jest polem zacieklej walki płci. Wygraj ją!”. W ogóle według „Jestem” kobieta cały czas toczy bitwy. Powiedzmy, decyduje się na kurs prawa jazdy i prosi - oto przeszkuje, jakże ją czekają: „Z chwilą, gdy wyjechałaś z garażu, wkroczyłaś na wojenną ścieżkę. To wojna na zderzaki, światła, klaksony, niewybredne gesty. Skok na bandzi przy tym to jak gra w warcaby”. Cokolwiek miałyby znać o porównaniu, jazda samochodem nie jest zadaniem prostym, o czym świadczy fakt, że „Jestem” poświęciło temu zagadnieniu połowę listopadowego numeru. Miesięcznik ostrzeża te czytelniczki, które pomimo

lektury poradnika obleją egzamin, by nie dały się nabrać na łapówkę, bo raz, że jest to przepisowo, a dwa „łapówkarz często obieca złote góry, weźmie pieniądze i... nie wywiąże się z umowy”. Z naszej strony doradzamy, by do umowy dopisać klauzulę przewidującą sankcje w takich przypadkach.

Niskokaloryczna wigilia

„Pokoje posprzątane? Prezenty zakupowane? Wstążeczki, pa-

czytamy w magazynie, „zapakuj niewielki prezent w kilka pudełek, wkładając jedno w drugie. Niespodzianka sprawi dodatkową radość”. Tę starą metodę proponujemy udoskonalić: w pudło po telewizorze wkładamy kilka mniejszych kartonów, a w samym środku umieszczamy parę skarpetek. Cały pakunek obciążamy kilkoma cegłówkami, by zwiększyć jego wagę. Obdarowany będzie miał uciechy co niemiara.

tylko o jedzeniu piszą, ale sporo miejsca poświęcają sprawom duchowym. Święta - stwierdza poradniki - to nie tylko okres przyjemności, ale dużego stresu związanego z porządkami, spotkaniami rodzinnymi, odwiedzinami znajomych - słowem człowiek, a zwłaszcza kobieta, ciągle narażony jest na przeżycie nieprzyjemnych sytuacji, wynikłych ze sprzeczek z ukochanym czy, ogólnie mówiąc, z rodziną.

makijażu, w tym głównie sposobom malowania rzęs. „Jestem” podpowiada: „Na wielkie wyjścia możesz zafundować sobie sztuczne rzęsy”. „Przyjaciółka” pisze natomiast, jakie kolory są odpowiednie dla różnych typów urody. I tak, „brązowy pasuje blondynkom i rudowłosym. Ich rzęsy pomalowane tym kolorem nie są agresywne i zbyt kontrastowe (...). Czerni służą brunetkom i szatynkom o zimnym odcieniu skóry”. Paniom,

delikatnego uwodzenia pobrękiwaniem bransolet i ścisania głosu tak, by on „chcąc cię usłyszeć musiał zbliżyć twarz do twojej twarzy”.

O tym, że na randce warto zrezygnować z zupy czosnkowej, utwierdza nas lektura listopadowego numeru „Jestem”. Z „Dialogu ciała” dowiadujemy się, że „gdy rozmawiasz z mężczyzną, patrz mu prosto w oczy. Ten, który ma rozszerzone źrenice, oczami obiecuje ci niezemskie rozkosze w łóżku”. Dla porządku warto dodać, że źrenice powiększają się również pod wpływem strachu. Ale nie ma obaw - łatwo zweryfikować, czy delikwent oszukuje. Żeby się przekonać, czy facet pasuje do ciebie, wystarczy go... obwąchać. W dalszym ciągu „Dialogu ciała” czytamy: „zrób swojemu zmysłowi powonienia dzień przerwy”, wykap się, ale nie używaj żadnych kosmetyków, włóż bawełniane ubranie, unikaj tchu i dymu z papierosów, a potem „po południu weź bawełnianą koszulkę, którą wcześniej nosił twój ukochany (tu oszczędzimy Czytelnikom drastycznego opisu) i zaciągnij się jej zapachem”. Jeśli uważasz, że zapach jest podniecający - prawdopodobnie pasujecie do siebie, konkluduje „Jestem”. Przy okazji można wiele dowiedzieć się o podejściu ukochanego do kwestii higieny.

Tematyką wrażliwości nosa na zapachy zajęło się również „Bravo”, które postanowiło zweryfikować ostatnie doniesienia naukowców, że najlepszym sposobem na wzbudzenie zainteresowania chłopaka jest m.in. zapach duszonego mięsa oraz popcornu z masłem. „Wybraliśmy więc kilka co dziwniejszych perfum” - informuje magazyn - wypchniliśmy nimi ochotniczkę (...) i kazaliśmy jej sprawdzić jak działają”. Na pierwszy ogień poszedł popcorn z masłem. Efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania: ochotniczka poszła na koncert ulubionego zespołu i „prawie natychmiast cudowny blondyn (...) spytał, czym pachną. Wciąż powtarzał „Pachnieś super, ale nie wiem czym”. Gorzej powiódł się eksperyment z duszonym mięsem. Wymiarowana sosem dziewczyna dowiedziała się od kolegi, że pachnie grillem, a ona sam koniec zleciały się do niej muchy.

Dziewczyna do rosołu

Przedstawione powyżej wyliczki prasowe to zaledwie ułamek tego, co w każdym miesiącu trafia do rąk czytelniczek. Wartość tych pism jest rozmaita: są gorsze i lepsze, niektóre bardzo dobre. Czasem aż szkoda, że rynek pism dla mężczyzn jest tak ubogi. Jeśli nie jesteś majsterkowiczem, nie budujesz domu, nie interesują cię komputery, nie możesz liczyć na ambitniejszą lekturę, która traktowałaby o czym innym niż o wbijanu gwoździ w ścianę. Mniej ambitnej jest sporo. Przykładowo, tygodnik, który sam siebie określa jako jedyny w Polsce magazyn erotyczno-rozrywkowy (jego nazwę lepiej przemilczeć), przygotował dla swoich czytelników na święta specjalne wydanie. We wstępniku do tego numeru czytamy: „Jako studentka medycyny (chodzi o Patrycję eksponowaną na okładce tylko w czapce Mikołaja) ma mnóstwo nauki i dysponuje niewielką ilością wolnego czasu. W natłoku zajęć znalazła jednak kilka chwil i odwiedziła naszych czytelników w prebrant Mikołaja”. Cóż, wiemy nie od dzisiaj, jak trudna jest sytuacja służby zdrowia, ale nie przypuszczaliśmy, że aż tak ciężka, by studentka medycyny musiała chodzić rozebrana do rosołu!

Być kobietą

Co tydzień, co dwa, co miesiąc miliony pań kupują kolorowe, bogato ilustrowane magazyny, które przynoszą dobre rady



Fot. Piotr Kędzierski

pierki, świąteczne perełki? Nie! No, to żeby nam się Mikołaj nie zdenerwował, bo gostek z niego już niemłody i lubi mieć wszystko na tip-top - pisze w słowie wstępnym miesięcznik „Cogito”, przeznaczony dla młodzieży licealnej i studentów pierwszych lat. Tak jest, zaczął się okres świąteczny, czas sprzątania i zakupów. Trzeba się spieszyć, żeby - gdy zaświeci pierwsza gwiazdka - wszystko było cacy.

Sytuacja jest trudna, ale od czego są poradniki, które powiedzą, kiedy zabrać się za porządki, co ugotować i jakie prezenty kupić rodzinie i znajomym? „Bravo”, wymienia cały katalog „gadżetów”, jakimi nastoletnia dziewczyna może obdarować mamę, ojca i chłopaka. Ten ostatni, według pisma, powinien ucieszyć się m.in. z otwieracza do butelek i zapalniczki. Dodajmy, że pismo skierowane jest do czytelniczek w wieku 13-19 lat.

Jeśli nawet nie udało nam się znaleźć atrakcyjnej niespodzianki - spokojna głowa - możemy w niekonwencjonalny sposób zapakować prezent i w ten niewyszukany sposób kogoś ucieszyć. Potrzebne materiały znajdują się tuż pod ręką. „Prezenty o nieregularnych kształtach najlepiej zapakować w pudełko” - stwierdza odkrywczym „Poradnik Domowy”. W tym celu „możesz wykorzystać te z odzysku (np. po butach)”. Jeśli chcesz obdarować osobę z poczuciem humoru,

Gdy załatwimy sprawy z prezentami, najwyższy czas zabrać się za domowe porządki i przygotowanie wigilijnych potraw. I w tym miejscu uwaga dla pań dbających o linię: to nieprawda, że w świątecznym jedzeniu czai się bomba kaloryczna! Jak wylitować grudniową „Pani”, przy oszczędnym korzystaniu z dobrodziejstw wigilijnego stołu istnieje spora szansa utrzymania przewrotnych kalorii w normie. Z grubsza biorąc, po zjedzeniu śledzia (100 gramów), barszczu (talerz), kapusty z grzybami, smażonej ryby (150 g), kutii oraz piernika z bakaliami (po 100 gramów), popitych kompotem z suszu (szklanka) wychodzi jakieś 1988 kalorii.

Wynik niezły, ale panie wrażliwe na punkcie własnej sylwetki powinny, jak radzi „Bravo”, „pilnować, by porcje były niewielkie, bo to przedjedzenie zagraża zdrowiu, a nie dania wigilijne”. Jeszcze lepiej solidnie pościć przed wigilią. „Zanim siądziesz do stołu zastawionego świątecznymi frykasami - pisze „Naj” - pozbydź się kilku zbędnych kilogramów. A potem... jedz bez poczucia winy”. Powrót do poprzedniej wagi gwarantowany!

Uporządkuj swój związek na święta

Zostawmy jednak kwestie reżimu żywieniowego, bo człowiek z natury jest słaby, a przy świątecznym stole duch jego słabnie jeszcze bardziej. Zresztą same magazyny kobiece nie

„Przyjaciółka” sugeruje, by przed świętami uporządkować nie tylko mieszkanie, ale również własny związek. Sprawa nie jest prosta i wymaga cierpliwości, bo facet to indywidualizm uparte i niełatwo trafić mu do przekonania. Co np. zrobić, gdy małżonek nie przepada za mamusią żony, a ta zapowiedziała wizytę na święta? „Możesz go prosić o złagodzenie reakcji, np. żeby nie wychodził 15 minut po tym, jak rodzice do was przyjadą. To dla niego trudna sytuacja, ale proś, by zdobył się na minimum akceptacji”. Wydaje się, że zamiast o akceptacji powinno się mówić o dobrym wychowaniu, ale nie będziemy wnikać zbyt głęboko w delikatne relacje zięć - teściowa.

O tym, jak kulturalnie wybrnąć z kłopotów z namolnymi krewniakami, pisze dla nieco młodszych czytelników również „Bravo”: „Jeśli rodzinka będzie cię wypytywać, co tam w szkole, odpowiadajcie zdawkowo, bez szczegółów i staraj się zmniejszać temat, na przykład, że ostre mrozy nastąpiły - to zawsze dobry temat dla dorosłych”. Gdy obgadamy już spadki temperatury i zapadnie kłopotliwa cisza, proponujemy porozmawiać o zeszłorocznym śniegu - to dobry sposób na podtrzymanie rozmowy z wapniakami.

Jak stać się bóstwem

Grudniowe wydania prasy kobiecej w dużej części poświęcone są modzie, a przede wszystkim metodom robienia

które chciałyby ożywić swoją twarz, proponujemy za „Jestem” odpowiednią „maseczkę”. Jak pisze magazyn „w przypadku cery bardzo zmęczonej (...) można zastosować dawkę uderzeniową”.

Po takiej kuracji śmiało można ruszyć na podobój męskiej części świata. Chociaż wcześniej nie od rzeczy będzie dowiedzieć się czegoś na temat sztuki uwodzenia - same rzęsy mogą nie wystarczyć. Wsparcia, jak zawsze, udzielają kolorowe pisma. Oto przykład, jak zainteresować sobą mężczyznę w trakcie wieczornego, karnawałowego sam na sam. „Koniecznie załóż bransoletkę, a nawet dwie - pisze „Naj”. - Zmysłowe pobrękiwanie przysparzy twojemu mężczyźnie i zwrót głowy (...). Bądź delikatnie zalotna (...). Ścisł głos tak, by chcąc cię usłyszeć, musiał zbliżyć twarz do twojej twarzy”.

Podpowiadamy jednak, by korzystając z porad raczej nie stosować różnych metod równocześnie, bo efekt może być przeciwny do zamierzonego. Otóż w internetowym wydaniu magazynu „Naj”, w dziale dotyczącym randek czytamy, że przygotowując kolację dla dwojga, warto sięgnąć po znane afrodyzjaki. Do „miłosnych potraw” można dodać pieprzu, imbiru, kolendry i in. „Do znanych afrodyzjaków - czytamy dalej - należą też czosnek i cebula”. Naszym zdaniem, po zjedzeniu romantycznej kolacji poprawionej tymi warzywami raczej należy unikać

Józef Malicki (nazwisko zmienione) nie ma obsesji, choć – przyznać – niektórzy mogliby go o to posądzać. Malicki jest po prostu uparty, konsekwentny w dążeniu do prawdy i bezgranicznie przekonany o tym, że jak kupuje rzecz nową, to powinna być ona absolutnie nowa i pozbawiona jakichkolwiek wad. Z powodu owego uporu, konsekwencji i bezgranicznego przekonania Malicki stoczył czteroletnią walkę, w wyniku której nie osiągnął nic, a stracił: spokój, pieniądze i czas.

– Straciłem tyle, że gdybym teraz miał jeszcze raz zaczynać całą batalię, pewnie machnąłbym ręką – przyznaje krakowski przedsiębiorca i właściciel felernego samochodu.

Po latach intensywnego użytkowania granatowego seata cordoby Malicki nie odczuwa dyskomfortu z powodu licznych śladów owego użytkowania, ale odczuwa wielki dyskomfort psychiczny z powodu innego odcienia lakieru na lewych, tylnych drzwiach, co właściwie powinno stracić już dla niego jakiegokolwiek znaczenie (auto ma bowiem wgniecenia i sporo rys). – Ten inny odcień lakieru wciąż przypomina mi, że ktoś zrobił ze mnie idiotę, sprzedając jako nowy samochód niezupełnie nowy, a na pewno niewolny od wad. A przecież nikt nie lubi być oszukiwany. Jeśli kupuję auto nowe, to powinno być ono absolutnie nowe. Gdyby mi na tym nie zależało, wziąłbym samochód używany – tłumaczy Malicki.

W przekonaniu, że ktoś zrobił z niego idiotę, utwierdza Malickiego fakt, że wciąż nie może zdobyć podstawowych i najprostszych informacji na temat swojego auta: kiedy i gdzie zostało wyprodukowane, kiedy wyjechało z fabryki, kiedy trafiło do Polski, kiedy znalazło się u dealera? Wierzy, że gdyby znał te informacje, mógłby odpowiedzieć na pytanie, jak to się dzieje, że w Polsce u autoryzowanego dealera Seata można kupić samochód z wadliwie zamontowanymi i niefabrycznie przemalowanymi (to stwierdzili eksperci) lewymi, tylnymi drzwiami.

Szczęście ulotne

Kiedy Malicki ma sobie przypomnieć najszczęśliwsze chwile związane z seatem, bez zastanowienia wymienia 19 września 1997 roku. Wtedy odwiedził krakowski salon firmy Auto-Catalonia, będącej własnością Marka Golemy i jego żony, i zawarł umowę kupna seata cordoby 1.6 SXE. Marzył mu się metalizowany szafir, ale ponieważ, według zapewnienia dealera na taki kolor trzeba by czekać ponad dwa miesiące, Malicki zdecydował się na granat. Jak się okazało – i tak musiał czekać. Na początku listopada w okolicznościach raczej dziwnych (dziś Malicki nazywa je podejrzanymi) – wieczorem, przy świetle ulicznej latarni, poza salonem – odebrał upragniony samochód. Kolega Malickiego od razu zwrócił uwagę, że lewe tylne drzwi nie „siadają” jak należy, ale pracownicy dealera zapewnili, że same jakos się ułożą, a jak nie, to wyreguluje się je w serwisie. Nabywca odebrał więc samochód z „niesiadającymi” drzwiami, bo oferowano mu pozostawienie auta na parkingu niestrzeżonym.

Następnego dnia odwiedził serwis. Mechanicy nie chcieli regulować drzwi, twierdząc, że po „ułożeniu się uszczelki” drzwi będą się zamykać jak należy. Wkrótce niespecjalnie szczęśliwy właściciel nowego seata odkrył, że również zamek tylnych lewych drzwi nie funkcjonuje jak należy – zamyka się albo i nie. Przy kolejnej naprawie w serwisie mechanicy uznali, że zamek jest do wymiany. Najgorsze jednak wciąż było przed Malickim. Na czas urlopu sylwestrowego, który zamierzał spędzić na Słowacji, trzymany dotychczas pod chmurką samochód umieścił w garażu kuzyna. Przy mocnym świetle jarzeniowym kuzyn odkrył, że lewe tylne drzwi mają inny kolor niż reszta auta.

Co widzą oczy?

Kilka dni później liczni pracownicy salonu Seata z wielką uwagą oglądali

malickiego. – *Nieвозможно – twierdzili. – Musiało się panu wydawać. Odcień jest idealnie taki sam.*

Przedsiębiorca wierzył jednak bardziej oczom swoim i kuzyna, w związku z czym wysłał pismo do Marka Golemy, w którym prosił o wyjaśnienie, jak mogło dojść do te-

– *elementów oblawowania nadwozia”. Rzeczoznawca nie stwierdził uszkodzeń i naprawy drzwi przez użytkownika, a nawet dodał, że „usterki noszą znamiona wady wykonawczej, na którą użytkownik nie miał wpływu”.*

Dealer wciąż jednak nie chciał słyszeć o wymianie samochodu ani ob-

w jednym z pism procesowych pełnomocnika pozwanych po raz pierwszy pojawiła się insynuacja, że to sam Malicki mógł uszkodzić i przelakierować drzwi, a teraz domaga się odszkodowania.

Sprawą felernego seata zajęła się sędzia Sądu Okręgowego Ewa Olszewska. Do października 2000 roku

czterech latach użytkowania jest nieuzasadnione (sprawa ewentualnego obniżenia ceny upadła już wcześniej, w czasie gier proceduralnych między stronami). Sąd obciążył kosztami procesu skarb państwa, uznając, że byłoby niesłusznie obciążać kosztami procesu poniesionymi przez przeciwnika Malickiego, któremu przecież sprzedano nie w pełni wartościowe auto.

Malicki już się nie odwołał. – *Zbyt duże koszty, w dodatku na początku popełnione zostały błędy proceduralne (rezygnacja z rekompensaty finansowej, domaganie się jedynie zmiany auta) – tłumaczy. Od wyroku odwołał się jednak były dealer Seata, domagając się od Malickiego zwrotu ponad 6 tysięcy złotych kosztów sądowych. Sąd odrzucił to zażalenie.*

Milczenie Seata

Po pięciu latach od zakupu samochodu i czterech latach procesu Malicki nie doprowadził do żadnego satysfakcjonującego go rozwiązania. Nie wiedział nawet, gdzie samochód został uszkodzony i jak to się stało, że jako nowy trafił do salonu A te kwestie bardzo go nurtowały. Wielokrotnie pytał w Iberii Motor Company SA, kiedy jego auto zostało wyprodukowane, sprowadzone do Polski i oclone? Specjaliści do spraw kontaktu z klientami unikali odpowiedzi. Nie chcieli mu nawet udostępnić adresu producenta. – *Adres zdobyłem poprzez Ambasadę Królestwa Hiszpanii w Warszawie. Zadałem te same pytania – mówi Malicki. Producent też na nie nie odpowiedział. „Ponieważ sprawą zajmuje się sąd, nie chcemy w jakikolwiek sposób wpływać na tok procesu” – wymigał się.*

Malicki jeszcze raz pisze bezpośrednio do producenta. Dostaje odpowiedź: „Dziękujemy za informację, którą Pan nam przysłał i przekazujemy ją importerowi. Jest nam przykro, że odniósł Pan złe wrażenie, ale wierzymy, że zmieni Pan zdanie”. Dwa tygodnie później nadchodzi pismo z Iberii Motor Company SA: „Informujemy, że sprawa została rozstrzygnięta przez niezawisły i niezależny sąd. Mamy nadzieję, że uzasadnienie do wyroku wyjaśni Panu wszelkie wątpliwości związane z samochodem”.

Uzasadnienie tych kwestii nie wyjaśnia; dla sądu takie dociekania nie miały żadnego znaczenia, bo to nie było przedmiotem sprawy. Sąd nie badał, jak doszło do tego, że w nowym samochodzie, sprzedanym u autoryzowanego dealera, jedne drzwi były niefabrycznie przemalowane i dlaczego, a tylko, czy zasadne jest żądanie powoda wymiany samochodu na nowy.

– *Nie jestem piniaczem, ale denerwuje mnie to, że zapłaciłem za rzecz nową, a otrzymałem wybrakowaną. Ktoś mnie oszukał, tylko nie wiem, kto. Dealer, importer, producent? Miałbym jakąś satysfakcję, gdybym wiedział, kto.*

Wiesław Kucha, zastępca dyrektora do spraw technicznych Iberii Motor Company SA, dobrze zna sprawę Malickiego, ale nie chce się na ten temat wypowiadać, bo była ona przedmiotem postępowania sądowego.

– *Ale sąd dociekał jedynie, czy zasadne są roszczenia powoda, a nie tego, gdzie powstała wada auta...*

– *No, tak...*

– *Dlaczego nie podajecie Państwo podstawowych informacji – kiedy auto wyprodukowano, kiedy sprowadzono do Polski i kiedy oclono?*

– *Nie unikamy. Na fakturze kupujący samochód ma wszystkie dane wymagane prawem. Żadnych innych informacji nie przekazujemy.*

– *Dlaczego? Jak to możliwe, że w autoryzowanym serwisie sprzedaje się jako nowy samochód z niefabrycznie przemalowanymi drzwiami w innym odcieniu lakieru?*

– *Proszę się kontaktować z rzecznikiem prasowym. Ja nie jestem upoważniony do udzielania informacji.*

Rzecznik widocznie też nie był, bo nie oddzwonił do reportera.

– *Kiedy znów będę kupował nowy samochód, odwiedzę salon sprzedawcy z armią ekspertów – zapewni Malicki.*

Bogdan Wasztyl

Walczący z seatami

– **Sprzedano mi wadliwy samochód, a sąd uznał, że moje roszczenia są bezzasadne, kazał mi też zapłacić 3,5 tysiąca złotych kosztów procesowych i adwokackich – skarży się Malicki**



Fot. Marek Mordan

go, że fabrycznie nowe auto pokryte zostało różnymi lakierami, i poprosił o wskazanie sposobu rozwiązania problemu. Dealer nie zaproponował żadnego rozwiązania; upierał się, że nie ma mowy o różnych odcieniach lakieru, co „potwierdziły oględziny dokonane przez pracowników serwisu”. Pouczył też niezbyt szczęśliwego właściciela seata, że nawet jeśli on widzi inny odcień, to nic już nie można zrobić, bo nie jest to wada ukryta, w związku z czym usterka powinna być zgłoszona do miesiąca od jej zauważenia.

Tak więc właściciel z dealerem nie mogli się porozumieć już nie tylko w kwestii odcienia, ale także w kwestii czasu odkrycia usterki – Malicki twierdził, że zauważył inny odcień na początku stycznia i od tego momentu powinno się liczyć ów miesiąc, a dealer upierał się, że chodzi o czas zakupu samochodu. Wobec powyższego sprawa trafiła do Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia. Malicki oczekiwał, że uda się problem rozwiązać ugodowo i bez kosztów. Domagał się obniżenia ceny lub wydania nowego auta, wolnego od wad. W marcu okazało się, że uгода nie jest możliwa. Dealer oferował jedynie naprawę drzwi.

Malicki zwrócił się o pomoc do Unii Konsumentów Polskich. Nad granatowym seatem pochylił się z uwagą inż. Jerzy Gajlikowski, rzeczoznawca techniki motoryzacyjnej ruchu drogowego i orzekł, że „lewe tylne drzwi osadzone są w tworze drzewiowym z niezachowaniem właściwych luzów, ciężko się otwierają i zamykają, są niedokładnie ułożone oraz polakierowane w odcieniu ciemniejszym w stosunku do pozostałych

niżeniu ceny. Zaoferował tylko w ramach gwarancji usunięcie usterek w serwisie. W następnych miesiącach naprawił zamek i lepiej osadził drzwi; korzystał jednak nie z autoryzowanego serwisu (!), ale z usług zakładu blacharsko-lakierniczego. Na zlecenie Marka Golemy (który w tym czasie był już dealerem Peugeota, a nie Seata) inż. Gajlikowski znów pochylił się nad autem. Tym razem mógł je obejrzeć dokładniej, bowiem w warsztacie całkiem rozebrano felerne drzwi. Ekspert zauważył przesunięcie drzwi w stosunku do ustawienia fabrycznego i istotną różnicę w grubości lakieru. Ocenił, że tylne lewe drzwi zostały przemalowane niefabrycznie, bez odpowiedniego podkładu, na odcień ciemniejszy. Dodatkowo ekspert stwierdził, że w wyniku naprawy usunięte zostały wszystkie usterki z wyjątkiem innego odcienia lakieru.

Ponieważ dealer wciąż nie chciał uznać roszczeń dotyczących usterek lakierniczych, a rozmowy ugodowe prowadzone przez Unię Konsumentów Polskich zakończyły się fiaskiem, w listopadzie 1998 roku Malicki wraz z UKP wniosli do sądu pozew, domagając się obniżenia ceny auta o 3 tysiące złotych bądź wymiany na nowe.

Szczęśliwi czasu nie liczą

W sądzie jak to w sądzie – mijali miesiące, a w sprawie nic się nie działo. W połowie 1999 roku biegły sądowy dokonał wyceny samochodu, a gdy okazało się, że wartość auta przekracza 24 tysiące złotych, sprawę przekazano do Sądu Okręgowego. Z sądu do sądu dokumenty wędrowały przez ponad rok. W tym czasie

(prawie dwa lata od wniesienia pozwu) trwały niezbędne procedury. W końcu były dealer Seata zaproponował zawarcie ugody – on odkupi od Malickiego samochód po cenie ustalonej przez niezależnego, wskazanego przez obu zainteresowanych rzeczoznawcę. Do ugody nie doszło, gdyż dealer przyjął cenę z Eurotaksu. W styczniu 2001 roku sąd umorzył postępowanie, a kosztami obciążył Malickiego i Unię Konsumentów Polskich.

– *To absurd – twierdzi Malicki. – Sprzedano mi wadliwy samochód, a sąd uznał, że moje roszczenia są bezzasadne, nie unikając w meritum sprawy, ale ograniczając się jedynie do gier proceduralnych między stronami. Kazał mi też zapłacić 3,5 tysiąca złotych kosztów procesowych i adwokackich poniesionych przez pozwanych. Nieścisłości w protokołach były bardzo istotne i daleko idące.*

Sąd Apelacyjny uwzględnił zażalenie i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy przez sąd pierwszej instancji. Sprawa jeszcze raz trafiła do sędzi Olszewskiej. W lipcu ubiegłego roku postępowanie znów zostało umorzone, a kosztami obciążono Malickiego i UKP.

Druga apelacja powodów też okazała się skuteczna. Sprawa więc po raz trzeci wróciła do Sądu Okręgowego. Malicki poprosił o zmianę sędzię. W toku tego przewodu sędzia Zbigniew Ducki ustalił, że drzwi seata rzeczywiście mają inny odcień i nie było w tym żadnego udziału użytkownika. Jednak sąd uznał, że taka usterka nie przeszkadza w normalnym, bezpiecznym użytkowaniu samochodu, w związku z czym żądanie wymiany auta po-

„Idol” mieszka w Bystrzy - z żoną (- *Niestety...* - dopowiadają fanki). Od kilku miesięcy - od wtorku do piątku dojeżdża z mozołem do Wadowic, by „nastrajać młodzież muzycznie”. I papieskie miasto zaczęło śpiewać. Z zakamarków wyszli ci, którzy bali się dotąd bąknąć słowo na szkolnym apelu. Chcą śpiewać. O karierę sceniczną pytają chłopcy, o których wokalnemu talentu nikt nie miał dotąd pojęcia. Chcą śpiewać. Dzieciaki zakładają zespoły. Chcą śpiewać. Na zajęcia muzyczne w Wadowickim Centrum Kultury nie można się dopchać. Ludzie chcą śpiewać. Pada mit o „drewnianych uszach polskiej młodzieży”.

Po lekcjach z „idolem”.

W drodze do gwiazd

„Idol” nazywa się Sebastian Chmiel. Jest młodym człowiekiem, niedawno skończył studia, pracuje w szkole od września. - *Etat dostałem na koncercie - śmieje się wspominając spotkanie z dyrektorką.*

Na pierwszych lekcjach rozdawał autografy. Szkoła stała się jego drugą miłością. Pierwszą jest scena.

Dziś wie, że wszystko, co robił w życiu - a zapewne i wszystko to, co jeszcze w nim zrobi - służy głównemu celowi: żeby być na scenie jak najdłużej. Śpiewać i zbierać brawa. Powoli wspina się na szczyt. Nawet już go oglądał - z bardzo bliska.

Początek „idola” był standardowy: I stopień w szkole muzycznej w Wadowicach, akordeon. - *Ale bardzo lubiłem chór i od tego się zaczęło - wspomina.* Potem było bielskie Liceum Muzyczne im. Moniuszki, zwane kolebką Golców, bo uczyła się tam większość popularnej rodziny z Miłówki. Sebastian ćwiczył grę na fagocie, ale znowu - uwielbiał zajęcia wokalne.

Potem znalazł się na rozdrużu. A może aktorstwo? Marzył o występach na scenie. Teatr, w którym był i jest stałym bywalcem, wydawał mu się miejscem idealnym. Jednak nie zdążył się przygotować do egzaminu. Postawił więc na muzykę: słyszał wiele dobrego o Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, gdzie wprawdzie uczy się przyszłych beltrów, ale zrazem - dużo i profesjonalnie śpiewa. Poszedł na wychowanie muzyczne i bardzo mu się spodobało.

Wraz z Izą, koleżanką z roku, występował w zespole kameralnym Kamerton. Przed wyjazdem na koncerty do Niemiec brakowało im człowieka o niskim głosie. Iza przyprowadziła swojego chłopaka, Piotra Lachendę z Andrychowa, który śpiewał basem. Zgadali się w autobusie: Sebastian, Piotr i Iza. Doszli do wniosku, że mogliby śpiewać w trójkę. - *Piotr jest z moich okolic, z Andrychowa, a Iza wprawdzie była z Jaworzna, ale jak się pobrali, to już też z Andrychowa - wspomina „idol”.*

Doszli do wniosku, że nie ma sensu przebijać się latami. Jak walczyć, to od razu o najwyższą stawkę. Zgłosili się do „Drogi do gwiazd” prowadzonej przez Zbigniewa Wodeckiego w TVN-ie. - *My ją niejako otwarliśmy, bo byliśmy pierwsi w pierwszym odcinku tego programu.*

Zaśpiewali „Just a Gigolo”, standard Louisa Armstronga. Wcześniej musieli przejść przez casting w Katowicach, w którym oceniającymi byli m.in. Sandra Walter i Zbigniew Wodecki. - *Wykonaliśmy dwa numery, jakieś country oraz*

„Szczęśliwej drogi już czas” grupy Vox. *No i uznali, że się nadajemy.*

Później były przygotowania w Piasecznie. Wymyślił sobie, że zaśpiewają Armstronga we własnej, przerobionej wersji, więc aranżer musiał przygotować odpowiedni podkład muzyczny. Samo nagranie „Drogi”

Zbigniew Bartuś

Lekcja z idolem

Żaden nauczyciel w regionie, a może i w całej Polsce, nie rozdawał autografów na swojej pierwszej lekcji. A Sebastian - owszem.



Sebastian Chmiel i jego uczniowie

odbyło się w Krakowie. - *Zawsze marzyłem, żeby śpiewać na scenie przed wielką publicznością, śpiewać zawodowo, robić w show-biznesie - i to zaczęło się spełniać - opowiada Sebastian z wyraźnym entuzjazmem.*

Nie wygrali pierwszego odcinka „Drogi...”, ale po występie zagadnęła ich jedna z wpływowych postaci krajowego przemysłu rozrywkowego, obiecując, że jeśli będą mieli własny repertuar, chętnie się nimi zajmie. - *Na razie śpiewamy cudze utwory, a bardzo byśmy chcieli mieć coś własnego. Może ktoś dla nas skomponuje coś dobrego? - apeluje Sebastian.*

„Droga do gwiazd” bardzo im pomogła. Oprócz pierwszego kontaktu z wielką publicznością, oprócz pobytu w kulisy show-biznesu, zyskali lokalną popularność. Pojawiły się propozycje koncertów w trakcie masowych imprez, typu wybory miss. To im nie wystarczyło. Chcieli trafić na szczyt.

Szansa z Golcami

W marcu tego roku Sebastian usłyszał w telewizji, że w Katowicach trwają castingi do „Szansy na sukces”. Zadzwoił od razu do pozostałej dwójki, rzucając krótkie: - „Jedziemy”. Było bardzo późno. Do Katowic dotarli w sobotę wieczorem, gdy

nabór się kończył. Zastali zamknięte drzwi gmachu telewizji. Zaczęli się dobijać. Ochrońniarz na to: - *Ludzie, zero szans! Tu dzieciaki od dwóch dni kończą, żeby się dostać. Lista jest dawno zamknięta! Zaraz będzie po castingu...* Wzięli go na uprzejmość i grzeczność, akcentując zarazem wyraźnie despe-

wychodząc nam utwór „Pieniądze to nie wszystko”, więc marzyliśmy, żeby nam go Wojciech Mann wylosował. I tak się stało.

„Szansa na sukces” zakończyła się dla nich wyróżnieniem. Dzięki temu w przyszłym roku w maju wystąpią w Sali Kongresowej w koncer-

w całej Polsce) jury, a w końcu, w finałowych etapach, z publicznością, która głosuje przez telefony komórkowe. - *Pojechaliśmy wprawdzie w trójkę i komisja wstępna nawet pozwoliła nam wspólnie zaśpiewać - opowiada Sebastian. - Bardzo im się podobało, ale dodali zaraz: rzeczywistość jest*

Od razu zapisał się do komisji oceny, ale regulamin „Idola” zabrania uczestnictwa w dwóch kolejnych edycjach programu, jeśli zaszło się tak daleko. Dlatego czeka niecierpliwie na edycję trzecią.

Idol szkoły

„Idol” wzmógł zainteresowanie andrychowskim triem. Grają koncerty anonsowani jako „uczestnicy trzech najpopularniejszych programów muzycznych w Polsce”. Sebastian jest prawdziwym showmanem, nie tylko śpiewa, ale prowadzi koncerty, zagaduje publiczność, prezentuje gości... - *Kocham to, świetnie się czuję na scenie - podkreśla.*

Na koncercie zorganizowanym latem w wadowickim parku przez patronujące triu miejscowe centrum kultury poszła do Sebastiana Emilia Bieniek, dyrektorka Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Wadowicach. - *Była masa ludzi, jak nigdy, rozdawali autografy, panowała fantastyczna atmosfera. I właśnie wtedy pani Bieniek zaproponowała mi pracę.*

Formalnie Sebastian ma wykształcenie pedagogiczne, a praktycznie pracuje z młodzieżą - od pięciu lat w Wadowickim Centrum Kultury prowadzi zespoły wokalne. Praca w szkole nie okazała się więc w jego życiu trzęsieniem ziemi, chociaż...

- *Pewne jest, że żaden nauczyciel w regionie, a może i w całej Polsce, nie rozdawał autografów na swojej pierwszej lekcji. A Sebastian - owszem - śmieje się koledezy.*

Emilia Bieniek przyznaje, że nie miała jeszcze do czynienia z przypadkiem, by ktoś, kto nie prowadził żadnych zajęć, miał już grono zagorzałych fanów i udzielał wywiadów do szkolnych gazetek.

- *To wszystko było bardzo sympatyczne, a z drugiej strony stanąłem oko w oko z mitem, że praca w szkole to dzisiaj horror, a nauczanie muzyki - najstraszliwsza z rzeczy, jaka może spotkać nauczyciela, że dzieci są rozwydrzone, tragiczne i nie da się z nimi nic zrobić... Szybko uznałem, że to nieprawda! Bzdura. Dzieciaki są bardzo fajne i można z nimi zrobić wiele. To banał, ale wszystko zależy od podejścia nauczyciela i repertuaru. Ja jestem rozrywkowy i na lekcjach muzyki stawiam na rzeczy bardziej niż na „słuszne utwory”. Na lekcjach gramy, śpiewamy i tańczymy. Uczniowie z II klasy gimnazjum, których nikt wcześniej nie podejrzewał o zamiłowanie muzyczne, wyrrywają się na każdej lekcji. Chcą śpiewać. Dzieciaki z piątej klasy podstawówki śpiewają tak, że niektórym dorosłym nie chce się wierzyć. No, cała szkoła śpiewa. Śpiewa dobrze.*

Niektórzy, po trzech miesiącach nauki, chcą iść w ślady mistrza. Pytają, czy mają dobry głos, czy się nadają na estradę, czy warto postawić na karierę w show-biznesie. Chcą wystąpić i pokazać się. Nawet ci dotąd wstydlivi, którzy bali się powiedzieć słowo na szkolnym apelu, pragną śpiewać. Na dodatkowe zajęcia w WCK zgłosiła się masa ludzi. Do Sebastiana przyszło ponad 70 osób, z najlepszych potworzył kilkunastoosobowe zespoły wokalne. Teraz będą koncertować z kolegami opracowanymi „rozrywkowo”.

- *To kłamstwo, że Polacy nie potrafią śpiewać - komentują uczniowie Sebastiana. - Ale gdy mamy śpiewać przedpotopowe nudy przy akompaniamencie plastykowego fletu, nikomu się nie chce. I się potem mówi, że Polacy są niemuzycalni. Mamy za mało lekcji z idolami...*

cie laureatów. - *No i znowu będzie udział w konkursie, cieszy się Sebastian. Poza tym sypnęło propozycjami występów przy różnych okazjach.*

Nawet Kubie się podobało

Sebastian postanowił pójść za ciosem: kilka dni po telewizyjnej emisji „Szansy” z Golcami wziął udział w castingu do pierwszej edycji „Idola”. „Idol” to - nawet w porównaniu z „Drogą” i „Szansą” - zupełne szaleństwo. Dziesiątki tysięcy dzieciaków na castingach, wielodniowe przesłuchania-maratony w każdym większym mieście, histeria nastolatków, a do tego fani fetujący sukcesy swoich faworytów i biegający za nimi krok w krok. Stawka jest wysoka. „Idol” daje twarz przynajmniej pięćdziesiątce czołowych uczestników: prezentują się przecież w godzinach największej oglądalności w telewizji komercyjnej. Ich występy oglądają miliony. Pierwsza dziesiątka ma tysiące fanów, pierwsza piątka - nagrywa płyty i koncertuje po całej Polsce. Zwycięzca startuje w show-biznesie od razu ze statusem gwiazdy...

Dla Piotra, Izy i Sebastiana „Idol” ma jednak zasadniczą wadę: to konkurencja indywidualna. Nie ma miejsca na zespoły, tria, nawet - duety. Trzeba samemu stanąć oko w oko z komisją wstępną, potem egzaminem (a sławnym już

brutalna, idol jest jeden. No i każdy z nas próbował na własną rękę. Ja się przebiłem...

Zaśpiewał piosenkę Zbigniewa Wodeckiego, którą wykonywał jeszcze w szkole średniej. - *Tytułu nawet nie pamiętam, ona jest o tym, jak zdobyć kobietę - śmieje się.*

Przeszedł casting wojewódzki, potem kolejny - w teatrze Komedia w Warszawie i dostał się do finałowej „48”, która występowała (szóstkami) w Spin-Clubie, z fortepianowym akompaniamentem Adama Sztaby. Zaśpiewał piosenkę Hanny Banaszak „Pogo-da ducha”. Jako jedyny ze swojej szóstki - oprócz Gosi Stępień, która ze swym fantastycznym „czarnym” głosem znalazła się potem w ścisłej czołówce - nie słyszał negatywnych uwag jurorów. - *Nawet od Kuby Wojewódzkiego, który bywa nieobliczalny, a mnie powiedział, że jeśli swoją karierę zbuduję na szczerości, to daleko zajdę.*

Jacek Cygan zachwycił się jego muzykalnością, Elżbieta Zapędowska też chwaliła, Robert Leszczyński powiedział, że wszystko było OK (zasugerował jedynie zmianę repertuaru na mniej archaiczny). - *Zostałem jeszcze zaproszony na finał do chóralnego wykonania piosenki „Może się wydawać...”... żałowałem, że tak to się na razie skończyło.*

Fot. Marek Mordan



Marginałki

Jak nowe

Jeszcze niedawno panowały czasy rzeczy trwałych, o których jak najdłuższe trwanie starannie zabiegano. Szwecy lataczone – a było ich wielu, niemal każda ulica posiadała swojego – starannie mocowali do starych butów nowe obcasy, nowe fleki, a nawet, jeżeli trzeba było, nałożyli skórzaną łatkę. Przybijali do obcasów „żabki”, małe, płaskie podkówki o kształcie półksiężyca. Dzięki „żabkom”, ogromnie niebezpiecznym dla parkietów, żył obcasów ulegał znacznemu przedłużeniu.

Dobre buty mogły służyć swemu właścicielowi kilkanaście lat, tym bardziej że i moda nie zmieniała się w tak szybkim jak dzisiaj tempie, a jeżeli nawet – to człek poważny, a niezbyt zamożny, nie zwracał na nią uwagi. No, bo po co są buty – po to, aby chronić od wilgoci, od zimna, były wyczyszczone i błyszczące.

Skarpetki też żyły długo, a kiedy następował nieuchronny moment, kiedy na pięcie pojawiała się dziura, cerowano je. Celowały w tym starsze kobiety, babcie z siwymi koczami, które nawet w książeczkach dla dzieci rysowano pochylone nad robotkami – widocznie taki już był ich babciny los.

Do cerowania babcie używały drewnianego grzybka – przedmiotu, który znajdował się w każdym domu, w każdej skrzyneczce na krawieckie przybory, gdzie spał na kłębkach miękkiej włóczki, delikatnej przędzy, chroniony ostrzami nożyczek, pikami igiel. Na główce – a może raczej na kapeluszu – grzybka rozciągało się chory fragment skarpetki i następowała precyzyjna operacja – cerowania. Później, kiedy dziura już zniknęła, babcie podnosiły triumfalnie głowy i mówiły: „No i skarpetka jest jak nowa!” Nie była jak nowa, ale nie była też dziurawa...

Pruło się stare swetry, aby jeszcze raz wykorzystać włóczkę i jeżeli do szkoły przychodziły dzieciaki w pstrych, melanzowych sweterkach, znać to, że zrobiono je z kilku starych swetrów. Podobnie rzecz się miała ze spodenkami, ze spódniczkami, często sprytny krawiec – a krawców też był wielu, setki – wykrawał je ze starych garniturów, ze starych spódnic. A same garnitury, zanim umarły naturalną śmiercią lub zostały przerobione, bywały nicowane, ukazując światu drugą stronę materiału – wyglądały – według zapewnień krawców – jak nowe.

Lutowane garnki nie wyglądały jak nowe, ale za to można było w nich gotować zupę, a o to przecież chodziło, bo garnek nie musiał być elegancki, garnek nie mógł być dziurawy. Nawet, jeżeli przypadkiem został szczerstwił bochenek, nie szedł na śmietnik, ale, zawinięty w mokrą serwetkę, wędrował do gorącego piekarnika i wkrótce był jak świeży...

AMK

Jeszcze w początkach XIX wieku wzdłuż Plant, równoległe do ul. św. Gertrudy, biegł zwarty pierścień murów miejskich, a ulicę tę, czy raczej dróżkę, nazywano Polną, co w pełni oddawało jej ówczesny charakter.

Kiedy w latach 1815–25 prowadzono akcję burzenia murów miejskich wraz z nimi zniknęły doklejone do nich niewielkie domki i lepianki zamieszkałe przeważnie przez biedotę i drobnych rzemieślników. Niebawem na pozyskanym terenie rozpoczęto zakładanie jedyne w swoim rodzaju ogrodu – Plant. Wspomniane domki, stojące przeważnie na gruncie dzierżawionym od miasta, stopniowo wywłaszczano, choć niejednokrotnie, przy sprzeciwie ich właścicieli, którzy powoływali się na dokumenty sięgające zamierzających czasów Kazimierza Wielkiego.

Jedyną enklawą zabudowy, jaka ostała się na terenie Plant, było kilka domów położonych naprzeciw ogrodów ks. misjonarzy i ówczesnej łąki św. Sebastiana, nieopodal wyburzonej w roku 1818 Bramy Grodzkiej. Na taki stan rzeczy złożyło się kilka przyczyn. Po pierwsze, zabudowania te stały w pewnym oddaleniu od murów miejskich i nie przeszkadzały w prowadzeniu prac niwelacyjnych. Przy wycyznaniu głównej alei Plant usunięto jedynie ich oficyny. Poza tym Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa i kierujący pracami Komitet Ekonomiczny, nie wykazały wystarczającej determinacji w wywłaszczaniu tych nieruchomości, bowiem ta część Plant traktowana była trochę po macoszemu. Później przyłgnęło nawet do tego odcinka nieco pogardliwe określenie „plantu żydowskie”.

W roku 1864 przedsiębiorca Józef Frübeck urządził tu, u stóp Wawelu, ogród rozrywkowy nazywany – jak wiele po-

Kraków na starych widokówkach

Royal



dobnych wówczas przybytków – „Orpheum”. Stał w nim parterowy, drewniany budynek z werandą i trójkątnym przyczółkiem, mieszczący początkowo piwiarnię, a z biegiem lat również kawiarnię i restaurację. Zachęcony powodzeniem Frübeck zaimprovizował później na werandzie mikroszenkę, a u jej stóp amfiteatralną widownię z miejscem dla orkiestry. Odbiwały się tam koncerty muzyczne, przedstawienia z udziałem różnej narodowości artystów, popisy akrobatyczne i tym podobne produkcje służące publicznej rozrywce – nie najwyższych rzeczej jasna lotów. Kryte-

ria artystyczne nie odgrywały większej roli, gdyż przedsiębiorstwo to działało ponad trzydzieści lat, ciesząc się dużą popularnością. Po śmierci J. Frübeka interes prowadziła starsza o kilkanaście lat żona Klotylda, a następnie Karol Wartalski – jej syn z pierwszego małżeństwa. Był to zapewne jeden z pierwszych teatrzyków rozmaitości w Krakowie.

Miejsce to zmieniło diametralnie swój charakter w latach 90. XIX w., kiedy to stanęły tu wielokondygnacyjne gmachy przeznaczone wkrótce na hotele. Największy z nich, ukończony w roku 1898 hotel Royal, przedstawia widokówka wyda-

na przez Salon Malarzy Polskich w 1901 roku. Nieco dziwaczna, umiarkowanie pomperska architektura budynku jest dziełem bliżej nie znanego, luźno związanego z Krakowem architekta – Karola Korna. Choć hotel był w ciągu XX stulecia kilkakrotnie unowocześniany, jego fasada przetrwała prawie bez zmian. Za Royalem kryją się, niewidoczne tu hotele Union i City oraz czwarty budynek, zaadaptowany na hotel dopiero w latach dwudziestych. Tuż przed pierwszą wojną światową hotel Union kupił pochodzący z Krakowa światowej sławy zapaśnik Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, który

postanowił w ten sposób ulokować część kapitału zdobytego w walkach.

Royal nie miał szczęścia do gospodarzy. Pierwszy właściciel Henryk Hochstetler sprzedał go w roku 1904 Towarzystwu Akcyjnemu ze Schwechat w Dolnej Austrii, reprezentowanemu przez Gustawa Sachera. Po kilku latach Sacher spłacił udziałowców i stał się wyłącznym właścicielem. Niestety, oczekiwania rozminęły się zapewne z rzeczywistością i wkrótce ten ambitny przedsiębiorca postanowił opuścić Kraków. Trudno dziś dociec, czy ów „krakowski” Sacher spokrewniony był z rodziną o tym samym nazwisku prowadzącą od 1876 roku sławny hotel w samym sercu Wiednia. Hotel ten, z nie mniej słynną kawiarnią, działa do dzisiaj przy Kärntnerstrasse. Kolejnym właścicielem Royalu został tymczasem Michał Landes, a w okresie międzywojennym prowadziła go spółka, na czele której stał przemysłowiec, właściciel kopalni węgla „Wanda” – Feiweil Stempel.

W 1926 roku na scenie zaadaptowanej przy hotelowej kawiarni i restauracji rozpoczął działalność kabaret „Variete – Royal” z artystycznym jazz-bandem pod kierunkiem prekursorów tej muzyki w Polsce Zygmunta Karasińskiego i Szymona Kataszka, którzy od roku przebywali i koncertowali w Krakowie. To stąd wyruszyła wkrótce w trasę pierwsza w kraju objazdowa rewia jazzowa.

W czasie drugiej wojny światowej w hotelu stacjonowali niemieccy żołnierze, a po 1945 roku ulokowano tu Dowództwo Krakowskiego Okręgu Wojskowego. Po likwidacji dowództwa (1954 r.) urządzono tu hotel garnizonowy. Po generalnym remoncie zakończonym w 1987 roku cztery budynki – przejęte z rąk wojska przez skarbnictwo państwa – połączone zostały w jeden kompleks pod nazwą hotel Royal.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Krakowskie fotografie

Poleszucy nad Wisłą

Obwałowanie Wisły usypali potomkowie holenderskich osadników

Latem 1937 r. mieszkańcy Krakowa byli świadkami takiej oto sceny: ulicami miasta ciągnął długi szereg drewnianych wozów zaprzężonych w pojedyncze konie. Furmanki wyróżniały się charakterystycznymi dla Kresów z byłego zaboru rosyjskiego kabłąkami, łączącymi dwa dyszle, wzniesionymi nad głowami końskimi, tzw. *holoblami*. Na wozach jechali ubrani w samodziały Poleszucy, potomkowie Holendrów, sprawozdanych niegdyś do Polski celem prowadzenia robót ziemnych przy budowie kanałów i fortyfikacji na wschodnich krańcach Rzeczypospolitej. Wśród ludu tego osobliwa zdolność do prowadzenia prac – jak byśmy dziś powiedzieli – ziemno-wodnych utrzymywała się przez wieki, czyniąc z nich ceną, bo fachową, siłę roboczą. Potwierdzał to „Ilustrowany Kurier Codzienny” pisząc: *Potomkowie ich (tj. wspomnianych Holendrów – przyp. PS), wśród których wiele nazwisk rodowych wskazuje na pochodzenie, nie tracili nic z umiejętności swych przodków i są nadal niezrównanymi i bezkonkurencyjnymi robotnikami ziemnymi*. Fachowość Poleszuców



sprawiała, że co roku sprawozdano ich w większej liczbie aż spod Brzeźcia nad Bugiem i wykorzystywano przy rozmaitych pracach ziemnych. Wśród poleskich robotników, będących jednocześnie rolnikami, panował wojskowy porządek. Dzielili się na grupy po 12 osób

z przewodniczącym wybranym spośród siebie. Poleszucy przywozili ze sobą *kobietę, która zajmuje się gotowaniem strawy*. Mieszkali na miejscu robót w namiotach zbudowanych z dykty i pokrytych ziemią. Pracowali systemem akordowym, niezwykle intensywnie, od

wschodu do zachodu słońca. Dziennie jedna furmanka wozowała 20–30 m sześć ziemi na wał. W 1937 r. płacono 80 gr za metr sześć ziemi, wobec czego pojedyncza furmanka zarabiała około 24 zł dziennie, co nie było wówczas sumą małą. Niestety, suma ta rozbiła się na czę-

ści, gdyż właściciel furmanki musiał zwykle donajmować drugiego robotnika do nakładania i zrzucania ziemi, gdy sam tymczasem pilnował konia. Konieczne było też zapewnienie strawy dla siebie, *kobiety* i pracownika oraz obroku dla konia.

Tego roku około 900(!) furmanek pracowało intensywnie przy budowie obwałowań Wisły. Prace realizowano na odcinku od Czernichowa i Pozowic do samego Krakowa. Wiedzy na temat tej inwestycji dostarcza nam przechowywany w niezmiernych zbiorach prezesa KTF Władysława Klimczaka album fotograficzny dokumentujący dokładnie przebieg prac. Album jest tradycyjny, z czarnymi, przełożonymi pergaminem kartami, na których naklejono czarno-białe fotografie. Pod każdą z nich pieczołowicie umieszczono kaligraficzne podpisy. Na okładce tłoczony złotymi literami tytuł: *„Obwałowanie Wisły od Czernichowa i Pozowic do Krakowa 1937–1938”*.

Wykonawcą inwestycji były „Zjednoczone firmy: J. Karbowski i J. Kurowski, F. Oppman i H. Kozłowski”.

PAWEŁ STACHNIK

Nie ma szopki bez Krakowa, Krakowa bez szopki, tkwiącej w jego tradycji od wieków. Jasełka, czyli po prostu szopka, tkwi korzeniami w dziejach Krakowa i jego przedmieść. Jeszcze przed połową XIX stulecia Józef Konopka pisał: „Zwyczaj pokazywania jasełek (marionetek) narodzenie Chrystusa Pana wyobrażających, do głównych obrzędów ludu naszego należy, pierwsiastkowo niewątpliwie wyszedł z murów klasztornych i przez ręce organistów między ludem znalazł nieśmiertelny przytułek. Pierwsze to może były początki sztuki dramatycznej u nas, z jasełek może wywiązały się dialogi, do których, zamiast wystruganych figurek, zaczęto używać studiosów mową odróżniających się. Dziś są dwa rodzaje szopki, jedna miastowa, druga wiejska. W mieście prowadzą wystrojone lalki jasełkowe rozmowę przez usta ukrytego autora czy deklamatora”.

Od XIX stulecia we wszystkich rodzajach

szopek nie mogło braknąć realiów krakowskich, tych regionalnych, jak i politycznych. A obecność ich ulegała nasileniu w miarę wchłonięcia przez szopkę krakowską motywów literackich. Przyczynili się do tego autorzy szopek, związani z Krakowem, przeto w swoich adaptacjach szopki krakowskiej najczęściej sięgali do tekstów literackich związanych z Krakowem, jego tradycją i nasycenia patriotyzmem. Taką to właśnie szopkę stworzył przed rokiem 1848 Karol Estreicher (senior), opisaną przez Władysława Ludwika Anczyca w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym” z roku 1862, przedrukowaną potem częściowo przez Oskara Kolberga. Analogicznie przedstawia się sprawa z tekstem „Szopki krakowskie” pióra Jana Kantego Turskiego, opublikowanym w roku 1865.

Krakowskimi elementami stylizującymi szopkę byli występujący w niej w malowniczych strojach krakowiacy, a postaciami równie niezbędny stali się Pan Twardowski ze swoją sekutnicą małżonką czy Dziadek spod wieży mariackiej z nieodłączną torbą i dzwonkiem. Do tekstów Estreichera i Turskiego wtargnęły popularne krakowiaki miejscowego barda doby romantyzmu Edmunda Wasilewskiego czy „Pieśń o Krakowie” znanej wówczas poetki Anny Libery: *Nasz Kraków śliczny, śliczny, prześliczny! Dziwuje mu się świat okoliczny*. Trafiły tamże wiersze zapomnianego dziś poety Jana Nepomucena Jaśkowskiego i znakomite kuplety z wodewilów Konstantego Majeranowskiego.

Krakowska szopka przez pierwszą połowę XIX wieku wchłaniała elementy literackie i w rezultacie powstała stylizowana szopka kołędowa, którą z reguły wystawiano po domach. W roku 1849 we Wrocławiu ukazała się dedykowana Wincentemu Polowi „Szopka” pióra Teofila Lenartowicza. Czerpiący z tradycji ludowej poeta wprowadził do swojej szopki elementy tradycji Krakowa: piosenkę „O Wandzie z naszej ziemi, co nie chciała Niemca”, o królowej Kunegundzie, ponadto postać Tadeusza Kościuszki, który w krakowskiej *skupiance gadał z ludem grzecznie, jadąc na kasztance*. Szopka Lenartowicza na trwałe weszła do zasobu kulturowego dawnej Rzeczypospolitej.

To od szopki Lenartowicza zaczął się nieodwracalny proces wchłaniania literatury oraz tradycji narodowych podwawelskiego grodu do szopki krakowskiej. W pełni utrwalił to w roku 1904 Tadeusz Estreicher (pod pseudonimem dra Jana Krupskiego) w tekście „Szopki Krakowskiej”. Obok dotychczasowego zasobu folklorystycznego-patriotycznego włączone zostały do szopki sceny z Anczyca „Kościuszki pod Ra-

Michał Rożek

Szopka, czyli jasełka



„Światowid”, rok 1936

clawicami” oraz piosenka Anny Libery pt. „Lobzowanie”, nadto doszła także figurka wielkiego górnika. Tekstowi towarzyszyły odpowiednio stylizowane dekoracje, które w charakterze przekazu wizualnego twórczo dopełniały ten przepiękny bożonarodzeniowy obrzęd. Na dekorację wpływ miały szopki robione przez muraży, m.in. ze Zwierzynca, Półwsia Zwierzynieckiego i Krowodrzy. Najbardziej znane były szopki Ezenekierów. Tadeusz Estreicher pisał: *Stary Michał (Ezenekier) to weteran szopkowy, od lat czterdziestu, bo od roku 1864 chodził zimą, co roku, z szopką po Krakowie, a jesiennie lepił szopki i strugał figurki. Jego szopki mają sławę najpiękniejszą, figurki jego i ubierania są najstrojniejsze. On sam obmyśla te bogate wieże, kopu-*

ły, krużganki zdobiące szopkę krakowską na wzór Wawelu czy Wieży Mariackiej i odróżniające tak bardzo i tak korzystnie jej architektoniczną stronę.

Ta krakowskość szopki w pełni ujawniła się wraz z jej patriotyczno-historycznymi realiami w „Betlejem polskim” Lucjana Rydla (1904 r.), stanowiącym bez najmniejszej przesady najlepszą literacką adaptację ludowej kiedyś, krakowskiej szopki. Sztukę Rydla przez długie lata wystawiały wszystkie teatry zawodowe, jak i prowincjonalne. Charakter par excellence krakowskich swoich ja-

w roku 1903 powstała w Warszawie „Szopka polska”, do której tekst napisał znany Or-Ot (Artur Oppman), gloryfikującej jurność, patriotyzm, temperament, strój i przede wszystkim dumę ludu krakowskiego:

*Chłopak ci ja spod Krakowa
Spod wawelskiej skały,
Spod tych kopców niebosiężnych
Stawnych na świat cały.*

Figurkom w szopce Or-Ota towarzyszą postacie Twardowskiego z piosenkami o przywoływaniu przezeń ducha Barbary Radziwiłłówny na zamku krakowskim, Wandy, a nawet

krzytycy literacy rozpracowali utwór na części pierwsze i zdobili dostrzec podobieństwa do szopki krakowskiej, Konopnicka w liście do Elizy Orzeszkowej z 28 października 1902 roku pisała: *Znasz Ty (...) Wesele (...). Taki krzyk bije z Krakowa i ze Lwowa o jego wielkości, że wprost zagłusza wrażenia osobiste - przy czytaniu - dają się objąć jednym słowem - jasełka. Jasełka z języka, z formy, nawet z postępowania się gotowymi figurami, wziętymi z przeszłości czy teraźniejszości.* Na takie dicitum Orzeszkowa odpisała: „że ono (Wesele) ze zrobienia podobne jest do jasełek”.

Tu wreszcie pod Wawelem, dzięki działalności kabaretu „Zielony Balonik” oraz tekstem satyrycznym Tadeusza Żeleńskiego-Boya narodziła się najprawdziwsza szopka satyryczna i polityczna zarazem, tak ściśle wiązami połączona z kulturalnym pejzażem Krakowa. I wreszcie od roku 1937 istnieje w Krakowie konkurs na najpiękniejszą szopkę krakowską, w której fantazja mija się z rzeczywistością. Polskie jasełka to szmat dziejów ojczystej kultury, pełne barw, frywolności, nieraz niewolne od erotyzmu. Najbardziej w jasełkach dokazywał czart, strasząc, pokpiwając, jak i czarcią mądrością przechytrzając niejednego. Wspaniały opis staropolskich jasełek dał nam w XVIII wieku ksiądz Jędrzej Kitowicz w pamiętnikarskim „Opisie obyczajów za panowania Augusta III”. Oto fragment: *Gdy taka scena zniknęła, pokazała się druga, na przykład chłopców pijanych bijących się pałkami, albo szynkarka tańcząca z gachem i potem od diabła razem oboje porwani, albo śmierć z diabłem najprzód tańcząca, a potem się bijące ze sobą i w bitwie znikające. (...) Takowe reprezentacje ruchomych jasełków bywały - prawda - w godzinach od nabożeństw wolnych, to jest między obiadem i niesporami, ale śmiech, rozruch i tumult nigdy w kościele czasu ani miejsca znajdować się nie powinien.*

To właśnie w Krakowie władze kościelne w roku 1736 kategorycznie zakazały urządzania tych obrzędów jasełkowych w kościołach. Przedstawienia przeniosły się poza kościół i tak powstały polskie jasełka, a wśród nich krakowska szopka, bez której trudno sobie wyobrazić nasze miasto.

W roku 1938 Karol Estreicher (junior) te słowa skreślił o szopce krakowskiej: *W okresie Bożego Narodzenia murarze krakowscy i mali chłopcy chodzą ze szopką, gwiazdą, turoniem i kołędami. Szopka krakowska jest zwykle ulepiona z papieru i posiada małą scenę, na której przesuwa ją się ukryci z tyłu szopkarze figurki. (...) Jest to jedna z osobliwości polskich, mająca swoje odpowiedniki w Europie. (...) W ciągu późniejszych stuleci zaczęto ożywiać lalki, tworząc jakby małe teatry marionetek. Wśród scen poważnych występować zaczęły komiczne figury, które lud znał dobrze i którego bawili (...) typy te stawały się nawet powodem zgorznienia, tak że przedstawień w kościołach zakazano. Wówczas szopka wyszła ze świątyni, poczęła być obnoszona po chatach i karczmach, a nawet we dworach bawiła pańskie dzieci. Ten ogólnopolski zwyczaj, w Krakowie w drugiej ćwierci 19 wieku powszechny, któryś z literatów krakowskich podjął i opracował dla ulicznych szopkarzy. Powstała szopka krakowska, którą bezrobotni w zimie murarze szczególnie pielęgnowali, dorabiając sobie nieco grosza szopkowaniem.*

Mickiewicza na Wawelu. Ta szopka fascynowała przez kilka sezonów starą Warszawę i znakomicie konkurowała z „Betlejem polskim” Rydla.

Ludowy też charakter cechują jasełka pióra Marii Konopnickiej z roku 1906 przeplatane weselem krakowskim, krakowiakami i w ogóle tą mistyką bajecznie kolorowej bronowickiej wsi. Poetka stworzyła kiedyś śpiewkę:

*Krakowie, Krakowie, starodowny grodzie,
Dziwują się ludzie tej twojej urodzie.*

Dziwują się ludzie, kiwają głowami,

Kiedy krakowiczek brzęknie podkówkami.

Przy okazji warto może przytoczyć opinię Konopnickiej o „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego. Jeszcze zanim



Marginalki

Kołodowanie

Choć kraj należał do wielkiej socjalistycznej wspólnoty, w okresie Bożego Narodzenia z radia płynęły kołеды. Państwowe - a raczej partyjne - radio podobnie jak później państwowa telewizja, miały swój udział w tworzeniu nastroju religijnego święta. Rzecz nie do pomyślenia tuż za miedzą, w Czechosłowacji, w Niemczech, przede wszystkim w Związku Radzieckim. Dlaczego tak się działo? Czy uznano, że siła tradycji jest tak silna, iż nie można się jej przeciwstawić? A może chodziło o coś innego - o sprowadzenia Bożego Narodzenia wyłącznie do folkloru, do gastronomiczno-kołędowego obyczaju? Nie wiadomo. Tak czy inaczej - kiedy radio mruczało kołеды, a mieszkanie napełniał zapach smażonego karpia, jedliny i z trudem zdobytych pomarańczy, wiadomo było, że jeszcze trochę - i zacznie się wigilia.

A kiedy już ze stołu zniknęły resztki wierzchy, kiedy pozostały orzechy i ciasta, kiedy choinka płonęła kolorowymi, kręconymi świeczkami (każda świeczka w małym lichtarzyku), zaczynało się domowe kołodowanie. Kto został obdarzony słuchem, śpiewał, kto nie - też śpiewał.

Kołodowanie - już nie tak uroczyste jak w Wigilię - trwało. Co pewien czas od parteru po strych nosiła się melodia wyśpiewywana piśkliwymi dziecięcymi głosami. To od mieszkania do mieszkania wędrowali kołędnicy. Z szopką, często poprzebierani, zawsze zmarznięci, z czerwonymi nosami. Niekiedy przygotowywali mały spektakl - echo dawnych występów kołędniczych, zlepek własnych tekstów i krząjących od dawna, od niepamiętnych czasów, z pokolenia na pokolenie przepisywanych z zeszytu do zeszytu. No, i szopka była jak Pan Bóg przykazał, nie jakieś maleństwo, wydrukowane na kartonie, wycięte i zlepione, ale szopka prawdziwa, własnej konstrukcji. Z mariackimi wieżami, z kopułą Zygmuntofską pomiędzy nimi. Z watą udającą śnieg. Nie były to dzieła godne wielkich zwierzyńskich szopkarzy, ale ich imitacja, czasami niezbyt udana, a jednak wrzuszająca nieporadnością.

Przed wszystkim jednak wędrujący z szopką znali wszystkie kołеды. Znali i śpiewali z zapałem - od pierwszej do ostatniej zwrotki - czy to z solenności, która nie pozwalała na fuszerkę, czy z pobożności, czy wreszcie z zapału. I kiedy dzisiaj do moich drzwi zapukają kołędnicy - z szopką i z miserną, ubrani zwyczajnie, codziennie, kiedy wyśpiewują jedną zwrotkę jednej kołędą, przypominają mi się tamte czasy - prawdziwego kołodowania, szopek prawie prawdziwych i prawdziwych zim...

AMK



magiczny

U progu astronomicznej zimy

Sekrety gwiazdnej wiedzy

Kiedy Słońce wstępowało w znak Koziorożca (w tym roku 22 grudnia, wkrótce po północy), astrologi z układu planet stawiali prognozy dotyczące wszelkich dziedzin życia społecznego i zjawisk atmosferycznych, które zaistnieć mogły podczas najbliższych trzech miesięcy.

Starano się przede wszystkim pogodę, możliwość występowania związanych z tą porą roku chorób - bądź ich brak, wzrost czy spadek cen żywności, co w tamtych czasach było poważnym problemem w okresie zimy, a nawet szanse na udany karnawał. Stawianie podobnych prognoz zarzucono w epoce oświecenia, kiedy astrologia uprawiana w sposób raczej wróżbiarski niż naukowy, straciła na oficjalnej popularności.

Warto może jednak, w świątecznym i relaksowym nastroju, zastanowić się, co też wynikać może w sposób bardziej ogólny z układów planetarnych, jakie widniały na niebie w zimową noc, kiedy Słońce przechodziło ze znaku Strzelca w znak Koziorożca.

Księżyc znajdował się wówczas w znaku Lwa i niedawno przekroczył fazę pełni. Zdaniem dawnych mistrzów gwiazdnej wiedzy, takie położenie najbliższego satelity Ziemi zapowiadało podczas rozpoczynającej się zimy pogodę raczej suchą, z niewielkimi opadami śniegu, za to dość mroźną.

Planeta Merkury towarzysząca Słońcu w znaku Koziorożca zwiastowała miała niezłą koniunkturę w sprawach gospodarczych, stąd też zimowe miesiące mogą być czasem dobrych interesów. Potwierdza to zresztą felietonista francuskiego czasopisma „L’Astrologie”, który analizując układy planetarne podczas najbliższych trzech miesięcy twierdzi, że może nastąpić nareszcie zwyczaj kursów giełdowych. Takie powiązanie Merkurego ze Słońcem w znaku Koziorożca zapowiada również ożywienie na rynku pracy - mogą otworzyć się nowe możliwości zawodowe dla wielu osób. Jako że Słońce i Merkury w znaku Koziorożca łączą się, zdaniem astrologów, ze sprawami zdobywania wiedzy, zimowa sesja egzaminacyjna roku 2003 powinna być udana, a w indeksach pojawią się przede wszystkim pozytywne oceny - i to dość wysokie.

Wenus i Mars w znaku Skorpiona, w noc początku zimy, zapowiadają mogą skłonność nie tyle do brania udziału w wielkich karnawałowych balach, lecz raczej spędzania czasu w mniejszym gronie dobrze znających się osób. A że planety te są jednocześnie symbolami gorących miłosnych uczuć, można spodziewać się, że niejedna osoba - i to niekoniecznie z najmłodszych roczników - znajdzie w te zimowe dni towarzysza bądź towarzyszkę emocjonalnych i erotycznych przeżyć.

Dobre powiązania Saturna z Uranem mogą natomiast zapowiadać korzystne dla całych społeczności decyzje władz. Tego rodzaju wpływy planetarne wspierają bowiem wszelkie zarządzania, które mogą poprawiać warunki życia społecznego, zarówno w szerokim, jak i bardziej lokalnym sensie. Tak więc można z pewnym optymizmem patrzeć w perspektywę trzech zimowych miesięcy, szczególnie jeżeli pokłada się ufność nie tylko w tym, co na ziemi, lecz również na niebie.

BOGNA WERNICHOWSKA

BARAN (21 III - 20 IV):



Masz prawo się cieszyć, bo stary rok, który właśnie dobiega kresu, nie był taki zły - a nowy zapowiada radosne wydarzenia. Dlatego w dobrej aurze zamkniesz stare sprawy, podpiszesz ostatnie dokumenty, uporządkujesz szuflady i będziesz prowadził sympatyczne rozmowy. A gdy nadejdzie sylwester poczujesz, że naprawdę żyjesz, a może nawet, że Twoje życie dopiero się zaczęło?

Dni niekorzystne: 28 XII (do południa)

Korzystne: 31 XII - 1 I

BYK (21 IV - 21 V):



Końcówkę roku przeżywał będziesz w aurze emocji. Pod tym pojęciem mogą się ukrywać albo wielkie szaleństwo i wielkie wydatki, albo nerwówka, krzątanina, bieżanina - jakby się coś miało zawalić - na przykład ważny projekt zawodowy. Na szczęście poradzisz sobie, tak jak zawsze, a później poczujesz ulgę i prawdziwą radość. Początek roku przyniesie bowiem miłą niespodziankę - otworzy go now Księżyc - zwiastun dobrej passy i jeszcze lepszych interesów finansowych.

Dni niekorzystne: 28 - 30 XII

Korzystne: 2 i 3 XII

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):



Ostatnio jesteś błyskotliwy i masz niezwykle wyostrzoną intuicję. Wystarczy, że na kogoś spojrzysz - od razu wiesz, jaki ma problem, co go gryzie, jak mu pomóc, a jeśli zajmujesz się prowadzeniem interesów lub pracą naukową osiągasz bez wysiłku znaczące wyniki. Ten dar zniknie na przełomie roku, szczególnie podczas nocy sylwestrowej, kiedy wpadniesz w prawdziwy wir zabaw i zapomnisz o całym świecie. Szalej zdrowo!

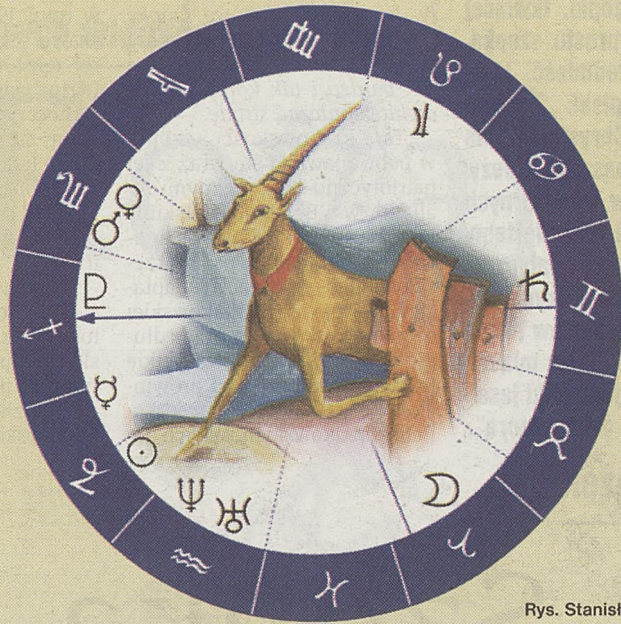
Dni korzystne: 28 XII

Niekorzystne: 31 XII - 1 I

RAK (22 VI - 22 VII):



Doskonała aura planetarna pozwoli Ci entuzjastycznie zamykać rok 2002 - który miał kilka miłych punktów i kilka zakrętów, ale bilans okazał się pozytywny. Teraz przeżywasz naprawdę świetny okres. Jesteś pełen wielkich pomysłów, dobrze układasz sobie stosunki z ludźmi; osiągasz sukcesy w realizacji projektów artystycznych, naukowych albo finansowych i z optymizmem patrzysz w przyszłość. Dla-



Rys. Stanisław Stolec

W znaku Bliźniąt: Saturn (sprzyja odpowiedzialności); **w znaku Lwa:** Jowisz (pomaga w pokonywaniu przeszkód); **w znaku Skorpiona:** Mars (wymusza nowe rozstrzygnięcia), Wenus (przydaje życiu blasku i splendoru); **w znaku Koziorożca:** Słońce (dodaje wigoru i pewności siebie); Merkury (inicjuje interesy i podróże); Pluton (odnawia i oczyszcza); **w znaku Wodnika:** Neptun (wyostrza intuicję) i Uran (stymuluje przemiany).

Nów Księżyc: 2 I 2003, o godzinie 20.24, w konstelacji Koziorożca

tego sylwester zapowiada się wyśmienicie!

Dni korzystne: 28 - 30 XII

Niekorzystne: 2 i 3 XII

LEW (23 VII - 22 VIII):



Ostatnie dni mijającego roku upłyną Ci w nerwowej aurze. Będziesz ostro pracował, biegał po mieście, odwiedzał urzędy, żeby doprowadzić do finału ważne interesy, a wieczorami nadużyjesz rozrywki. Efekt łatwo przewidzieć, wkrótce nadejdzie wielkie spotęgowane zmęczenie. Dopiero we wtorek, gdy rozpoczną się przygotowania do sylwestra, znowu odżyjesz i dostrzeżesz przed sobą nowe szanse. Słusznie. Rok 2003 przyniesie Ci wywyższenie i powrodożenie materialne, o czym szeroko pisałem w astrologicznym kalendarzu!

Dni niekorzystne: 28 - 30 XII

Korzystne: 31 XII i 1 I

PANNA (23 VIII - 22 IX):



W ciągu najbliższych dni wykażesz się wielkim sprytem i jeszcze większą przenikliwością. Doprowadzisz do pomyslnego finału wszystkie sprawy urzędowe, zamkniesz skomplikowane interesy, zawrzesz porozumienia i układy, które zapowiadają nowe, ciekawe możliwości i z oddechem ulgi rozpoczniesz sylwestra! Bał może Cię jednak trochę zmęczyć - dla-

tego wykaż stosowną powściągliwość. Końcówka tygodnia przyniesie bowiem bardzo atrakcyjne propozycje!

Niekorzystne: 31 XII i 1 I

Korzystne: 2, 3 I

WAGA (23 IX - 22 X):



Jak miło. Wreszcie można odsapnąć, odnaleźć się w przestrzeni luzu, spokoju, radości istnienia. Ludzie są po to, żeby się z nimi spotykać. Knajpy, żeby je odwiedzać. Narty, żeby na nich jeździć. A pieniądze, pieniądze same spadają z nieba i dziś są, a jutro naliczysz ich jeszcze więcej. Dlatego możesz celebrować mijający rok z wielkim spokojem w sercu, ciesząc się na nowe, wspaniałe wydarzenia.

Dni korzystne: 28 XII

Niekorzystne: 2 i 3 I

SKORPION (23 X - 21 XI):



Brawurowo kończysz mijający rok - pod patronatem Marsa, Wenus i Księżyc. Taki układ zwiastuje świetne samopoczucie, zdolność do błyskotliwego rozwiązywania problemów, zdolności twórcze, erudycyjne, krasomówcze, a także powszechną aprobatę dla Twoich poczynań. Także miłość. Sylwester wypadnie więc fantastycznie, a nowy rok rozpocznie się nowim Księżycem!!!

STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Z uczuciem wielkiej radości kończysz rok, wesoły i pełen optymizmu. Jesteś zadowolony z siebie i z własnych dróg życiowych, a przyszłość rysuje się wspaniale - już wkrótce zaczniesz realizować bardzo ciekawy projekt i wypłyniesz spokojnie na szerokie wody! Dlatego sylwester upłynie fantastycznie - na wesołej, radosnej zabawie, a zaraz później znajdziesz się w księżycowym nowiu, który otworzy przed Tobą całkiem nowe szanse i zupełnie rewelacyjne możliwości.

Dni korzystne: 31 XII i 1 I

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



Jesteś ostatnio wybrańcem planet, sprawcą radosnego zamieszania, autorem wielu wesołych pomysłów. Życie układa Ci się miło, ludzie są więcej niż życzliwi, a każdy dzień przynosi noweniespodzianki. Sylwester wystrzeli jak raka, a Twoja dobra passa potwa jeszcze przez wiele miesięcy i przyniesie naprawdę niezwykle, fascynujące rozstrzygnięcia.

Dni korzystne: 2 i 3 I XII

WODNIK (21 I - 20 II):



Z językiem na brodzie zmierzasz do finału roku, z wielkim wysiłkiem i solidnie zmęczony. Masz mnóstwo obowiązków, przed Tobą dziesiątki spraw nie załatwionych, które domagają się bardzo pilnego rozstrzygnięcia. Więc podczas sylwestra spróbuj wypocząć i z większym optymizmem spojrz w najbliższą przyszłość. Co było, to się skończyło. Teraz otwierasz nowy rozdział życia!

Dni korzystne: 28 - 30 XII

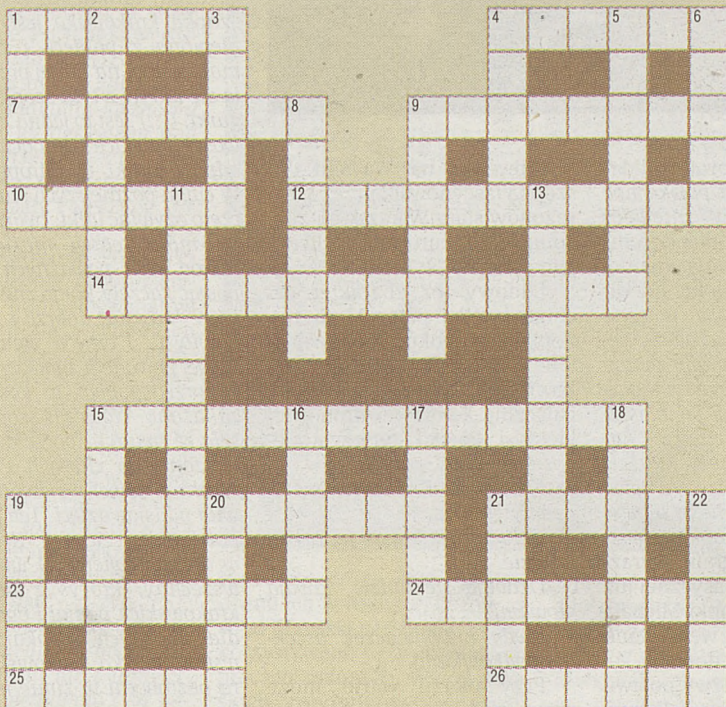
RYBY (21 II - 20 III):



W ciągu najbliższych dni odżyjesz i spojrzysz na świat z większym optymizmem. Wszystko się zmienia. Powstają nowe, ciekawe możliwości, otacza Cię dobra aura, zaczynasz wierzyć w siebie i jeśli pozostaniesz nadal w tym nastroju odniesiesz sukces, o jaki nikt wcześniej Cię nie podejrzewał. Dlatego podczas sylwestrowych zabaw zachowaj pogodę ducha, a jeśli coś pójdzie nie tak - staraj się być wesoły mimo wszystko.

JAKUB CIECKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 622



DWIE NAGRODY PO 100 ZŁ FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”

POZIOMO: 1. przysłowiowo ciepłiwy, 4. cytrynowy zastępca octu, 7. wąski pas łądu między np. dwoma jeziorami, 9. auto, 10. wysłużone konisko, 12. dostarczycielka pocztowa, 14. prowadzi firmę na własny rachunek, 15. zajmuje się magią, 19. tam składają swój samochód z części, 21. popularnie szczypawką zwany, 23. zły, bo nie osiągnął wyznaczonego sobie celu, 24. po przeciwnej stronie globu, 25. kompletne opuszczenie rąk i brak humoru, 26. wędkarza cieszy.

PIONOWO: 1. rewia, 2. rów w poprzek, 3. ze scenicznymi światłami, 4. dymi, 5. rozłam w Kościele, 6. czołowi sportowcy, 8. w czym prababice podróżowały, 9. złota płytka, 11. przejęskrawione ujęcie, afektacja, 13. facet bezlitosny, 15. łamsiła wszelkie niezależne wypowiedzi, 16. wet za wet, 17. tam Penelopa cierpliwie czekała na małżonka, 18. hiszpańskie miasto nad Gwałdkiwirem z zabytkami, 19. w czym dawne modnisie kryły zmarzniete ręce, 20. miela, 21. logistyką się zajmuje, 22. płaskodenna łódź śródlądowa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 622 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnego

soboty tj. do 4 stycznia 2003 r., pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 620

POZIOMO: 1. ornitolog, 4. Szczerbrzeszyn, 7. pracownica, 9. klamerka, 11. oczy, 12. aptekarka, 14. pływ, 15. heliotrop, 16. komendant, 18. wzór, 19. srebrnik, 20. Iwan, 21. Achilles, 23. cehownica, 25. kartaczownica, 26. margaryna.

PIONOWO: 1. Ojców, 2. turkawka, 3. gazda, 4. szczypiorniak, 5. eskortowiec, 6. niespodzianka, 7. prochówka, 8. introwersja, 10. Akwitania, 12. Artus, 13. Aneri, 17. precyzja, 22. larum, 24. oliwa.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 620.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

TOMASZ KOSTUCH - Kraków
AGATA STÓJ - Jodłowa
Pieniądze prześlemy pocztą.

Choć minęło już Boże Narodzenie, przed nami czas odwiedzin, wizyt, zabaw, przyjęć, po prostu karnawał i przede wszystkim sylwester. Ciągłe więc będziemy zasiadać przy stole lub przynajmniej od czasu do czasu sięgać w stronę bufetu, aby przegryźć to lub owo. A to owo – to nie tylko kanapki, ale także słodkie drobiazgi.

Wielki francusko-polski gastronom Edouard de Pomiane, czyli Edward Pożerski, w swej książce „Nauka przyrządzania potraw w sześciu lekcjach, czyli wstęp do kuchni domowej”, zamieścił najprostsze przepisy, między innymi na ciasteczka:

Ciasteczka

Wziąć dwa całe jaja, 120 g roztopionego masła, tyleż mączki cukrowej i tyleż mąki. Ucierać to wszystko długo i starannie. Płynne ciasto wlać do tortownicy albo do małych foremek i upiec w gorącym piecyku.

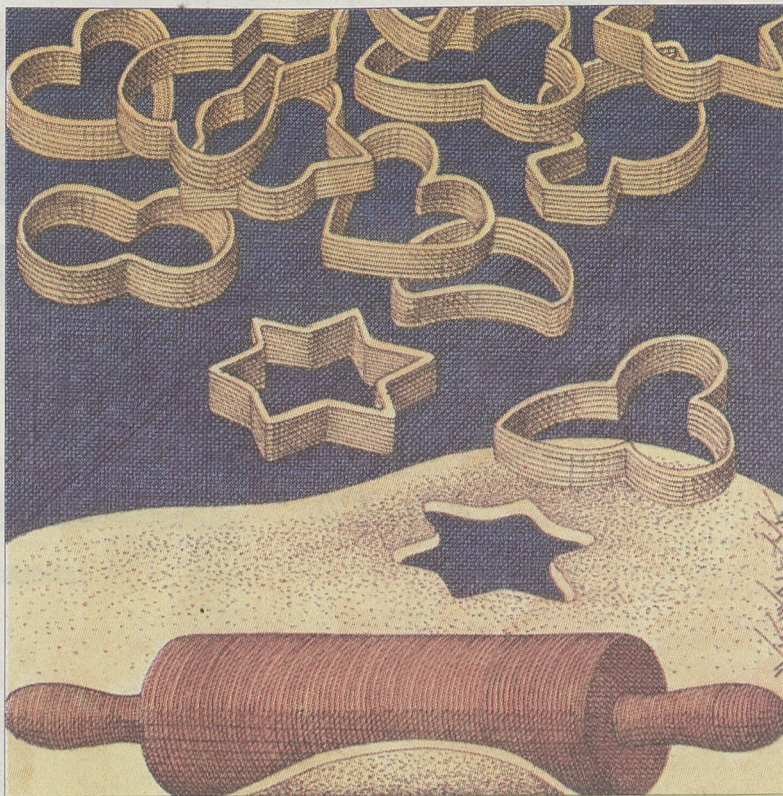
Podać bez wszelkiego przybrania albo z bitą śmietaną i konfiturami.

Jestem za drugą koncepcją, Stancowicz z bitą śmietaną i konfiturami, najlepiej prawdziwymi, usmażonymi w domu. Na przykład wiśniowymi, najwspanialszymi z konfitur. Natomiast bita śmietana nie może pochodzić z pojemnika, skąd wydobywa się pod ciśnieniem niczym krem do golenia. Na miłość Boską, unikajcie tego plastikowego świństwa! Tym bardziej że nic łatwiejszego nad własnoręczne spreparowanie tej ozdoby ciast i ciasteczek, na przykład według przepisu mistrza Pożerskiego:

Bitą śmietana

Wziąć 125 g świeżej śmietany (kremówki), wymieszać ją bardzo starannie z 50 g zimnego, nie gotowanego mleka, dodać 1 g tragantu i ubijać metalową trzepaczką, jakiej używamy do robienia majonezu. Ważne jest, aby ubijać śmietaną w chłodnym miejscu. Krem podnosi się jak piana.

Słodkie drobiazgi



Rys. Wojciech Kowalczyk

Od czasu do czasu dodać kilka kropel zimnego mleka. Skoro piana jest ubita, dodać 59 g cukru z wanilią, mieszając trzepaczką. (...) Trzymać zawsze w chłodnym miejscu.

Kilka słów o tajemniczym traganie (nawiasem mówiąc, wspomnianym przez Mickiewicza w „Panu Tadeuszu”). To zakrzepły w postaci gumy sok śródziemnomorskiej rośliny. Zamiast niego można użyć żelatyny.

A sama bita śmietana ma ciekawą historię. Jej wynalezienie przypisywano Gioacchino Rossiniemu, kompozytorowi i smakoszowi, twórcy „Cyrulika sewilskiego”. Podobno

w rzeczywistości bicie śmietany wymyślił Domenico Barbaja, impresario, dyrektor La Scali i przyjaciel Rossiniego, zbijając niezły majątek na kawie z jej dodatkiem.

Nie poprzestał jednak na ciasteczkach z bitą śmietaną i konfiturami. Jeszcze bardziej smakowite wydają się marcepanowe listki według przepisu Lucyny Cwierczakiewiczowej:

Marcepanowe listki

Cukru tłuczonego jeden funt, migdałów słodkich oparzonych łutów cztery, utłuc w młynku na masę, coraz lżeż cukru z tego funta sypać

i zawsze tłuc; później wbić dwa białka i cukier dosypywać aż wyjdzie pół funta; jak się to dobrze ubije, wziąć na stolnicę tę masę i z drugim pół funtem cukru zagnieść, rozwałkować cienko przesypując mękę tak, aby do wałka nie przylegało, foremką wyrzynać, na blachę woskiem posmarowaną kłaść i wsadzić w piec bardzo wolno, aby tylko trochę koloru nabrały.

Wprawdzie tłuczeńce należały do tradycyjnych wigilijnych potraw, ale i po wigili mogą znaleźć się na stole. Tym bardziej że ciasteczka to czcigodne, o staropolskim rodowodzie. Pisał o nich piewca Warszawy Or-Ot:

Jedź nie pytaj – a gdyś mało
Starodawną znaj wiliję
Masz tłuczeńców miśę całą
I zamorskę bakalię.

Tłuczeńce

Upiec placek z mąki żytniej i wody, aż się zrumieni, utłuc go na mękę i przesiał; do kwarty miodu wsypać pół funta wymytych i szadkowanych (sic!) migdałów, parę skórek pomarańczowych posiekanych, kwartę mąki z tego placek i smażyć na wolnym ogniu na karmel; dosypać korzeni, cynamonu, imbiru, gwoździków, tłuczonych i przesianych, nie wiele jednak, układać na opłatki przykrywając drugimi, a na drugi dzień pokrajać na kawałki. Zamiast migdałów można użyć orzechów jakich kto chce.

Tłuczeńce są nie tylko starożytnie, ale w dodatku smacznie, pod warunkiem że nie przesadzimy z przyprawami. Oczywiście możemy upiec żyrny placek, ja jednak proponowałbym, aby wykorzystać ciemny żytni chleb, który po wysuszeniu należy przepuścić przez maszynkę, tak jak to się robi, aby uzyskać tartą bułkę. Opłatków też nie należy traktować dosłownie, wystarczą zwyczajne andruty.

Na koniec jeszcze o miarach i wagach, które często sprawiają kłopoty. Funt – to w tym przypadku około 45 dekagramów, łut – blisko 13, a kwarta równa się jednemu litrowi.

ANDRZEJ KOZIOŁ

Francuski notes: Wątroba z truflą, pasternak i francuski kawior

Świąteczne stoły. Święta te same, stoły jakże różne. Na paryskim stole nie ujrzysz karpia ani barszcza, pierogów ani uszek, kutii ani makowca. Stoi półmisek wypełniony muszelkami ułożonymi starannie jedno na drugim. Na opalizującej perłowo skorupce spoczywają zielonkawe, półprzezroczyste ciała ostryg. Półmisek stawia się ostrożnie, żeby, broń Boże, nie wylał się stony sok, w którym zanurzone są ostrygi. Mięczaka oddziela się od skorupki płaskim widelczykiem, a po przełknięciu popija sokiem ze skorupki. Choć puryści dobrych obyczajów zakazują popijania, bo nieeleganckie. Któż by jednak słuchał purystów, soczek wyborny pachnie morzem i świeżością. Chleb do tego tradycyjnie żytni, pokrojony na cienkie kromeczki i smarowany bretońskim solonym masłem. Chociaż może też być chleb „wiejski”, modny od kilku lat, wypiekany w piecach opalanych drewnem, chleb o ciemnym, pachnącym miąższu i nierównych kształtach. Tej jesieni Paryż stracił prekursora tej mody, słynnego piekarza Marka Poilane, który zginął w wypadku helikopterowym.

Foie gras też prawie obowiązkowe. U nas mówi się pasztet sztrasburski albo pasztet z gęsiich wątróbek, co nie jest zbyt udaną nazwą, jako że foie gras nie jest pasztetem, tylko po prostu ugotowaną wątroba. Ale przyrządzanie tego przysmaku jest całą sztuką, która się zaczyna od specjalnego tuczenia gęsi.

Plasterki foie gras ułożone w krąg na półmisku, pośrodku każdego duża czarna kropka – to trufle, którymi nadziewa się często foie gras, gdyż oba przysmaki uzupełniają się znakomicie. Obok koszyczek z gorącymi grzankami przykrytymi serwetą, żeby nie wystygły. To naturalny i najprostszy sposób podawania foie gras. I kieliszek wina do tego – obowiązkowo białego i deserowego. Sauternes z regionu bordoskiego jest klasykiem w takim zestawie, ale obowiązkowo nie ma, można wybrać montbazillac z Périgord, vouvray znad Loary, alzacki gewurtztraminer.

I wreszcie nie ma świąt bez łosia. Irlandzki, szkocki, norweski – łosoś musi pochodzić z północnej Europy. Łososi z Kanady i Alaski notowane są niżej. Dobry płat dobrze

wędzonego łosia to prawdziwy rarytas. We Francji podaje się najczęściej z kwaśną śmietaną, sokiem z cytryny (ale są też zagorzali przeciwnicy soku) oraz... z rosyjskimi blinami. Jest to jedyny użytek, jaki Francuzi czynią z blinów, które w postaci gotowej dostępne są w każdym supermarkecie. Ale dobrze już znany „wiejski” chleb wydaje się wyborem równie dobrym, jeśli nie lepszym. Rosjanie rządzą co prawda kawiołem, więc łosia mogą już zostawić w spokoju, zwłaszcza gdy jest on rodem na przykład ze Szkocji. Zamiast łosia pojawia się ostatnio wędzony węgorz. Hm... prawdziwy przysmak, zwłaszcza jeśli pochodzi z wielkich stawów na południowo-zachodniej Francji. Jest on niewielkich rozmiarów (do pół kilograma) i przepysznie wędzony w dymie z olszynowych trocin.

Po tej serii przystawek przychodzi danie zasadnicze – coś z dziczyzny albo na przykład *szlachetny drób jak pularda, kapłon, gęś. Ponieważ na końcu zjawiają się sery i nieśmiertelna bûche, czyli rolada z maślanego kremu, rodzi się pyta-

nie, jak w tym rozgardiaszu zarządzać winami. Bo do ostryg należałoby się dobre chablis, do łosia riesling albo burgundzkie rully, a do kapłona czerwony burgund. Zdecydować się najlepiej na jedno białe i jedno czerwone, no może z małym wyjątkiem dla foie gras. Chyba że nas stać i od początku do końca podamy szampana.

Wszystko to razem stanowi wielką klasykę świątecznego stołu. Są oczywiście innowacje, próby mniej lub bardziej udane dań oryginalnych wreszcie mody, które na ogół przemijają bezpowrotnie po każdym sylwestrze. Wśród tegorocznych mód paryskich odnotować wypada foie gras aromatyzowane bananem (włos się jeży), kawior francuski (tak, tak – od jakiegoś czasu w dolnym biegu Garonny pływają jesiorty i wyrabia się tam kawior), miniaturowe jarzyny jak bakłażany wielkości śliwek albo cukinie malutkie jak korniszony, jarzyny zapomniane – brukiew, czystiec, pasternak, jadalne kwiaty (fiołki, dzikie maki, nasturcje), wreszcie owoce z półkuli południowej, czyli te, gdzie teraz pełnia lata.

WOJCIECH BRÓZDA, Paryż

Biesiadny savoir-vivre

Zjednoczona Europa, proszę Państwa, zniósła graniczne bariery, zaczęło trudno niekiedy zorientować się, w jakim mianowicie kraju w danej chwili się znajdujemy. Zwłaszcza gdy jedziemy samochodem, a państwa są nieduże, zaś tych na naszym kontynencie nie brakuje. Kłopotów tych nie mają jednak Belgowie i lubią – co godne pochwały – dzielić się swymi doświadczeniami z udajacymi się na północ obokrajowcami, co wygląda mniej więcej tak: „Granicę belgijsko-holenderską przekroczyłeś w tym momencie, w którym krowy zaczynają być ładniejsze od kobiet”. I trudno odmówić im racji, bo czarno-białe holenderski

są istotnie przepiękne, a mleko dają białe i tłuste.

Takie też są holenderskie sery: o gęstej konsystencji, tłuste i łagodne. Może nazbyt jak na nasz gust, lecz przecież gusta bywają różne, zaczęło również sery z Edam, Alkmar, Schagen i Hoorn mają swych zwolenników, więc podać je na fermę, czyli zamknięcie postłku, można i należy. Lecz lepiej w towarzystwie serów szwajcarskich i francuskich, z camembert i brie, które – podobnie jak roquefort – powinny być w sam raz. Czyli dojrzałe, lecz nie za bardzo, choć te przejrzałe też mają swych amatorów, co poświadczył swym autorytetem sam wielki Tadeusz Przypkowski, który był niżej. podp. opowiedział tak o zapew-

ne autentyczną anegdotkę: widzę, że jakiś Francuz w berecie otwiera pudełko camemberta. Smród, powiadam ci, uderzył jak obuchem, ale to jeszcze nic: całe pudełko się rusza, bo w serze aż roi się od białych robaków. Mnie oczy wychodzą z orbit, a Francuz zaczyna jeść. – Ależ tam są robaki – wołam, na co on wzrusza ramionami – Fait rien – i zre dalej, poczem klepie się po brzuchu i mówi, że niby im w jego brzuchu dobrze. Mnie natomiast – skonłudował Tadzio – było całkiem niedobrze i od tej pory sprawdzam camembert bardzo dokładnie...

Radzimy również sprawdzać brie, bo robak, to jest, przepraszam – lichonie śpi i potrafi ptać figle.

BRAT CHAMA



akademia smaku

Dla snobów

Czyli, oczywiście, mowa będzie o szampanie. Boże Narodzenie i czas (mam nadzieję) wina mamy za sobą, przyszedł sylwester i pora na szampana. Osobiście nie przepadam, powody mojej niechęci do tego wina musującego, powiemy sobie szczerze, lemoniady, wolę zachować dla siebie, żeby nie gorzyć młodzieży. Ale jestem realistą. Szampan zrobił światową karierę przede wszystkim dzięki dziwnym gustom Anglików, nawet ja nie mogę się bez niego obejść o północy, więc nie mogę go ignorować. Zresztą facet, którego często, to znaczy król francuskich kucharzy Paul Bocuse, zapewnia, że szampan jest najlepszym napojem w letni dzień, o szóstej rano, pity w trzcinach podczas polowania na kaczkę. Bocusowi wierzę, na słowo oczywiście, bo nigdy nie polowałem na kaczki i nie wstawałem przed szóstą.

Temu kucharzowi, który zrewolucjonizował trzydzieści lat temu francuską kuchnię, udało się zresztą przekonać do szampana nawet prostych milionerów amerykańskich z Florydy, 15 lat temu otworzył w Orlando restaurację, żeby odzwyczaić Amerykanów od hamburgera i przekonać ich, że le canard jollié jest lepsza. Dziś przed tą restauracją, na chodniku, sprzedaje się szampana na kieliszki. Postęp prawie jak w Sowietach, bo były czasy, widziałem to na własne oczy, że do zdobyci socjalizmu należało sprzedawanie sowieckiego igrzostwa na szklanki w ulicznych kioskach. A potem można było jeszcze wrzucić parę kopiejek do automatu i spryskać się odekatonem. W Orlando odekatonu nie ma nawet u Bocusa.

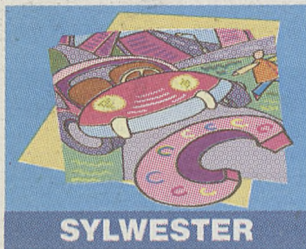
Jak już trzeba pić tego szampana, to warto wiedzieć jakiego. Brałem parę razy udział w degustacjach szampanów i choć mogę powiedzieć, że po spróbowaniu szóstego jest dość już wszystko jedno, to cokolwiek jednak wiem. Najpierw coś dla snobów. Szampan, który najbardziej mi smakował, to Clos de Mesnil sławnej firmy Krug, bardzo wytrawny, niestety, rzadkość nawet we Francji. Ale Krug Grande Cuvée – mieszanica dziesięciu różnych roczników, jest też znakomity. Niestety, prawie równie drogi. Podobnie jak inne, słynne szampany – Bollinger, Deutz, Heidsieck, Lanson, Moët et Chandon, Pol Roger, Roederer, Taittinger czy Veuve Clicquot-Ponsadrin. Ale tak zupełnie szczerze, jak już musiałbym, albo chciał pić szampana, to bym wybrał Pommery & Greno. Też bardzo wytrawny, ale taki jakiś energiczny, z tych win, które mówią natychmiast – wypij następny kieliszek. Taki napój mi się podoba, nie znoszę natomiast tych, co to wymagają cmokania, mlaskania, gulgotania i przewracania oczami, a potem trzeba je jeszcze wypluć do kubelka, płukać usta wodą i przegryzać razowcem, jak to ma miejsce podczas degustacji. Z szampanem, jeśli już, trzeba się obchodzić brutalnie i wtedy można być dopiero pewnym wzajemności.

Dla tych, którzy nie są snobami, a jeszcze na dodatek nie mają za dużo pieniędzy, pozostaje naśladownictwo, to znaczy wina musujące z różnych części świata: niemiecki sekt, włoskie prosecco, hiszpańska cava czy wreszcie krymskoje igrzostwo. To ostatnie jest zresztą najlepsze – jeśli to nie podróbka.

W każdym razie kupując wino musujące, trzeba brać pod uwagę kilka rzeczy. Przede wszystkim, jak zwykle, nie brać nawet do ręki butelek z zielonym paskiem akcyzy. Zielona akcyza oznacza produkcję krajową i można się za butelkę spodziewać wszystkiego, poza winem. Po drugie – szukać na etykiecie napisu methode champenoise. To oznacza – jeśli jest prawdą – że bąbelki są naturalne, a nie zostały wpuszczone do wina jak kwas węglowy do syfonu z wodą sodową. I wreszcie – szampan powinien być wytrawny, najwyżej półwytrawny. Słodki jest dobry tylko na symioty, które w noc sylwestrową nie są wskazane.

Szczęśliwego Nowego Roku.

RADWAN



SYLWESTER

Z BLUE CAFE I KASIA

Zespół Blue Cafe i Kasia Kowalska wystąpią podczas zabawy sylwestrowej na krakowskim Rynku Głównym. Organizatorzy spodziewają się przybycia od 70 do 100 tysięcy osób. Przygotowanie sylwestrowej zabawy na Rynku Głównym kosztuje 250 tys. zł, z czego 130 tys. wyłoży gmina, a resztę sponsorzy. Atrakcją wieczoru mają być koncerty zespołu Blue Cafe oraz Kasi Kowalskiej. Wcześniej młoda publiczność rozgrzewał będzie DJ Adamus. O północy życzenia noworoczne uczestnikom zabawy złoży prezydent Krakowa Jacek Machrowski, a potem rozpocznie się pokaz sztucznych ogni.

„POD CHMURKĄ”

Pięć tysięcy uczestników spodziewają się organizatorzy imprezy sylwestrowej „pod chmurką” na Równi Krupowej w Zakopanem. Władze miasta mają nadzieję, że dzięki balowi na miejskiej łące zmniejszy się tłok na Krupówkach. W ostatnich latach miasto nie organizowało imprezy plenarnej dla turystów chcących powitać Nowy Rok na świeżym powietrzu. Dlatego większość z nich spędzała tę noc na miejskim deptaku. Zakopiański sylwester, podobnie jak imprezy z Gdyni, Sopotu, Warszawy i Wrocławia, będzie relacjonowany przez telewizję publiczną w wejściach na żywo. Jego atutem ma być regionalny charakter. Impreza upłynie w rytmach folk. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Trebunie Tutki oraz wykonawcy zaproszeni przez góralskich muzyków. Wokół estrady zapłoną góralskie wiatry, prezentowane będą regionalne potrawy, zaplanowano liczne konkursy i zabawy. O północy władze miasta złożą życzenia turystom i mieszkańcom. Przez pierwszy siedem minut Nowego Roku nad Równią Krupową będzie można oglądać pokaz ogni sztucznych.

MILION POD BRAMĄ

Blisko milion osób powita Nowy Rok 2003 na największej niemieckiej zabawie sylwestrowej pod Bramą Brandenburską w Berlinie. Uczestników zabawy – mieszkańców stolicy Niemiec oraz licznych turystów z kraju i zagranicy oczekiwac będzie wiele atrakcji – m.in. pokaz sztucznych ogni oraz występy popularnych zespołów muzycznych Bro-sis i Puhdys.

Redaguje
Marek Długopolski
mdlugopo@dziennik.krakow.pl

Śladami kolejarskich psów

Przyjaciele potrzebujących

W drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku psy mieszkające na brytyjskich stacjach kolejowych nie należały do rzadkości. Najczęściej były to bezdomne czworonogi przegarnięte i karmione przez kolejarzy. Za dobre serce odwiedzali się, zbierając datki na cele dobroczynne, najczęściej na fundusz pomocy kolejarskim wdowom i sierotom.

Zaczął się od Pomocy

Pierwszym takim psem był collie o stosownym imieniu Help (Pomoc), który rozpoczął pracę w 1882 r. Podróżował pociągami wzdłuż i wszerz Wielkiej Brytanii z zawieszonym na obroży wygrawerowanym medalionem apelującym o przesyłanie datków na wskazany adres. Sukces Help sprawił, że wkrótce pojawiły się kolejne psyki, zaopatrzone już w umocowane na grzbiatach skarbanki.

Zacznijmy od londyńskich dworców kolejowych. Najpierw Paddington, gdzie w 1892 r. dziesięcioletnią pracę rozpoczął Tim. Przypisywano mu niezwykłą umiejętność wybierania z tłumu szczególnie zamożnych przechodniów i przekonywania ich do sięgnięcia po pieniądze. Tim zdołał zebrać równowartość blisko 60 tysięcy obecnych funtów i stał się ulubieńcem ówczesnego Londynu; dostąpił nawet zaszczytu spotkania królowej Wiktorii. Po jego śmierci gazety zamieściły nekrologi, a na znak szacunku pies został wypchany i ustawiony na stacyjnym peronie.

W tym samym czasie na innym londyńskim dworcu – Waterloo – pracował Jack, czarny labrador. Również on wyróżniał się darem przekonywania pasażerów do zasilenia funduszu sierot. Stał się on tak nieodzownym elementem dworca, że zapoczątkował całą „serię” psów, ostatni – Jack V – odszedł w 1931 r.

Niezwyczajny Jim

Półgodzinna podróż – oczywiście pociągiem – przenosi nas z Londynu do Slough, gdzie pracował kolejny „dworcowy pies” – Jim. Gdy został znaleziony przez jednego z kolejarzy, miał zaledwie kilka miesięcy i przypominał wełnianą kuleczkę, która bez trudu mieściła się w kieszeni płaszcza. Pierwszą rzeczą, jaką go nauczono, było korzystanie z drewnianego mostu łączącego perony. Jim był pojętym uczniem i nigdy go nie widziano ryzykującego przejście przez tory.

Z czasem nauczył się wielu sztuczek, które ułatwiały mu zwrócenie uwagi pasażerów i zbieranie

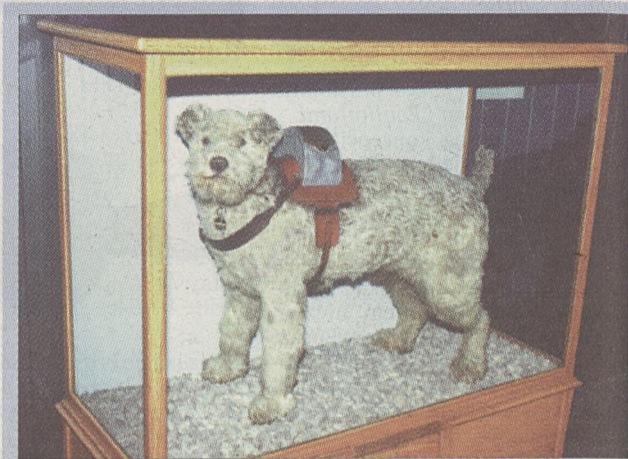
pieniędzy. Potrafił usiąść i prosić, położyć się i „umrzeć” albo stać na tylnych łapach. Później nauczył się czekać za każdym razem, gdy wrzucono do jego skarbanki monetę, co wywoływało zachwyt wśród pasażerów. W wolnych chwilach Jim wylegiwał się na ulubionym fotelu z kolejarską czapką na głowie i... z fajką w zębach. Innymi jego rozrywkami było wspinięcie się po drabinie lub gaszenie zapalek. Oczywiście, mieszkając na stacji, trudno było się oprzeć pokusie podróży pociągiem. Gdy pewnego razu Jim został dostrzeżony w Londynie, od razu odesłano go na „jego” stację. Innym razem wybrał się do pobliskiego Windsoru; rozpoznany odmówił jednak wejścia do pociągu – na swoją stację powrócił na własnych łapach.

Przez całe krótkie życie Jim pracował na stacji Slough, raz tylko zaproszono go na niedzielną kwestę w londyńskiej dzielnicy Southall. W ciągu jednego dnia zebrał on imponującą liczbę 265 monet. Gdy w listopadzie 1896 r. Jim zmarł nagle na stacyjnym peronie, kolejarze i okoliczni mieszkańcy postanowili go wypchać i umieścić w szklanej gablocie. W ten sposób od ponad 100 lat Jim dalej zbiera datki do umieszczonej poniżej skarbanki.

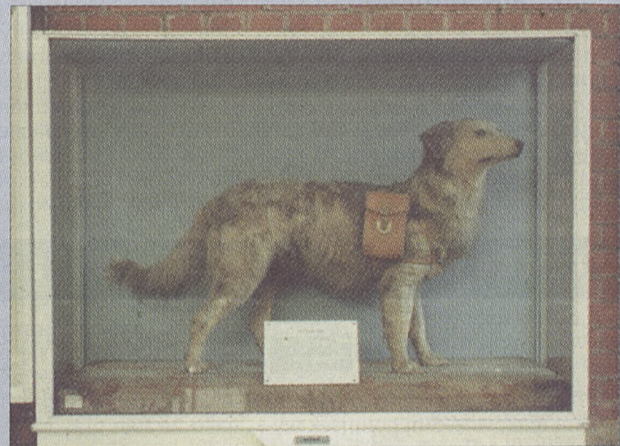
Pies w muzeum

Do nadmorskiego kurortu Weston-super-Mare sprowadza nas inny „dworcowy pies” – długouchy Dandy, który witał wczasowiczów prosiącym spojrzeniem. Gdy w styczniu 1928 r. Dandy zmarł, pochowano go na jednym ze stacyjnych peronów pod tablicą z prostą inkrypcją „Dandy, przyjaciel sierot”. Na koniec odwiedzmy Narodowe Muzeum Kolejnictwa w York, gdzie można zobaczyć Laddiego, psa, który od 1949 r. pracował na londyńskiej stacji Wimbledon. Terier Laddie zbierał pieniądze na dom opieki dla emerytowanych kolejarzy. Po siedmiu latach i zebraniu równowartości ponad 65 tysięcy funtów Laddie przeszedł na zasłużoną emeryturę. Po jego śmierci w 1960 r. został wypchany i powrócił na stację Wimbledon, a później trafił do muzeum w Yorku, gdzie znajduje się do dziś.

Pod koniec lat 60. zaprzestano używania psów do zbierania datków, wtedy też z wielu stacji zniknęły wypchane czworonogi. Część z nich trafiła do muzeów, a większość do kolekcjonerów kolejarskich pamiątek. Dziś psy pojawiające się na brytyjskich stacjach to najczęściej czworonogi wyjeżdżające ze swoimi właścicielami na wakacje lub z nich powracające. Czas się zmieniają, lepiej się żyje ludziom, lepiej też żyje się ich najlepszym przyjaciołom.

PAWEŁ KUBISZTAŁ
Fot. Autor

Terier Laddie, z londyńskiej stacji Wimbledon, zbierał pieniądze na dom opieki dla emerytowanych kolejarzy



Przez całe krótkie życie Jim pracował na stacji Slough

TRIADA BIURO PODRÓŻY

NARTY sięgnij wyżej
oferta ważna do 04.01.2003

Austria 999 zł 10 dni

w cenie
• przejazd autokarem,
• 7 noclegów w pensjonacie/gasthofie w regionie Europa Sportregion/Zillertal,
• pokoje 2 - os. z możliwością dostawki z łazienkami,
• 7 śniadań,
• opieka pilota

Włochy 1099 zł 10 dni

w cenie
• przejazd autokarem do Włoch
• 6 dni dowożenie do wyciągów w jednym z atrakcyjnych ośrodków narciarskich takich jak: Cortina d'Ampezzo, Val di Fiemme, Bormio, Val di Sole i inne,
• 7 noclegów w hotelu**/*** w pok. 2 - os. z możliwością dostawki z łazienkami
• 7 śniadań kontynentalnych,
• 7 obiadokolacji serwowanych (napoje dodatkowo płatne)
• opieka pilota lub rezydenta

Austria 1199 zł 8 dni

w cenie
• przelot samolotem czarterowym na trasie Warszawa-Salzburg-Warszawa,
• 7 noclegów w pensjonacie/gasthofie w regionie Europa Sportregion/Zillertal, pokoje 2 - os. z możliwością dostawki z łazienkami,
• 7 śniadań,
• opieka pilota

ucieczka od codzienności **Triada on line** pierwszy internetowy sklep turystyczny www.triada.pl
KRAKÓW, ul. Starowiślńska 46, tel. 422 48 48

www.aladin.pl

Aladin BIURO PODRÓŻY

DJERBA 1399 zł

TUNEZJA 1299 zł

EGIPT 999 zł

ŚWIAT MARZEŃ (423 45 22), SOLTUR (429 10 99), ATIR (292 63 31), EXCALIBUR (421 05 77), TURYSTA (422 81 64), GALICJA (422 78 23), CENTRUM TURYSTYKI (423 33 60, 431 02 92), GOLDEN TRAVEL (422 32 96), POL-TOUR (421 81 37)

BILETY LOTNICZE TUI IATA
ceny w USD + TAX

New York 363	Toronto 430	Londyn 150
Chicago 333	Mexico 538	Rio De Janeiro 548
Miami 478	Sydney 995	Johannesburg 532

Kraków, ul. Długa 9, tel. (012) 421-21-25, tel./fax 422-82-26
Tarnów, ul. Pułaskiego 7, tel. (014) 626-08-88, fax 676-09-09 **JORDAN**

W.M. HOTEL SYSTEM ZAPRASZA DO KRAKOWA!

- 166 pokoi **99 PLN**
- basen
- sauna
- siłownia
- restauracja
- sale konferencyjne

31-241 Kraków, Al. 29 Listopada 189 **hotel system**
tel./fax (+48 12) 614 48 00
www.hotelsystem.pl e-mail: reservation@hotelsystem.pl

BIURO TURYSTYKI „DEMEŁ”
Kraków, ul. Głowackiego 22
tel.: 636-16-00, 636-21-11
fax 636-45-43
czynne pon.-pt. 8 - 17
sobota 8 - 14

KATALOGI NIEMIECKICH BIUR PODRÓŻY:
INTER CHALET, „TUI POLSKA”

OFERTA ZIMOWA!!!

WŁOCHY ★ FRANCJA ★ HISPANIA ★ GRECJA
AUSTRIA ★ NIEMCY I INNE KRAJE
AFRYKA ★ AZJA ★ AMERYKA

APARTAMENTY - BUNGALOWY - HOTELE - WYCIECZKI LOTNICZE

ATRAKCYJNE CENY - ZAPRASZAMY

Nowy Sącz,
ul. Długosza 61
443-58-50, 443-84-90

SYLWESTER ŚWIĘTA FERIE

www.logos-tour.pl

Pod patronatem „Dziennika Polskiego”

W ziemskim raju

Wyprawa dookoła świata w 60-lecie polskiego wychodźstwa z Rosji

Kto nie marzył o przejechaniu Kanady słynną koleją pacyficzną? Niestety, w czasach nasilonego rozwoju motoryzacji kolej – a zwłaszcza przewozy pasażerskie – niemal wszędzie na świecie przeżywa poważny kryzys, więc do Vancouver musiałem jechać Greyhoundem.

Przez prerie i parki

Po opuszczeniu Manitoby zaczyna się monotonna, szalenie nużąca kierowców amerykańskich, preria – łąki i pastwiska, z rzadka urozmaicone stacjami benzynowymi, silosami na zboże i masztami przekątnikowymi. Im bliżej Calgary, tym więcej wiosek, niewiel-

Vancouver było pierwszym miastem na trasie mojej wyprawy, w którym nie miałem się zatrzymać. Po kilkunastodniowym, tymczasowym pobycie u Joe na przedmieściach Vancouver, z książki „Servas Kanada” wybrałem pierwszy adres: „Edward i Anna bezdzietnie małżeństwo nauczycieli mieszkających w centrum Vancouver”. Po około 2 godzinach byłem już w ich domu. Na spotkanie przybyły również dwie inne pary Kanadyjczyków. Następnego dnia było krótkie zwiedzanie Downtown oraz wyjazd w górę rzeki Fraser, gdzie odbywają tarło loosie.

Vancouver uchodzi za jedno z najpiękniej położonych miast świata (obok Rio de Jane-

Vancouver jest miastem bardzo rozległym i dynamicznie rozwijającym się, głównie za sprawą przyjęcia tysięcy bardzo zamożnych mieszkańców Hongkongu (po przyłączeniu do Chin). Centrum posiada kilka ciekawych wieżowców, pomników, fontann, skwerów i mostów. Najbardziej interesująca ulica starego centrum to Water St. z ciekawym zegarem parowym „odgwiszującym” każdą pełną godzinę. W tym rejonie znajdują się też ekskluzywne sklepy i mieszkania.

Nieco dalej, w dawnej dzielnicy portowej, obok siebie stoją budynki policji, sądu, więzienia i kościoła anglikańskiego. Ciekawe, że właśnie w tym rejonie jest bardzo dużo hoteli i przytułków dla bezdomnych i narkomanów.



Przyspieszenie pod płozami

Moda na skutery śnieżne zawitała do Polski przed kilkoma laty, prosto z USA. Szacuje się, że na snowmobilah jeździ tam około 4 mln ludzi. W Polsce korzystają z nich głównie służby graniczne, GOPR i TORP. Coraz więcej jest jednak pasjonatów skuterowo-turystycznych wypraw, którzy w towarzystwie najbliższych i przyjaciół wyruszają na śnieżne trasy. Nie brak też wśród nich osób, które biją rekordy szybkości, rozpędzając maszyny – na specjalnie przygotowanych lodowych trasach – nawet do 200 km/godz.

Płasko i pod górę

W zależności od przeznaczenia skutery śnieżne różnią się od siebie przede wszystkim szerokością płóz, zawieszeniem i mocą. Wyróżnić można 4 rodzaje: sportowe, turystyczne, użytkowe oraz górskie. W polskich warunkach najlepiej sprawdzają się – przystosowane do jazdy w głębokim i mokrym śniegu – skutery górskie, które charakteryzują się większymi gabarytami, dłuższymi i grubszymi gaśnicami oraz płozami. Skutery turystyczne, wyposażone w wysokie oparcie, służą głównie do poruszania się po płaskim terenie, zaś mniejsze, szybkie i zwrotne skutery sportowe nadają się do jazdy po specjalnie przygotowanych trasach, które można spotkać jedynie za granicą.

Na snowmobilu siedzi się podobnie jak na motocyklu. Jednak kierowanie – mimo kierownicy połączonej z przednimi płozami – aby było skuteczne, polega też na balansowaniu ciałem. Napęd z silnika jest przenoszony automatycznie i bezstopniowo (nie ma pośrednich biegów – poza skuterami użytkowymi) na szeroką gumową gaśnicę z tyłu pojazdu. W skuterze jest jeden hamulec zasadniczy i jeden postojowy. Każdy z tych pojazdów przystosowany jest do jazdy dla 2 osób. Dlatego nie ma problemów, by na pierwszą górską przejażdżkę wyruszyć wraz z doświadczonym snowmobilstą.

Kto połknie skuterowego bakcyła, podstaw jazdy i nawigacji nauczy się już po kilku wyprawach.

Z czasem jazda w towarzystwie zaczyna być nudna i przychodzi ochota na samodzielne śnieżne podróże. Tak w krajowych, jak i zagranicznych górskich kurortach wypożyczenie skutera nie sprawia trudności. W Polsce za taką przyjemność trzeba zapłacić około 75 zł za 15 minut. Zazwyczaj właściciele sprzętu nie zezwalają na oddalenie się na większą odległość.

Alternatywą jest więc zakup własnego snowmobilu, który trzeba sprowadzić z zagranicy. Za nowy skuter trzeba zapłacić około 40-90 tys. zł, ale już używany w dobrym stanie kosztuje około 20 tys. zł. Do czołowych producentów snowmobili, których na całym świecie sprzedaje się około 200 tysięcy rocznie, zaliczają się firmy: Yamaha, Ski-doo, Artic Cat i Polaris. Przy zakupach należy też pamiętać o odpowiednim ubiorze: nieprzemakalnych spodniach (około 750 zł) i butach (400 zł), kasku (może być zamknięty z szybką i otwarty – cena od 150 zł), a także narciarskiej kurtce i rękawiczkach. Do transportu skutera niezbędna jest też przyczepa lub specjalna platforma (cena około 2 tys. zł).

Wszędzie tam, gdzie śnieg

Pod względem popularności snowmobili w Europie przodują kraje skandynawskie. W Polsce najczęściej amatorów snowmobilu można spotkać w górach. Najdłużej, bo aż do maja, śnieg utrzymuje się m.in. w rejonie Turbacza, Pilsk, Skrzycznego i Babiej Góry. Wiele wyludnionych, doskonałych terenów do snowmobilu, znajduje się też w Bieszczadach. Na północy kraju wspaniałe warunki do skuterowych wypraw od miasta do miasta panują na Pojezierzu Mazurskim.

Turystyka snowmobilowa, polegająca na spędzaniu kilku dni w podróży, z robieniem po drodze zakupów i noclegami w różnych miejscowościach, najbardziej rozwinęła się w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie istnieje tysiące skuterowych tras, na których panują podobne zasady jak na samochodowych drogach, a ładu i porządku pilnują policjanci.

PIOTR TYMCZAK



Totemy Indian w Parku Stanleya



Centrum Vancouver

kich miasteczek i zabudowań farmerskich ze stawami nawadniającymi. W tym rejonie dużo jest też dróg, kanałów i szybów naftowych.

Najciekawszy odcinek trasy znajduje się za Calgary – to przejazd przez Park Narodowy Banff i Park Narodowy Lodowców, z fascynującymi widokami na przełomy rzeczne, ośnieżone szczyty Gór Skalistych i kolej pacyficzną.

Krakowskie kontakty z poetą Józefem Baranem, pisarzem Jerzym Krasickim i Grzegorzem Tusiewiczem sprawiły, że po raz pierwszy skorzystałem z „Servasu”. Ta światowa organizacja, afiliowana przy ONZ, ma swoich członków niemal we wszystkich krajach świata, szczególnie wielu w USA, Kanadzie i Europie Zachodniej.

iro, Kapsztadu i San Francisco). Leży nad brzegiem cieśniny Georgia u ujścia do Pacyfiku Fraser River. Przed niszczącymi falami oceanu chroni je ogromna wyspa Vancouver. Ma urozmaiconą roślinność; od nągich, pokrywanych niemal przez cały rok śniegiem szczytów do roślinności tropikalnej nad brzegiem zatoki. Wszystko to sprawia, że dla przybyszów z zewnątrz jawi się jak przybytek raju.

Pieszko przez Downtown

Jak w wielu amerykańskich i kanadyjskich miastach, ogromne odległości zmuszają ludzi do kupna samochodu i pewnego dnia nogi jako środek transportu stają się zbyteczne. Oczywiście, ja mogłem sobie pozwolić na luksus spacerów, by trochę lepiej poznać centrum Vancouver.

Na skrzyżowaniu Main i Houstinas przez całą dobę „kręcą się” dziesiątki osób, mężczyzn i kobiet. Wbijanie sobie strzykawki z narkotykami jest tu normą! Mimo to o każdej porze dnia i nocy można tu robić zdjęcia, a także bezpiecznie przechodzić i przysłać się ekstrawagancko ubranym kobietom... Choć prostytutka jest w tym mieście (kraju) zakazana, prostytutki stoją tu co 50 metrów.

Z dzielnicą portową sąsiaduje Chinatown – sklepy, bramy, centrum kultury, Park im. Jata Sena. Klientów przyciągają tu niskie ceny i grzeczna obsługa. Poza Chińczykami sporo jest tu Wietnamczyków, Koreańczyków i Hindusów. Wszystko to sprawia, że miasto ma charakter orientalny.

WŁADYSŁAW GRODECKI
Fot. Autor

www.**JKATUR**.pl
FERIE ZIMOWE NARTY !!!
Wczasy narciarskie
Pitztal, Austria
*apartamenty
*pokoje z wyżywieniem
Obozy młodzieżowe
Austria, Francja
ceny od 1490 zł
Weekendowe
wyjazdy na narty
Kraków, ul. Dietla 29
tel. 421-26-04, 421-49-74

Z kim na ferie?
W każdą sobotę na łamach „Podróży z Dziennikiem”
adresy małopolskich biur podróży.
Pokaż się w Małopolsce!
DZIENNIK POLSKI
Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012619-91-87
BUT HAPPY HOLIDAY 30-105 Kraków, ul. Kościuszki 33,
tel./fax 421-30-21, tel. 427-11-06

Z ostatniej chwili

Codziennie na stronach redakcyjnych
najaktualniejsze oferty turystyczne
(możliwość podmiany treści dzień wcześniej).

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-78.

Bezpieczna prędkość

– radzi Artur Malczyk,
snowmobilowy mistrz Polski

W Krakowie pod nazwą „Snowmobil Extream Team” działa około 20-osobowa grupa snowmobilowych turystów. – Jeżeli jest tylko śnieg, organizujemy wyprawy w każdy weekend. W warunkach górskich na skuterze śnieżnym – podobnie jak na motocyklu terenowym – często jeździ się na stojąco. Najtrudniejsze w tym sporcie jest opanowanie i wyobraźnia. Szczególnie trzeba uważać przy zjeździe z góry. Najtrudniejsze są trawersy. Przez cały czas trzeba balansować ciałem. Snowmobilowa wyprawa zazwyczaj trwa dzień, a często przedłuża się do nocy, kiedy jazda dostarcza najmocniejszych wrażeń. Proponujemy jazdę w dziewiczych terenach, tak by swoją obecnością nie przeszkadzać turystom i narciarzom. Bezpieczna prędkość do jazdy turystycznej to około 40 – 70 km/godz. Przed wyruszeniem w góry koniecznie trzeba sprawdzić sprzęt i zabrać ze sobą linę, zapalniczkę oraz bardzo dobrze naładowany telefon komórkowy. Przejazd skuterem kilometrowego odcinka o 2-metrowej warstwie śniegu nie jest problemem, ale w wypadku usterki przejście tej odległości może być niewykonalne. Wtedy jedyną możliwością ratunku jest wezwanie pomocy – mówi Artur Malczyk, snowmobilowy mistrz Polski. (TYM)

Kamczatka to miejsce bardzo odległe i niemal mityczne (1)

Wśród stożków i kraterów

Dla wielu Kamczatka to miejsce bardzo odległe i niemal mityczne. Mimo to przygotowania do naszego prawie dwumiesięcznego wyjazdu nie były ani długie, ani skomplikowane. Źródłem informacji były Internet i mapa Kamczatskiej Obłasti, kupiona rok wcześniej we Władywostoku. Skład minimalny – ledwie dwie osoby, za to zaprawione w górskich bojach. Na plecach namiot, Kuchenka gazowa, trochę jedzenia na drogę. Sprzęt wysokogórski ograniczyliśmy do czekanów i raków, więc nasze plecaki ważyły tylko po około 30 kg.

Pociągami przez Terespol i Brześć dotarliśmy do Moskwy, a stamtąd – po ośmiu godzinach lotu – do Pietropawłowska-Kamczackiego, 200-tysięcznej stolicy Kamczatki; w najbliższej okolicy miasta, położonego nad zatoką Awaczynską, wznosi się kilka dużych wulkanów oraz tryskają gorące źródła.

Wśród wulkanów

Następnego dnia wsiedliśmy w autobus i tzw. kamczacką autostradę (szeroką bitą drogą) przejechaliśmy 500 km na północ, do miejscowości Klucze, leżącej u podnóża najwyższego szczytu Kamczatki, a jednocześnie najwyższego czynnego wulkanu Eurazji – Kluczewskiej Sopki (4 850 m n.p.m.). Warto podkreślić, że w pobliżu Kluczewskiej Sopki znajduje się cała grupa godnych uwagi wulkanów, m.in.: Kamień, Uszakowski, Kriestowski, Bezimienny, Tołbaczyki: Płaski i Ostry.

W związku z działalnością wulkaniczną wysokość aktywnych wulkanów jest zmienna – stąd w źródłach można natrafić na dane różniące się nawet o kilkaset metrów. Pomiedzy erupcjami wulkanu powoli „rosną”, by w trakcie gwałtownego wybuchu pozbyć się szczytowej części stożka. Charakterystyczne jest również powstawanie, oprócz krateru głównego, także wielu kraterów „pasożytniczych”, położonych na zboczach wulkanu. Na Kluczewskiej Sopce naliczono ich około stu. Ponadto nieradkie są tam erupcje szczelinowe, nie związane z powstawaniem klasycznych stożków i kraterów.

Wybuch

Pierwszy opis wybuchu Kluczewskiej Sopki pochodzi z 1697 r. Natomiast tak erupcję wulkanu w 1878 r. opisuje kapłan z cerkwi w Kluczach – Jakow Krochmaliew: „Trzeci już rok Kluczewska Sopka uzewnętrznia swoją wulkaniczną siłę poprzez straszne i po-



żęzne zjawiska. Zeszłego lata na trzy strony wylewała ona szerokie rzeki ogniwej lawy. Potem, po dwóch trziesięciach ziem, wyrzuciła tak ogromną ilość piasku i popiołu, że o trzeciej po południu, przy czystym niebie i pełnym blasku słonecznym, zrobiło się całkiem ciemno. Kogo zastało na rzece, ten z trudem i determinacją ledwo był w stanie znaleźć brzeg. W domach zapalono ognie, ale światło okien ledwo było widoczne na ulicach. Przechodnie zderzali się, a wielu upadało na ziemię i rozbiło się o ściany i ogrodzenia. O dziesiątej wieczorem (...) na ziemi leżała gruba warstwa popiołu i bardzo drobnego piasku. Ostatnia silna erupcja Kluczewskiej Sopki nastąpiła w 1995 r.

Według danych historycznych, jako pierwszy na szczycie tego wulkanu postawił nogę Danił Gaus z dwoma towarzyszącymi – było to w 1788 r. Obecnie wierzchołek zdobywa corocznie kilka ekspedycji. Na wyglądającej z daleka jak idealny stożek górę trzeba się wspinać praktycznie z poziomu morza. Oprócz dużej różnicy wysokości dostępu do wierzchołka bronia również niebezpieczna pogoda, nieustający wiatr, spadające kamienie oraz toksyczne wyziewy z krateru.

Dawno, dawno temu w kozackiej osadzie w rejonie Kluczi mieszkali mąż i żona, z ludu Itelmenów. On nazywał się Kyjen, z rodu Niedźwiedzia. Ona – Atchłach, czyli Wenera, gdyż urodziła się w tej godzinie, w której na niebie zapala się ta właśnie gwiazda. Byli to dumni i odważni ludzie. I bardzo się ko-

chali. A zdarzyło się, że Kyjen postąpił wbrew woli szamana Aaszch.

Aaszch był bogaty, bo jako pierwszy z Itelmenów nauczył się handlować futrami z rosyjskimi kupcami, a i kozacy rosyjscy mieli go za swego. A Kyjen był biedny – wszystko, co upolował, poszło na daninę, bowiem kozacy ścignęli także długi jego ojca i dziadka.

Kyjen miał nadzieję, że następnej zimy będzie lepiej. Jednak w środku zimy nieoczekiwanie spadł deszcz, a potem kraj ścisnął srogi mróz, przyszedł lodowaty północny wiatr i wszystko w tajdze zakuła w grubą warstwę lodu. Zwierzyna porzuciła więc miejsca, w których do tej pory polował. Kyjen musiał szukać nowych terenów łowieckich, ale nie miał szczęścia przez wiele dni.

W końcu nie wytrzymał i poszedł tam, gdzie zabraniał polować szaman, strasząc wszystkich złymi duchami mieszkającymi w gorącym jeziorze; wszyscy wiedzieli, że szaman swoich synów posyłał właśnie w te miejsca, i że zawsze wracali z bogatą zdobyczą. I rzeczywiście – leżała tam miękką śnieg pokryty gęsto łańcuchkami tropów, chodziły tam sobole, lisy, rozbójnik – rosomak.

Bezlitosny szaman

Kyjen nie spieszył się z polowaniem. Najpierw wybudował schronienie – jurty, w miejscu, w którym mogła stać wiele lat (by służyć wielu pokoleniom myśliwych). Nie przepuszczała ani wody, ani wiatru, było w niej ciepło i przytulnie. Polowanie również było udane,

więc Kyjen powrócił do domu z bogatą zdobyczą. Gdy jednak szaman dowiedział się, gdzie Kyjen polował, zazgrzytał zębami, zatupał nogami, a jego magiczny bęben groźnie zawarczał przepowiadając nieszczęście. I pewnego gorącego letniego dnia, kiedy Kyjen łowił tłuste łososie na jukałę, w jego bok wbił się ostry metal. Bez jęku upadł na zieloną trawę, która natychmiast zbrązowiała od krwi. Z szalasu z krzykiem wybiegła Atchłach, rzuciła się do męża. Ale nie dobiegła do niego, gdyż upadła na trawę ze strzałą w sercu. Leżeli tak obok siebie, a krew ich się połączyła.

Synowie szamana bezlitośnie wypełnili wolę ojca. Tylko nie udało im się zniszczyć jurty Kyjena, bo była stworzona dla ludzi i nic nie mogło jej zburzyć, nawet ogień nie był w stanie jej strawić. Ale żaden myśliwy już się nie pojawił w tamtej okolicy – wszyscy bali się złego szamana, a i do dzisiaj miejsca wokół gorących źródeł uważane są za przekłete.

Ale to jeszcze nie koniec legendy. W tej samej osadzie, koło Kluczy, stary i biedny myśliwy Lemszynie wychowywał syna Iplch. A w kozackiej stancy dorastała córka zarządcy. Nazywała się Ljubuszka. Nie było piękniejszej od niej dziewczyny na całej Kamczacie! Wielu synów wodzów z doliny Ujkoal, z Jeziora Kurylskiego, Wyspy Karagińskiej i z rzeki Oljutory prosiło zarządcę o jej rękę, obiecując w zamian góry miękkich futer. Zarządcą był jednak głuchy na prośby młodych myśliwych, rybaków i hodowców reniferów. Również

synowie najznamienitszych kamczackich kozaków chcieli ożenić się z córką zarządcy, ale on nikomu z nich nie był przychylny: mówiono, że miał zamiar wywieźć Ljubuszkę do grodu – Jakucki i tam wydać ją za syna wojewody...

Lecz serce – wolny ptak – nie słucha rozkazów. Ljubuszka pokochała biednego Iplcha. Jednak zarządcą wyrzucił go z domu, gdy tylko Iplch zaczął mówić o uczuciu. Nie pomogły próśby Ljubuszki, która broniła ukochanego. By złamać upór dziewczyny ojciec zaczął ją bić.

Zakochani postanowili wtedy, że uciekną z rodzinnego domu i będą żyć w tajdze, z dala od ludzi, tylko we dwoje. Nocą wsiedli na nartę (sanie zaprzężone w psy), wzięwszy ze sobą tylko niezbędniejsze rzeczy, i pomknęli precz od ludzi. Cały dzień psy biegły przez tundrę, przez tajgę. Przejeżdżając przez jedną z górskich rzek sanie nagle wpadły pod lód. Iplch zdążył jeszcze odepchnąć Ljubuszkę od głębin, a sam wpadł pod pierś w lodowatą wodę. Psy, narta oraz ładunek zostały porwane przez gwałtowny nurt i wciągnięte pod lód.

Lodowy pancerz

Gdy – z wielkim trudem – Iplch dostał się z wody, mróz skuł jego ubranie w lodowy pancerz. Ljubuszka dostrzegła wtedy w pobliżu coś, co z zewnątrz przypominało szalasa. Była to jurta wybudowana przez Kyjena (choć upłynęło wiele lat ona nadal stała – wysoka i mocna, przypominająca ogromny stożek).

Ljubuszka położyła ukochanego w środku na starych skórkach i rozpalila ogień. Chciała ogrzać Iplcha. Ale pomoc i ciepło nie były mu już potrzebne. Bezlitosny mróz wykonał bowiem straszną pracę. Oszałała z rozpaczki Ljubuszka wciąż miała jednak nadzieję, że ogień ożywi ukochanego. Choć z każdą nową wiązką drewna ściana ognia podnosiła się wyżej i wyżej, to jednak Ljubuszka tego nie dostrzegła. I ją zajął ogień – ciepło życia, które dziewczyna chciała obudzić w ukochanym...

Oto teraz na tym miejscu dymi nasza Goriełaja, czyli Kluczewska Sopka. Dym z ogniska Ljubuszki nieustająco unosi się do nieba i przypomina nam, że ogień nie zgasł, że miłość jest wieczna. A czasami, gdy rozpacz ogarnia Ljubuszkę, zaczyna się erupcja jej żalu. Mści się za śmierć Iplcha. I znów płonie ogień... Tyle mówi legenda.

MAŁGORZATA ŁAGISZ

BARTOSZ TRZEWIK

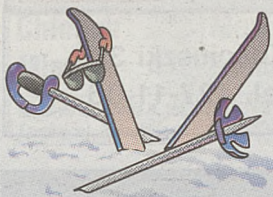
Fot. Autorzy

Za tydzień o próbie zdobyci

Kluczewskiej Sopki

Zima z DZIENNIKIEM

Ogłoszenie drobne
(do 10 słów)
3 zł z VAT



Wytłoni i przesłany poniższy kupon pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy, nr konta: BPH PBK S.A. III/O Kraków 10601406-320000225246 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Podróże nieduże”

PAMIĘTAJ: w treści ogłoszenia podaj nr tel. (wraz z kierunkowym) lub adres.

DZIENNIK POLSKI „Podróże nieduże”

Treść ogłoszenia

Wylącznie do wiadomości Wydawnictwa:

Imię i nazwisko

Telefon Nr dowodu osobistego

TAJLANDIA 9 DNI ZA 1999 ZŁ 16 DNI ZA 2499 ZŁ

TAJLANDIA
NAJBLIŻSZE WYLOTY

	9 dni	16 dni
29.12 Tajlandia	3499	4499
29.12 Tajlandia, Malezja	5699	6499
2.01 Cypr	999	1199
3.01 Tunezja	899	1199
5.01 Tajlandia	1999	2499
5.01 Bali **** BB	5199	5999
5.01 Emiraty Arabskie	2499	3499
5.01 Tajlandia objazdowa: Rzeka Kwai, Kambodża, Pattaya	3399	4199
10.01 Tunezja	999	1248
11.01 Cypr	999	1199
12.01 Tajlandia - Pattaya	2599	3199
12.01 Samui** + Bangkok 2 dni	3299	4299
1. dziecko - 999 zł !! 2 dziecko - 2499 zł		
12.01 Bangkok + Hua Hin	2999	3599
12.01 Bangkok + Pattaya	2899	3499
12.01 Emiraty Arabskie	2699	3799

WAKACJE
W STYCZNIU, LUTYM I MARCU

	9 dni	16 dni
Tajlandia kl. turystyczna	2599	2999
Bangkok****	2999	3599
Pattaya	3399	4399
Hua Hin	3559	4799
Phuket	3999	5199
Samui	4799	6199

3 dni/2 noce w Bangkoku

- pobyt dodatkowy tylko 100 zł!

Emiraty Arabskie 4799 6799

Malezja - Penang*** 4299 5599

Bali*** 4799 5599

Lombok*** 5152 5999

AZJA - WYCIĘCZKI OBJAZDOWE

Bangkok, Rzeka Kwai, 3599

„Złoty Trójkąt”, Birma (9 dni)

Bangkok, Rzeka Kwai, Pattaya, 3399

Kambodża, Angkor Wat (9 dni)

Cypr*** apartamenty 1048 1298

Cypr Arsinoe Beach*** HB 1348 1848

Cypr Holiday Inn*** BB 1399 1948

Indonezja, Jawa, Bali (9 dni) 5999

Indonezja, Singapur, 7799

Malezja, Bangkok (16 dni) 6999

Singapur, Malezja, 6999

Singapur, Malezja, Bangkok, Rzeka Kwai, „Złoty Trójkąt”, Birma (16 dni)

Wycieczki można łączyć z pobytami na plażach Tajlandii

NOWOROCZNE ZAKUPY 1199 zł

W BANGKOKU LUB DUBAJU

3 dni, wylot z Warszawy (cena zawiera przelot, 1 nocleg, zwiedzanie miasta i wizytę w centrum handlowym. Nie zawiera ubezpieczenia, wizy i opłaty wylotowej z Bangkoku. Możliwość dokonania zakupów w strefie wolnocłowej w Dubaju)

3 dni/2 noce w Bangkoku

- pobyt dodatkowy tylko 100 zł!

Emiraty Arabskie 4799 6799

Malezja - Penang*** 4299 5599

Bali*** 4799 5599

Lombok*** 5152 5999

AZJA - WYCIĘCZKI OBJAZDOWE

Bangkok, Rzeka Kwai, 3599

„Złoty Trójkąt”, Birma (9 dni)

Bangkok, Rzeka Kwai, Pattaya, 3399

Kambodża, Angkor Wat (9 dni)

Cypr*** apartamenty 1048 1298

Cypr Arsinoe Beach*** HB 1348 1848

Cypr Holiday Inn*** BB 1399 1948

Indonezja, Jawa, Bali (9 dni) 5999

Indonezja, Singapur, 7799

Malezja, Bangkok (16 dni) 6999

Singapur, Malezja, 6999

Singapur, Malezja, Bangkok, Rzeka Kwai, „Złoty Trójkąt”, Birma (16 dni)

Wycieczki można łączyć z pobytami na plażach Tajlandii

www.eccoholiday.com

Praca, nauka, praktyki, turystyka
USA, AUSTRALIA, KANADA,
NOWA ZELANDIA, ANGLIA

ATJ LINGWISTA

Oddział Kraków,

tel./fax (012) 421-30-21, tel. 427-11-06

KRONIKA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKI

Powietrze było ciężkie od pyłu

Rekord dnia i roku

Wczoraj rano urzędnicy pomiarowe wskazały, że zanieczyszczenie pyłem zawieszonym w Krakowie osiągnęło bodaj najwyższy w tym roku poziom. Stacja pomiarowa znajdująca się na Alejach pokazała 835 procent dopuszczalnej normy; gdy poprzedni rekord oscylował wokół 600. Także na Rynku Głównym powietrze było w piątek ciężkie od pyłu, gdyż tam wskaźnik doszedł, około godziny 7, do 638 procent normy, tylko nieco lepiej było w Nowej Hucie – 460 procent normy zanieczyszczeń pyłem zawieszonym.

– Rzeczywiście, piątkowe wskazania są rekordowe. Podobną, niekorzystną sytuację mieliśmy kilkanaście dni temu, ale wtedy normy były nieco mniej przekroczone – przyznał Leszek Sebesta, małopolski wojewódzki inspektor ochrony środowiska. – Jeśli chodzi o Aleje Trzech Wieszczów można tę sytuację tłumaczyć m.in. dużymi zanieczyszczeniami komunikacyjnymi i specyficznym układem (budynki tworzą tunel, a stacja pomiarowa jest na zieleńcu rozdzielającym pasy ruchu), ale również źle było w Rynku Głównym. Wynika to z emisji zanieczyszczeń przez paleniska; ostatnie mroźne dni sprawiły, że więcej pali się w piecach. Tu, z naszego budynku, z siódmego piętra (siedziba inspekcji jest przy pl. Szczepańskim 5 – przyp. jś) widziałem wczoraj rano sporo dymu unoszącego się z kominów. Sytuacja z pewnością byłaby znacznie gorsza, gdyby nie działania prowadzone w minionych latach związane z likwidacją lokalnych kotłowni i palenisk w prywatnych mieszkaniach; trzeba jednak dodać, że ze względu na ekonomicznych niektórzy właściciele mieszkań powracają do palenisk węglowych – z uwagi na rosnące koszty ogrzewania gazowego. Do niekorzystnej sytuacji w piątek przyczyniła się znacząco bezwietrzna pogoda i niska temperatura – co sprawiło, że nad Krakowem unosiła się wczoraj czapa; brakowało przewietrzania miasta, które jest niekorzystnie położone.

Wczorajszy poranny rekord roku, jeśli chodzi o zanieczyszczenie pyłem zawieszonym, został pobity już po południu, gdyż urzędnicy wskazywali: na Alejach – 901 procent dopuszczalnej normy, w Rynku – 690, a w Nowej Hucie – 487 procent.

Pomiary innych „składników powietrza” także utwierdziły w tym, że piątek był złym dniem dla mieszkańców, gdyż wszystko znacząco poszło w górę, w porównaniu z minionymi dniami, choć utrzymano się w normach. W przypadku dwutlenku siarki – najwięcej było go w Krowodrzy (89 proc. normy), na Alejach (60 proc.) i w Rynku Głównym (58 proc.). Aleje dominowały również, jeśli chodzi o dwutlenek azotu (68 proc., tylko nieco lepiej było w Krowodrzy – 63 proc.) oraz tlenku węgla (74 proc., w Nowej Hucie – 65 proc.).

– Mam nadzieję, że pogoda się jednak zmieni i wiatr ruszy – mówił dyrektor Sebesta. – W takim dniu niewątpliwie należy jednak unikać spacerów (zwłaszcza osoby z alergiami czy chorobami układu oddechowego), dopóki miasto się nie przewietrzy. (J.SW)



Urządzenia monitorujące na Alejach zarejestrowały rekordowy wynik
Fot. Anna Kaczmarz

Zatrucia zbiorowe w dwóch szpitalach (o czym pisaliśmy na początku tygodnia) nie były, niestety, ostatnimi w tym roku. Trzeba do nich dopisać kolejne dwa, które wystąpiły (prawdopodobnie) po wigilijnych kolacjach lub śniadaniu świątecznym.

Jak się dowiedzieliśmy, do zatrucia zbiorowego doszło w jednym z zakonów znajdujących się w centrum Krakowa. Badaniem objęto tam w ostatnich dniach przynajmniej 16 osób. – My dysponujemy na razie informacją o zatruciu pokarmowym, które wystąpiło

u 11 osób korzystających z zakonnej stołówki (w sumie narażonych było tam około 60 osób) – przyznał wczoraj Stanisław Pawlus, kierownik Działu Higieny Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Krakowie. – Objawy niedyspozycji były podobne do tych powodowanych przez salmonellę, ale na razie nie wiadomo, co było przyczyną zatrucia.

Zakony, czy dokładniej zakonne stołówki i kuchnie, nie są objęte nadzorem służb sanitarnych, gdyż są traktowane

Tragiczny poranek

– Wyglądało to jak wnętrze pieca hutniczego, w pierwszej chwili nawet pomyślałem, że to słońce tak się odbija w umytych na święta szybach – mówi mieszkaniec os. Zielonego



Na trawniku pod oknami spalonego mieszkania znalazły się resztki mebli, szczątki plastikowych zabawek...
Fot. Piotr Kędziński

W ciągu zaledwie kilkunastu minut ogień strawił w piątkowy ranek mieszkanie na osiedlu Zielonym w Nowej Hucie. W pokoju zginął 3,5-letni chłopczyk, jego starszego o rok brata matka zdołała wynieść, w ostatniej chwili, z płonącego mieszkania na klatkę schodową. Oboje lekko poparzeni i zaczadzeni trafili do szpitala.

Czerwona luna

Mężczyzna, który wezwał straż pożarną, twierdzi, że było po godzinie 9, kiedy szedł chodnikiem i nagle zobaczył w dwóch oknach na parterze (w bloku nr 18) czerwoną lunę. – Wyglądało to jak wnętrze pieca hutniczego, w pierwszej chwili nawet pomyślałem, że to słońce tak się odbija w umytych na święta szybach – relacjonuje. – Zaraz potem rozległ się głuchy wybuch, ale to nie był gaz, wyleciały okna – prawdopodobnie pod wpływem nagromadzonego dymu i temperatury.

Kiedy w ciągu kilku minut z os. Zgody na miejsce pożaru przyjechali strażacy, przerwani i duszący się ludzie z pierwszego i drugiego piętra prosili o podanie im drabiny. Po otworzeniu

drzwi wypalonego niemal doszczętnie mieszkania dym poszedł do góry schodami do lokali na wyższych piętrach. W sumie do szpitala przewieziono 8 podtrutych oparami i dymem osób, w tym jednego strażaka (6 z nich, po badaniach, zwolniono do domu).

Nic nie zostało

Środkowe mieszkanie na parterze zostało kompletnie zniszczone, z pokoju dzieci przerobionego z kuchni, którą przeniesiono do przedpokojów, praktycznie nic nie zostało. Spalone zostały meble, o tym że wewnątrz musiała być ogromna temperatura świadczy to, że ogień dokładnie aż do tynku strawił tapety.

– Z wstępnych ustaleń wynika, że ogień wybuchł w pomieszczeniu, gdzie spały dzieci – twierdzi komisarz Tomasz Klimek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. – W pokoju tym nie było jednak żadnych grzewczych urządzeń elektrycznych; co było bezpośrednią przyczyną pożaru, wykażą dopiero specjalistyczne czynności śledcze.

Na trawniku pod oknami spalonego mieszkania znalazły

się tylko resztki mebli, szczątki plastikowych zabawek – wczoraj wstępnie oglądali je biegli. Wyniki tych oględzin będą jednak znane dopiero w przyszłym tygodniu.

Spięcie w instalacji?

– Ta rodzina ma wyjątkowego pecha – rok temu w święta pod ich nieobecność zostali okradzeni, niedawno coś tam remontowali, kupili nawet nowe meble – mówi, płacząc, sąsiadka z bloku obok. Dodaje, że widziała jak ojciec obu chłopców wczoraj rano, przed ósmą, jak zwykle wyszedł do pracy; do tragedii doszło blisko dwie godziny potem.

– Ten pożar to prawdopodobnie efekt jakiegoś spięcia w instalacji elektrycznej – kable w tym bloku nie były nigdy sprawdzane, a budynek ma 50 lat – uważa lokator z sąsiedniej klatki. – A może dzieci bawiły się jakimś ogniami sztucznymi i zajęły się od nich tapety. Dobrze, że mimo takiej temperatury nie wybuchł gaz, wtedy nasz niski blok z cegieł zamieniłby się pewnie w rumowisko.

Straż pożarna oszacowała wstępnie straty materialne na około 150 tysięcy złotych.

(MADE)

Notujemy

■ **DŁUŻEJ W CENTRUM.** Jak poinformował Marek Żebrowski, rzecznik prasowy prezydenta Krakowa – podjęto decyzję, iż od przyszłego czwartku (2 stycznia) Centrum Administracyjne Urzędu Miasta przy al. Powstania Warszawskiego 10 będzie dłużej czynne. Mieszkańcy będą mogli z niego korzystać w godzinach od 8 do 18.30. (jś)

■ **DWA PROMILE.** Na ul. Obrońców Krzyża zatrzymano do kontroli samochód. Jak się okazało – 22-letni kierowca renaulta miał w sobie nieco alkoholu; badanie alkomatem wykazało, że prawie 2 promile. Kierowcę przewieziono do aresztu, a pojazd odholowano na parking. Złapano również kierowcę volkswagena golfa, po tym jak auto zatrzymało się na słupku znajdującym się przy ul. Ugorek. 49-letni mężczyzna wypił wcześniej „kilka kieliszków wódki”. (jś)

■ **ARESzt ZA ŻEBRANIE.** Karę siedmiu dni aresztu wymierzył sąd mężczyźnie, którego strażnicy miejscy wielokrotnie zatrzymywali – zarzucając mu natarczywe żebranie. Jak podano – mężczyzna nie reagował na wezwania do „zaprzestania tego procederu”. (jś)

■ **POŚCIG ZA ZŁODZIEJAMI.** Policjanci odzyskali torbę z dokumentami i pieniędzmi (750 zł), którą dwaj młodzieńcy zrabowali kobiecie przed hipermarketem (przy ul. Bora-Komorowskiego). Złapano też, po krótkim pościgu, amatorów cudzej własności, czyli dwóch 17-latków. Za rozbój grozi im do 12 lat więzienia. W tym samym hipermarkecie złapano też 19-latkę, która usiłowała wyjść, nie płacąc za płyty kompaktowe i kasyety wideo o wartości około 300 złotych. (jś)

MASZ DACH Z BLACHY? ZJEJŻDZA CI ŚNIEG?
ZADZWOŃ! 501 417 460
ZAMONTUJEMY ŁAPACZE ŚNIEGU
URATUJESZ! – RYNNY, AUTO, OGRÓD
BIURO OBSŁUGI KLIENTA
CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH
ul. ZAKOPIAŃSKA 56A
REIMS tel./fax 269-25-75
Z TYM KUPONEM 10% RABATU

Zatrucie pokarmowe w zakonie

Niebezpieczne kolacje

„jak domy prywatne”; inspektorzy mogą tam trafić, jeśli zakon zwróci się o to. – W tym przypadku poproszono nas o przeprowadzenie kontroli w kuchni – przyznał Stanisław Pawlus. – Nie stwierdzono tam uchybień. Do zbadania zabrana natomiast została sałatka; inne potrawy były już zjedzone, więc nie ma próbek. Do przyrządzenia sałatki użyty zo-

stał majonez kupiony w sklepie, więc należy przypuszczać, że to raczej nie on był przyczyną (bywa on niebezpieczny, gdy w domach robiony jest z surowych jaj, bez zachowania należytych warunków; większość jaj zakażonych jest salmonellą); mógł jednak np. leżeć poza chłodnią, albo jakaś potrawa została zakażona przez kogoś, kto ją przygotowy-

wał. Zobaczmy, co uda się wyhodować z materiału pobranego od chorych oraz z sałatki, choć zakażone mogło być jedzenie, którego już nie było.

Nie był to jedyny przypadek zatrucia pokarmowego w święta, gdyż – jak nam podano – do szpitala trafiło już osiem osób, które zatruty się w jednym z domów w Podłężu (chorych może być więcej). – W tym przypadku objawy wskazują na salmonellę – biegunka, bóle brzucha, wysoka temperatura. Jeszcze nie wiadomo, co mogło zaszkodzić uczestnikom kolacji, ale sporo potraw jednak zo-

stało, więc będą prowadzone badania – dodał kierownik Pawlus.

Po tych dwóch przypadkach w województwie doliczono się w tym roku już 29 zatruc zbiorowych, w tym 9 w samym Krakowie. Do tego trzeba by jednak doliczyć przynajmniej kilka tysięcy zatruc indywidualnych, które umykają statystykom, a na dodatek, część zatruc zbiorowych, co czasami wychodzi przypadkowo po wielu miesiącach lub nawet... kilku latach, także nie jest zgłaszana służbom sanitarnym. (J.SW)

Warto wiedzieć i skorzystać...

IZBA INFORMACJI

MŁODZIEŻOWEJ (ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69) zaprasza na cykl spotkań pt. „Co dalej absolwencie”. 30 i 31 bm. w godz. 10 - 14 otwarte konsultacje w zakresie wyboru kierunku studiów.

KONCERTY W KLUBIE MUZYCZNYM „AWARIA” (ul. Mikołajska 9; wstęp wolny) - dziś o godz. 19 Blues Obsession. 29 bm. o godz. 19 Grass Band (blues). 30 bm. o godz. 19 Marek Kalman (piano jazz). 31 bm. od godz. 19 zabawa sylwestrowa.

KONCERT NOWOROCZNY Capelli Cracoviensis - 2 stycznia o godz. 19.30 w Filharmonii Krakowskiej (ul. Zwierzyniecka 1). Wystąpią: Elizaveta Martirosyan - sopran, Sebastian Na - tenor, Waldemar Malicki - fortepian. W programie utwory m.in.: Moniuszki, Brahmsa, Rossiniego, Donizettiego, Gershwin, Pucciniego, Verdiego i Czajkowskiego. Sprzedaż biletów - dziś, 30 i 31 bm. oraz 1 i 2 stycznia w kasie CC przy ul. Zwierzynieckiej 1 (wejście od ul. Straszewskiego) w godz. 15 - 18 (I miejsca - 50 i 35 zł, II miejsca - 40 i 20 zł).

NA 48. WYSTAWĘ GOŁĘBI RASOWYCH zaprasza Związek Hodowców Gołębi Rasowych w Krakowie - 4 stycznia (w godz. 9 - 17) oraz 5 stycznia (w godz. 8 - 16) do hali targowej przy ul. Zapolskiej 38. Na wystawie będzie prezentowanych ponad 600 gołębi 25 ras.

W CENTRUM KULTURY I SZTUKI „MOLIERE” (ul. Szewska 4) - dziś o godz. 20.30 taneczne wieczory w Molierze. 29 bm. o godz. 11.30 bajeczne poranki w Molierze (bilety po 8 zł). 30 bm. o godz. 20 recital Joanny Liszowskiej (bilety 20 zł). 31 bm. od godz. 20 noc sylwestrowa (320 zł).

W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 27) - 31 grudnia od godz. 21 sylwester z muzyką na żywo (Paulina Kujawska - band).

NA BAL POŻEGNANIA STAREGO ROKU zaprasza Klub Samotnych Serc Kubackiego - 30 bm. w godz. 17 - 24 w restauracji „Jubilat” (ul. Zwierzyniecka 50). W programie konkursy z nagrodami i niespodzianka dla każdego uczestnika.

KONFRATERNIA POETÓW i DK „PODGÓRZE” zaprasza do wzięcia udziału „we wspólnym kolędowaniu i łamaniu się opłatkiem wiersza” w czasie Misterium Poetycko-Muzycznego XVI Wigilia Słowa pt. „Kolęda dla bezdomnego” - 7 stycznia o godz. 19.15 w Bazylice Mariackiej.

PLACÓWKA MEDYCZNA „MEDYCINA DLA CIEBIE” (ul. Prądnicka 10) zaprasza do korzystania z bezpłatnych porad laryngologicznych (codziennie; konieczna rejestracja telefoniczna - tel. 633-40-33).

FUNDACJA „ZWIERZĘTA KRAKOWA” szuka dobrych domów dla młodych, zaszczyconych, nauczonych czystości kotów (wszystkie zwierzęta wysterylizowane). Informacje pod nr. tel.: 654-96-09, 282-85-85.

ŚRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY (ul. Mikołajska 2) - 4, 7, 11 i 25 stycznia o godz. 18 widowisko muzyczne „Bożonarodzeniowa szopa - nasze radosne kolędowanie”. Udział biorą: Nina Repetowska, Bożena Kiełbińska, Łukasz Lech, Zbigniew Huptyś (fortepian), Piotr Kiełbiński (skrzypce). W programie: kolędy i pastorałki w ciekawej interpretacji, wspólne śpiewanie kolęd, wizyta św. Mikołaja, niespodzianki dla publiczności.

Stuka młot, świergoczą ptaki

Kąpiel Jezusa

Grotty i stajenki przykryte strzechą, a w nich Święta Rodzina. Przy żłóbku wół i osioł, dalej stojące w sianku po kolana figury pastuszków, owieczki. W części kościołów już także Trzej Mędrcy z wielbłdami (tradycyjnie te postaci wstawia się do szopki dopiero 6 stycznia, w święto Trzech Króli), których przywiódł gwiazda - teraz połyskująca kolorowymi lampkami nad szopką. I skarbonki: aniołki oraz Murzynki kiwające główkami w podzięce za datki. Obok takich tradycyjnych szopek w Krakowie można oglądać szopki bardziej rozbudowane, ruchome, jak i - awangardowe. Mieszkańcy i turyści mogli wczoraj wyruszyć ich szlakiem - w centrum większość kościołów otwarta była przez cały dzień.

Zajączki skaczą

Jedną z najbardziej znanych jest szopka w kościele Kapucynów przy ul. Loretańskiej. Znajduje się w bocznym ołtarzu św. Franciszka, z którego wyjmowany jest obraz oraz dolna część, gdzie mieści się grotta ze żłóbkiem. Tutejsza szopka to połączenie motywów biblijnych, polskich i krakowskich. Rzuca się



Szopka wyprowadzona na zewnątrz - przy kościele Mariackim

w oczy Brama Floriańska z fragmentem murów i basztą Pasamoników, nad nią jednak wcale nie widać zarysów wieży Mariackiej, lecz białe zabudowania Betlejem, a obok - wyraźnie oświetlony krzyż na Giewoncie. Sama

stajenka bardziej jest góralska niż betlejemka, choć pokłon przed nią składają cudzoziemscy Trzej Królowie. Pastuszkowie, już swojscy, pasą owieczki, góral przygrywa na skrzypcach. Zajączki, poruszane mechanizmem, skaczą do norki. Przed Dzieciątkiem paradują wieśniacy w krakowskich strojach oraz postaci znane z historii i z obecnych czasów, np. ojciec Pio, Matka Teresa z Kalkuty, papież Jan Paweł II. Kapucyńska szopka ma długą historię - pierwsza wzmianka o jasełkach z rzeźbionymi drewnianymi figurkami pochodzi z 1867 r. Później nastąpiło wiele przeróbek i renowacji, a największą zmianę szopka przeszła w latach 50., kiedy dodano więcej figurek, a wygrywającą kolędy pozytywkę zastąpiono taśmą magnetofonową.

Trzy płótna

Na awangardową szopkę zdecydowali się Dominikanie. W kaplicy w nawie bocznej powieszono 3 płótna: na dwóch, po bokach, umieszczono wizerunki aniołów, natomiast środkowa część to „Ikona Narodzenia”. - Ikona zaprasza oglądającego do uczestnictwa w tym, co przedstawia, jest żywym wydarzeniem, które ciągle się dzieje. Ikona jest zaproszeniem do spotkania z Tajemnicą, która chce wejść w Twoje życie - czytamy w opisie na tablicy obok „szopki”. Ikona pełna jest symboliki, np. Dzieciątko owinięte jest w pasy płótna, podobnie jak leżący w grobie Chrystus. Na malowidło umieszczono też scenę kąpieli małego Jezusa, co symbolizować ma jego człowieczeństwo.

„Dzisiejsze” rysy

Bazylika Mariacka ma dwie szopki: jedną na zewnątrz świątyni (pod arkadami zamykającymi prawą stronę bryły bazyliki, niczym na sklepowej wystawie), drugą we wnętrzu. Szopkę, którą można oglądać stojąc na pl. Mariackim, przygotowano przy współpracy z Teatrem im. Słowackiego. Tradycyjne figury zostały zastąpione przez manekiny o współczesnych rysach, przyodżniane w stroje z teatralnych magazynów. Jednych te „dzisiejsze” rysy postaci w pobliżu żłóbka rażą, inni odczytują je jako rodzaj teatralnej przenośni. Nieopodal żłóbka stoją Trzej Królowie w bogato zdobionych szatach, których przepych i kunszt, z jakim zostały wykonane, przyciągają uwagę obserwatorów.

Szopka wewnątrz kościoła jest tradycyjna, pozbawiona nowoczesnych akcentów, urzeka prostotą i jednoznacznością.

Jedną z największych szopek można oglądać w kościele oo. Bernardynów - wypełnia całą kaplicę, od podłogi po sufit. Prace związane z jej przygotowaniem każdego roku zajmują około miesiąca. Tło szopki - zbudowane z 3 płacht płótna o powierzchni kilkudziesięciu m kw. - przedstawia panoramę Ziemi Świętej, na niebie migają gwiazdy. W szopce wyróżniają się elementy ruchome napędzane silnikami: kołyszący się żłóbek, dzwonnik, wyruszający co jakiś czas z kościoła do dzwonnicy, staw z pływającymi w nim kaczkami, a także młyn z obracającym się wiatrakami. Jest również ruchomy wędkarz i kowal - stukot jego młota wraz ze świergotem ptaków roznosi się po kaplicy św. Anny, gdzie ustawiona jest szopka. Na pewno do Nowego Roku szopkę można oglądać w godzinach otwarcia kościoła (godz. 6 - 19). W czasie mszy św. elementy dźwiękowe są wyłączane.

Niebo z gwiazdkami

Zarówno góralscy grajkowie i pastuszkowie z parzenicami na portkach, jak i krakowiak znaleźli się w otoczeniu Świętej Rodziny w szopce w kościele pw. św. Jana Kantego na os. Widok. Jest tu także papież Jan Paweł II. Na góralskich skrzypkach przygrywa anioł na szczycie szopki. Trzej Królowie dołączają w swoje święto. Figury, z drewna, wyrzeźbione zostały przez artystę z Raby Niżnej. Jak zwraca uwagę ks. proboszcz Jan Franczak, nad szopką jest rogowieźdzone niebo: wewnątrz kościoła wieńczy ogromny podwieszany sufit, w którym świecą światłowody, wyglądające zupełnie jak gwiazdy. - *Pasterka rozpoczynała się ich rozbłyśnięciem w ciemności. Nieba z takimi gwiazdkami, prawie 500 - nie ma w żadnym kościele* - zapewnia proboszcz. W szopce znalazł się też obraz, który powstał jak układanka, z elementów dokładanych na kolejnych rotacjach. Kościół ma także drugą szopkę, w dolnej kaplicy; są tam prawie metrowe figury z wosku, z wcześniejszej szopki. - *Motiv marzeniem jest, byśmy mieli szopkę ruchomą* - mówi ks. Jan Franczak.

(SIE, TYM, TD, MM)
Zdjęcia: Anna Kaczmarz



Nietypowa szopka u oo. Dominikanów



Rzeźbione figury w kościele św. Jana Kantego na os. Widok



Szopka u Kapucynów przy ul. Loretańskiej

Rozmowa z krucyfiksem

Arturo Mari jest z Ojcem Świętym przez 365 dni w roku. Nie korzysta nawet z urlopu. Wczoraj papież dał mu dyspensę. Wiedział, że znakomity fotograf ma być w Krakowie. Razem z Adamem Bujakiem gościli w Instytucie Jana Pawła II, gdzie trwa wystawa albumów o tematyce papieskiej wydanych w oficynie „Biały Kruk”.

Na spotkanie niektórzy przynieśli ze sobą zdjęcia zrobione przez Arturo Mariego w czasie pielgrzymki do Watykanu; jedna z krakowianek zachowała zdjęcie zrobione 13 maja 1981 roku, kilka godzin przed zamachem na życie Jana Pawła II. Przedstawił Ojca Świętego w otoczeniu parafian od św. Floriana. Nawiązując do tego zdjęcia Arturo Mari stwierdził, że do końca życia nie zapomni chwili, gdy odwiedził Ojca Świętego w szpitalu, a papież, zobaczywszy go, uśmiechnął się i powiedział: „No, Arturo, żyjemy...”.

Uczestnicy spotkania pytali fotografa m.in. o to, czy zdarzyło mu się, że fotografując papieża poczuł, iż popełnił nieakt. Arturo Mari, który wykonał ponad 2 mln zdjęć Jana Pawła II odpowiedział, że miał takie poczucie jeden raz - gdy wszedł do prywatnej kaplicy papieża, aby zrobić tam zdjęcie i zauważył, iż Ojciec Święty rozmawiał z krucyfiksem. (G)



Arturo Mari Fot. Piotr Kędzierski

Przyjaciele Andrzejowi

W każdym środowisku są chwile, kiedy tworzący je muszą się wykazać solidarnością i popierać sobie z pomocą. W zmaganiu się z chorobami muzycy jazzowi pomagali sobie od zawsze. Muzycy niemieccy i amerykańscy pomagali Zbyszskowi Seifertowi, Polacy wspomagali Marka Bliźnińskiego i jego rodzinę. Pamiętamy akcję pomocy dla córki Mariana Pawlika, gdy uległa wypadkowi.

Ostatnio nieszczęście choroby spotkało Andrzeja Cudzicha - wybitnego kontrabasistę, mieszkającego w Krakowie, uznanego przez czytelników „Jazz Forum” od wielu lat za nr 1 kontrabas w Polsce. Koledzy muzycy postanowili wspomóc przyjaciela duchowo i materialnie, organizując 3 stycznia koncert w Studio S-5 Radia Kraków. Rozpocznie się on o godz. 19. a zagrają na nim m.in.: Wojciech Karolak, Janusz Muniak, Jarek Śmietana, Tomasz Szukalski, Darek Oleszkiewicz, Marek Bałata, muzycy z Jazz Band Ball Orchestra, Piotr Wojtasik, Maciej Sikala, Marek Stryszowski. Wieczór poprowadzą Antoni Krupa i Witold Wnuk.

Podczas koncertu odbędzie się aukcja płyt występujących muzyków. Bilety, 30 i 20 zł, w FilMOTECHNICE w Pasażu Bielaka i w CiK (ul. św. Jana 2). (G,T)

Chwilowo w domu, zamiast w szpitalu

Czasowo wypisane

W okresie od Bożego Narodzenia do sylwestra w szpitalnych oddziałach dziecięcych zmniejsza się liczba pacjentów, lżej chorych wypisuje się na kilka dni do domu. Ci, którzy pozostaną, obdarowywani są prezentami od św. Mikołajów. – W tym roku będzie ich w sumie kilkunastu. Nasze dzieci są pod tym względem rozpieszczane przez sponsorów – mówi dr hab. Maciej Kowalczyk, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego.

Dzieci z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego były już rozśmieszane przez zespół klaunów, który propaguje metodę wspomagania leczenia śmiechem. Pojawiło się także sporo św. Mikołajów. Paczki ze słodyczkami i zabawkami ofiarowała m.in. policja, a także prywatni sponsorzy. W przyszłym tygodniu dzieci ma odwiedzić prof. Franciszek Ziejka, rektor UJ.

W Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym zazwyczaj zapelnionych jest 90 – 100 proc. łóżek. W czasie świąt Bożego Narodzenia i okresie poświęconym liczba ta spada do 65 – 70 proc. – Planowane zabiegi i diagnostyka są wstrzymane. Na oddziałach zostają tylko te dzieci, które naprawdę muszą. Pozostałe wypisywane są czasowo do domu na kilka dni, w zależności od stanu dziecka – powiedział dyr. Kowalczyk.

Liczba dzieci nie zmniejszyła się natomiast na oddziale pediatrycznym w Szpitalu im. S. Żeromskiego. – W tym roku mamy dużo przypadków zachorowań na zapalenie płuc. Obecnie obłożenie wynosi 75 proc., tyle co zazwyczaj w ciągu roku – mówi Krzysztof Nawrocki, ordynator oddziału pediatrycznego. W poprzednich latach dzieci ze Szpitala im. Żeromskiego, który jest placówką gminną, odwiedzał św. Mikołaj przysyłany przez prezydenta miasta. W tym roku św. Mikołaj jednak się nie pojawił. (AM)

M.in. dla: Niemców, Włochów i Anglików

„Tak” jeszcze 40 razy

40 par postanowiło jeszcze przed końcem roku powiedzieć sobie „tak” w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krakowie. W tym roku USC zarejestrowało 3 tys. 908 zawartych małżeństw, zarówno w kościołach, jak i w urzędzie – to nieco mniej niż w roku ubiegłym, choć nie są to duże różnice i liczba ślubów od paru lat jest stała. Również, mimo niżu demograficznego, Kraków utrzymuje stały poziom narodzin.

W mijającym roku w USC na ul. Lubelskiej zarejestrowano 3018 zawartych małżeństw, a w oddziale nowohuckim – 890. W USC w Nowej Hucie na ślubnym kobiercu stanie w sobotę 10 par, a na ul. Lubelskiej – 18 w sobotę i 12 par 31 grudnia. – Okres między świętami a Nowym Rokiem jest bardzo popularny wśród młodych par, chętnie też małżeństwa zawierane są w styczniu, no i oczywiście latem – mówi Janusz Bieniarz, zastępca kierownika USC. Podobnie jest w kościołach, gdzie nie udziela się zwykle ślubów podczas adwentu, natomiast wiele par mówi sobie „tak” w drugi dzień świąt.

W mijającym roku zarejestrowano 90 ślubów Polaków z cudzoziemcami, w tym aż 19 Polaków postanowiło poślubić Ukrainki. Polskie dziewczyny chętnie wybierają natomiast Niemców, Włochów i Anglików, choć postanawiają też związać się na całe życie z Peruwiańczykami, Brazylijczykami czy Meksykanami. Wiele par mieszanych zdecydowało się na zawarcie małżeństwa poza granicami Polski – było ich aż 227.

Od początku roku w USC przy ul. Lubelskiej zarejestrowano ponad 7,4 tys. narodzin, a w oddziale w Nowej Hucie – z górą 3,7 tys. Jak powiedziano nam w USC, krakowskie statystyki nie są złe pod tym względem, ale też nie odzwierciedlają do końca prawdziwej sytuacji w samym Krakowie. Wiele mam mieszkających w okolicach naszego miasta wybiera krakowskie szpitale i kliniki – dziecko figuruje wtedy w statystykach Krakowa.

Do 24 grudnia w Krakowie zmarło ponad 7 tys. osób; w oddziale USC w Nowej Hucie zarejestrowano prawie 2 tys. zgonów. (SIE)

Rakiety, kule i deszcz ze strzałami

Fajerwerki kontrolowane

W ostatnich dniach na terenie Krakowa Straż Miejska odnotowała 2 przypadki sprzedaży fajerwerków osobom nieletnim, a także kilka używania środków pirotechnicznych przed 31 grudnia, kiedy to jest dozwolone.

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Krakowa – na terenie gminy istnieje zakaz odpalania petard oraz innych środków pirotechnicznych i ogłuszających działających na podobnej zasadzie, a potocznie nazywanych fajerwerkami. Zakaz nie obowiązuje jedynie 31 grudnia i 1 stycznia oraz – jeżeli wyda na to zgodę prezydent Krakowa – w trakcie dni związanych z tradycyjnymi uroczystościami. Natomiast zakaz sprzedaży środków pirotechnicznych obowiązuje w handlu obwoźnym i w przypadku osób, które nie ukończyły 18 lat.

– Sprzedaż fajerwerków osobom nieletnim jest przestępstwem. Wszystkie wykryte tego typu przypadki przekazywane są policji. Strażnicy miejscy kontrolują głównie sprzedawców, którzy handlują fajerwerkami w przejściach podziemnych i w okolicach placów handlowych – wyjaśnił Jerzy Woźniakiewicz z Zespołu Informacyjnego Urzędu Miasta Krakowa, który dodał, że w ubiegłym roku do sądu wpłynęło 20 wniosków o ukaranie za wykroczenia dotyczące sprzedaży lub użycia wyrobów pirotechnicznych bez zezwolenia.

Za sprzedaż fajerwerków w handlu obwoźnym i ich odpalanie przed 31 grudnia grozi grzywna do 500 zł. Natomiast za sprzedaż wyrobów pirotechnicznych osobom nieletnim grozi grzywna lub kara pozbawienia wolności do 2 lat. W związku z wprowadzeniem nowych norm kontrolowane są także materiały pirotechniczne sprzedawane w sklepach.

– W większości fajerwerki sprowadzane są z Chin, reszta pochodzi z Europy Zachodniej. Każdy z produktów musi posiadać oznakowanie UN dotyczące zezwolenia na międzynarodowy transport, dokładny opis użycia w języku polskim, a także adres importera.

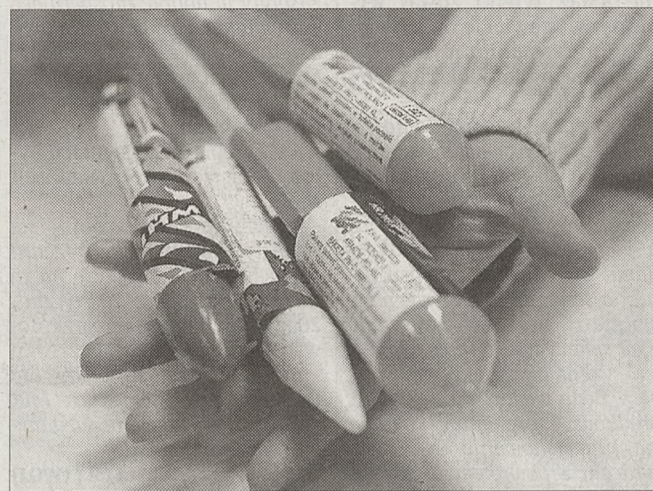
65 mln zł na deficyt

Gmina na kredyt

Gmina Kraków weźmie dwa kredyty w banku BPH – PBK SA na pokrycie tegorocznego deficytu budżetowego. Prezydent Jacek Majchrowski i przedstawiciele banku podpisali wczoraj umowę w tej sprawie.

Pierwszy kredyt – na kwotę 50 mln złotych – zaciągnął jest na 3 lata, drugi – na 15 mln zł – ma być spłacony po roku.

W sumie w tym roku miasto zaciągnęło kredyty w wysokości 142 mln zł; w tegorocznym budżecie zaplanowano pozyskanie 142,844 mln zł z kredytów. Najprawdopodobniej planowany deficyt w wysokości 147,644 mln zł będzie mniejszy, ale jak wielkie będzie to zmniejszenie, okaże się dopiero po zamknięciu roku budżetowego. (GEG)



Fot. Piotr Kędziński

W sklepach można sprzedawać jedynie wyroby pirotechniczne w tzw. klasie 1,4G o zawartości prochu czarnego do 5 g. Wszystkie mocniejsze materiały (klasy 1,3) mogą nabywać jedynie podmioty mające koncesję na organizowanie pokazów pirotechnicznych – mówi jeden z pracowników firmy zajmującej się importem i rozprowadzaniem materiałów pirotechnicznych, które można zakupić m.in. w krakowskich sklepach. W jednym z nich natrafiliśmy na rakiety w cenie od 3 do 35 zł, wyrzutnie za 17 zł, deszcz z 25 strzałami (37 zł), wyrzutnię sylwestrową „Conan Battery” (55 zł), wyrzutnię moździerzową na 12 kul (35 zł), rzymskie ognie (15 zł) oraz petardy od 50 groszy do około 6 zł za sztukę.

Można też było zakupić zestawy (m.in.: rakiety, zimne ognie, motylki, petardy) za około 20 – 30 zł. Każdy z produktów zawierał opis w języku polskim, np.: „Rakiety z kijkiem prowadzącym umieścić w stojaku, rurce lub butelce tak, aby mogła swobodnie wznieść się w górę. Następnie należy zapalić lont i szybko oddalić się. Używać na wolnym powietrzu pod nadzorem osób dorosłych”. Na większości opakowań producenci zazwyczaj zawierają, by oddalać się od wystrzału na odległość około 10 metrów.

– Ruch mamy niewielki. Po rakiety i petardy najczęściej przychodzą dzieci. Ale jak widzą kartkę z napisem „Fajer-

werki od 18 lat” od razu wychodzą – usłyszeliśmy w jednym ze sklepów.

W sylwestrową noc i w Nowy Rok każdy mieszkaniec Krakowa indywidualnie będzie mógł urządzić pokaz fajerwerków używając do tego celu jedynie małej pirotechniki. Pokazy z użyciem materiałów o większej mocy należy zlecić firmie z uprawnieniami. – Za urządzenie pokazu trzeba u nas zapłacić średnio od 1000 do 1500 zł za minutę – oszacował Tadeusz Gumuła z firmy organizującej tegoroczny sylwestrowy pokaz fajerwerków na Rynku Głównym w Krakowie, gdzie do rozmieszczenia kilkuset ładunków wyznaczono 2 przeszkolone osoby. – Pokaz będzie trwał kilka minut. Możemy zaprezentować jedynie to, na co pozwalają nam przepisy dotyczące ochrony przeciwpożarowej i bezpieczeństwa ludzi. Na pewno będzie to mniejszy pokaz niż np. fajerwerki podczas wianków – wyjaśnił Tadeusz Gumuła.

Jak się dowiedzieliśmy w krakowskim pogotowiu ratunkowym – na obrażenia spowodowane używaniem fajerwerków najbardziej narażone są oczy i dłonie. – Najwięcej urazów wiąże się z oparzeniami spowodowanymi nieumiejętnym odpalaniem petard. Często zdarzają się też przypadki zaproszenia oczu – powiedział Marek Solarz, chirurg z Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego przy ul. św. Łazarza.

(TYM)

Porzucone dziecko

Niepoczytalna matka?

40-letnia kobieta, która w Wigilię porzuciła w polu przy ul. Na Klińcu, urodzone kilkanaście minut wcześniej dziecko – zostanie poddana badaniom psychiatrycznym. Ich wynik przesądzi o tym, czy zostanie jej ewentualnie postawiony zarzut usiłowania zabójstwa w szoku poporodowym.

Przypomnijmy – w ostatni wtorek, w nocy, w czasie spotkania alkoholowego w domu jednorodzinnym w okolicy Sidziny jedna z uczestniczek, będąca w ciąży, nagle wyszła. Nie było jej kilkadziesiąt minut, gdy wróciła reszta biadników dowiedziała się, że w zabudowaniach gospodarczych urodziła dziewczynkę i następnie przeniosła ją kilometr dalej porzucając na polu przy nasypie kolejowym. Na szczęście, dzięki szybkiemu

wezwananiu pogotowia i policji udało się znaleźć noworodka – jego stan jest już stabilny i nic nie zagraża jego życiu.

Matka dziewczynki ze szpitala trafiła do policyjnej izby zatrzymań – na razie nie przedstawiono jej jednak zarzutu usiłowania zabójstwa w czasie porodu, zagrożonego karą pozbawienia wolności do 5 lat.

Nie wiadomo jednak, czy podejrzewana o to przestępstwo kobieta będzie za nie odpowiadać. – Na razie na temat poczytalności matki muszą się wypowiedzieć biegli lekarze, obserwacje takie są konieczne – mamy bowiem informacje, że 40-latką leczyła się już wcześniej psychiatryczne – mówi komisarz Tomasz Klimek, rzecznik krakowskiej policji.

(MADE)

Listy, polemiki...

Kompetencje zarządu

W nawiązaniu do informacji „Z agencji do agencji z inspektora na wiceprezesa” (Dz.P. 14.12.2002 r., str. III), opublikowanej na Waszych łamach, z której to dowiedziałem się o odwołaniu mnie przez prezydenta – pragnę zauważyć, że redaktor mija się z prawdą informując, że po mojej nominacji pracownicy ARM-u wysłali do prezydenta list, aby powstrzymał się od powoływania kolejnej przypadkowej osoby do zarządu spółki. List ten nosi datę 6 listopada 2002 r., natomiast ja powołany zostałem 7 listopada 2002 r.

Dziwną natomiast jest wypowiedź rzecznika prasowego o wątpliwościach prezydenta, co do kompetencji zarządu. Kompetencje zarządu spółki prezydent ocenił na odległość, gdyż nie raczył ani porozmawiać z obecnym zarządem, ani też zainteresować się dotychczasową jego działalnością i wizją rozwoju ARM-u. Powołanie do zarządu filozofa świadczy o swoistej filozofii prezydenta w obsadzaniu stanowisk służalczykami mu ludźmi.

Ja, mając ukończony Wydział Prawa i Administracji UJ nie jestem (w ocenie prezydenta) osobą kompetentną, natomiast filozof jest osobą kompetentną, gdyż – jak to zauważył słusznie redaktor – jako jeden z pierwszych pospieszył złożyć gratulacje prezydentowi.

No cóż, za poparcie w wyborach musi prezydent się teraz odwdzięczać, o czym świadczą dotychczasowe jego posunięcia personalne, ale przecież można to robić w innej formie, a nie zastaniać się rzekomo niekompetencją Zarządu Agencji.

Z poważaniem
prezes Zarządu
Andrzej Jakubik

Od autora: List pracowników ARM rzeczywiście nosi datę 6 listopada, ale został przekazany do Urzędu Miasta 7 listopada, po decyzji Zarządu Miasta o powołaniu pana Jakubika na prezesa spółki. Nie jest tajemnicą, że do pracowników informacja o planowanych nominacjach dotarła kilka dni wcześniej i pismo było protestem wobec tych planów, a więc także wobec osoby byłego radnego AWS Andrzeja Jakubika. (GEG)

Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu al. Słowackiego z ul. Karmelicka, ok. godz. 15.45, Opel potrafił 14-letniego chłopca, który odniósł lekkie obrażenia ciała. Na ul. Tetmajera, o godz. 15.55, Peugeot uderzył w drzewo. Rannego pasażera przewieziono do Szpitala im. Żeromskiego. Ok. godz. 16.50 na ul. Koscińskiej fiat 126p potrafił pieszą, która odniosła ogólne obrażenia ciała. W Przegini samochód Renault Kangoo potrafił nietrzeźwego pieszego, który doznał złamania nogi. W miejscowości Baranówka zapaliła się stodoła. Przyczynę pożaru i wysokość strat oceni komisja. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 90 pacjentom. Policja Drogowa na terenie miasta i powiatu interweniowała w 4 wypadkach, 26 kolizjach i zatrzymała 3 nietrzeźwych kierowców. (BAR)

KRYPTA U PIJARÓW UL. PIJARSKA 2
MUSICA IN CRYPTA

CYKL KONCERTÓW POD PATRONATEM J.E. KS. KARDYNAŁA FRANCISZKA MACHARSKIEGO WYDZIAŁU EDUKACJI I KULTURY URZĘDU MIASTA KRAKOWA

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE CYKLU – Łukasz Mikołaj MATEJA

29.XII.02 Agnieszka CZĄSTKA - mezzosopran
niedziela Łukasz Mikołaj MATEJA - organy.
g. 15.00 KOŁĘDY STAROPOLSKIE

Bilety w cenie: 12 zł, 10 zł (ulgowo), 6 zł (grupowo) do nabycia w DCI, Kraków, ul. Wiślna 12 a tel. 430-20-10
Oraz na godzinę przed koncertem w Kryptce u Pijarów, Kraków, ul. Pijarska 2

ORGANIZATORZY: SPONSOR: PATRONAT MEDIALNY:

artVIP SPÓŁKAAKCYJNA DZIENNIK POLSKI

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

Nie czas na bierność

Rozmowa z Markiem BOLIGŁOWĄ

„Chłop Roku 2000” Marek Boligłowa z Boczkowic w gminie Książ Wielki został wybrany w powiecie miechowskim przewodniczącym Rady Powiatowej Małopolskiej Izby Rolniczej.

- Pierwsze wnioski do naszej pracy pojawiły się już na inauguracyjnych spotkaniach rolników z wójtami. Zostaliśmy wręcz zobowiązani, by włączyć się we współpracę z lokalnymi samorządami, być osobami zapraszanyymi na sesje rad gminnych, przysłuchiwać się, czym żyją rady i jak sprawy wsi są traktowane.

- Co na początek?

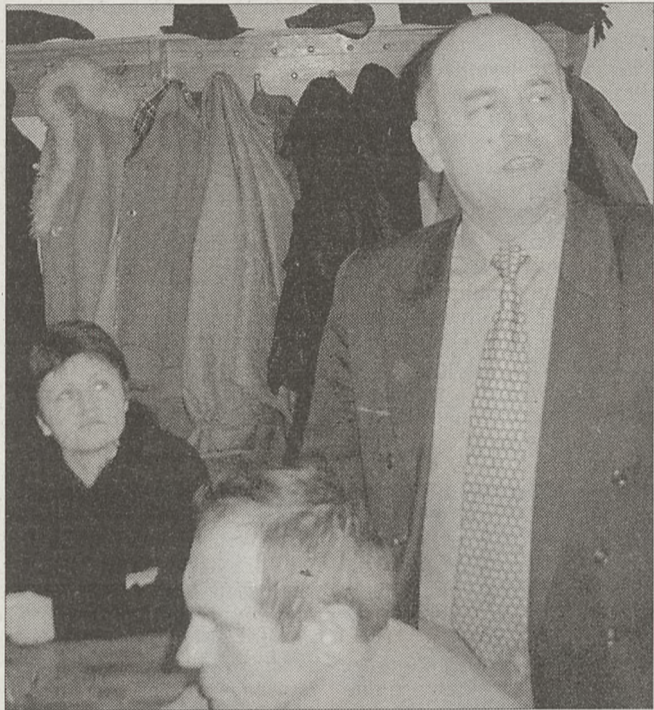
- Będę chciał, by z 2 proc. środków, które gminy oddają na funkcjonowanie izb, część wracała z powrotem w postaci

szkoleń lub jako dofinansowanie grup producenckich. Jako zasobny w dobrze prosperujące gospodarstwa powiat odprowadzamy najwięcej w województwie pieniędzy na fundusz MIR. Tym śmiało więc możemy się o to dopominać.

- Najlepiej w tej sytuacji byłoby zasiąść we władzach MIR...

- Izby rolnicze powinny się ukonstytuować w ciągu 42 dni od wyborów. Jest jeszcze na to nieco czasu, bo do 20 stycznia 2003 r. (wybory do Izby przeprowadzono 8 grudnia 2002 roku - przyp. WOJ). A wtedy kto wie? Może we władzach MIR znajdzie się także przedstawiciel naszego powiatu?

Tekst i fot.: (WOJ)



Marek Boligłowa (z prawej) uczestniczył wczoraj w sesji Rady Gminy w Książu Wielkim

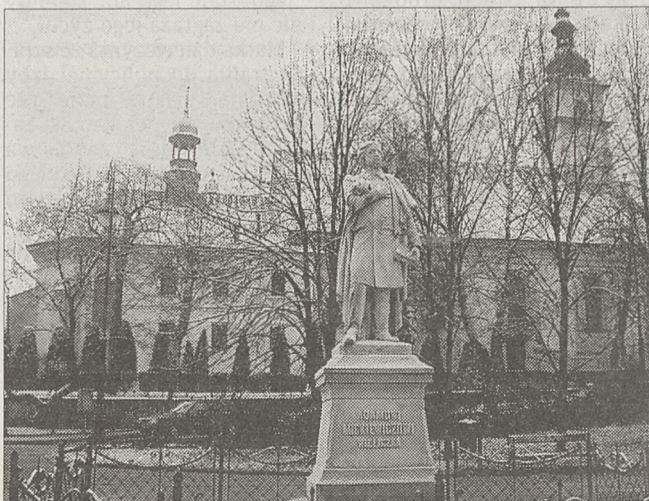
Mickiewiczowi Wieliczka

Ma pomnik Adama Mickiewicza Kraków, ma i Wieliczka. W Wigilię minęły urodziny i imieniny wieszczka. Warto przypomnieć, że pomnik poety stoi w Wieliczce na plantach poniżej kościoła pw. św. Klemensa.

Ufundowany został w 1903 roku, dzięki staraniom Towarzystwa Upiększania Miasta, a szczególnie jego prezesa Teodora Popiołka. Pieniądze na ten cel pochodziły głównie ze składek i opłat za zwiedzanie kopalni soli, których część zarząd salin przekazywał towarzystwu. Pomnik wykonał Tadeusz Błotnicki.

Pierwotnie wieszcz „stał” w parku miejskim, a od 1947 roku przeniesiono go w obecne miejsce. Na postumencie pomnika widnieje napis: „Adamowi Mickiewiczowi Wieliczka”. W ostatnich latach staraniem władz miasta pomnik zyskał stylowe ogrodzenie. Szkoda że nie ma w mieście kwaciarek, które tak jak w Krakowie, co roku w urodziny i imieniny wieszczka składałyby pod pomnikiem poety kwiaty. Ale niewątpliwie Adam Mickiewicz spogląda na Wieliczkę z jednego z najbardziej urokliwych i najchętniej odwiedzanych przez wieliczczan miejsc.

Tekst i fot.: WR



Pomnik Adama Mickiewicza w Wieliczce poniżej kościoła pw. św. Klemensa szczególnie w zimowej scenerii przypomina o niedawnych urodzinach i imieninach wieszczka

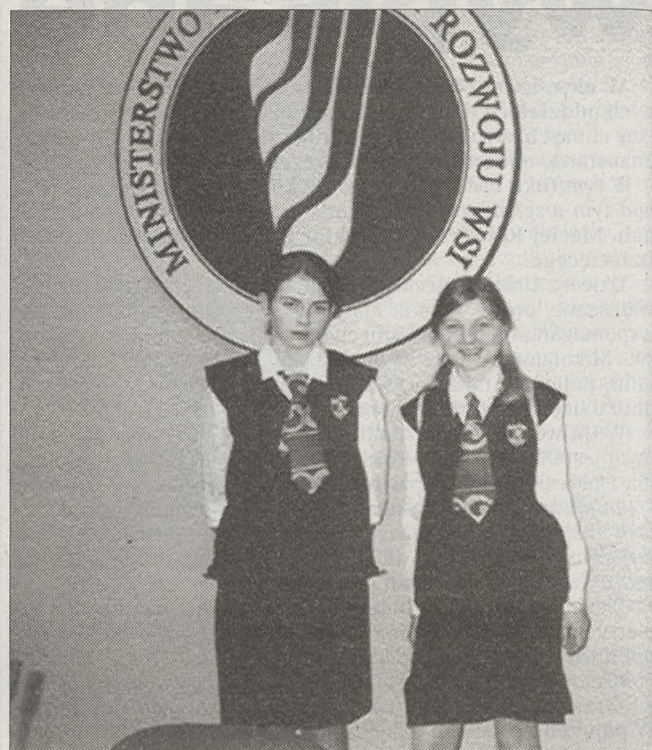
O stawie i rzece

Nagrody dla uczennic za prace badawcze

Barbara Bator, uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr 5 w Krakowie, mieszkająca w Cholerzynie (gm. Liszki) oraz Sabina Kaczor, trzecioklasistka Gimnazjum w Mnikowie, oddziały w Morawicy, zostały nagrodzone za prace naukowo-badawcze, jakie nadały na ogólnopolski konkurs ogłoszony przez Towarzystwo Gimnazjów Poszukiwających z Małych Miast i Wsi.

TGPMMiW z siedzibą w Aleksandrowie Łódzkim zrzesza, wytypowane przez kuratoria oświaty gimnazja, realizujące programy edukacji regionalnej.

Barbarze Bator zostało przyznane trzecie miejsce za pracę pt. „Charakterystyka składu gatunkowego stawu w miejscowości Cholerzynie”. Natomiast Sabina Kaczor scharakteryzowała skład gatunkowy dolnego biegu rzeki Brzoskwinki. - Podjęła się próby ustalenia klasy czystości wody na podstawie biondykatorów zwierzęcych. Przeprowadzając tę analizę, stwierdziła spadek różnorodności fauny, prawdopodobnie spowodowany zanieczyszczeniami rzeki przez ścieki. Nie jest ono wprawdzie duże, ale na pewno ma wpływ na liczbę gatunków organizmów żyjących w rzece, która została przez Sabinę zakwalifikowana do klasy drugiej - informuje dyrektorka gimnazjum Janina Grela.



Fot. z archiwum gimnazjum

Po odbiór nagród wyróżnione uczennice pojechały do Warszawy, gdzie w siedzibie Ministerstwa Rolnictwa i Restrukturyzacji Wsi, wręczył je wicemarszałek Sejmu RP Janusz Wojciechowski.

Uczniowie mnikowskiego gimnazjum nie po raz pierwszy

zostają nagrodzeni w ogólnopolskich konkursach. W ubiegłym roku szkolnym pięć uczennic tej szkoły, także uczęszczająca do niej wówczas Barbara Bator, wyróżnione zostały w konkursie „Świat wielkich wartości źródłem mojego wzrastania”. (ETYZ)

Niepołomice

Grosz do grosza

Podczas spotkania z dyrektorami wszystkich placówek oświatowych w gminie, burmistrz Niepołomic Stanisław Kracik zaproponował im podjęcie akcji „Grosz od ucznia, złotówka od nauczyciela”.

Akcja ma na celu pomoc dzieciom, których rodziny najbardziej potrzebują finansowego wsparcia. Tę propozycję mają przedyskutować szkolne społeczności. Jeśli ją zaakceptują, w szkołach zostaną zamontowane zaplombowane puszkę, do których raz na miesiąc symboliczny grosz będą mogli wrzucać uczniowie, a złotówkę nauczyciele.

(WR)

Skala

Kosztowne bezpieczeństwo

Na około 60 tys. zł został wstępnie oszacowany koszt monitoringu centrum Skali.

- To znacząca kwota, ale badania wykazują, że w miejscowościach, gdzie zostały zainstalowane kamery, przestępczość znacznie zmalała - informuje burmistrz Zdzisław Mularczyk.

Początkowo liczone, że połowę kosztów poniesie Komenda Powiatowa Policji; takie wstępne uzgodnienia nawet zapadły. Jednak w związku ze zmianą zasad finansowania policji i zmniejszeniem jej budżetu, prawdopodobnie KPP nie będzie współfinansować tego przedsięwzięcia.

- Myślę, że zainteresowani monitoringiem będą właściciele firm ulokowanych w rynku - mówi burmistrz. Projekt zakłada zamontowanie dwóch kamer o zasięgu 500 m, obserwujących rynek oraz dochodzące do niego ulice. Urządzenia monitorujące i rejestrujące na taśmie przez całą dobę znajdowałyby się w miejscowym Komisariacie Policji.

(ETYZ)

Wielka Wieś

Z klauzulą tajności

Na wszystkich drukach deklaracji podatkowych, wydawanych w gminie Wielka Wieś, umieszczona zostanie klauzula, że dane w nich zawarte objęte są tajemnicą.

Taką uchwałę podjęli radni na ostatniej sesji Rady Gminy. Wprawdzie radca prawny wyjaśnił, że zapis taki widnieje w dokumentach wyższego rzędu, a więc ustawach sejmowych, jednak inicjator, radny Andrzej Kasprzyk, przekonał kolegów, że nie wszyscy mieszkańcy muszą znać ustawy, a brak takiej klauzuli może spowodować nieufność wobec urzędników oraz podawanie nieprawdziwych danych.

(ETYZ)

Potrzeba odrobiny serca

Rozrasta się wolontariat w Zespole Szkół Rolniczych w Dobczycach

Tak na dobrą sprawę, niedzielną uliczną wigilią, przygotowaną przez młodzież z dobczyckiego Zespołu Szkół Rolniczych, nie była jej debiutem, jeżeli chodzi o bezinteresowny odruch serca. Wcześniej bowiem kwestowali podczas zaduszek wraz z członkami Społecznego Komitetu Opieki nad Zabytkami Dobzyc na cmentarzu na Jeleńcu (pieniądze przeznaczono na odnowienie czterech grobowców).

- Niedzielne dzielenie się chlebem wywołało życzliwą reakcję mieszkańców Dobzyc - mówi opiekunka Klubu Ośmiu z ZSR Iwona Puchała. - Akcja spotkała się ze wsparciem władz miasta i proboszcza kościoła Matki Bożej Wspomożenia Wiernych ks. Michała Miłkołajczyka. Za rok naszą wigilię wzbogacimy o jakąś ciepłą potrawę.

Iwona Puchała, absolwentka polonistyki Akademii Pedagogicznej w Krakowie, „zaraziła się” ideą młodzieżowego wolontariatu niedawno. Sprawuje teraz opiekę nad szkolnym Klubem Ośmiu, zrzeszonym w Fundacji „Świat na TAK”, w którym działa ponad



20 uczniów, zafascynowanych możliwością wspomoczenia ludzi biednych, opuszczonych, zniedołężniałych.

Klub wolontariuszy (jego gospodarzami są Barbara Furgał i Dariusz Krawczyk, sekretarzem Ewelina Cygan) zamierza poprzez różnego rodzaju akcje nawiązać kontakt z osobami niepełnosprawnymi, w podeszłym wieku, członkami Klubu Seniora przy MGOK w Dobczycach. W styczniu 2003 r. uczniowie z ZSR planu-

ją przeprowadzenie ulicznej kwesty na rzecz chłopca chorego na zanik mięśni, a w drugą niedzielę tego miesiąca kilkunastoosobowa grupa wolontariuszy weźmie udział w kolejnej edycji Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

- To jest bardzo wartościowa młodzież, chcącą spieszyć z pomocą - mówi Irena Puchała. - Trzeba jej tylko wskazać sposób realizacji pomysłów, płynących z głębi serc.

Tekst i fot.: (ADOM)

Dobczyce

Niedzielny korowód

Przed kilku laty dobzcycanie pozazdrościli krakowianom i zorganizowali u siebie w poświęconą niedzielę korowód z udziałem grup i zespołów kołędniczych.

- Nie obowiazuje u nas żadna rejonizacja - zapewnia współorganizatorka imprezy, Aleksandra Czapska z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. - Jeżeli trafią się kołędnicy spoza naszej gminy, przyjmujemy ich ze staropolską go-

ścinnością. Na pewno wystąpią Werdebusey ze starą szopką krakowską, będą również m.in. strażacy z Nowej Wsi.

Pochód diabłów, gwiazdów, herodów, żydów i turońców wyruszy w niedzielę o godz. 13.45 spod MGOK na rynek, gdzie o godz. 14 rozpocznie się wspólne kołędowanie przy figurze św. Floriana.

(ADOM)



KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom:** Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; **Wyst. czasowa w komorze S. Staszica:** Św. Barbara - patronka ludzkiego losu; codziennie 8 - 16 (20% zniżki na bilety wstępu); inf. tel. 278-73-66 (31.12 i 1.01 niecz.);

MUZEUUM ŻUP KRAKOWSKICH: **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom kopalni soli, gt. 135 m):** Wyst. st.: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urz. górnicze, rezerwy górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza i sakralna, makieta XVII-w.

Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; codz. 9 - 16, wystawa dostępna dla niepełnosprawnych, inf. (012) 278-58-49; **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8):** Wyst. st.: Kolekcja solniczek; Miasto Wieliczka; Sala gotycka; Kompleks zamku żupnego i rezerwat górniczy; Archeologia miasta Wieliczki i okolic; **wyst. czas.: Fortuny na soli wyrosłe (do 31.03.03);** codz. 9 - 15, nd., wt. - niecz., inf. (0-12) 278-32-66 (31.12 i 1.01 niecz.);

MUZEUUM NIEPEŁNOSPRAWNYCH (ul. Zamkowa 2): Wyst. czas.: *Lalki japońskie (do 31.12); Sceny łowieckie - wystawa fotografii Włodzimierza Puchalskiego (do 14.01.03);* wt. - pt. (10 - 16), sb. - nd. (10 - 14), pon. niecz., śr. wstęp wolny; grupy zgłaszać wcześniej, tel.: (12) 281-30-11 (8 - 16);

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): wt. - sb. (9.30 - 15), nd. (10 - 15, wstęp bezpłatny), pn. niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro):** Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto; jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodn., w cenie biletu przewodn. (z j. ang. o pełnych godz., pierwsza grupa o godz. 10, wejście co 15 min);* wt. - sb. (9.30 - 15), nd. (10 - 15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** *Sztuka Wschodu;* wt. - sb. (9.30 - 15), nd. (29.12 bezpłatnie 10 - 15), pn. - niecz.; **WAWEL ZAGNIENIE:** pn., śr. - sb. (9.30 - 15), nd. (10 - 15, wstęp wolny) (do 31.12 niecz.); **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wt. - sb. (9.30 - 15), nd., pon. niecz.; **KATEDRA:** wt. - sb. (9 - 15), nd. (12.15 - 17.15); pn. - niecz.; **SMOCZA JAMA:** niecz.

MUZEUUM NARODOWE:

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rezmiosła Artystycznego;* **wyst. czas.: Leon Wyczółkowski 1852-1936. W 150. rocznicę urodzin artysty (do 16.02.03); Najlepsza grafika miesiąca - Jacek Zaborski (do 19.01.03);** wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., nd. (10 - 15.30), pn. niecz.; **kasa zamykana na pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel.: 29-55-500 i 29-55-501 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.);** **GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH:** wt., czw. (11 - 18) śr., pt. (9 - 15.30), sb. - nd. (10 - 15.30), pn. - niecz.; **kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel. (012) 422-11-66 (wstęp wolny w nd.);** (29 XII niecz.); **DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41):** Muzeum biograficzne; **wyst. czas.: Jan Matejko. Projekty polichromii kościoła Mariackiego w Krakowie „Godła cechowe”; Helena z Matejków Unierzyńska - dar darów (do 31.12);** wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., nd. (10 - 15.30), pn. - niecz.; **kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel. (0-12) 422-59-26;** **MUZEUUM STANI-**

SLAWA WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): (niecz. do odwłania); **DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26):** Muzeum biograficzne; *W cieniu cyprysów, pinii i gajów oliwnych - pejzaże z Włoch (do 31.12);* wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., nd. (10 - 15.30) pn. - niecz., **kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew. tel. (012) 421-11-43 (wstęp wolny w nd.);** **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26):** Galeria Dawnej Sztuki Japońskiej; wt. - nd. (10 - 18), pn. - niecz.; **kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel. (012) 267-37-53 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.) (wstęp wolny w nd. na eksp. stałe);** **MUZEUUM XX CZARTORYSKICH (ul. Jana 19):** Galeria Sztuki Starożytnej; *Pamiętki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.;* Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; *Zbrojownia; Pamiętki Puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Pokaz dokumentacji konserwatorskiej chorągwi carów Szujskich; Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8):* *Prezentacja prac dzieci inspirowanych dawnym malarstwem przedstawiającym Boże Narodzenie (do 31.12);* wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18) sb., nd. (10 - 15.30), pn. - niecz.; **kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel. (012) 422-55-66 (wstęp wolny w nd. tylko na stałą eksp.);**

MUZEUUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Krakowa;* **wyst. czas.: 60. Pokonkursowa wystawa szopek krakowskich (do 16.02.03) (9 - 18, 25.12 niecz.); Konkurs szopek krakowskich w obiektywie aparatu fotograficznego. Jacka Kubiency (do 16.02.03, wstęp wolny);** śr., pt., sb., nd. (9 - 15.30), czw. (11 - 18), pn., wt. i II sb. i nd. mies. niecz.; **KAMIENICA HIPPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I piętro):** Wyst. czas.: *Abstrakt - wystawa malarstwa;* śr., pt., sb., nd. (9 - 15), czw. (11 - 17); **CELESTAT (ul. Lubicz 16):** śr., pt., sb., nd.

(9 - 15.30), czw. (11 - 18), pn., wt., II sb. i nd. mies. niecz.; **DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21):** Wyst. st.: *Dzieje teatru krakowskiego;* **wyst. czas.: Moliere na scenach krakowskich (wystawa w ramach Festiwalu Moliereowskiego);** śr. (11 - 18), pn., wt., II sb. i nd. mies. niecz.; **DOM ŚLAŃSKI (ul. Pomorska 2):** Wyst. st.: *Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939 - 1956. Kraków w latach 1939 - 1956; Cele gestapo w Krakowie;* pon. - pt. (9 - 15.30), III sb. i niedz. mies. (9 - 15.30), czw. (11 - 18); **STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24):** Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Żydów. Żydowskie tradycje - Malarstwo portretowe i widoki dawnych Kazimierza - Zagłada Żydów Krakowa; Dzieje i kultura Żydów;* pon. (10 - 14, wstęp wolny), śr., czw., sb., nd. (9 - 15.30), pt. (11 - 18), wt. - niecz.; **ZWIERYZNIENI SALON ARTYSTYCZNY (ul. Królowej Jadwigi 41):** *Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II w obiektywach zwierzyńskich fotografików (do 31.12);* czw., pt., sob., nd. (9 - 15.30), śr. (11 - 18); **WIEŻA RATUSZOWA (Rynek Główny):** nieczynne;

MUZEUUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. st.: *Bogowie starożytnego Egiptu; Kraków przed tysiącem lat; Starożytność i średniowiecze Małopolski; Madagaskar - ginący świat;* **wyst. czas.: Żołnierze wyklęci - antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r;** pn., wt., śr. (9 - 14), czw. (14 - 18, wstęp wolny), pt., nd. (10 - 14), sb. - niecz.; **DWÓR W BRANICACH:** nieczynne;

MUZEUUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: *Polska kultura ludowa;* **wyst. czas.: Ule figuralne; (ul. Krakowska 46):** pon. (10 - 18), śr. - pt. (10 - 15), sb., niedz. (10 - 14, niedz. - wstęp wolny), wt. - niecz.;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepeński 4): codz. (8.15 - 18) wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, studentów ASP, Historii Sztuki UJ, Wyzd. Plast. AP, dla uczniów LSP w Krakowie, dla osób niepełnospraw. wraz z opiekunami oraz dla seniorów z wnukami codziennie;

MUZEUUM GEOLOGICZNE WYDZIAŁU GEOLOGII, GEOFIZYKI I OCHRONY ŚRODOWISKA AGH (al. Mickiewicza 30, Gmach Główny): Wyst. st.: *Kras, złoża surowców mineralnych, paleontologia (korytarze) -* wt. (10 - 17.30), śr. - pt. (10 - 15), sb. - nd. (10 - 14) (28.12 niecz.);

MUZEUUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6): Wyst. stała: *Fauna świata; (ul. Grodzka 53):* *Musze, motyle i skamieniałości;* pon., wt., pt. (10 - 15), nd. (10 - 14);

MUZEUUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): Wyst. st.: *Fauna okresu wielkich zlodowaceń;* **wyst. czas.: Podwodny świat - wystawa ryb tropikalnych, Ssaki i ptaki leśne Polski, Tajemniczy świat owadów;** pn., wt., śr., czw. (9 - 15), pt., sb., nd. (9 - 18);

MUZEUUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): śr. - pt. (11 - 18) sb. - nd. (10 - 15.30);

MUZEUUM ARMII KRAJOWEJ (ul. Bosacka 13; tel. 430-33-63): Wyst. st.: *Historia Armii Krajowej, wyst. czas.: Pamiętki powstań narodowych - z kolekcji M. Barbacha;* wt. - pt. (11 - 17), sb. - pon. grupy po telef. uzgodnieniu, tel. 430-33-63;

MUZEUUM HISTORII AGH I TECHNIKI (al. Mickiewicza 30, paw. C-2, V p.): *Historia AGH; Historia techniki (m.in. modele obiektów technicznych);* pon. - pt. (10 - 14), tel. 617-30-43;

MUZEUUM STAREGO TEATRU (ul. Jagiellońska 1): **wyst. czas.: 200 lat Starożytności; wyst. czas.: Jan Kanty Pawłuskiewicz - Malarstwo;** wt. - sb. (11 - 13) i na godz. przed spektaklem na Dużej Scenie;

MUZEUUM GEOLOGICZNE INSTYTUTU NAUK GEOLOGICZNYCH PAN (ul. Senacka 3): **wyst. st.: Budowa geologiczna obszaru krakowskiego;** czw., pt. (10 - 15), sb. (10 - 14), pon. - niecz.; grupy po telef. uzgodnieniu terminu - tel.: 422-89-20, 422-19-10;

PRACOWNIA TADEUSZA KANTORA (ul. Sienna 7/5): **wyst. st.: T. Kantor i Teatr Cricot 2;** pn. - pt. (10 - 14) (tel. 422-83-32).

GALERIA EKSLIBRISU (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20): **Wystawa „Grafika okolicznościowa - Pour Feliciteir” (z kolekcji Bożeny i Czesława Wosiów z Ostrowa Wielkopolskiego);** Czynna (do 10 stycznia); pon. - pt. 9 - 19, sob. 10 - 13.

ART GALLERY „P” (ul. Sławkowska 6): **Wystawa rzeźby Marity Benke-Gajdy i rysunków Wojciecha Kowalczyka. Ekspozycja galerii - malarstwo, grafika, rzeźba;** Czynna: pon. - sb. 11 - 20, nd. 12 - 20.

GALERIA „RAVEN” (ul. Brzozowa 7): **Malarstwo, grafika, meble, sztuka użytkowa;** Czynna: pon. - pt. 11 - 18, sb. 11 - 15.

GALERIA AWARIA (ul. Mikołajska 9): **Obrazy Jana Łazoraka (pejzażysta z Kazimierza Dolnego);** Czynna: codziennie w godz. 9 - 24.

AUTORSKA GALERIA MALARSKA ANDRZEJA WILKA. Czynna po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (tel. 0-504-107-554).

GALERIA „ARTEMIS” (ul. Starowiślna 21, I p.): **Kolekcja galerii - malarstwo, rzeźba, grafika;** Czynna: pon. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.



Firmy udzielające rabatów członkom Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”.

Indyjska Restauracja „INDUS TANDOORI” (ul. Starowiślna 12, godz. 10.00-22.00, tel. 431-27-09). Nowo otwarta restauracja indyjska zaprasza na oryginalne i niepowtarzalne hinduskie potrawy z pieca Tandoori, dzięki któremu nasze dania mają niezwykły smak przez co pozycją państwa namiastkę Indii w Krakowie. **Rabat 20%.**

CENTRUM REKREACJI FITNESS & WELLNESS (tel. 634-19-08) park Jordana pon.-pt. 9-21, sob. 9-16. Zapraszamy na: aerobic, hi/low, latino, disco-robic, body-toning, TBC, step, slimnastic, TAE-BO, BPU, siłownię, masaż, solarium. Zajęcia prowadzi profesjonalna kadra instruktorska. **Kursy instruktorów fitness (upr. państwowe)** Zniżki dla studentów. **Rabat 10%.**

Klub Kwadransowych Grubasów (ul. Ruczał 62 a, tel. 266-14-98, 608-020-891) zaprasza do wspólnego odchudzania. W programie zajęć: dieta 1000 kcal, gimnastyka na sali, gimnastyka w wodzie, masaż, regularna kontrola wagi, spotkania motywacyjne. **Rabat 15%.**

Robert Korzeniowski Sport zaprasza do swojego sklepu. Oferujemy nowe kolekcje: Reebok, Adidas, Asics, Salomon. **Rabat 10%.**

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY! Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę handlową na łamach rubryki rabatowej „Z Kartą Taniej”, prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 619-93-00.

Szanowni Państwo! Informujemy, że wszystkie karty plastikowe wydane w VI edycji Klubu Stałego Czytelnika zachowują swoją ważność. Certyfikaty stają się nieważne.

Czytelnicy, którzy chcą zapisać się do Klubu po raz pierwszy, powinni zebrać 20 winiet (logo „Dziennika” wraz z datą i nakładem) z jednego miesiąca, każda winieta musi być z innego dnia. Odcinki należy przynieść lub przesłać pocztą do siedziby Klubu przy ul. Wielopole 1 wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia. Zestaw winiet należy dostarczyć do 10. dnia następnego miesiąca. Zestaw 20 winiet gwarantuje otrzymanie Karty Klubu Stałego Czytelnika.

UWAGA! W związku z rezygnacją z comiesięcznych losowań, każdy Klubowicz może posiadać tylko jeden numer, który jest numerem karty klubowej.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. **Nasz telefon: 422-07-57.** Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00.

FORMULARZ ZGŁOSZENIA

Wypełniają osoby, które po raz pierwszy przystępują do klubu.

Nr karty wypełnia pracownik KSC

nazwisko

imię

rok urodzenia

dokładny adres

miejscowość

kod pocztowy

Oświadczam, iż wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych Wydawnictwa Jagiellonia SA z siedzibą w Krakowie, ul. Wielopole 1, oraz na ich przetwarzanie dla potrzeb marketingowych i statystycznych zgodnie z treścią Ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych. Podanie danych osobowych ma charakter dobrowolny i przysługujące prawo wglądu do tych danych jak, również możliwość ich poprawiania.

(czytelny podpis)

Formularz zgłoszenia należy dostarczyć wraz z 20 winietami „Dziennika Polskiego”



GALERIA „TEMPORARY CONTEMPORARY” (ul. Dolnych Młynów 7): **Wystawa rzeźby Karola Badyń, „Twarze miasta” (twórcy m.in. pomnika prof. Jana Karskiego w Waszyngtonie);** Czynna (do 30 grudnia): wt. - pt. 11 - 13 i 15 - 18; tel. 632-67-78.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): **Wystawa „Artyści »Kotła« prezentują swoje najciekawsze dzieła namalowane w 2002 roku” (w tym m.in.: Bronisław Chromy, Danuta Chlebowska, Wacław Jagielski, Jaga Karkoszka, Grażyna Korpala, Ewa Ławrusiewicz, Krystyna i Jerzy Nowakowski, Jan Stopczyński, Janusz Trzebiatowski, Aleksander Żywiecki);** W galerii „Jednego dzieła sztuki” - „Martwa natura” Stanisława Puchalika. Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.): **Mariusz Drohomirecki - malarstwo - „Portrety i widoki Krakowa” (do 10 stycznia);** Malarstwo, grafika, rzeźba. Czynna: wt. - pt. 11 - 17, sob. 11 - 14.

GALERIA SZTUKI WSPÓL- CZESNEJ BUNKIER SZTUKI

(pl. Szczepeński 3a): **Wystawa „Andrzej Pawłowski 1925 - 1986”;** Czynna (do 19 stycznia): wt. - nd. 11 - 18.

GALERIA „POLSKI DOM AUKCYJNY SZTUKA” (pl. Wszystkich Świętych 6): **Wystawa Joanny Sarapaty „Erotica I” (do 5 stycznia);** Czynna: pon. - pt. 11 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA MIĘDZYNARODOWE CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25): **Wystawa „Grafika Opera Prima”;** Czynna: wt. - sb. 11 - 17, nd. 11 - 16.

GALERIA „HOTEL FRANCUSKI” (ul. Pijarska 13), wejście od ul. św. Jana): **Obrazy Krakowa, pejzaże Małopolski;** Czynna: pon. - sb. 12 - 23, nd. 16 - 23.

GALERIA „SIENNA 5” (ul. Sienna 5): **Wystawa malarstwa Marii Leśniak i malarstwa i rzeźby Jana Malika;** Czynna (do 18 stycznia): wt. - pt. 12 - 18, sob. 11 - 15.

GALERIA „NA PIĘTERKU” (ul. Mikołajska 2): **Wystawa malarstwa i rysunku Waldemara Kozuba pt. Kwiaty z nie mojego ogrodu;** Czynna (do 31 grudnia): pon. - pt. 11 - 18.

GALERIA YES (ul. Grzegorzeczka 33a); tel. 429-62-26); **Wystawa fotografii Michała Drozda**

„Chicago. Love it or Leave it” (do 30 stycznia). Czynna: pon. - pt. 10 - 18.

GALERIA „REKAWKA” (ul. Limanowskiego 13): **Wystawa prac Elżbiety Zajac-Zbrozek pt. „Spotkanie na strychu” (do 10 stycznia);** Czynna: pon. - pt. 11 - 18, sb. 11 - 15.

FOTO-GALERIA (NCK, al. Jana Pawła II 232): **Wystawa Stanisława Markowskiego pt. „Ziemia Zbawiciela”;** Czynna (do 30 grudnia): pn. - sob. 9 - 20.

GALERIA „PALACE” (ul. Starowiślna 13 - Pałac Puge-tów): **Ekspozycja stała - wystawa prac m.in.: Marii Bienkowskiej-Kopczyńskiej, Stefana Rostworowskiego, Jerzego Świecimskiego, Ludwika Maciąga i Danuty Boguszewskiej;** Czynna: pn. - pt. 13 - 18.

GALERIA „STAŃCZYK” (ul. Królewska 94): **Wystawa malarstwa twórców niepełnosprawnych - Kraków - Boże Narodzenie - Choinka”;** Czynna (do 10 stycznia): wt. - pt. 12 - 17.30.

GALERIA „STANISŁAW” (ul. Krakowska 94): **Wystawa malarstwa twórców niepełnosprawnych - Kraków - Boże Narodzenie - Choinka”;** Czynna (do 10 stycznia): wt. - pt. 12 - 17.30.

28 grudnia

sobota

Teofilii, Antoniego



Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; **ul. Długa 88**, tel. 633-42-90, sobota, niedziela 8 - 23; **ul. Dunajewskiego 2**, codziennie 8 - 21, tel. 422-65-04; **ul. Dobrego Pasterza 67**, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88; **ul. Rusznikarska 14a**, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel.: 632-66-50; **os. Bohaterów Września 2**, sobota 9 - 19, niedziela 9 - 16, tel. 645-83-13; **ul. Mogilska 21**, codziennie 8-22, tel.: 411-01-26, **ul. Szpitalna 38**, tel. 422-65-34, 8-24 (oprócz niedziel).



Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Wrocławska 1-3 (Wojskowy Szpital Kliniczny), **OKULISTYCZNY** - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki CM UJ), **LARYNGOLOGICZNY** - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), **UROLOGICZNY** - Grzegorzeczka 18 (Klinika Urologii CM UJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcý Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE**

- Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - os. Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), **OKULISTYCZNY** - Witkowskiego (Szpital Okulistyczny), **LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcý Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży, całonocowa dożurna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; **Centrala**: tel. 424-42-00; **Lotnisko Balice: Alarmowy**: tel. 285-59-99, **Linia zwykła**: 285-50-89; **Teligi 8**: tel. 658-59-99; **Rynek Podgórski**: tel. 656-59-99; **Nowa Huta**: tel. 644-49-99; **Piastowska 32**: tel. 633-39-99, **Skawina**: tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka**: tel. 278-12-89, **Alarmowy**: tel. 999; **Miechów: Szpital św. Anny** - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; **Myślenie**: tel. 999; **Jerzmanowice**: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice**: tel. 281-19-99; **Skąpa**: tel. 389-19-99; **Krzyszowice**: tel. 999; **Proszowice**: tel. 999. **„MEDICINA** - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

„FALCK - całonocowe wizyty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.

SCANMED, całonocowe wizyty domowe, pediatrzy, interniści, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całonocowo, ul. Augustiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całonocowo, ul. Zaczęca 6, tel. 422-22-66.

MAŁOPOLSKIE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE „VITADENT - całonocowo, ul. Dietla 38, tel. 432-86-00.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całonocowe, 655-55-33.

TRANSPORT MEDYCZNY krajowy i międzynarodowy. Scanmed, 0606 944-360.



Bilety okresowe MPK

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codziennie 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); **ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant)**: codziennie 8 - 20; **tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe.**

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ
Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - śr. 7 - 20, czw., pt. 7 - 19
Ul. św. Wawrzyńca 13: pon. - śr. 7 - 20, czw., pt. 7 - 19

Ul. Kalwaryjska 32: pon. - śr. 7 - 20, czw., pt. 7 - 19
Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pon. - śr. 7 - 15.30, wt. 10.30 - 19, czw. 11 - 19
Ul. Polonijna 1: pon. - śr. 7 - 20, czw., pt. 7 - 19
Ul. Mogilska 15a: pon. - śr. 7 - 20, czw., pt. 7 - 19
Ul. Podwale 3/5: pon. - śr. 7 - 20, czw., pt. 7 - 19, pierwsza i druga sobota miesiąca 7 - 14.
Mistrzejowice (pętla autobusowa): pon. - śr. 7 - 20, czw., pt. 7 - 19
Centrum D bl. 7: pon. - śr. 7 - 20, czw., pt. 7 - 19.



Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa, 102,40 FM

6.00 - 13.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 22.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 22.00 - 2.00 Lista przebojów Radia Alfa - powtórzenie 4.00 - 6.00 Noc z Radiem Alfa.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Skróty wiadomości 6.30, 7.30. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Autoserwis 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45.

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień - Sławomir Mokrzycki, Jakub Janicki 9.05 - 17.00 „To ja, Twoja sobota” 9.00 - 13.00 prow. Mariusz Bartkiewicz, od 13.00 - 17.00 prow. Agnieszka Barańska, w tym: 9.05 Aktualności i zaproszenia kulturalne 10.05 Magazyn filmowy „Filmowciąg” - Joanna Bukowska, Agata Jajłyńska 11.05 Kantorek zamian - Krystyna Święcicka-Wójcik 11.45 Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 36) 13.15 Cztery łapy - Paweł Sołtyś 14.05 To lubię „Podsumowanie” - program Justyny Nowickiej 15.05 Albumy muzyczne 16.15 Na wschód od zachodu - Anna Łoś 17.05 - 18.00 To się musi kołysać - Antoni Krupa 18.05 - 19.00 Globtrotter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 19.05 - 20.00 Radio - Muzyka - Sport 20.05 - 22.00 Pociąg do muzyki - Piotr Chronowski 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 To lubię „Podsumowanie” - program Justyny Nowickiej (powt.) 23.05 Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 36) 23.15 - 1.00 Nocny szlak RK - Antoni Krupa 1.00 Zimny śnieg się pali - Anna Balicka (powt.) 2.00 „Na wschód od zachodu” - Anna Łoś (powt.).

Opera FM

6.35 G. Paisiello „Służąca panią” - J. M. Bima, P. Salomaa 7.30 L. Janacek „Z martwego domu” - R. Novak, M. Jirglova, V. Příbyl 9.05 W.A. Mozart „Król pasterz” - R. Sacca, A. Murray, E. Mei 10.55 L. Cherubini „Lodoiska” - M. Devia, B. Lombardo, F. Pedaci 13.10 G. Spontini „Westalka” - A. M. Moore, A. Bramante, D. Kavrakos 16.10 G. Donizetti „Poliuto” - F. Corelli, M. Callas, N. Zaccaria 18.05 J. Massenet „Esclarmonde” - D. Gavazzani-Mazzola, J. Sempere, H. Perraguin 20.40 G. Verdi „Joanna d'Arc” - P. Domingo, S. Milnes, M. Caballe 22.40 H. Purcell „Dydona i Eneas” - J. Norman, T. Aller, M. McLaughlin 23.40 G.F. Händel „Giustino” - M. Chance, D. Roschmann, J. Gondek 2.35 Ch. Gounod „Mors et Vita” - B. Hendricks, J. Aler, J. van Dam 5.10 Ch. W. Gluck „Ifigenia w Aulidzie” - D. Fischer-Dieskau, T. Schmidt, A. Moffo.

Radio Plus, 106,10 FM

Informacje: 8.00 - 18.00 (co godzinę)
Prognoza pogody: 8.40 - 17.40 (co godzinę)
8.00 - 12.00 Plus dobry: aktualne wiadomości, prognoza

z pogody, przegląd prasy, informacje z regionu, zapowiedzi najciekawszych imprez w Krakowie i Małopolsce 12.00 - 14.00 Muzyczny kalendarz - trasy koncertowe, debiuty i premiery, najważniejsze daty, największe hity i najlepsze nowości w programie Marcina Wilka 14.00 - 18.00 Rytm & Plus: popołudnie z najlepszą muzyką, nowości i zapowiedzi, muzyczne niespodzianki, a kilka minut po 15 „Radiowa anatomia melancholii”, czyli artyści i muzyka o prawdziwie jesiennym obliczu 18.00 - 22.00 Poczuj Plusa: Mariusz Kuś i Tomek Brhel.

Radio Wanda, 92,50 MHz

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non-stop).

Radio Wawa, 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50.

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Kłaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio Alfa, 102,40 FM

6.00 - 10.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 17.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 22.00 Blok muzyki - przebój za przebojem 22.00 - 1.00 Radio Ludzi Znalezione 1.00 - 6.00 Noc z Radiem Alfa.

Jazz Radio, 101,0 FM

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 GiGi Distribution - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert z Archiwum Akwarium - największe gwiazdy światowego jazzu.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Autoserwis 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15.

6.05 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stępień 8.10 - 12.00 Między snaniem a śniadaniem - prow. Agata

Jajłyńska i Wojciech Cegielski, w tym: 9.10 „Książka na 6-kę” - aud. Barbary Gawryluk 10.05 Globtrotter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.45 - 12.00 Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 37) 12.10 - 13.00 Dzieciaki - prow. Brian Scott 13.05 - 18.00 Kocham Radio - prow. Antoni Krupa, w tym: 13.15 „Święta na Łemkowszczyźnie” - rep. Jolanty Danek-Gajewskiej - Radio Rzeszów 14.05 Konkurs dla najmłodszego słuchacza 15.05 „Boje o przeboje” - program Piotra Chronowskiego 16.20 Rozmowy o modzie Jolanty Hofer z Joanną Schoen 18.00 - 20.00 Radio - Muzyka - Sport 20.05 - 21.00 Songi, bluesy, ballady - audycja Antoniego Krupy 21.05 „Bogu, co boskie” - z biskupem Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Jarosław Gowin 21.15 - 22.00 Leszek Długosz śpiewa Jana A. Morsztyna - aud. Anny Balickiej 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 „Święta na Łemkowszczyźnie” - rep. Jolanty Danek-Gajewskiej - Radio Rzeszów (powt.) 23.05 - 23.00 Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” - czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 37, powt.) 23.15 - 1.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prow. Piotr Czyż 1.30 Leszek Długosz śpiewa Jana A. Morsztyna - aud. Anny Balickiej (powt.).

Opera FM

6.55 G. Rossini „Bianca i Falliero” - K. Ricciarelli, Ch. Merritt, M. Horne 9.50 W.A. Mozart „Bastien i Bastienne” - E. Gruberova, V. Cole, L. Polgar 10.55 C.M. von Weber „Silvana” - A. Ruzzafante, A. Spemann, S. Adam 13.00 A. Dvorak „Dymitr” - L. M. Voldicka, D. Drobkova, M. Hajosyova 16.10 V. Bellini „Purytanie” - J. Sutherland, L. Pavarotti, P. Cappuccilli 19.10 G. Puccini „Tosca” - R. Kabaliwanska, L. Pavarotti, I. Wixell 21.15 G. Verdi „Korsarz” - J.



Teatry

Sobota

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Wielebni”.
STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Car Mikołaj”.
FUNDACJA STAREGO TEATRU (ul. Sławkowska 14) - 19: Sławkowska 14 śpiewa... „Gwiazdkowa Pastoralka” (Andrzej Sikorowski).
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Bez seksu, proszę”.
LUADOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Prywatna klinika”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 20.30: „Berlińska rewia kabaretowa”.

Niedziela

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Wielebni”.
STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Car Mikołaj”.
STARY - NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.30: „Polaroidy”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Bez seksu, proszę”.
LUADOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Prywatna klinika”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 20.30: „Berlińska rewia kabaretowa”.
PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamojskiego 50) - 12: „Z szopką na ten Nowy Rok”.



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Podwale 6, 431-14-66.
A & C „Delikatesy”, całonocowo, ul. Starowiślna 1, tel. 422-28-29.



Kino

Sobota

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „8 kobiet” (118', 15 l.) - 14.25, „Afera poniżej zera” (100', 15 l.) - 12.30, „Ali G” (115', 15 l.) - 14.15, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatry” (120', b.o.) - 9.45, „Bez przedawnienia” (126', 15 l.) - 12.05, 17.45, 20.15, „Czerwony Smok” (142', 18 l.) - 15, „Edi” (115', 15 l.) - 12.50, 17.40, 20.50, „Epoka lodowcowa” (96', b.o.) - 10.05, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (158', b.o.) - 9.40, „K-19” (153', 15 l.) - 12.40, 18.10, „Mali agenci 2: Wyspa marzeń” (105', b.o., pokaz przedpremierowy) - 14, „Mr Deeds - milioner z przypadku” (111', 15 l.) - 20.25, „Mustang z Dzikiej Doliny” (105', b.o.) - 10.20, 20.20, „Pianista” (148', 15 l.) - 10.15, 15.45, „Planeta skarbów” (105', b.o.) - 9.35, 11.45, 13.45, 16.05, „Raport mniejszości” (160', 15 l.) - 14.45, „Skok” (124', 15 l.) - 13.25, 18.45, 21.05, „Smoking” (105', 15 l.) - 11.40, 13.50, 16, 18.30, 20.40, „Straż wiejska” (110', 15 l., premiera) - 18.15, 20.35, „Stuart Malutki 2” (78', b.o.) - 9.50, „Śmierć nadejdzie jutro” (149', 15 l.) - 9.30, 15.20, 18.10, 21, „Śnięty Mikołaj” (120', b.o.) - 10.30, 13.10, 15.30, 18, „The Ring” (142', 15 l.) - 14.30, 17.20, 20, „The Ring - Krąg” (142', 15 l.) - 11.50, 16.10, 20.20, „Transporter” ((102', 15 l.) - 12.15, 17.05, 19.15, 21.25, „Wielbicielka” (142', 15 l.) - 9.50, 18.20, „Wielki podryw” (138', 15 l.) - 10.10, 15.30, 21.10, „Zemsta” (105', 12 l.) - 9.55, „Znaki” (121', 15 l.) - 11.55, 16.35, 19.05, 21.35; **od 20 - 30.12 bilety na wszystkie seanse kosztują tylko 10 zł!**

APOLLO (ul. św. Tomasz 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): Najlepsze bajki - „Reksio, Bolek i Lolek i inni” (pol., b.o.) - 14.30 (bilet 8 zł), „Kłaczucha” (pol., b.o.) - 16 (bilet 8 zł), „Edi” (pol., 15 l.) - 18, „Przejrzyć Harry'ego” (USA, 15 l.) - 20, „Malena” (15 l.) - 22.15;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Zemsta” (pol., 12 l.) - 10, „Planeta skarbów” (USA, b.o.) - 12, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, 17.15, „Śmierć nadejdzie jutro” (USA, 15 l.) - 20;

APOLLO FILM: ŚWIT: nieczynne;

APOLLO FILM: MIKRO: „Włoski dla początkujących” (dun., 110') - 16, „Vatel” (ang./fr., 117') - 18, „Iris” (ang./USA, 90') - 20.15;

ARS ANEKS SZTUKI: „Władca Pierścieni - Drużyna Pierścienia” - 13.30, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 16.40, „Czerwony Smok” (USA, 18 l.) - 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 20.45;

ARS KINIARNIA 1: „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 16, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 18.45, „Czerwony Smok” (USA, 18 l.) - 20.45;

ARS REDUTA: „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o.) - 12.30, „Lilo i Stich” (USA, b.o.) - 15.15, „Edi” (pol., 15 l.) - 17, 19, 20.55;

ARS SZTUKA: „Lilo i Stich” (USA, b.o.) - 12.30, „The Ring” (USA, 15 l.) - 14.15, 16.30, 18.45, 21;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-

90-90, **www.cinema-city.pl**): Władca Pierścieni” - 13.30, „Zemsta” - 15.45, „Czerwony Smok” - 17.15, „Śmierć nadejdzie jutro” - 14.30, 17.15, 20, „Katedra” - 16.40, 19.10, 21.25, „Znaki” - 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” - 11, 11.45, 12.45, „Planeta skarbów” - 11.45, 13.45, 17.45, „Dzień świra” - 19.45, „Skok” - 21.45, „Wielbicielka” - 19.30, „Stuart Malutki 2” - 11.30, 15.30, „K-19” - 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 11, 13, 15, 17, „8 kobiet” - 19, „Raport mniejszości” - 21.15, „Milioner z przypadku” - 14, 20.45, „Luzacy” - 12, 18.45, „Harry Potter i kamień filozoficzny” - 16, „The Ring” - 13.45, 16, 18.15, 20.30, „Lilo i Stich” - 12, „Śnięty Mikołaj 2” - 11.15, 13.30, 15.45, 18, „Pianista” - 20.15, „Smoking” - 11, 13, 15, 17, 19, 21; **CINEMA CITY ZAKOPIANKA** (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, **www.cinema-city.pl**): „Planeta skarbów” - 12, 14, 16.15, „Wielbicielka” - 18.15, „Czerwony Smok” - 20.15, 22.45, „Milioner z przypadku” - 11, 19, „Afera poniżej zera” - 13, 15, 17, 21, „Straż wiejska” - 11.15, 13.15, 15.15, 17.30, 19.30, „Femme fatale” - 21.30, „Wielki podryw” - 20.45, „Harry Potter i kamień filozoficzny” - 16, „Jak to się robi z dziewczynami” - 18.45, „Stuart Malutki 2” - 12.15, 14.15, „Pianista” - 17.45, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 11.45, 13.45, 15.45, „Raport mniejszości” - 20.45, „Katedra” - 13.40, 15.55, 20.25, „Znaki” - 13.45, 16, 20.30, „Potwory i spółka” - 12, „Ali G” - 13.30, 17.45, 21.45, „Zemsta” - 11.15, 15.30, „Dzień świra” - 19.45, „The Ring” - 14.15, 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” - 12.30, „Śnięty Mikołaj 2” - 11.15, 13.30, 15.45, 18, „Śmierć nadejdzie jutro” - 18.30, 21.15, „Smoking” - 11, 13, 15, 17, 19, 21; **PANASONIC IMAX** (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, **www.kinoimax.pl**): „Droga przez życie” (3D) - 13.30, 16.45, 19.15, 20.30, „Stacja kosmiczna” (3D) - 12.15, 14.30, 18, 21.30, 18, 21.30, „Podwodny las” (3D) - 10, 15.45, „T-REX” (3D) - 11;

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradowska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Pianista” (fr./pol./niem./ang., 148') - 15, 17.45, „101 Reykiavik” (duń./fr./isl./norw., 2000) - 20.30;

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5): nieczynne;

GRAFFITI KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Edi” (pol., 100') - 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słow./bel./fr./ang./wł., 98') - 14.15, „The Ring - Krąg” (jap., 95') - 16.15, 21.45, „Koniec z Hollywood” (USA, 114') - 18;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): SPInka 2002: „On, ona i on” (wł./fr., 2001) - 15, „Niebo” (niem./amer., 95') - 16.45, „8 kobiet” (fr., 103') - 18.30, SPInka 2002: „W cieniu słońca” (braz./fr./szwajc., 2001) - 20.30;

PARADOX (ul. Krowoderska 8): „Drżące ciało” (hiszp., 18 l.) - 17.15, „Drobne cwaniaczki” (USA, 15 l.) - 19;

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Ziemia niczyja” (boś./słow./belg., 15 l.) - 15, „Anioł w Krakowie” (pol., 15 l.) - 16.45, „8 kobiet” (fr., 15 l.) - 18.20, „Droga do zatracenia” (USA, 15 l.) - 20.15;

SFINKS (Górali 5): „xXx” (USA, 15 l.) - 17, „Legalna blondynka” (USA, 15 l.) - 19.10;

TĘCZA (ul. Praska 52): „Śnieżne psy” (USA, b.o.) - 15, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 16.45, „Nigdy więcej” (USA, 15 l.) - 19.15;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Reksio i inni” cz. I - wybrane filmy dla dzieci z okazji 55 lat Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej - 14, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 15.30, „Życie jest piękne” (szw./dan., 15 l.) - 17.30, „Sekrety i kłamstwa” (ang., 15 l.) - 19.45;

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Władcy ognia” (USA, 15 l.) - 17, „Znaki” (USA, 15 l.) - 19.

Niedziela

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „8 kobiet” (118', 15 l.) - 14.25, „Afera poniżej zera” (100', 15 l.) - 12.30, „Ali G” (115', 15 l.) - 14.15, „Asterix i Obelix. Misja Kleopatry” (120', b.o.) - 9.45, „Bez przedawnienia” (126', 15 l.) - 12.05, 17.45, 20.15, „Czerwony Smok” (142', 18 l.) - 15, „Edi” (115', 15 l.) - 12.50, 17.40, 20.50, „Epoka lodowcowa” (96', b.o.) - 10.05, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (158', b.o.) - 9.40, „K-19” (153', 15 l.) - 12.40, 18.10, „Mali agenci 2: Wyspa marzeń” (105', b.o., pokaz przedpremierowy) - 15.30, „Mr Deeds - milioner z przypadku” (111', 15 l.) - 20.25, „Mustang z Dzikiej Doliny” (105', b.o.) - 10.20, 20.20, „Pianista” (148', 15 l.) - 10.15, 15.45, „Planeta skarbów” (105', b.o.) - 9.35, 11.45, 13.45, 16.05, „Raport mniejszości” (160', 15 l.) - 14.45, „Skok” (124', 15 l.) - 13.25, 18.45, 21.05, „Smoking” (105', 15 l.) - 11.40, 13.50, 16, 18.30, 20.40, „Straż wiejska” (110', 15 l., premiera) - 18.15, 20.35, „Stuart Malutki 2” (78', b.o.) - 9.50, „Śmierć nadejdzie jutro” (149', 15 l.) - 9.30, 15.20, 18.10, 21, „Śnięty Mikołaj” (120', b.o.) - 10.30, 13.10, 15.30, 18, „The Ring” (142', 15 l.) - 14.30, 17.20, 20, „The Ring - Krąg” (142', 15 l.) - 11.50, 16.10, 20.20, „Transporter” ((102', 15 l.) - 12.15, 17.05, 19.15, 21.25, „Wielbicielka” (142', 15 l.) - 9.50, 18.20, „Wielki podryw” (138', 15 l.) - 10.10, 15.30, 21.10, „Zemsta” (105', 12 l.) - 9.55, „Znaki” (121', 15 l.) - 11.55, 16.35, 19.05, 21.35; **od 20 - 30.12 bilety na wszystkie seanse kosztują tylko 10 zł!**

APOLLO (ul. św. Tomasz 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): Najlepsze bajki - „Reksio, Bolek i Lolek i inni” (pol., b.o.) - 14.30 (bilet 8 zł), „Kłaczucha” (pol., b.o.) - 16 (bilet 8 zł), „Edi” (pol., 15 l.) - 18, „Przejrzyć Harry'ego” (USA, 15 l.) - 20, „Malena” (15 l.) - 22.15;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Zemsta” (pol., 12 l.) - 10, „Planeta skarbów” (USA, b.o.) - 12, „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, 17.15, „Śmierć nadejdzie jutro” (USA, 15 l.) - 20;

APOLLO FILM: ŚWIT: nieczynne;

APOLLO FILM: MIKRO: „Włoski dla początkujących” (dun., 110') - 16, „Vatel” (ang./fr., 117') - 18, „Iris” (ang./USA, 90') - 20.15;

ARS ANEKS SZTUKI: „Władca Pierścieni - Drużyna Pierścienia” - 13.30, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 16.40, „Czerwony Smok” (USA, 18 l.) - 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 20.45;

ARS KINIARNIA 1: „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 16, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 18.45, „Czerwony Smok” (USA, 18 l.) - 20.45;

ARS REDUTA: „Harry Potter i kamień filozoficzny” (USA, b.o.) - 12.30, „Lilo i Stich” (USA, b.o.) - 15.15, „Edi” (pol., 15 l.) - 17, 19, 20.55;

ARS SZTUKA: „Lilo i Stich” (USA, b.o.) - 12.30, „The Ring” (USA, 15 l.) - 14.15, 16.30, 18.45, 21;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-

90-90, **www.cinema-city.pl**): Władca Pierścieni” - 13.30, „Zemsta” - 15.45, „Czerwony Smok” - 17.15, „Śmierć nadejdzie jutro” - 14.30, 17.15, 20, „Katedra” - 16.40, 19.10, 21.25, „Znaki” - 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” - 11, 11.45, 12.45, „Planeta skarbów” - 11.45, 13.45, 17.45, „Dzień świra” - 19.45, „Skok” - 21.45, „Wielbicielka” - 19.30, „Stuart Malutki 2” - 11.30, 15.30, „K-19” - 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 11, 13, 15, 17, „8 kobiet” - 19, „Raport mniejszości” - 21.15, „Milioner z przypadku” - 14, 20.45, „Luzacy” - 12, 18.45, „Harry Potter i kamień filozoficzny” - 16, „The Ring” - 13.45, 16, 18.15, 20.30, „Lilo i Stich” - 12, „Śnięty Mikołaj 2” - 11.15, 13.30, 15.45, 18, „Pianista” - 20.15, „Smoking” - 11, 13, 15, 17, 19, 21; **CINEMA CITY ZAKOPIANKA** (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, **www.kinoimax.pl**): „Droga przez życie” (3D) - 13.30, 16.45, 19.15, 20.30, „Stacja kosmiczna” (3D) - 12.15, 14.30, 18, 21.30, 18, 21.30, „Podwodny las” (3D) - 10, 15.45, „T-REX” (3D) - 11;

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradowska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Pianista” (fr./pol./niem./ang., 148') - 15, 17.45, „101 Reykiavik” (duń./fr./isl./norw., 2000) - 20.30;

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5): nieczynne;

GRAFFITI KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Edi” (pol., 100') - 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słow./bel./fr./ang./wł., 98') - 14.15, „The Ring - Krąg” (jap., 95') - 16.15, 21.45, „Koniec z Hollywood” (USA, 114') - 18;

z przypadku” - 11, 19, „Afera poniżej zera” - 13, 15, 17, 21, „Straż wiejska” - 11.15, 13.15, 15.15, 17.30, 19.30, „Femme fatale” - 21.30, „Wielki podryw” - 20.45, „Harry Potter i kamień filozoficzny” - 16, „Jak to się robi z dziewczynami” - 18.45, „Stuart Malutki 2” - 12.15, 14.15, „Pianista” - 17.45, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 11.45, 13.45, 15.45, „Raport mniejszości” - 20.45, „Katedra” - 13.40, 15.55, 20.25, „Znaki” - 13.45, 16, 20.30, „Potwory i spółka” - 12, „Ali G” - 13.30, 17.45, 21.45, „Zemsta” - 11.15, 15.30, „Dzień świra” - 19.45, „The Ring” - 14.15, 16.45, 19.15, 21.30, „Epoka lodowcowa” - 12.30, „Śnięty Mikołaj 2” - 11.15, 13.30, 15.45, 18, „Śmierć nadejdzie jutro” - 18.30, 21.15, „Smoking” - 11, 13, 15, 17, 19, 21;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, **www.kinoimax.pl**): „Droga przez życie” (3D) - 13.30, 16.45, 19.15, 20.30, „Stacja kosmiczna” (3D) - 12.15, 14.30, 18, 21.30, „Podwodny las” (3D) - 10, 15.45, „T-REX” (3D) - 11;

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradowska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Pianista” (fr./pol./niem./ang., 148') - 15, 17.45, „101 Reykiavik” (duń./fr./isl./norw., 2000) - 20.30;

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5): nieczynne;

GRAFFITI KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Edi” (pol., 100') - 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słow./bel./fr./ang./wł., 98') - 14.15, „The Ring - Krąg” (jap., 95') - 16.15, 21.45, „Koniec z Hollywood” (USA, 114') - 18;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): SPInka 2002: „On, ona i on” (wł./fr., 2001) - 15, „Niebo” (niem./amer., 95') - 16.45, „8 kobiet” (fr., 103') - 18.30, SPInka 2002: „W cieniu słońca” (braz./fr./szwajc., 2001) - 20.30;

PARADOX (ul. Krowoderska 8): „Drżące ciało” (hiszp., 18 l.) - 17.15, „Drobne cwaniaczki” (USA, 15 l.) - 19;

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Ziemia niczyja” (boś./słow./belg., 15 l.) - 15, „Anioł w Krakowie” (pol., 15 l.) - 16.45, „8 kobiet” (fr., 15 l.) - 18.20, „Droga do zatracenia” (USA, 15 l.) - 20.15;

SFINKS (Górali 5): „xXx” (USA, 15 l.) - 17, „Legalna blondynka” (USA, 15 l.) - 19.10;

TĘCZA (ul. Praska 52): „Śnieżne psy” (USA, b.o.) - 15, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) - 16.45, „Nigdy więcej” (USA, 15 l.) - 19.15;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Reksio i inni” cz. I - wybrane filmy dla dzieci z okazji 55 lat Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej - 14, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 15.30, „Życie jest piękne” (szw./dan., 15 l.) - 17.30, „Sekrety i kłamstwa” (ang., 15 l.) - 19.45;

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Logic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Władcy ognia” (USA, 15 l.) - 17, „Znaki” (USA, 15 l.) - 19.

*

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, Kraków, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.



Telefony

ZAUFANIA
OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17.
PUNKT KONTAKTOWY AA, ul. Dietla 74/6, tel.: 431-22-48 (czynny całą dobę).
CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN: 425-57-50.
STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (sob. 17.30 - 19.30).
SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE, os. Krakowaków 46, tel.: 425-81-70.

INTERWENCYJNE
OŚRODEK INTERWENCYJNY KRZYŻYSZOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 615-25-10, 615-25-11, 615-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70.
ŻANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 613-40-61, czynny całą dobę.
POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW - Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82.
TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), os. Centrum C 9 - tel. 680-15-00 (sob. 7 - 15), Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-

80 (całodobowy).
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41.
NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt).
POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW) - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15).
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17).

INFORMACYJNE
BIURO NUMERÓW - 913.
INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64.
PKS - 93-16.
SŁUŻBA ZDROWIA - 422-05-11 (dyżurny aptek i szpitali - czynny całą dobę).
INFORMACJA SZPITALI UNIWERSYTECKI - 424-70-00 (całodobowo), 430-31-26 (8-15).
PRZYTUŁISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25.
CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 16).
INFORMACJA TURYSTYCZNA - 9319 (pon. - pt. 9 - 21, sob. - nd. 9 - 15).
MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE - 423-16-76 (pon. - pt. 9 - 18, sob. 9 - 14).
PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 96-33, 96-88.
ZIELONY TELEFON - tel. 421-33-64.

AWARYJNE
STRAŻ POŻARNA - 998.
POLICJA - 997.
GAZOWE - 992, 430-70-36 (czynny całą dobę),

430-70-11 (czynne 15 - 7).
DŹWIGOWE - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08.
ELEKTRYCZNE Nowa Huta - 644-19-69.
ENERGETYCZNE Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55, Miechów - 991 lub 38-303-40 (dyżurny całodobowy).
TECHNICZNE - 648-00-84.
C.O. - 644-38-46, 648-41-08.
WODOCIĄGOWE - centrum - 424-23-03, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, informacja - 0-800-13-00-60.
CIEPLNE MPEC - 993.

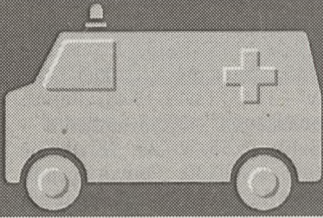
POMOC DROGOWA
CAŁODOBOWA: 421-18-21.
CAŁODOBOWA: 262-01-69, 0501-522-550.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW
OSOBOWE: 638-70-26.
„WIGO”: Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088.
„WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.
TANIO: 292-41-09, 0608-454-062.
OSOBOWE, dostawcze: 626-50-66, 0604-775-254
RUFFI: 427-24-54

USŁUGI POGRZEBOWE
PUK spółka z o.o.
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, **obok cm. Prądnik Czerwony**, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, **cm. Grębałów**, tel.: 645-31-61, ul. Pięlegniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 - 14. Realizujemy za darmo pogrzebowe. Dyżurny całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.

Informator Medyczny

Wizyty Domowe



- ANGINA, grypa. 012/655-61-69. 144683/A
- DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. /012/637-20-55, 0602-531-538. 23460/A
- DOMOWA diagnostyka, USG, chirurgi. 012/636-27-91. 144649/A
- ESPERAL. 0603-925-891. 144229/A
- LARYNGOLOG. 0602-358-357. 132150/A
- MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/633-15-54. 143496/A
- MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 142614/A
- MASAŻE kompleksowo. 0605-066-781. 24551/A
- NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. /012/411-70-95, 0604-308-273. 143141/A
- ODTRUCIA poalkoholowe. Terapia. 012/421-71-56. 143780/A
- ODTRUWANIE Esperal. 0601-44-71-91. 143775/A
- PEDIATRA nocny. 012/425-83-03. 134941/B
- PEDIATRA, 7 dni w tygodniu. /012/413-63-23, 0601-43-65-04. 149225/A
- PEDIATRA, alergologia. 0603-245-765. 142644/A

- PEDIATRA, specjalności. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 144588/A
- PEDIATRA. 012/636-74-93. 143752/A
- PEDIATRA. 0501-330-770. 143758/A
- PEDIATRA. 0601-52-00-82. 144684/A
- PSYCHOLOG. /012/647-17-72. 149730/A
- REHABILITACJA. /012/637-15-12. 24580/A
- SPECJALISTA chirurg naczyńniowy. 012/647-59-52. 143854/A

Usługi pielęgniarские

- CAŁODOBOWO. 012/643-73-49. 142586/A
- DOM opieki, 1,100 zł. 0602-75-75-12. 105347/A
- DYPLMOWANA pielęgniarka. /012/641-58-78, 0501-638-739. 149915/A
- KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49. 142590/A
- PIELĘGNIARKA najtaniej. 012/411-69-70, 0600-15-62-73. 143024/A
- PIELĘGNIARKA, położna. /012/647-52-62, 0604-502-705. 149096/A
- PIELĘGNIARKA. /012/649-89-53, 0501-758-202. 143021/A
- PIELĘGNIARKA. 012/422-08-18. 143012/A
- PIELĘGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242, 0691-83-98-56. 143455/A
- 012/414-11-97. 142616/A

MAXI MED wizyty domowe

- psychiatria, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg-urazowy, ortopeda
- BÓL - LECZENIE

tel. 421-71-56

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYŃNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- USG W DOMU PACJENTA
- ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

641-91-57 643-59-42

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

Centrum Medyczne „ŻABINIEC”

ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416 32 00, 416 32 02

TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

• RENTGEN • USG • DOPPLER

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI

- Odtruwanie poalkoholowe ESPERAL
- Gastroskopia • Rektoskopia • Cytologia
- Osteoporoza • Wizyty domowe

TRANSPORT CHORYCH tel. 416 32 00, 0602 799 053

„LEKARZ” 657-00-77

WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatria
- Laryngolog
- Reumatolog
- Pulmonolog
- Urolog
- Odtruwanie, Esperal
- Internista
- Okulista
- Neurolog
- Dermatolog
- Chirurgi

EKG 150282/02 L4 150283/02

Gabinety

- AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu (10.00-18.00, sobota 9.00-13.00) sobota: pierwsza wizyta bezpłatna 012/413-72-56, Mogilska 121/704. 150278/A
- AKUPUNKTURA, masaż, irydodiagnostyka. Medycyna Dalekiego Wschodu. Świtezianki 3. /012/413-35-65 10.00-18.00, sob 9.00-13.00. Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 143108/A
- AKUPUNKTURA. „Zdrowie”, Gertrudy 28. /012/429-25-23, /012/429-53-99. 150934/H
- ALERGIA - testy, odczulanie. Inne schorzenia. Bionix Studio. Gabinet lekarski BRT. Mikołajska 9/7. 012/422-62-56. 143444/A
- ALERGIA, biorezonans, al. Pokoju 4, /012/429-61-15, /012/260-44-90. 143313/A
- ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, pediatra, internista ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 150276/A
- ALKOHOLIZM, lęki, depresje, psycholog, hipnoza. 012/421-62-01, 0606-972-315. 148928/A
- BADANIE włosów. 012/266-97-40. 144662/A
- BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 012/266-97-40. 144665/A
- DERMATOLOGDZY. 012/423-40-43. 136970/A
- DERMATOLOG specjalista. 012/634-40-32, 0604-190-161. 144691/A
- EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 143768/A
- GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0603-616-491. 76487/A
- GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0603-620-397. 76487/B
- GINEKOLOG, anesteziolog. 504-934-832. 144047/A
- GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie. Kraków 0606-299-919. 23518/A
- GINEKOLOG, USG, cytologia, laser, test ciążowy. 0501-601-411, /012/415-53-44. 143932/A
- GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-491. 142239/A
- GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-008. 11810/A
- GINEKOLOG. /032/2408-606, 0601-428-158. 149653/A
- GINEKOLOG. Najtaniej. 0503-544-500. 976/A
- GINEKOLOG: leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 150531/A
- GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnał. /012/656-38-35, 0604-238-938. 142038/A
- GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków. 144044/A
- GINEKOLOGIA. USG, 012/423-38-88, całodobowo, 0601-436-669. 136628/A

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA

Tel. 411-13-78, całą dobę

INTERNISTA- PSYCHIATRA. Licencjonowany psychoterapeuta. /012/637-00-78, 0601-45-35-02. 149229/A

KRAKOWSKIE Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG. Starowiślna 13. /012/422-78-08. Cytologia /012/422-56-32. 143503/A

LOGOPEDA, psycholog, pedagog; dysleksja. 012/427-01-93, 0606-912-589, 20.00-22.00. 24083/B

ŁUSZCZYCA bielactwo. 012/266-97-40. 144664/A

MASAŻ antystresowy. 0506-49-83-49. 146893/A

MASAŻ bioteryczny. 0506-85-83-84. 142046/A

MASAŻ ezoteryczny. 0691-067-451. 150273/A

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16. 142613/A

MASAŻ relaksacyjny. 0601-929-027. 144591/A

MASAŻ szwedzki. /012/632-58-25. 150378/B

MASAŻ. 0505-804-759. 144293/A

MASAŻ. 0506-500-448. 143661/A

MASAŻ. 503-919-391. 118891/A

MASAŻ. 506-927-306. 118890/A

MASAŻ. 506-927-332. 118889/A

MASAŻ. 609-724-465, 692-68-00-04. 144345/A

MASAŻE profesjonalne. 012/654-61-03, 0504-462-960. 132870/A

MASAŻE wschodnie. /012/430-12-63. 150378/A

OKULISTYKA: poradnia. /012/266-55-46. 143650/A

OTYŁOŚĆ!!! Centrum Leczenia Otyłości. Leczenie pod kontrolą lekarzy, wieloletnie doświadczenie. 012/423-02-38. 982/A

POLSKO-francuska klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie-IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaja-CSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 145185/A

PSYCHIATRY, psycholodzy, logopeda Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. 012/633-76-08. 143445/A

PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 143764/A

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 0607-234-277. 144037/A

PSYCHOLOG, porady. 0501-410-912. 144481/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. /012/638-64-67, 0505-019-652. 23560/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. /012/415-11-57, 0503-36-20-94. 149367/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalitk. /012/425-76-87, 0605-428-979. 143343/A

PSYCHOSOMA Gabinet Lekarski. Psychiatria. Internista. Licencjonowany psychoterapeuta. /012/637-00-78, 0601-45-35-02. 143568/A

PSYCHOTERAPIA, kryzysy. 0602-641-511. 145372/A

PSYCHOTERAPIA. Hipnoza. Problemy kobiet. Mgr psychologii Bogusława Pawelec. 012/415-36-38, 0601-53-33-94. 143468/A

MACIERZYŃSTWO

Kraków, ul. Białoprądnicka 8 tel/fax: +12 415 88 00, 415 88 22

- OŚRODEK DIAGNOSTYKI I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI
- AMBULATORIUM POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNE

Czynne codziennie 8⁰⁰ - 20⁰⁰

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszzenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej Kraków, ul. Długa 31, tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

ORT TRA

Gabinet Ortopedyczno-Urazowy dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka

wtorki godz. 15.30-18.00 tel. 619-71-13

Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA) rejestracja: tel. 421-04-33; 619-73-01

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00.

GABINET ALERGOLOGICZNY

Prof. dr hab. Ewa Niżankowska-Mogilnicka

Kraków, ul. Skawińska 27/18, rej. tel. 012/430-51-00

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA KLINIKA SPES

Bezpłatne KTG dla PacjenteK powyżej 35 tygodnia ciąży. Rejestracja 427-15-48, 427-15-49. Uwaga! Bezpłatne porody, bez bólu.

Kraków, ul. Królowej Jadwigi 15 (Salwator).

Świadczenie bezpłatne refundowane przez kasę chorych.

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3 (obok bramy głównej HTS) tel. 685-54-00, 685-56-55, 685-45-55.

Świadczymy pełne usługi w zakresie: POŁOŻNICTWA ♥ GINEKOLOGII ♥ AMBULATORIUM

Bezpłatna szkoła rodzenia - tel. 647-63-44 Gemelli

ŚWIADCZENIA BEZPŁATNE REFUNDOWANE PRZEZ KASĘ CHORYCH

Doktor K + Medprof

ul. Szpitalna 38

naprzeciw Teatru im. J. Stowackiego, dawna Sienna 14

ULTRASONOGRAFIA MAMMOGRAFIA

www.mediprot-doktor.pl

pon.-pt. 8-20, sob. 9-14 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com

Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05 tel./fax: (012) 415 86 60

pn. do pt: 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00

POPIELA

GABINETY SPECJALISTYCZNE: chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kardiologii, urologii, reumatologii, neurologii, nefrologii dziecięcej - m.in: leczenie moczenia u dzieci, schorzeń przewodu pokarmowego u niemowląt i dzieci.

DIAGNOSTYKA: RTG i USG - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki przewodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamika).

BADANIA i ZABIEGI ENDOSKOPOWE: gastroskopia, drogi żółciowe (ERCP), kolonoskopia, rektoskopia, leczenie kurczy wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewodu żółciowego i jego udrażnianie.

ZABIEGI CHIRURGICZNE: laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny), wyciananie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. żyłaków odbytu, oper. urologiczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT) Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anesteziologicznej i pielęgniarstwskiej. Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM.

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, Dr Wójcik, również wizyty domowe. /012/655-24-28, 0501-343-942. 143357/A

SEKSUOLOG specjalista. /012/423-22-94. 144406/A

SEKSUOLOGIA, depresje, uzależnienia, psychoterapia. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5, /012/413-80-47. 148689/A

UROLOG, Gabinet Specjalistyczny, USG. 012/422-45-65, 0602-799-336, Tar-gowa 5. 22038/A

UROLOG. Batorego 4. 012/633-52-80. 143766/A

USG, Szwedzka 27. 012/267-69-66. 143442/A

MAŁOPOLSKIE MCK CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wroclawska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wroclawska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.
Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA NZOZ
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

„MEDICINA 2000” – Konsultacje Profesorów i Docentów

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty lekarskie 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

SKOL MED GABINETY LEKARSKIE
413-32-14
411-88-03
al. Beliny Prażmowskiego 26b

LEKARZE 15 SPECJALNOŚCI

MAMMOGRAFIA badania krwi
Rejestracja pon-pt godz. 8-19

OSRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ REMED
UMOWA Z KASĄ CHORYCH

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawale serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne

EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
– LECZENIE NADWAGI –
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

PORADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon - pt. 8 - 18, tel. 423-17-22

KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY

KRAKÓW, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8 - 18 tel. 430-31-56, 430-31-94

- ginekolog - endokrynolog
- ginekolog - położnik
- reumatolog • chirurg ortopeda
- hematolog • endokrynolog
- internista • kardiolog • anestezjolog
- diabetolog - cukrzyca,
- otyłość • geriatra
- otolaryngolog • onkolog
- lek. medycyny pracy (badania okresowe)

Badanie densytometryczne
badanie gęstości kości, EKG
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ

CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka,
żyłaki • PROKTOLOGIA choroby odbytu,
jelita grubego dr med. M. Trystuła
• GINEKOLOGIA lek. M. Chrzanowski
• STOMATOLOGIA • ORTOPEDIA

LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żyłakowych, żyłaków odbytu,
usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641 59 84

KLINIKA KRAKOWSKA
tel. 638 38 18, ul. Mehoffera 6 (Azory), www.klinika.krakow.pl

- lekarze wszystkich specjalności
- badania analityczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- RTG, USG - pełny zakres
- gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
- badania Medycyny Pracy

Umowa z Kasą Chorych na konsultacje laryngologiczne, kardiologiczne oraz usługi Poradni Rehabilitacji (lekarz, zabiegi)

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler-pełny zakres;
- EKG wys. (bieżnia), Holter
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI-pełny zakres badań
- Audiometr - badanie słuchu

rabatów do 20%

Ośrodek Diagnostyczno-Lecznicy „CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynitaraska 11

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE - WARUNKI DOMOWE. NOWOŚĆ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA USŁUG

Klinika Wideochirurgii
prof. A. Cienciała, dr n. med. R. Mądry
Operacje laparoskopowe
• przepuklin • pecherzyka żółciowego • wyrostka robaczkowego • i inne

Klinika Chirurgii Plastycznej i Estetycznej
Prof. dr hab. med. Jerzy Strużyna
Twarz – korekcie zmarszczek, zniekształceń
Piersi – powiększanie, pomniejszanie
Powłoki – nowotwory skóry, znamiona

Operacje w zakresie: • chirurgii ogólnej • naczyniowej • dziecięcej • ortopedycznej - urazowej (artroskopia) • urologii • ginekologii • laryngologii • okulistyki

CENTRUM TERAPII „KONARY” • uzależnienia • otyłość • stres
Leczenie ambulatoryjne i sanatoryjne.

KRÓTKIE HOSPITALIZACJE DIAGNOSTYCZNE
leczenie bólu przewlekłego

Konsultacje specjalistów
• chirurg ogólny • naczyniowy • dziecięcy • urazowy - ortopeda • onkolog • neurochirurg • proktolog • urolog • ginekolog • laryngolog • okulista • internista • kardiolog • endokrynolog • androlog • alergolog • pulmonolog • dermatolog • neurolog • neurolog dziecięcy • psychiatra • psycholog • mikrobiolog kliniczny • badania profilaktyczne i kierowców • rehabilitacja-masaże

USG - pełna diagnostyka
biopsje cienkoigłowe, rektoskopia, badania laboratoryjne, wymazy, autosczeplonki - dobór leków
spirometria, testy skórne
Gabinet laryngologiczny dzieci i dorosłych
choroby nosa, uszu, gardła i krtani
lek. med. Andrzej Kozak
Leczenie zachowawcze i operacyjne
DOMOWE WIZYTY PIELEGIARNIARSKIE
POBIERANIE KRWI, OPIEKA

SZCZEPNIENIA PRZECIW ŻÓŁTACZCE A, B, A I B
SZCZEPNIENIA PRZECIW GRYPIE - CENY PROMOCYJNE!
Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00
tel.: 430 56 56, ; 430 55 00 w. 193 i 203, 430 57 74, e-mail: chirurgiajd@pro.onet.pl

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego
w Krakowie, ul. Trynitaraska 11

Rejestracja i informacja
poniedziałek-piątek: 7.00-20.00
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

Diagnostyka:
• badania laboratoryjne • cytologia
• RTG • USG • gastroskopia
• rektoskopia • kolonoskopia

Gabinety specjalistyczne:
• chirurgia ogólna, onkologiczna, naczyniowa, urazowa, dziecięca
• ortopedia
• proktologia • urologia
• ginekologia i położnictwo
• choroby wewnętrzne
• kardiologia • choroby zakaźne
• hepatologia • gastrologia
• endokrynologia • laryngologia
• neurologia • anestezjologia i leczenie bólu • alergologia
• dermatologia • rehabilitacja
• badania okresowe i kierowców
• szczepienia p. żółtaczce (WZW)

Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne
Zabiegi dermatochirurgiczne

Centrum Rehabilitacji
KOMPLEKSOWE SYSTEMY
BADANIA POSTAWY
Nowe możliwości w diagnostyce

- Ból kręgosłupa
- Osteoporozy
- Wady postawy/skoliozy płaskostopia

Nowe formy terapii
(012) 429-53-99

ZDROWIE
PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA
Ciężkie postacie trądzika
Choroby włosów i łysienie
Grzybice
Profilaktyka nowotworów skóry

KOMPUTEROWA NIEINWAZYJNA DIAGNOSTYKA SKÓRY
(012) 429-25-23
Kraków, ul. Św. Gertrudy 28

ANALIZY
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGICZNE W SUROWICY KRWI

KRAKÓW ul. KATARZYNY 5
☎ 430-60-70

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon-piątek 8-20, Sobota 8-14

KARDIOLOGIJA *Analityka*

- EKG, EKG wysiłkowy,
- Holter serca
- Echo-Doppler u dorosłych i dzieci
- Leczenie nadciśnienia

DERMATOLOG, ALERGOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG brzucha

www.kardiomed.net.pl
e-mail: kardiomed@medi.net.pl

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW
Medical Hair,
konsultacje i operacje w Krakowie.
Infolinia: 0-801/321-370
GSM 0-609/202229

LECZENIE:
- depresji
- łuszczycy
- bielactwa

LAMPY DO FOTOTERAPII
Wylączny dystrybutor: Optimed,
ul. Śliczna 30, Kraków, tel. 417-30-70,
www.optimed.home.pl

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
WYNIKI NATYCHMIAST
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

KRI-MED
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

PIERWSZY W MAŁOPOLSCIE OSRODEK STOSUJĄCY TECHNIKĘ IVF-ET

Ośrodek Leczenia Niepłodności „Pro Familia” NZOZ
Adres: 30-432 Kraków, ul. Warowna 113
(012) 262-02-75, 421-04-71, (0601) 40-29-20

- IN VITRO FERTYLIZATION – zapłodnienie pozaustrojowe i transfer zarodków (IVF-ET), mikromanipulacja (ICSI) i inne.
- Kompleksowe leczenie niepłodności małżeńskiej (w tym leczenie operacyjne w pełnym zakresie oraz laparoscopia i histeroscopia) z wykorzystaniem technik wspomaganą prokreacji (inseminacja domaciczna (IUI)).

CHOROBY SKÓRY

- łuszczycy
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądziku
- grzybice
- lasery biostymulujące
- LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion naskórkowych, itp.

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

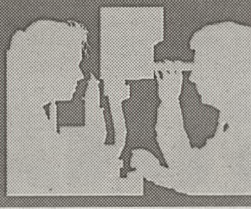
GABINETY LEKARSKIE

DZIENNIK POLSKI

DZIENNIK POLSKI **Informatory „Dziennika Polskiego”**
codziennie, tanio, skutecznie

Szczegółowe informacje dla reklamodawców pod nr. tel. 012/619-91-34.

Gabinety

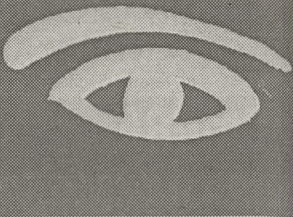


Fundacja „Pro Humana Vita”
PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
LEKARZE SPECJALISCI I PSYCHOLOGI
 Cytologia, biocenoza
USG pełny zakres USG
Szczepienia przeciw grypie
 Kraków, ul. Sławkowska 1 pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12
 tel. 422-53-29, 422-53-49
 Naturalne Planowanie Rodziny
 14458302

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
 NOWA PORADNIA REHABILITACYJNA:
 Konsultacje lekarzy specjalistów: neurologa, rehabilitacji ruchowej
 Zabiegi rehabilitacyjne: masaż, fizykoterapia, jontoforeza,
 biostymulacja laserowa, solux
 Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopatii, urazów sportowych,
 masaż onychialny, relaksujący, odchudzający
 PORADNIA PSYCHOTERAPEUTYCZNA: PSYCHIATRA,
 PSYCHOLOG, SEKSUOLOG
 terapie małżeńskie, problemy szkolne
 Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5
 14327902

COLON - HYDROTERAPIA
 lek. med. W. Skamla
 Bezbolesne płukanie jelita grubego
 - choroby j. grubego, zaparcia, wzdęcia
 - choroby pasożytnicze
 - grzybice i drożdżycy
 - odtrucie z subst. konserwujących oraz metali ciężkich
 Inf.: tel. 637-95-39, 0501-014-316.
 14287502

Okulistyka



Kraków, ul. Królewska 92
 rej. tel. 637-60-77
 pon.-pt. w godz. 10.00-19.00
OKULISTA OPTYK
 • badania wzroku • cienie lekkie
 • badania dla kierowców • szkła okularowe
 (lekarz uprawniony) • szybka obsługa
 • dobór okularów • 10% zniżki dla pacjentów gabinetu
 • soczewki kontaktowych
 • gabinet leczenia zęza
 • wizyty domowe
 14411502

Salon Optyczny
 dyplomowany optyk
 dr inż. Jerzy Słomski
 Specjalność
OKULARY PROGRESYWNE
 • okulary do komputera
 • szkła korekcyjne supercienkie
 • fotocromy brązowe, szare, zielone
 • okulary słoneczne - kolekcja 2002
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26, tel. (012) 423-13-03, 421-35-21
 www.okulista.krakow.pl
 14455802

Gabinet Okulistyczny
 dr n. med. Joanna Słomska
 dr n. med. Renata Urban
 • komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
 • zabiegi operacyjne - laseroterapia
 • laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
 • soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, toryczne
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26, tel. (012) 423-13-03, 421-35-21
 www.okulista.krakow.pl
 14455802

PROFESJONALNY GABINET FONIATRYCZNY
 (dla nauczycieli, śpiewaków, pracujących głosem)
 oraz gabinety:
 • kardiologiczny
 • okulistyki
 • endokrynologiczny
 • rektoskopia
 • laseroterapia
 • proktologiczny
 • neurologiczny
 • choroby naczyń
 • psychiatryczny i psychologiczny
 • reumatologiczny
 • internistyczny
 • laryngologiczny
 • bad. profilaktyczne
INTER-MEDICUS, ul. Strakowa 1
 (przeznaczone Koberzyńskie)
 godz. 12.00 - 20.00
 tel. 266-71-60, 266-86-89
 14477402

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
 os. Słoneczne 8, tel. 425-86-98
 CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA,
 DERMATOLOG, INTERNISTA, UROLOG, LARYNGOLOG,
 NEUROLOG, REUMATOLOG, ENDOKRYNOLOG, EKG
 BADANIA KIEROWCÓW, BADANIA ANALITYCZNE I BAKTERIOLOGICZNE
 Czynna od poniedziałku do piątku
 w godz. 8.00-18.00 9897801

USG
 JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
 POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
SOBOTA PROMOCJA 10%
 BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI
 8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
 ul. DŁUGA 30
 14477402

Odnowa Biologiczna

www.consensus.med.pl
Consensus Niepubliczny ZOZ
DEPILACJA LASEROWA
 LASEROWE ZAMYKANIE NACZYŃ
 DERMATOLOGIA ESTETYCZNA
 blizny, rozstępy, zmarszczki, przebarwienia, korekcja ust
 KRIOCIRURGIA, NADPOTLIWOŚĆ
 Kraków, Zygmunta Augusta 9
 (0-...12) 411-36-35, 431-21-81
 13798002

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ
 lek. med. Renata Hejmo dermatolog
 dermatologia estetyczna • usuwanie zmian skórnych • peelingi medyczne
 • wypełnianie zmarszczek i ust
 Rejestracja od 10.00 do 18.00,
 tel. 423-26-25, 0602-60-13-94
 ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
 tel. 423-26-25.
 13798002

DER MED
 Gabinet Kosmetyki Laserowej
 • trwała depilacja
 najskuteczniejszym laserem diodowym
ŚWIĄTECZNA PROMOCJA do 30%
 • makijaż trwały i tatuaż biologiczny metodą NR I W EUROPIE
 • usuwanie zmian naczyniowych • leczenie trądziku
 • usuwanie blizn i przebarwień potrądzikowych
byliśmy pierwsi! Jesteśmy najlepsi!
 Kraków, ul. Floriańska 8, tel. 292 74 65 www.dermed.pl
 14325602

SALON KOSMETYCZNY MIRAGE
 WIOLETTY GÓRKI
ODCHUDZANIE
 (1 zab. 0,5 - 1 cm w obj.) ELEKTROTERAPIA
ŚWIĄTECZNA PROMOCJA -20%
 wosk nogi całe - tipsy - makijaż kolagen rozpuszczalny
 ul. Broniewskiego 1 (DH Wanda) ☎ 0.12/ 647-77-04
 15042002

MEDYCYNĄ LASER GABINETY LEKARSKIE
 POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG
 ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG
 CYTOLOGIA • ANALITYKA
SOBOTA PROMOCJA 10%
 UL. DŁUGA 30
 REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80
 14478202

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA
 lek. med. Artur Zawisz
 specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju
 - korekcja zmarszczek, twarzy i szyi
 - korekcja nosa, uszu i piersi
 - modelowanie sylwetki, lift
 tel. kom. 0608 099 939
 ul. Nowowiejska 3, 30-052 Kraków
 tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00
 15034902

GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ estetica
 Posiada jedyny w Europie IPL D-light SR do bezinwazyjnego usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajączków), zmian pigmentowych (przebarwienia, piegł, plamy postłoneczne)
FOTOODMLADZANIE - 50%
DEPILACJA LASEROWA - 20%
KRAKÓW UL SŁAWKOWSKA 6 TEL 012 422 80 30
 14543402

ODNOWA BIOLOGICZNA Bio Mas
 • Kosmetyka laserowa twarzy i ciała
 • Usuwanie blizn, rozstępów, oparzeń, naczyń
 Wyszczupianie i modelowanie Agyptos, Guam
 • Biostymulacja, hydromasaż, mas. limfatyczny
 • leczenie cellulitis
 • leczenie trądzika - młodzieńczego, różowatego
 • peeling azjatycki, złuszczenie kwasami, lift
Kraków, ul. Bałtycka 11
 tel.: (012) 415 23 10, 0501 662 800
 15030002

SUN STUDIO ROK ZAŁ. 1990
GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ I KOSMETYKI, SOLARIUM
 • Odchudzanie komputerowe
 • Leczenie cellulitis
 • Ujędrnianie ciała
 • Krioterapia
 • Kosmetyka
 • Usuwanie owłosienia, naczyń, brodawek
 • Leczenie trądzika i blizn
 • Zabiegi złuszczące
 • Zabiegi odmładzające
 • Bezbolesne przekłuwanie
 • Dieta Cambridge
 • Solaria Turbo z klimatyzacją
 • Makijaż trwały
 • Tipsy
 • inne
róg Karmelickiej i Dunajewskiego ☎ 648-95-55
 15020002

Aparaty Słuchowe

APARATY SŁUCHOWE INMED
 Kraków, ul. Czapińskiego 3, tel. 631-13-80
 Wieliczka, ul. Szpúnara 20 tel. 278-11-83
 Oświęcim, Eskulap, ul. M. C. Skłodowskiej tel. 842-43-42
 Olkusz, Gal-Med, ul. Sławkowska 4 tel. 754-34-64
 13881802

APARATY SŁUCHOWE
 ♦ dobór komputerowy ♦ badania
 ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria
"FONMED" S.C. KRAKÓW
 ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustańskiej)
 Informacja i zapisy: TEL/FAX 430-61-53
 www.fonmed.com.pl
 Realizujemy wnioski Kasy Chorych
 14329802

METAMORFOZA SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ
 WANDA GEYER
 TWINSVELTE
 urządzenie modelujące sylwetkę, ujędrniające, likwidujące cellulit i oczyszczające z toksyn
WYKONUJEMY ZABIEGI:
 • kosmetyczne i ujędrniające na twarz i ciało
 • usuwanie czerwonych naczynek krwionośnych
 • makijaż trwały
 • regeneracja włosów kosmetykami Rene Furterer
 • fryzury na każdą okazję
 • manicure, tipsy, pedicure, pedicure leczniczy
 • solarium ERGOLINE
 • masaże leczniczy, regeneracyjny drenaż limfatyczny
 31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13
 Tel. 012 421 91 48, 422 96 39
 www.metamorfoza.krakow.pl
 13789902

OTYŁOŚĆ!!!
CENTRUM LECZENIA OTYŁOŚCI.
 Leczenie pod kontrolą lekarzy, wieloletnie doświadczenie.
Kraków, Garncarska 8, (012) 423-02-38.
 98202

JEDYNE AUTORYZOWANE CENTRUM MICROLYSIS w Krakowie
 Bezinwazyjne zamykanie naczynek krwionośnych
 Usuwanie owłosienia
 - bezbolesnie
 - bez blizn
 - o każdej porze roku
 14459002

ODCHUDZANIE DEPRESJA
 Alergia • Nerwice • Migreny • Bóle kręgosłupa
RZUCISZ PALENIE na 95%
 Kraków, ul. Komorowskiego 12 pok. 6/22
427-17-17
 Filio: Myślanice Krzeszowice
 151717

GROTA SOLNA i TLENOWA
PIERWSZA w KRAKOWIE
 ♦ mikroklimat Wieliczki
 ♦ inhalacje solne - tężnia!
 ♦ terapia tlenowa
PRZYJEDZ DO NAS PO ZDROWIE
 ul. KALWARYJSKA 60, tel. 656 71 81
 pon. - pt. 10-21 sob. 11-15
 14412202

APARATY SŁUCHOWE FONIKA
 Bezpłatnie:
 ♦ badanie słuchu, dobór
 ♦ wizyty domowe
 Naprawa, akcesoria, raty
 ul. Długa 46/1, 634-25-51
 os. Na Skarpie 27, 425-70-07
 Refundacje Kasy Chorych i PFRON
 14337502

APARATY SŁUCHOWE
 refundacja kas chorych i PFRON
 ♦ szeroki asortyment ♦ dobór komputerowy
 ♦ raty nieoprocentowane ♦ laryngolog
 ♦ wideooskopia ♦ diagnostyka szumów usznych ♦ bezpłatne badania słuchu
 ♦ wizyty domowe
 Kraków, ul. Urzędnicza 10
 tel. (012) 632-41-74
 filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
 tel. (012) 282-64-57
 14328702

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW ZAGĘSZCZANIE WARKOCZYKI
Salon Fryzjerski "GAGA" "TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117 tel. 0602-114-789
 14377802

Zabiegi antycellulitowe i odchudzające trwała na rzęsy Sztuczne paznokcie (fly - on), zdobienie
Kraków, pl. Mariacki 9 (012) 431-24-48, 422-52-48 0601-520-851
 14459002

DEPILACJA LASEROWA KOSMETYKA: TRADYCYJNA - THALGO
KOSMETYKA APARATEM SKIN MASTER PLUS - czyszczenie skóry bez wyciskania nawilżanie, regeneracja, lifting, usuwanie zmarszczek, przebarwień, rozstępów, blizn.
MAKIAŻ PERMANENTNY, TIPSY, WZMACNIANIE PAZNOKCI NATURALNYCH
DERMATOLOGIA KOSMETYCZNA: wypełnianie zmarszczek, powiększanie ust, mezoterapia, embrioblasty.
Kraków, ul. Wielopole 18 b, tel. (012) 423-24-48, 423-24-56
 144594b

ZAINWESTUJ W ZDROWIE
DZIENNIK POLSKI Codziennie w „Kronice Krakowskiej”
Informator Medyczny
 Ceny reklamy: 38 zł/moduł, 1 zł/słowo
Odnowa Biologiczna
 Cena reklamy: 20 zł/moduł
 Sprzedaż reklam tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.
 Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 619-91-30.
 Wszystkie ceny bez VAT.
 2483802

www.daphne.pl
 Autoryzowany gabinet **THALGO**
 Morskie zabiegi na twarz i na ciało
 Terapia masażem
 Głęboki bio-peeling cypryjski
 ul. L. Węgierskiego 4 **425-20-21**
 boczna z Królowej Jadwigi tel. 14459202

RZUC PALENIE
 Zabiegi aparatem bioresonansu:
 nałogi * alergię * nerwice * otyłość
 Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9002
 Rewelacyjne efekty!!!
Kraków, os. Ziota Jesień ☎ 647-43-28
 15085802

NOWOŚĆ
 KOMPUTEROWA KONTROLA STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU
WSZYSTKIE NARZĄDY APARATEM „OBERON”
 I DOBÓR BIOAKTYWNYCH DODATKÓW ŻYWIENIOWYCH „VISION”.
 Rejestracja telefoniczna 0501-691-499.
 Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:
 ul. Wiślna 2, ul. Starowiślna 2, tel. (012) 619-91-76,
w godzinach:
 pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
 sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰
DZIENNIK POLSKI
 15095102

Odnowa Biologiczna
 20 zł/moduł
 Cena netto
Zapraszamy:
 gabinety kosmetyczne,
 sauny, solaria, fitness kluby,
 gabinety odnowy biologicznej,
 salony fryzjerskie itp.
 Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 012/619-91-84.
 144594b

Stomatologia



Całodobowe Centrum Stomatologii

432 86 00

Specjalizacja:
Implanty, leczenie chorób przyzębia

31-070 Kraków, ul. Dietla 38

15203202

Vitadent

- RTG
- Bezbolesne znieczulenie - the Wand
- Bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego
- Rekonstrukcja złamanych zębów
- Mosty, licówki, korony, protezy natychmiastowe
- Korekta kształtu i koloru zęba
- Kolorowe wypełnienia dla dzieci
- Stomatologia estetyczna - likwidacja przebarwień
- Konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej
- Usuwanie zębów, leczenie w narkozie
- Naprawa protez na poczekaniu
- Szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)

BARDOZO tania. Protetyka. 012/296-35-55. 15111802

BEZBOLESNE leczenie, protezy bezklamrowe, porcelana, zatraski korzeniowe- paradontoza, RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 143348/A

BEZBOLESNA stomatologia. Tania, rabaty! Dyżur: soboty, niedziele, święta. Os. Kazimierzowskie 7, /012/647-02-01, /012/649-03-45. 146040/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19, /012/632-90-24. 149744/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50, /012/633-82-50. 144329

IMPLANTY zębowe. 0501-601-502. www.implanty.w.pl 15119002

KAZIMIERZOWSKIE 30. 012/647-94-48 pełny zakres usług stomatologicznych. 144686/A

LIBRODENT, 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. 142288/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00. /012/413-04-66. 143640/A

PROMOCJE świąteczne! Protezy, naprawy, Kolorowe, /012/425-88-53. 149115/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. 143218/A

„WIE-MAR-DENT” - stomatologia protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, Azory, 637-14-41. 143277/A

STOMATOLOGIA VADENT

LECZENIE, PROTEZOWANIE PORCELANA LASER - ŻEL

REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

ul. Długa 30 rej. (8-20) tel. (012) 4233192

14478202

MEDICINA N.Z.O.Z. KRAKÓW

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA
 - ZNIECZULENIE MIEJSKOWE I OGÓLNE.
UL. BARSKA 12
TEL. 267-01-55, 269-2945
 STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

14458002

EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.
 RTG punktowy i panoramiczny
WYBIELANIE ZĘBÓW

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16
634-58-93, 634-24-09

9855401w

NAPRAWA PROTEZ na poczekaniu

- korony, mosty z porcelany.
- **LECZENIE**

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
 ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8⁰⁰-20⁰⁰
 ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

14458202

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64. 142886/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Września 1 A/3G. /012/645-93-33. 142563/A

AGMADENT STUDIO STOMATOLOGICZNE

PEŁNY ZAKRES USŁUG PROTETYKA • RENTGEN

WYBIELANIE ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA

Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

14457502

GABINET STOMATOLOGICZNY

OS. DWYWIZJONU 303 PAW. 1 TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

- ▶ pełny zakres usług stomatologiczno - protetycznych
- ▶ ortodoncja
- ▶ Rtg zębów
- ▶ Wybielanie zębów

14458002

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DOROSŁYCH I DZIECI

- **MAŁGORZATA SZYNDLAR - DUDEK** specj. II **ORTODONCJI** (aparaty stałe i ruchome)
- **IWONA SANAK** specj. II stomatologii zachowawczej specj. II stomatologii dziecięcej
- **JOLANTA KOŁACZYK** specj. I stomatologii ogólnej
- **JOLANTA WAŚ** lek. stomatolog

tel. 430-10-50
 ul. Podwałe 2

14329302

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
 II piętro, pok. 211
 czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

14293502

DENT AMERICA www.dentamerica.pl

TROSKLIWA POLSKO - AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

NOWOŚĆ!!! WYBIELANIE ZĘBÓW W 60 MINUT

PEŁNY ZAKRES USŁUG

- stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)
- protetyka
- chirurgia
- narkozy

RTG

pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-89-48 430-21-88 - I p.
 pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-75-11 ortodoncja - II p.
 WIELICZKA ul. Stowackiego 9 tel. 288 10 74
 pn.-pt. 9 - 20
 sob. 9 - 14

14325102

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
 dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak

- **KOMPLEKSOWE** specjalistyczne leczenie stomatologiczne
- **IMPLANTY** (wszczepy) szwajcarskiej firmy Straumann - 9 letnie doświadczenie
- **LECZENIE** chorób przyzębia i regeneracja kości
- **ZNIECZULENIE WAND** - **ORTODONCJA** - dr Anna Widmańska - białe aparaty stałe...

Ponad 50 letnia tradycja rodzinna i 20 letnie doświadczenia własne !!
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
 e-mail: info@studiosc.med.pl; www.studiosc.med.pl

Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

14326202

inter DENTAL

RTG - PANTOMOGRACZNY

- mosty, licówki, korony i korony pełnoceramiczne
- nowoczesna protetyka - wszelkie protezy - **TELESKOPOWE**
- szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)
- zabiegi estetyczne - likwidacja przebarwień
- leczenie w narkozie (wszelkie zabiegi)
- implanty, biżuteria nazębna
- radiowizjografia
- kamera wewnątrzustna

BEZBOLESNE znieczulenie - system Wand

lek. stom. Marta Marska
 lek. stom. Tadeusz Dudek
 lek. stom. Marcin Sielski

lek. stom. Sławomir Karwan
 lek. stom. Andrzej Marczyński

Kraków, ul. Karmelicka 3, tel. 421 48 00
 pon. - pt. 9⁰⁰, 21⁰⁰, sobota 9⁰⁰, 14⁰⁰

14327802

DENTYSTYKA

- Leczenie zachowawcze
- Chirurgia w narkozie 411-56-04
- Protetyka na poczekaniu
- Ortodoncja - RTG
- Usługi w domu u pacjenta

RATY - KARTY PŁATNICZE

ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44
 os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97
 Czynne pn. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
 www.dentystyka.krakow.pl

14455302

PolDent Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego)
 tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stomatologia estetyczna Niedziela i święta 9-20

STOM. ZACHOWAWCZA

- wypełnienie kompozytowe chem. 19,- zł.
- odbudowa zęba 69,- zł.
- sztyft 19,- zł.
- wypełnienie światłoutwardzalne 29,- zł.
- usunięcie zęba 39,- zł.
- usunięcie kamienia z polerowaniem 48,- zł.
- **PROTEZYKA**
- proteza całkowita 349,- zł.

e-mail: cartex@ramtel.com.pl

NAJNIŻSZE CENY USŁUG PONADSTANDARDOWYCH !!!

14327002

STOMATOLOGIA

Pełny zakres usług
Leczenie Chirurgia Protetyka Ortodoncja Narkozy

Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta
 Rabaty dla emerytów i rencistów

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
 pon.-pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00
 tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15

Kupon rabatowy

144573b

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
 lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony porcelanowe, protezy zatraskowe
- licówki porcelanowe
- ortodoncja (aparaty stałe i ruchome)
- chirurgia (resekcja, implanty)
- konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej

Pracownia RTG ul. Lubicz 24 wykonuje zdjęcia:
 - punktowe
 - panoramyczne
 - ortodontyczne (cefalo, wiek kostny)
 - scany
 - implantologiczne

Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
 Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

14439702

kowdent dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce
- wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezbolesne usuwanie zębów nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
 ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

5ma

9824701

MA - DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

RTG na miejscu (RATY)

RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
 tel. (012) 269-13-35

14456802

ROYAL MEDICAL Kompleksowa Opieka Stomatologiczna

do godz. 14.00 - rabat 10% na wszystkie usługi

- PROTETYKA*
- CHIRURGIA
- ORTODONCJA
- WYPEŁNIENIA
- IMPLANTY
- NARKOZA

*Korony z materiałów eliminujących ryzyko alergii

Kraków, ul. Zwierzyniecka 29 II p.
 tel.: (*12) 431-15-85, fax: (*12) 431-15-62

czynne:
 pn.-pt. 9-20
 sb. 9-13

www.RoyalMedical.pl

Prywatna Praktyka Stomatologiczna GLOBUS s.c.

Oferujemy pełny zakres usług stomatologicznych:

- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca
- chirurgia stomatologiczna
- periodontologia - leczenie schorzeń przyzębia
- endodoncja - leczenie schorzeń miazgi
- protetyka
- ortodoncja
- laseroterapia
- profesjonalna profilaktyka

Kraków al. Pokoju 2A
 tel. (012) 412 07 99

Całodobowe Pogotowie Nagłych Przypadków tel. 412 36 93

1484402

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty i korony porcelanowe, zatraski
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: **aparaty stałe i ruchome** (białe, kolorowe)
- biżuteria zębowa, kolorowe wypełnienia dla dzieci

ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej) tel. 422-22-66
 www.nonstopdent.krakow.pl

24 h
 również w niedziele i święta

14795002

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED również w niedziele i święta

ORTODONCJA APARATY Stałe, Ruchome

LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE IMPLANTY CHIRURGIA

BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM ŻELEM

PROTEZY MOSTY PORCELANOWE ZATRZASKI

Wizyty Domowe

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA NAPRAWA PROTEZ RENTGEN

Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13
 (równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

14454702

SPECJALIZACJA PROTETYKA

PORCELANA BEZ METALU NOWOŚĆ!

STOMATOLOGIA

- rekonstrukcja złamanych zębów • chirurgia
- implanty i wybielanie zębów • leczenie zachowawcze

Lekarzy stomatologów zapraszamy do współpracy z laboratorium 0501-045-035

Prądnik Czerwony, ul. D. Pasterza 93
 tel. (012) 417-33-84
 Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

14456202

ZAINWESTUJ W ZDROWIE

DZIENNIK POLSKI Codziennie w „Kronice Krakowskiej”

Informator Medyczny

Geny reklamy: 38 zł/moduł, 1 zł/słowo

Odnowa Biologiczna

Cena reklamy: 20 zł/moduł

Sprzedaj reklam tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.
 Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 619-91-30.

Wszystkie ceny bez VAT.

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

DZIENNIK POLSKI

Międzynarodowy Festiwal Szachowy Cracovia 2002/2003

Najmocniejsza obsada w historii

Wczoraj w Krakowie rozpoczął się XIII Międzynarodowy Festiwal Szachowy Cracovia 2002/2003. Zawody rozgrywane są w Zespole Szkół Elektrycznych nr 1 w Krakowie przy ulicy Kamieńskiego 49. Potrwać mają do 4 stycznia.

Oprócz polskich szachistów w Krakowie zjawili się reprezentanci Holandii, Anglii, Niemiec, Słowacji, Czech, Rosji, Ukrainy, Indii, Pakistanu, Finlandii, a nawet Bangladeszu. Głównym sponsorem imprezy jest firma Hainan Sport i Urząd

Miasta Krakowa, a organizatorami Polski i Małopolski Związek Szachowy. Jako jedni z ostatnich dojechali do Krakowa arcymistrzowie z Rosji i Ukrainy, którzy są faworytami zawodów. Krakowscy organizatorzy mają nadzieję, że przeciwstawia się im polscy szachiści z Arturem Jakubcem i Kamilem Mitoniem na czele.

- Jest to najmocniej obsadzony turniej od początku jego powstania - mówi wiceprezes Małopolskiego Związku Szachowego Jan Kusina. - Sam

nie liczyłem, że tak wiele uznanych osobistości tej dyscypliny sportu zdecyduje się przyjechać do Krakowa. Mamy lepszą obsadę niż największy w Polsce turniej w Polanicy, to świadczy o tym, że także „Cracovia” zyskuje markę klasowych zawodów.

Dziś o godzinie 15 nastąpi uroczyste otwarcie festiwalu, a po nim druga runda gier. W niedzielę o godzinie 8.30 początek trzeciej, a o godzinie 15.30 czwartej rundy. (PAN)

Świetne wyniki 13-letniego Adriana Tracza z Jordana

Multirekordzista na pływalni

W Oświęcimiu odbyły się ostatnie w tym roku zawody pływackie, w których udział wzięli pływacy z klubów z: Krakowa, Oświęcimia, Tarnowa, Katowic, Tych, Dąbrowy Górniczej, Ostrowca Świętokrzyskiego, Kielc, Raciborza, Połanicy i Zdzeszowic. Pływacy rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych: open, juniora młodszego, młodzika i dzieci. Zawody odbywały się w rekordy Polski i okręgu zarówno na dystansie 25, jak i 50 metrów, gdyż obiekt w Oświęcimiu przystosowany jest do organizowania zawodów na obu dystansach.

Klasą po raz kolejny błysnął zawodnik krakowskiego Jordana Adrian Tracz, który uzyskał trzy wyniki lepsze od rekordów Polski, po jednym dodał sztafeta UKP Unii Oświęcim oraz Katarzyna Dembniak. Tracz poprawił pięć rekordowych wyników w Małopolsce na basenie 50-metrowym oraz trzy na basenie

krótkim. 13-letni pływak osiągnął lepsze wyniki niż o dwa lata starsi koledzy, bijąc rekord okręgu 14- i 15-latków! Dodatkowo czterokrotnie poprawił rekord klubu Jordan na dużym i trzykrotnie na krótkim basenie.

Najlepszymi zawodnikami zawodów w Oświęcimiu byli: w kategorii 16 lat Małgorzata Skubis (Unia Oświęcim), Łukasz Boral (Delfin Polaniec), w kategorii 15 lat Mateusz Milek (Jordan Kraków), w kategorii 14 lat Patrycja Gaj i Krzysztof Zawadzki (Jordan Kraków), w kategorii 13 lat Sandra Pietrzak (Pałac Katowice) i Adrian Tracz (Jordan), w kategorii 12 lat Katarzyna Dembniak (Victoria Racibórz) i Michał Janas (Unia Tarnów), w najmłodszej kategorii 11-latków Patrycja Studzińska (Korona Kraków) i Łukasz Zapala (Arka Kielce).

Wyniki lepsze od rekordów Polski, basen 50-metrowy: Adrian Tracz (Jordan) 50 m klasycznym 0.33.51; 200 m klasycz-

nym 2.32.10; Michał Janas (Unia Tarnów) 200 m zmiennym 2.28.13; Unia Oświęcim 4x100 zmiennym 4.29.90; basen 25 metrowy: Adrian Tracz 100 m klasycznym 1.08.47; Katarzyna Dembniak (Victoria Racibórz) 100 m klasycznym 1.15.22.

Rekordy Małopolski, basen 50 metrowy: Adrian Tracz 50 m klasycznym 0.33.51; 200 m klasycznym 2.32.10 (rekord województwa zarówno w kategorii 13-, 14- i 15-latków); Michał Janas 200 m zmiennym 2.28.13; Unia Oświęcim 4x100 zmiennym 4.29.90; basen 25 metrowy: Adrian Tracz 100 m klasycznym 1.08.47 (rekord 13- i 14-latków), 50 m klasycznym 0.31.70; Paweł Korzeniowski (Dwory Oświęcim) 50 m motylkowym 0.25.88, 50 dowolnym 0.23.88; Tomasz Pyk (Dwory) 50 m klasycznym 0.29.39; Krzysztof Zawadzki (Jordan) 50 m klasycznym 0.31.70 (rekord 14- i 15-latków). (PAN)

Wojciechowski siódmy w Rybniku

W Rybniku rozegrane zostały ostatnie w tym roku zawody wspinaczkowe o puchar prezesa Uczniowskiego Klubu Sportowego Monolit. W związku z tym, że nie były

one zaliczane do punktacji indywidualnej ani klubowej, na starcie zabrakło najlepszych specjalistów od wspinaczki w naszym kraju. W kategorii amatorów i dzieci do lat 16

zwyciężył Jacek Florek z Jastrzębia, wśród zawodowców triumfował Grzegorz Florek z KS Jastrzębie, a siódmy był Tomasz Wojciechowski z krakowskiej Korony. (PAN)

W pierwszy weekend stycznia odbędą się mecze III rundy Pucharu Anglii. Nasz ekspert Stanisław Wayda

typuje grę na 32 zakłady skrócone za 22,40 zł. 8 meczów typuje dwudrogowo. Gwarancją minimum wygranych jest 1 dwunastka, 4 jedenastki i 7 dziesiątek.

1. Aston Villa - Blackburn	4	3	3	1	X	-
2. Bolton - Sunderland	4	4	2	1	X	-
3. Chelsea - Middlesbrough	5	3	2	1	-	-
4. Fulham - Birmingham City	5	3	2	1	-	-
5. Grimsby - Burnley	4	3	3	1	X	-
6. Manchester City - Liverpool	3	3	4	-	-	2
7. Manchester U. - Portsmouth	7	2	1	1	-	-
8. Rotherham - Wimbledon	4	4	2	-	X	-
9. Southampton - Tottenham	5	3	2	1	X	-
10. Walsall - Reading	4	3	3	1	X	-
11. West Bromwich - Bradford	5	3	2	1	-	2
12. West Ham United - Nottingham	4	4	2	1	X	-
13. Wolverhampton - Newcastle	3	3	4	-	X	2

System do nabycia: kolektura Kraków, Rynek Kleparski 5. (FIL)

TOTO GOŁ

W zakładach Toto-Gol należy typować bramkowe wyniki meczów. Poniżej podajemy zestaw par na mecze III rundy Pucharu Anglii, które odbędą się

w pierwszy weekend stycznia, typy „Dziennika”, typy ekspertów i prognozę wyników.

1. Aston Villa - Blackburn	2-0	2-1	4	3	3
2. Bolton - Sunderland	2-1	1-1	4	4	2
3. Chelsea - Middlesbrough	3-1	2-0	5	3	2
4. Manchester City - Liverpool	1-2	0-1	3	3	4
5. Southampton - Tottenham	1-1	2-1	5	3	2
6. Wolverhampton - Newcastle	1-1	1-2	3	3	4

Dla ww. zakładów obowiązuje oznaczenie: Z 1. (FIL)

Jedenastu trenerów

Od kilku dni w Krakowie jest jedenastu nowych trenerów drugiej klasy szachowej, którzy zakończyli z powodzeniem roczne stypendium podyplomowe i obronili specjalną pracę. Obrona miała miejsce na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, a w gronie pedagogicznym zasiadli arcymistrzowie Ryszard Bernat, Jerzy Kostro, Marian Twardoń oraz z ramienia AWF Jerzy Uzarowicz. Specjalne uprawnienia trenerskie, upoważniające do pracy w każdym klubie szachowym, uzyskali: Stanisław Turecki, Andrzej Irlík, Jan Kusina, Marian Sadzikowski, Ryszard Kromka, Marek Czepiec, Leszek Ostrowski, Ryszard Ewert, Bernard Kuć, Marek Żak i Józef Bujak. Krakowianie wykazali się większymi umiejętnościami organizacyjnymi, ponieważ zostali pierwszymi takimi trenerami w Polsce (w Warszawie kandydaci jeszcze nie ukończyli kursu). (PAN)

Informator Podręczny

Gastronomia

GRAND HOTEL DE LUXE
SYLWESTER
wyjątkowy bal „Zakłete Rewiry”
* wykwintna oprawa * znakomite menu *

Kraków, ul. Sławkowska 5/7
tel. 421-72-55, fax 421-83-60
hotel@grand.pl, www.grand.pl

Spotkania Opłatkowe
Wyjątkowy świąteczny nastrój
w Wierzyńku lub w Państwa Firmie
Rynek Główny 15, tel. (12) 292 10 88

Best Western Hotel Piast!
WYJĄTKOWY WIECZÓR SYLWESTROWY
znakomite menu, dyskretna i nastrojowa muzyka w tle. Serdecznie zapraszamy.

Kraków, ul. Radzikowskiego 109
tel. 636 46 00, fax: 636 47 74
biuro@hotelpiast.pl, www.hotelpiast.pl

LOT CATERING
USŁUGI GASTRONOMICZNE W PEŁNYM ZAKRESIE
Uroczyste spotkania wigilijne dla firm
tel. (12) 285 52 61 do 64

PROFESJONALNY CATERING
HOTEL LIPSK
Kraków os. Albetińskie 1-2
tel. 647-33-91, 648-20-04
wesela, komunie, bankiety

DOLCE VITA
zaprasza na wieczory taneczne codziennie od 18.00 oraz coroczny
BAL SYLWESTROWY.
Szampańska zabawa, dobra kuchnia, w bardzo atrakcyjnych cenach.
Kraków, Grodzka 43/1 p., 421-66-06 od 12.00

RESTAURACJA SREBRNA GÓRA
Wesela Sylwester
tel. 12 / 429 - 71 - 23
www.srebrnagora.home.pl

SYLWESTER NA STARYM KAZIMIERZU
Restauracja „KLIMAT” oferuje dobrą zabawę, świetną kuchnię i muzyką do białego rana.
Cena 160 zł od osoby
Rezerwacja: Plac Wolnica 7
Tel. 012/422-00-46
Serdecznie zapraszamy!

ZESTAWY KANAPKOWE
Na każdą okazję...
Szeroki wybór kompozycji smakowej Dostawa na terenie Krakowa gratis
Mile wieczory w „CAFÉ SUKIENICE”
SYLWESTER 2002/2003
KARAOKE - każda sobota wstęp wolny
Rynek Główny 1/3
tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

Restauracja Hotel*** Galicya
WESELA
studniówki, komunie, wszelkiego rodzaju imprezy (z możliwością noclegu)
Lokal klimatyzowany, parking strzeżony.
Kraków, ul. Rzemieślnicza 4, tel/fax 012/267-34-20, 0501-233-379, 012/267-51-33, 0502-072-740

Ekskluzywne kanapki
Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.
292 20 20, 292 29 29
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

CUKIERNIA MICHALSCY
poleca
TORTY PIĘTROWE OKOLICZNOŚCIOWE
ciasta, ciastka bankietowe
kanapki (z dostawą do domu)
Tel. 012/637-73-35
pl. Dominikański 1 • św. Tomasza 18 • Budryka 6
pl. Imbramowski 138 • Makro, Gigant.

SYLWESTER RESTAURACJA ŚLĄSKA
Kraków, ul. Królewska 1
tel. 12 / 633 - 07 - 15

BALONY - GWIZDKI
CZAPECZKI-GIRLANDY
SERPENTYNY
KAPELUSZE
Sylwester i karnawał już tuż, zapraszamy do naszej hurtowni.
Rynek Dębnicki 5 - godz. 10-18
Tel. 0602 660 984
Tel/fax: 269 19 72

Informator Podręczny
Sprzedają tylko w pakiecie 2 tygodniowym lub miesięcznym.
Zainteresowanych reklamą serdecznie zapraszamy: (012) 619-91-78.

Cena 20 zł/moduł
bez podatku VAT

Opieka

SŁONECZNA PRYZYSTAN

Dom dla osób starszych z fachową opieką. Możliwość krótkich pobytów.
Tel. (012) 270-01-80, 0603-225-282
www.slonecznaprzystan.prv.pl

Sport

SZKOŁA TENISA "LO8"

Piotr Kostuch
Hala Tenisowa ESKADA
Kraków, ul. Szuwarowa 1
Szkółka tenisowa dla dzieci
Lekcje indywidualne dla dorosłych
FERIE - OBOZY
Narciarski Tenisowy SŁOWACJA
tel. (012) 266-05-46, 0604-72-48-05
szkola.tenisa@wp.pl

SNOW BOARD

Klub, Obozy...
Karmelicka 13 tel. 42138 02

RUDAWA TENNIS CLUB
zaprasza do nowo zbudowanej 4-kortowej hali tenisowej w Rudawie (Gm. Zabierzów) oferujemy:
- korty o nawierzchni dywanowej
- doskonałe ogrzewanie promiennikowe
- komfortowe zaplecze
- lekcje indywidualne z trenerami
- szkolkę tenisową dla dzieci
Rezerwacja tel: 012/283 83 88

Weterynaria

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
Kraków, ul. Szybka 29
(obok placu targowego w Bieńczykach)
pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
tel. 0601-47-70-50, (012) 642-08-49
porady, szczepienia, leczenie, zabiegów chirurgicznych
Możliwość zamawiania wizyt domowych

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT
ul. Brodowicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98
pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰
• RTG, laboratorium weterynaryjne
• salon fryzjerski
• specjalistyczny sklep dla zwierząt
Dyżur całonocny TYLKO w nagłych wypadkach.
PROMOCYJNE CENY KARM.

GABINET WETERYNARYJNY HELP
zaprasza
Kraków, Gdyńska 11a, tel. 636-02-06
w godz.: 9-20; sob. 9-16; niedz. 10-13
www.propozycje.pl/help
BADANIA LABORATORYJNE
USG - EKG - zdjęcia RTG
Chirurgia, ortopedia, dermatologia, okulistyka, położnictwo, ultradźwięki
kawe usuwanie kamienia naczyniowego
salon piękności psów
Sprzedaż karm:
"Eucanuba", "Royal", "Advance"
Opakow. 10 i 15 kg. Dowóz gratis!